

Sejm  
Rzeczypospolitej Polskiej  
Kadencja VII



Sprawozdanie Stenograficzne

z 68. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej

w dniu 29 maja 2014 r.  
(drugi dzień obrad)

Warszawa  
2014



## TREŚĆ

### 68. posiedzenia Sejmu

(Obrady w dniu 29 maja 2014 r.)

str.

str.

#### Wznowienie posiedzenia

#### Komunikaty

Sekretarz Poseł Marcin Mastalerek . . . . . 111

#### Punkt 17. porządku dziennego: Pytania w sprawach bieżących

Poseł Marek Polak . . . . . 112

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia

Cezary Rzemek . . . . . 112

Poseł Marek Polak . . . . . 113

Poseł Krzysztof Szczerski . . . . . 113

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia

Cezary Rzemek . . . . . 113

Poseł Dorota Niedziela . . . . . 113

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia

Cezary Rzemek . . . . . 114

Poseł Jagna Marczułajtis-Walczak . . . . . 114

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia

Cezary Rzemek . . . . . 114

Poseł Dorota Niedziela . . . . . 115

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia

Cezary Rzemek . . . . . 115

Poseł Anna Grodzka . . . . . 115

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki

Andrzej Dycha . . . . . 116

Poseł Anna Grodzka . . . . . 117

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki

Andrzej Dycha . . . . . 117

Poseł Anna Grodzka . . . . . 118

Poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk . . . . . 118

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska

Janusz Ostapiuk . . . . . 119

Poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk . . . . . 119

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska

Janusz Ostapiuk . . . . . 119

Poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk . . . . . 120

Poseł Dariusz Joński . . . . . 120

Sekretarz Stanu

w Ministerstwie Infrastruktury i Rozwoju

Zbigniew Rynasiewicz . . . . . 121

Poseł Cezary Olejniczak . . . . . 122

Sekretarz Stanu

w Ministerstwie Infrastruktury i Rozwoju

Zbigniew Rynasiewicz . . . . . 122

Poseł Dariusz Joński . . . . . 123

Poseł Mirosław Pluta . . . . . 123

Poseł Małgorzata Pepek . . . . . 123

Podsekretarz Stanu

w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej

Elżbieta Seredyn . . . . . 123

Poseł Mirosław Pluta . . . . . 124

Podsekretarz Stanu

w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej

Elżbieta Seredyn . . . . . 124

Poseł Małgorzata Pepek . . . . . 125

Podsekretarz Stanu

w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej

Elżbieta Seredyn . . . . . 125

Poseł Ewa Malik . . . . . 125

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia

Cezary Rzemek . . . . . 126

Poseł Ewa Malik . . . . . 126

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia

Cezary Rzemek . . . . . 126

Poseł Stanisław Lamczyk . . . . . 127

Sekretarz Stanu w Ministerstwie

Pracy i Polityki Społecznej Jacek Męcina . . . 127

Poseł Waldemar Sługocki . . . . . 128

Sekretarz Stanu w Ministerstwie

Pracy i Polityki Społecznej Jacek Męcina . . . 128

Poseł Bogdan Rzońca . . . . . 129

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska

Stanisław Gawłowski . . . . . 130

Poseł Zbigniew Chmielowiec . . . . . 131

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska

Stanisław Gawłowski . . . . . 131

Poseł Teresa Hoppe . . . . . 132

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska

Janusz Ostapiuk . . . . . 132

Poseł Jerzy Budnik . . . . . 132

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska

Janusz Ostapiuk . . . . . 133

Poseł Miron Sycz . . . . . 133

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska

Janusz Ostapiuk . . . . . 133

Poseł Tadeusz Arkit . . . . . 134

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska

Janusz Ostapiuk . . . . . 134

(Przerwa w posiedzeniu)

#### Wznowienie posiedzenia

#### Zmiana porządku dziennego

Wicemarszałek Cezary Grabarczyk . . . . . 134

### **Punkt 18. porządku dziennego: Informacja bieżąca**

Poseł Zbyszek Zaborowski. ....	135
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki	
Jerzy Witold Pietrewicz. ....	136
Poseł Andrzej Czerwiński. ....	137
Poseł Grzegorz Tobiszowski. ....	138
Poseł Witold Klepacz. ....	138
Poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk. ....	139
Poseł Cezary Olejniczak. ....	139
Poseł Józef Rojek. ....	139
Poseł Krzysztof Gadowski. ....	140
Poseł Piotr Naimski. ....	140
Poseł Artur Ostrowski. ....	140
Poseł Magdalena Gąsior-Marek. ....	141
Poseł Grzegorz Matusiak. ....	141
Poseł Krzysztof Gadowski. ....	141
Poseł Piotr Chmielowski. ....	142
Poseł Tadeusz Arkit. ....	142
Poseł Grzegorz Janik. ....	143
Poseł Romuald Ajchler. ....	143
Poseł Jacek Brzezinka. ....	143
Poseł Ewa Malik. ....	144
Poseł Tadeusz Tomaszewski. ....	144
Poseł Małgorzata Pępek. ....	145
Poseł Waldemar Andzel. ....	145
Poseł Elżbieta Królikowska-Kińska. ....	146
Poseł Jacek Falfus. ....	146
Poseł Mirosława Nykiel. ....	146
Poseł Wojciech Szarama. ....	146
Poseł Ryszard Zawadzki. ....	147
Poseł Maria Nowak. ....	148
Poseł Danuta Pietraszewska. ....	148
Poseł Stanisław Szwed. ....	149
Poseł Henryk Siedlaczek. ....	149
Poseł Grzegorz Raniewicz. ....	150
Poseł Izabela Kloc. ....	150
Poseł Zbyszek Zaborowski. ....	151
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki	
Jerzy Witold Pietrewicz. ....	152

### **Punkt 19. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej**

Poseł Józef Zych. ....	154
Poseł Robert Kropiwnicki. ....	156
Poseł Jan Szyszko. ....	157
Poseł Adam Rybakowicz. ....	159
Poseł Stanisław Żelichowski. ....	159
Poseł Jan Szyszko. ....	161
Poseł Stanisław Żelichowski. ....	161
Poseł Jan Szyszko. ....	162
Poseł Cezary Olejniczak. ....	162
Poseł Krystyna Pawłowicz. ....	163
Poseł Marian Cycoń. ....	163
Poseł Gabriela Masłowska. ....	164

Poseł Jan Warzecha. ....	164
Poseł Jerzy Rębek. ....	165
Poseł Andrzej Orzechowski. ....	165
Poseł Jan Szyszko. ....	166
Poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk. ....	166
Poseł Jan Szyszko. ....	166
Poseł Krzysztof Lipiec. ....	167
Poseł Maria Zuba. ....	167
Poseł Tadeusz Iwiński. ....	168
Poseł Andrzej Sztorc. ....	168
Poseł Marek Matuszewski. ....	169
Poseł Bogdan Rzońca. ....	169
Poseł Wiesław Janczyk. ....	169
Poseł Piotr Polak. ....	170
Poseł Grzegorz Adam Woźniak. ....	170
Poseł Dariusz Bąk. ....	170
Poseł Jan Szyszko. ....	171
Poseł Zbigniew Babalski. ....	171
Poseł Cezary Olejniczak. ....	171
Poseł Mariusz Orion Jędrysek. ....	172
Poseł Kazimierz Gołojuch. ....	172
Poseł Józef Zych. ....	173
Poseł Jan Szyszko. ....	175
Poseł Józef Zych. ....	175
Poseł Tadeusz Iwiński. ....	175

*(Przerwa w posiedzeniu)*

### **Wznowienie posiedzenia**

### **Zmiana porządku dziennego**

Wicemarszałek Marek Kuchciński. ....	176
--------------------------------------	-----

### **Punkt 20. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Infrastruktury o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy Prawo geodezyjne i kartograficzne**

Poseł Sprawozdawca Józef Racki. ....	176
Poseł Marek Wojtkowski. ....	177
Poseł Michał Tomasz Pacholski. ....	178
Poseł Józef Racki. ....	179
Poseł Leszek Aleksandrak. ....	180
Poseł Anna Paluch. ....	180
Poseł Jerzy Szmit. ....	181
Poseł Andrzej Adamczyk. ....	181
Poseł Jacek Falfus. ....	182
Poseł Michał Wojtkiewicz. ....	182
Poseł Piotr Polak. ....	182
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Administracji i Cyfryzacji Stanisław Huskowski. ....	183
Poseł Józef Racki. ....	184
Poseł Anna Paluch. ....	184
Poseł Jerzy Szmit. ....	184
Poseł Andrzej Adamczyk. ....	184

### **Punkt 21. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy Prawo energetyczne**

Poseł Sprawozdawca Tomasz Piotr Nowak	185
Poseł Andrzej Czerwiński	186
Poseł Piotr Naimski	187
Poseł Jacek Najder	188
Poseł Mieczysław Kasprzak	189
Poseł Cezary Olejniczak	189
Poseł Piotr Polak	189
Poseł Maks Kraczkowski	190
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki Jerzy Witold Pietrewicz	190
Poseł Tomasz Piotr Nowak	191
<b>Punkt 22. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Gospodarki o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów oraz ustawy Kodeks postępowania cywilnego</b>	
Poseł Sprawozdawca Tadeusz Aziewicz	191
Poseł Krzysztof Gadowski	192
Poseł Adam Abramowicz	192
Poseł Łukasz Gibała	192
Poseł Mieczysław Kasprzak	192
Poseł Cezary Olejniczak	193
<b>Punkt 23. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Gospodarki o uchwale Senatu w sprawie ustawy o prawach konsumenta</b>	
Poseł Sprawozdawca Tadeusz Aziewicz	193
Poseł Ligia Krajewska	193
Poseł Maks Kraczkowski	193
Poseł Mieczysław Kasprzak	194
Poseł Cezary Olejniczak	194
<b>Punkt 24. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Gospodarki o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu oraz ustawy o gospodarce nieruchomościami</b>	
Poseł Sprawozdawca Mirosława Nykiel	194
Poseł Piotr Naimski	194
Poseł Mieczysław Kasprzak	195
Poseł Cezary Olejniczak	195
Poseł Antoni Mężydło	195
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Skarbu Państwa Zdzisław Gawlik	195
<b>Punkt 25. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zapasach ropy naftowej, produktów naftowych i gazu ziemnego oraz zasadach postępowania w sytuacjach zagrożenia bezpieczeństwa paliwowego państwa i zakłóceń</b>	

## na rynku naftowym oraz niektórych innych ustaw

Poseł Sprawozdawca Andrzej Czerwiński	196
Poseł Tomasz Piotr Nowak	196
Poseł Maciej Małecki	196
Poseł Jacek Najder	197
Poseł Mieczysław Kasprzak	197
Poseł Cezary Olejniczak	198
<b>Punkt 26. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy Prawo wodne oraz niektórych innych ustaw</b>	
Poseł Sprawozdawca Ewa Wolak	198
Poseł Henryk Siedlaczek	198
Poseł Anna Paluch	198
Poseł Cezary Olejniczak	199
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Stanisław Gawłowski	199
Poseł Ewa Wolak	199
<b>Punkt 27. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Mniejszości Narodowych i Etnicznych o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym oraz ustawy o działach administracji rządowej</b>	
Poseł Sprawozdawca Arkady Fiedler	200
Poseł Aleksandra Trybuś	200
Poseł Marek Ast	200
Poseł Zofia Popiołek	200
Poseł Mieczysław Marcin Łuczak	200
Poseł Cezary Olejniczak	201
<b>Punkt 28. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Obrony Narodowej o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zakwaterowaniu Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej</b>	
Poseł Sprawozdawca Mieczysław Marcin Łuczak	201
Poseł Krystyna Kłosin	201
Poseł Mieczysław Marcin Łuczak	201
Poseł Cezary Olejniczak	202
Poseł Mieczysław Marcin Łuczak	202
<b>Punkt 29. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ochronie roślin</b>	
Poseł Sprawozdawca Małgorzata Pępek	202
Poseł Teresa Hoppe	202
Poseł Piotr Polak	203
Poseł Mirosław Maliszewski	203
Poseł Cezary Olejniczak	203

	<i>str.</i>
<b>Oświadczenia</b>	
Poseł Szymon Giżyński . . . . .	203
<i>(Przerwa w posiedzeniu)</i>	
<b>Załącznik nr 1 – Teksty wystąpień niewygló-</b>	
<b>szonych</b>	
Poseł Leszek Dobrzyński . . . . .	205
Poseł Krzysztof Kłosowski . . . . .	205
Poseł Jan Cedzyński . . . . .	205
Poseł Marek Domaracki . . . . .	206
Poseł Marek Gos . . . . .	206

	<i>str.</i>
Poseł Wojciech Penkalski . . . . .	206
Poseł Adam Rybakowicz . . . . .	207
Poseł Waldemar Andzel . . . . .	207
Poseł Piotr Chmielowski . . . . .	208
Poseł Marian Cycoń . . . . .	208
Poseł Leszek Dobrzyński . . . . .	209
Poseł Józef Rojek . . . . .	209
Poseł Bogdan Rzońca . . . . .	210
Poseł Andrzej Szlachta . . . . .	210
Poseł Jan Warzecha . . . . .	211

(Wznowienie posiedzenia o godz. 9 min 03)

(Na posiedzeniu przewodniczą wicemarszałkowie Sejmu Wanda Nowicka, Cezary Grabarczyk, Jerzy Wenderlich i Marek Kuchciński)

### **Wicemarszałek Wanda Nowicka:**

Wznawiam posiedzenie.

Na sekretarzy dzisiejszych obrad powołuję posłów Marcina Mastalera, Marcina Witko, Jana Dziędzica i Jarosława Górczyńskiego.

W pierwszej części obrad sekretarzami będą posłowie Marcin Mastalerek i Marcin Witko.

Protokół i listę mówców prowadzić będą posłowie Marcin Mastalerek i Jarosław Górczyński.

Proszę posła sekretarza o odczytanie komunikatów.

### **Sekretarz Poseł Marcin Mastalerek:**

Informuję, w dniu dzisiejszym odbędą się posiedzenia Komisji:

- Gospodarki – godz. 9.30,
- do Spraw Kontroli Państwowej – godz. 10,
- Edukacji, Nauki i Młodzieży – godz. 10,
- Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki – godz. 10,
- Kultury i Środków Przekazu – godz. 10,
- Rolnictwa i Rozwoju Wsi – godz. 10,
- do Spraw Służb Specjalnych – godz. 11,
- do Spraw Unii Europejskiej – godz. 11,
- Infrastruktury – godz. 11,
- Łączności z Polakami za Granicą – godz. 11,
- Spraw Zagranicznych – godz. 12,
- do Spraw Unii Europejskiej – godz. 12.30,
- Kultury i Środków Przekazu – godz. 12.30,
- Gospodarki wspólnie z Komisją Obrony Narodowej – godz. 12.30,
- Ustawodawczej – godz. 13,
- Mniejszości Narodowych i Etnicznych – godz. 13.30,
- Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii – godz. 14,
- Zdrowia – godz. 14,
- Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej – godz. 15,
- Infrastruktury – godz. 15.30,

- Finansów Publicznych – godz. 16,
  - Odpowiedzialności Konstytucyjnej – godz. 16,
  - Spraw Wewnętrznych – godz. 16,
  - Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa – godz. 17,
  - Nadzwyczajnej do rozpatrzenia projektów ustaw z zakresu prawa spółdzielczego – godz. 17.
- W dniu dzisiejszym odbędą się także posiedzenia następujących zespołów parlamentarnych:
- Parlamentarnego Zespołu ds. Przeciwdziałania Otyłości – godz. 10,
  - Parlamentarnego Zespołu ds. Obrony Ideałów „Solidarności” – godz. 12,
  - Małopolskiego Zespołu Parlamentarnego – godz. 13,
  - Parlamentarnego Zespołu ds. Wojska Polskiego – godz. 16.

Parlamentarny Zespół ds. Gospodarki Morskiej zaprasza na obchody Europejskiego Dnia Morza o godz. 12 w sali kolumnowej.

### **Wicemarszałek Wanda Nowicka:**

Dziękuję, panie pośle.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 17. porządku dziennego: Pytania w sprawach bieżących.**

Przypominam, że postawienie pytania nie może trwać dłużej niż 2 minuty, zaś udzielenie odpowiedzi nie może trwać dłużej niż 6 minut. Prawo do postawienia pytania dodatkowego przysługuje wyłącznie posłowi zadającemu pytanie. Dodatkowe pytanie nie może trwać dłużej niż 1 minutę, a uzupełniająca odpowiedź nie może trwać dłużej niż 3 minuty. Marszałkini Sejmu może wyrazić zgodę na wydłużenie czasu odpowiedzi na pytanie dodatkowe.

Przystępujemy do rozpatrzenia pytań.

Pierwsze pytanie zostało zgłoszone przez następujących posłów Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość: pana Marka Polaka, panią Beatę Szydło, pana Krzysztofa Szczerskiego i pana Marka Łatasę. Pytanie dotyczy reorganizacji stacjonowania zespołów ratownictwa medycznego w województwie małopolskim i zostało skierowane do ministra zdrowia.

Proszę pana posła Marka Polaka o zadanie pytania.



**Poseł Marek Polak:**

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W województwie małopolskim ogólna liczba przekroczeń maksymalnego czasu dojazdu karetki do pacjenta sięga skandalicznie wysokiego poziomu, bo aż 50 tys. rocznie. Decyzją wojewody małopolskiego przeprowadzono reorganizację, w wyniku której 12 karetek przeniesiono z obszarów o niższym poziomie przekroczenia czasu dojazdu w rejony o wyższym poziomie tego niepożądanego zjawiska. Nie podjęto działań w kierunku jego likwidacji, a jedynie uśrednia się je na obszarze całego województwa. Drastycznym tego przykładem są gminy Andrychów i Wieprz, które pozbawiono jednej z dwóch karetek przewidzianych dla tego rejonu. Możliwość dysponowania obiema gwarantowałyby względnie bezpieczny poziom świadczenia usług w zakresie ratownictwa medycznego dla blisko 54 tys. mieszkańców.

Chciałbym zapytać pana ministra: Czy rząd dostrzega fakt, że wspomniana reorganizacja w niczym nie obniży liczby tzw. niedojazdów zespołów ratowniczych w wymaganym czasie, a jedynie uśredni na terenie całego województwa odsetek przypadków przekroczeń czasu dojazdu, czyli, innymi słowy, może jedynie poprawić dostępność tego rodzaju usług medycznych w jednych rejonach kosztem innych obszarów?

Proszę również powiedzieć, czy resort wobec tak skandalicznej sytuacji w zakresie ratownictwa medycznego w Małopolsce rozważa wygospodarowanie dodatkowych zespołów ratowniczych, oddając jednocześnie zabrane karetki w miejsca pierwotnego stacjonowania. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Wanda Nowicka:**

Dziękuję, panie pośle.

Z prośbą o udzielenie odpowiedzi zwracam się do podsekretarza stanu w Ministerstwie Zdrowia pana Cezarego Rzemka.

Bardzo proszę, panie ministrze.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Zdrowia  
Cezary Rzemek:**

Dziękuję.

Pani Marszałek! Panie Pośle! Jeżeli chodzi o Małopolskę, to już od dłuższego czasu spotykamy się w ramach pytań bieżących, ponieważ wojewoda Miller akurat dostosowuje stan tam istniejący do zaleceń, które de facto będą obowiązywać w całej Polsce, czyli np. zmienia lokalizacje dyspozytorni. W Małopolsce będą dwie. Zmienia również obszary, które będą obszarami kontraktowanymi dla dyspozytorni. Będą one również miały pewną łatwość, jeżeli chodzi

o zarządzanie karetkami, czyli pod jedną dyspozytornią będą podlegały większy obszar i większa liczba karetek.

Natomiast jeżeli chodzi o Andrychów i w ogóle powiat krakowski, to przeprowadzając analizę, trzeba też uwzględnić to, że tylko 48% wszystkich wyjazdów, jakie te karetki odbywały, było związane ze stanami nagłymi. Tak więc z tego powodu te karetki zostały przesunięte w inne miejsca. Chodzi o to, żeby skrócić czas dojazdów związanych właśnie ze stanami nagłymi. Zdarzały się tu przekroczenia czasu dojazdu, zresztą w takich przypadkach stosuje się całą procedurę, dokonuje badania, tak aby wyjaśnić, dlaczego te przekroczenia miały miejsce, np. w województwie małopolskim. Należy jednak podkreślić, że przekroczenia, o których była mowa, również publicznie, w radiu i gazetach, są przekroczeniami czasu maksymalnego, przy czym tłumaczyliśmy to również, wysłaliśmy do prokuratury pismo, że nie wszystkie te przypadki, jeżeli chodzi o czasy dojazdu, tutaj się liczą. Ustawa mówi o trzecim kwartylu maksymalnego czasu dojazdu. Wobec tego część takich przypadków, jeżeli chodzi o maksymalny czas dojazdu, nie powinna być brana pod uwagę. Być może sam sposób liczenia wiele może tu wyjaśnić i po zakończeniu tej całej sprawy okaże się, że opóźnionych karetek było znacznie mniej. Prawda jest jednak taka, że karetki dojeżdżają na miejsce po czasie określonym w ustawie.

Natomiast dla Ministerstwa Zdrowia ważne jest, aby dojazdy były równomiernie zabezpieczone w całym województwie. Wojewoda Miller przekazał do ministerstwa stosowny aneks. W tym aneksie również jest mowa o zwiększeniu liczby karetek i przekształcaniu ich zespołów. Ostatni taki aneks został przygotowany w 2013 r. W roku 2014 dzieje się właśnie to, o czym pan wspomniał. Przypomnę tylko, że w 2011 r. w województwie małopolskim na ratownictwo przeznaczono 133 mln. Prognoza, bo nie zostało to jeszcze wpisane do budżetu, jest taka, że w 2015 r. na ratownictwo zostanie przeznaczonych 141 mln. Tak więc wiemy, że jeżeli chodzi o Małopolskę, dyspozytornie i podmioty, które działają w tym zakresie, są bardzo dobrze zaopatrzone pod względem informacyjnym. Na podstawie ich danych elektronicznych widzimy, że trzeba zmienić miejsca stacjonowania niektórych karetek ze względu na możliwość ich jak najlepszego wykorzystania. Andrychów jest właśnie takim miejscem, z którego karetki powinny być przesunięte do innego regionu.

Oczywiście będziemy analizować to, co się stanie po wprowadzeniu tych zmian. W poniedziałek brałem udział w spotkaniu z wojewodami i omówiliśmy harmonogram dotyczący kolejnych spotkań w sprawie ratownictwa i wpływu zmian, jakie zachodzą nie tylko w Małopolsce, ale również w innych województwach. Dziękuję.



**Wicemarszałek Wanda Nowicka:**

Dziękuję, panie ministrze.

Z prośbą o zadanie pytania dodatkowego zwracam się do pana posła Marka Polaka.

Bardzo proszę, panie pośle.

**Poseł Marek Polak:**

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Jeszcze raz chciałbym zwrócić uwagę, że przesunięcie zespołów ratowniczych z miejsc o niższym odsetku tzw. niedojazdów w miejsca o znacznym ich odsetku stanowi tylko równoważenie tego zjawiska na terenie województwa, a nie działania zmierzające do jego likwidacji, co powinno być nadrzędnym celem pana wojewody. Proszę zatem powiedzieć, czy resort zdrowia wobec takich niepokojących sygnałów i faktów rozważa przeprowadzenie w ramach przysługujących mu uprawnień w najbliższym czasie kontroli w zakresie ratownictwa medycznego w Małopolsce, czego my stanowczo się domagamy.

Pytanie ma jeszcze pan poseł Krzysztof Szczerski.

**Poseł Krzysztof Szczerski:**

Panie ministrze, mówił pan także o zmianie struktury zespołów karetek. Tego właśnie dotyczy nasze kolejne pytanie. Dlaczego uważa pan za zasadną likwidację karetek specjalistycznych i wprowadzenie na ich miejsce karetek ratownictwa ogólnego? Oznacza to przecież, że w większości karetek w Małopolsce jeżdżą już dzisiaj nie lekarze, tylko ratownicy medyczni. Czy taka zmiana struktury jest akceptowana także przez Ministerstwo Zdrowia?

**Wicemarszałek Wanda Nowicka:**

Dziękuję panom posłom.

Bardzo proszę, panie ministrze.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Zdrowia  
Cezary Rzemek:**

Dziękuję.

Jeżeli chodzi o strukturę, w ustawie, nad którą obecnie procedujemy, mówimy o stosunku liczby karetek z zespołami specjalistycznymi do liczby karetek z zespołami podstawowymi. Stosunek ma być następujący: minimalnie 30 do 70, czyli minimalnie 30% karetek w województwie ma być oznaczone jako S, a 70% – jako P. Oczywiście jeżeli więcej będzie karetek z zespołami typu S, to będzie to działało na korzyść województwa. Dzieje się tak z różnych powo-

dów. Często jest tak, że brak jest lekarzy. Przypomnę, że – akurat nie w Małopolsce – bywało, iż stosunek wynosił 50 do 50. Tak więc, jeżeli chodzi o te wskaźniki, to jako Ministerstwo Zdrowia ustaliliśmy stosunek 30 do 70, jest to minimum, które województwa powinny zachować. Na razie wszędzie, w każdym województwie jest więcej i nie widzimy już takiej tendencji jak w latach poprzednich, jeśli chodzi o tak dużą zamianę.

Jeżeli natomiast chodzi o wyrównanie czasu dojazdów i przesuwanie karetek, to po pierwsze minister zdrowia wydaje de facto zgodę w aneksie planu wojewody, analizując te dane, czyli liczbę wyjazdów, liczbę wyjazdów nagłych oraz czas dotarcia. Jeżeli po tych zmianach, jakie teraz się dokonują, zaobserwilibyśmy jakieś zagrożenie, to oczywiście sami zwrócimy się do wojewody, żeby to jeszcze przeorganizował. Natomiast nie wybieramy się tam na kontrolę, ponieważ mamy monitoring bieżący. Co miesiąc mamy informacje odnośnie do czasu dojazdów. Jak panowie wiedzą, w tej chwili system elektroniczny bardzo łatwo pozwala na przekazanie nam danych, żebyśmy mogli je zanalizować.

Tak jak mówiłem, będziemy to analizować. Mamy mieć kolejne cykliczne spotkanie z wszystkimi wojewodami na temat ratownictwa i będziemy poruszać tę kwestię. Jeżeli będą problemy z dojazdami po tych zmianach, to na pewno zwrócimy uwagę, żeby znowu wojewoda aneksował tak, aby polepszyć opiekę, w szczególności czas dotarcia do chorych, którzy potrzebują pomocy. Dziękuję.

**Wicemarszałek Wanda Nowicka:**

Dziękuję, panie ministrze.

Na tym kończymy rozpatrywanie tego pytania.

Kolejne pytanie zostało zgłoszone przez posłanki z Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska: panią Dorotę Niedzielę i panią Jagnę Marczałtis-Walczak. Pytanie dotyczy działań na rzecz poprawy jakości życia chorych zmagających się z nietrzymaniem moczu i zostało skierowane do ministra zdrowia.

Bardzo proszę o zadanie pytania panią posłankę Dorotę Niedzielę.

**Poseł Dorota Niedziela:**

Pani Marszałek! Szanowny Panie Ministrze! W ostatnim czasie Stowarzyszenie Osób z NTM UroConti, które jest organizacją działającą na rzecz poprawy jakości życia chorych zmagających się z nietrzymaniem moczu, opublikowało raport, z którego wynika, że jest bardzo niska świadomość edukacyjno-zdrowotna na temat profilaktyki, diagnostyki i leczenia tego schorzenia zarówno wśród społeczeństwa, jak i lekarzy pierwszego kontaktu. W raporcie zwraca się również uwagę na pozamedyczne bariery

**Posel Dorota Niedziela**

w dostępie do już refundowanych leków oraz na fakt, że w Polsce na to schorzenie może cierpieć 2–3 mln osób, a co roku na tę chorobę zapaść może nawet 10–15 tys. osób.

W związku z powyższym chcemy zadać panu następujące pytania: Czy Ministerstwo Zdrowia prowadzi działania dotyczące lekarzy pierwszego kontaktu, aby uczulić ich na zespół pęcherza nadreaktywnego? Czy prowadzone są przez Ministerstwo Zdrowia działania w kierunku edukacji społeczeństwa i dostępu do informacji na temat profilaktyki, diagnostyki oraz leczenia tego schorzenia? Dziękuję.

**Wicemarszałek Wanda Nowicka:**

Dziękuję, pani posłanko.

Proszę o odpowiedź pana ministra Cezarego Rzemka.

Bardzo proszę.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Zdrowia  
Cezary Rzemek:**

Dziękuję, pani marszałek.

Jeżeli chodzi o te pytania, to oczywiście minister zdrowia wie o problemach z dotarciem do świadomości niektórych osób, które są w systemie, żeby miały wiedzę na temat zespołu pęcherza nadreaktywnego i przekazywały ją, zresztą w procesie kształcenia lekarzy jest moduł poświęcony temu problemowi. Wiem, że w ostatnim czasie, w 2010 r. de facto potrzebą refundacji zostały objęte leki wprowadzone do refundacji i to miało gwarantować dostęp do świadczeń, natomiast zdaje sobie sprawę, że nie są do końca zaspokojone potrzeby, jeżeli chodzi chociażby o leki. Przypomnę, że od 2013 r., żeby wprowadzić lek na listę leków refundowanych, podmiot, czyli firma farmaceutyczna, musi się zgłosić do Ministerstwa Zdrowia, złożyć taki wniosek o objęcie refundacją. Wtedy jest cała procedura, czyli najpierw badanie AOTM, później jest rozmowa w Ministerstwie Zdrowia z Komisją Ekonomiczną i dopiero Ministerstwo Zdrowia podejmuje decyzję.

Jeżeli chodzi o kształcenie i uświadamianie lekarzy podstawowej opieki zdrowotnej, to jest wdrażany odpowiedni moduł podczas studiów, później podczas specjalizacji, w którym jest omawiany ten problem. Obecnie minister zdrowia nie ma żadnego specjalnego programu, który kierowany byłby w tę stronę, żeby rozpowszechnić tę wiedzę, natomiast trzeba zwrócić uwagę na to, co się będzie działo za chwilę. Wiedza, która będzie przekazywana lekarzom podstawowej opieki zdrowotnej w związku ze zmianą ustawy o świadczeniach, spowoduje na pewno uświadomienie ich bardziej niż do tej pory. Będą to kursy

prowadzone przez profesorów, przez specjalistów, a także szkolenia na temat różnych chorób związanych ze zmianą w ustawie. Tutaj też będzie poruszana ta kwestia. Mam nadzieję, że z końcem roku na pewno minister bardziej się przyczyni do uświadamiania.

Natomiast należy też zwrócić uwagę stowarzyszeniom, że staramy się im pomagać, jeżeli potrzebują wiedzy merytorycznej, jeżeli potrzebują spotkań. Spotykamy się często, odpowiadamy na różne pytania różnych stowarzyszeń i fundacji. Mamy Dialog dla Zdrowia, można zawsze przyjść na te spotkania i zadać pytania. Jeżeli trzeba pomóc stowarzyszeniu w jakimś dotarciu, albo stowarzyszenie lub fundacja tworzy jakąś ulotkę i chce, żeby merytorycznie pomóc, jesteśmy otwarci na takie propozycje i zawsze chętnie pomagamy. Dziękuję.

**Wicemarszałek Wanda Nowicka:**

Dziękuję, panie ministrze.

Pytanie dodatkowe zada pani posłanka Jagna Marcułaajtis-Walczak.

Bardzo proszę.

**Posel Jagna Marcułaajtis-Walczak:**

Dziękuję, pani marszałek.

Mam dodatkowe pytanie dotyczące tego badania, ponieważ można stwierdzić tę chorobę na podstawie objawów. Dlaczego więc została wprowadzona pozamedyczna bariera w postaci badania urodynamicznego, które tak naprawdę utrudnia dostęp do leczenia farmakologicznego w przypadku pęcherza nadreaktywnego? Trochę już pan tu wspomniał o polityce refundacyjnej, ale chciałabym dopytać o szczegóły tej polityki refundacyjnej państwa wobec chorych...

(Posel Dorota Niedziela: To jest główny problem.)

...u których zdiagnozowano to schorzenie, bo to jest głównym problemem tych chorych. Dziękuję.

**Wicemarszałek Wanda Nowicka:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę o odpowiedź, panie ministrze.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Zdrowia  
Cezary Rzemek:**

Dziękuję jeszcze raz.

Jeżeli chodzi o politykę lekową w Ministerstwie Zdrowia, to jak mówiłem, część leków jest refundowana. Jeśli chodzi o każdy nowy lek, który miałby być refundowany, to nie od ministra zdrowia zależy,

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia  
Cezary Rzemek**

czy wprowadzi go na listę, czy nie. Decyzję taką podejmuje się na podstawie wniosku, jaki przedstawia firma. Do tej pory część pacjentów z tą chorobą zwracała się do Ministerstwa Zdrowia o wprowadzenie leku, który niedawno się pojawił, de facto zarejestrowanego w Unii Europejskiej. Jednak firma farmaceutyczna, która go produkuje, nie złożyła wniosku, więc minister zdrowia nie ma administracyjnych możliwości wprowadzenia go. Natomiast jeżeli ta procedura zostanie dopełniona przez firmę, to oczywiście postaramy się, żeby jak najszybciej zostało to przez Agencję Oceny Technologii Medycznych zbadane i żeby była wydana rekomendacja.

Jeśli chodzi o badanie urodynamiczne, konieczność tego badania, to należy podkreślić, że w tym zakresie minister zdrowia zresztą, pomimo wieloletniej korespondencji stwierdza, że badanie to ocenili specjaliści. Minister zdrowia wykonał tylko po porozumieniu się z nimi, wysłuchaniu ich argumentów, opisanie... Aby dostać leki z listy refundacyjnej, trzeba przeprowadzić te badania. Nie widzimy potrzeby, żeby rezygnować z tych badań. Z drugiej strony firma, która to zgłaszała, a także Agencja Oceny Technologii Medycznych oceniły, że skuteczność tego leku można ocenić dopiero po badaniu i można zapisać go tylko tym osobom, które spełniają odpowiednie wskazania. Dlatego...

**Posel Dorota Niedziela:**

Rozumiemy to, panie ministrze, przepraszam bardzo, ale przychodzą do nas pacjenci, których największym problemem nie są leki refundowane, tylko to, że dostęp do tych leków jest utrudniony właśnie ze względu na te badania urodynamiczne, a większość lekarzy diagnozuje tę chorobę na podstawie objawów. Leczenie nie jest jakimś wielkim problemem finansowym, problemem jest to badanie urodynamiczne. To jest największa bariera. Podobno stowarzyszenia już dawno mówiły o tym, zgłaszały ten problem, ale nie ma odzewu.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Zdrowia  
Cezary Rzemek:**

Rozumiem, tylko samo badanie nie jest już teraz barierą, ale jego dostępność tak. Sądzę, że problem jest raczej ze świadomością tych lekarzy (*Dzwonek*), bo trzeba skierować na to badanie. Rozumiem, że diagnozują bez tego badania, jednak specjaliści, którzy w Ministerstwie Zdrowia ustalali w tym przypadku dostęp do leków, stwierdzili, że takie badanie należy wykonać. Jestem za tym, żeby słuchać specja-

listów. Oczywiście była dyskusja, że gdyby pojawiły się argumenty przeciw temu badaniu, można byłoby przepisywać leki bez tego badania, wydalibyśmy takie zalecenie. Natomiast...

**Posel Dorota Niedziela:**

Nikt nie jest przeciwko badaniom, chodzi tylko o uproszczenie procedury.

**Wicemarszałek Wanda Nowicka:**

Pani posłanko, proszę nie wdawać się w dyskusję, nie prowadzić dialogu, nie jest to czas na to.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Zdrowia  
Cezary Rzemek:**

Minister zdrowia ustalił takie warunki i tego się trzymamy. Dopóki nie będzie innych badań medycznych, wskazań i publikacji, nie zmienimy zdania.

**Wicemarszałek Wanda Nowicka:**

Dziękuję, panie ministrze.

Przystępujemy do rozpatrzenia kolejnego pytania, które zostało postawione przez panią posłankę Annę Grodzką oraz panów posłów Adama Rybakowicza i Wincentego Elsnera z Klubu Poselskiego Twój Ruch. Jest to pytanie w sprawie stanowiska rządu dotyczącego negocjowanej przez Komisję Europejską umowy o wolnym handlu między Unią Europejską a Stanami Zjednoczonymi Ameryki Północnej w ramach Transatlantyckiego Partnerstwa Handlowego i Inwestycyjnego i zawartego w niej mechanizmu ISDS (Investor-to-State Dispute Settlement). Pytanie to zostało skierowane do prezesa Rady Ministrów.

Bardzo proszę o zadanie pytania panią posłankę Annę Grodzką.

**Posel Anna Grodzka:**

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Tytuł brzmi bardzo zawile, jest skomplikowany, nie jest rozpoznawany przez większość społeczeństwa. Społeczeństwo nie wie, o co chodzi. Tymczasem Komisja Europejska prowadzi negocjacje ze Stanami Zjednoczonymi na temat strefy wolnego handlu. Jakie są tego konsekwencje? Oczywiście mogą być to bardzo wszechstronne, wieloaspektowe konsekwencje.

Chciałabym zwrócić uwagę na zagrożenia. Chcę zapytać: Jakie jest stanowisko polskiego rządu w tej sprawie? Negocjacje, o których mówię, są prowadzo-



**Posel Anna Grodzka**

ne w zasadzie w całkowitej tajemnicy. Jakies fragmenty informacji dotyczące tego procesu przeciekają do świadomości społecznej, nie wiadomo, czy nie jest to kontrolowane.

Generalnie problem polega na tym... Główne pytanie, jakie się rodzi, to pytanie, czy w ogóle może mieć miejsce taka sytuacja, w której tak ogromna umowa, bo to będzie największa umowa międzynarodowa w historii, jaka do tej pory powstała, nie wpłynie na ograniczenie możliwości rządów państw Europy, Unii Europejskiej, rządów europejskich w stanowieniu prawa. Innymi słowy, chodzi o to, czy nie ograniczy to demokracji. Istnieje w tym negocjowanym rozporządzeniu zasada, która będzie powodować to, że spółki, przede wszystkim wielkie, międzynarodowe korporacje, zlokalizowane zresztą w większości w Stanach Zjednoczonych, będą mogły skarżyć państwa w związku z nieuzyskanymi z jakiegoś powodu korzyściami, powołując się na bariery pozataryfowe. Wtedy ograniczamy możliwość podejmowania decyzji przez państwa. To jest ten mechanizm ISDS. Czy polski rząd dostrzega te zagrożenia? Bardzo proszę też o to, żeby rząd przedstawił stanowisko w sprawie tych zagrożeń i odpowiedział, czy podziela zdanie znacznej części ekspertów, że stanowi to ogromne zagrożenie dla demokracji. Ostatnie zdanie jest takie, że to podatnicy będą płacić wielkim korporacjom, pieniądze z podatków będą przeznaczane na odszkodowania, których będą żądały korporacje.

**Wicemarszałek Wanda Nowicka:**

Dziękuję, pani posłanko.

Z prośbą o odpowiedź na to pytanie zwracam się do upoważnionego przez prezesa Rady Ministrów podsekretarza stanu w Ministerstwie Gospodarki pana Andrzeja Dycha.

Bardzo proszę, panie ministrze.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Gospodarki  
Andrzej Dycha:**

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Decyzja o rozpoczęciu negocjacji umowy o Transatlantyckim Partnerstwie Handlowym i Inwestycyjnym, w skrócie TTIP, między Stanami Zjednoczonymi i Unią Europejską została podjęta w lutym 2013 r. Rozpoczynając te negocjacje, przedstawiciele Unii Europejskiej i Stanów Zjednoczonych zainicjowali jedno z najistotniejszych działań w zakresie polityki handlowej w wymiarze dwustronnym, ale również globalnym. W opinii rządu to działanie wydaje się niezbędne i nieuniknione, szczególnie jeśli weźmie się pod uwa-

gę rosnącą pozycję gospodarek wschodzących, przede wszystkim Chin, i ich udział w światowym handlu. Zgodnie z przyjętymi założeniami TTIP przez ustanowienie największej w świecie strefy wolnego handlu ma na celu nie tylko intensyfikację bilateralnej współpracy gospodarczo-handlowej, ale również stworzenie nowych miejsc pracy po obu stronach Atlantyku, jak również uzgodnienie globalnych standardów w handlu międzynarodowym.

Z uwagi na fakt, że zakłada się, iż przyszła umowa TTIP będzie miała szeroki i ambitny charakter, oczekujemy, że oprócz redukcji cel obejmie ona także kwestie eliminacji barier pozataryfowych, liberalizację sektorów usługowych, inwestycje i zamówienia publiczne oraz ujednolicenie zasad i standardów.

Polska popiera negocjacje pomiędzy Stanami Zjednoczonymi i Unią Europejską, oczekując jednocześnie, że umowa ta będzie zbilansowana i korzystna dla obu stron, że będzie korzystna dla Polski.

Z uwagi na istotny charakter tych negocjacji Minister Gospodarki prowadzi intensywne konsultacje z przedstawicielami różnych branż przemysłowych. Celem tych spotkań jest przedstawienie najważniejszych informacji przez środowiska biznesu, przez rząd odnośnie do stanu negocjacji oraz uzyskanie, przede wszystkim od branż, stanowiska w sprawie zakresu umowy TTIP wraz z jej ewentualnymi skutkami, jakie przewiduje się w odniesieniu do sektora, który reprezentują.

Polska aktywnie uczestniczy w negocjacjach dotyczących tej umowy. Na bieżąco jest precyzowane stanowisko Polski, jest ono prezentowane na poziomie unijnym z uwzględnieniem priorytetowych obszarów z punktu widzenia polskich obywateli, konsumentów i przedsiębiorców. Te stanowiska są systematycznie przekazywane Komisji Europejskiej, która prowadzi negocjacje na podstawie mandatu udzielonego przez państwa członkowskie.

Jeżeli chodzi o główne elementy tego porozumienia w zakresie dostępu do rynku, to opowiadamy się za ambitnym porozumieniem, które stworzy lepsze warunki dla eksportu polskich produktów i usług i zapewni dostęp do amerykańskiego rynku zamówień publicznych. Chcemy, aby ograniczenie cel dotyczyło tych produktów, których eksportem Polska jest szczególnie zainteresowana. W obszarze współpracy regulacyjnej, gdzie według dokonanych analiz spodziewanych jest najwięcej korzyści, prezentujemy stanowisko, że eliminacja barier pozataryfowych, wynikających z odmiennych regulacji technicznych, może przynieść najwięcej korzyści i szans nie tylko wielkim korporacjom, o których wspomniała pani poseł, ale przede wszystkim małym i średnim przedsiębiorcom. Jednocześnie podkreślamy, iż przyjęte w tym obszarze rozwiązania nie mogą ograniczać prawa do suwerennego regulowania tych spraw w przyszłości oraz obniżać standardów w zakresie ochrony zdrowia, bezpieczeństwa, środowiska i innych obszarów.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki Andrzej Dycha**

Podzielamy stanowisko Komisji, że umowa nie może obniżać standardów, które obecnie obowiązują w Unii Europejskiej. Regulacje dotyczące takich kwestii jak żywność modyfikowana genetycznie, ochrona danych osobowych czy wysokie standardy bezpieczeństwa produktów nie powinny być zmieniane w sposób mogący osłabić dotychczasowy poziom ochrony istniejący w krajach Unii Europejskiej.

Jednym z najważniejszych polskich priorytetów w tych negocjacjach jest wyeliminowanie ograniczeń w eksporcie gazu ze Stanów Zjednoczonych z uwagi na znaczenie tej kwestii dla konkurencyjności polskiego przemysłu. Popieramy włączenie rozdziału dotyczącego ochrony inwestycji do zakresu przyszłej umowy. Szczegółowe informacje przedstawię w dalszej części swojego przemówienia.

Polska przywiązuje dużą wagę do kwestii ochrony własności intelektualnej. Podkreślamy, że umowa pomiędzy Stanami Zjednoczonymi i Unią Europejską nie powinna zawierać, nie może zawierać przepisów o prawie własności intelektualnej niezwiązanych bezpośrednio z handlowymi jej aspektami ani nie mających na celu liberalizacji handlu. W szczególności troszczymy się o to, aby żadne (*Dzwonek*) przepisy w tym zakresie nie naruszały praw obywateli, zwłaszcza w środowisku cyfrowym. Kolejnym ważnym elementem jest ochrona w Unii Europejskiej różnorodności kulturowej i sektora audiowizualnego. Polska w dalszym ciągu wspiera wyłączenie usług audiowizualnych z zakresu umowy, zresztą znalazło to swoje odzwierciedlenie w mandacie.

I ostatnia sprawa, myślę, że ważna w kontekście obecnie toczącej się dyskusji, debaty publicznej. Opowiadamy się za publikacją przyjętego w ramach Unii Europejskiej mandatu negocjacyjnego i zapewnieniem maksymalnej przejrzystości tych negocjacji.

Pani marszałek, krótko odnośnie do tego mechanizmu...

**Wicemarszałek Wanda Nowicka:**

Ale to już może w drugiej części, bo tutaj mamy ograniczony czas debaty, także dla przedstawicieli rządu.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki Andrzej Dycha:**

Bardzo dziękuję.

**Wicemarszałek Wanda Nowicka:**

Bardzo proszę, pani posłanka Grodzka zada pytanie dodatkowe.

**Posel Anna Grodzka:**

Panie ministrze, przede wszystkim pan opowiedział nam o tym, co może być teoretycznie zaletą tej umowy, natomiast nie odniósł się pan w zasadzie wcale do pytania o zagrożenia dla demokracji, o jakich mówiłam. Jasne jest, że na przykład na podstawie tego typu umów Philip Morris w arbitrażu przeciw państwu Urugwaj uzyskał 2 mld dolarów za to, że państwo postanowiło zamieścić ostrzeżenia o szkodliwości palenia na paczkach papierosów, że rząd Meksyku zapłacił korporacji Metalcad 17 mln dolarów odszkodowania, ponieważ lokalna społeczność nie zgodziła się na lokalizację olbrzymiego składowiska śmieci i odpadów. Takich przykładów są tysiące. To są ogromne pieniądze, w ten sposób korporacje będą blokowały możliwość podejmowania suwerennych decyzji przez państwa, demokratycznie wybrane władze i będą miały wpływ na politykę rządów znacznie większy niż obywatele. Pytanie dotyczy zagrożeń dla demokracji.

**Wicemarszałek Wanda Nowicka:**

Dziękuję, pani posłanko.

Panie ministrze, bardzo proszę odnieść się do pytania.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki Andrzej Dycha:**

Dziękuję bardzo.

W kontekście mechanizmu rozstrzygania sporów na linii inwestor – państwo, czyli tego mechanizmu ISDS, Polska, tak jak wspominałem, popiera włączenie tego rozdziału do tekstu umowy.

Chciałbym zwrócić państwa uwagę na fakt, że Polska już dzisiaj posiada umowę dwustronną o ochronie inwestycji ze Stanami Zjednoczonymi, która została podpisana w roku 1990. Zawiera ona ten mechanizm dotyczący ochrony, mechanizm rozstrzygania sporów na linii inwestor – państwo w wersji o wiele szerszej i ogólniejszej niż ten, który proponuje Unia Europejska. Włączenie ochrony inwestycji do zakresu tej umowy będzie rodzić szansę na wprowadzenie większej równowagi między prawami inwestora zagranicznego a prawem organów państwowych do regulacji. Umowa nie gwarantowałaby wyższego poziomu ochrony inwestycji amerykańskich, ale w większym stopniu zabezpieczałaby państwo przed nieuzasadnionymi pozwami, które mogą obecnie już być składane na podstawie dwustronnej umowy wiążącej Polskę ze Stanami Zjednoczonymi.

Jeżeli chodzi o konkretne proponowane przez Unię Europejską rozwiązania, mają one na celu uporządkowanie zbyt swobodnie funkcjonującego systemu arbitrażu międzynarodowego. Zmiany te idą

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki Andrzej Dycha**

w kierunku wprowadzenia większej precyzji w standardowych klauzulach ochronnych. Wymienić należy na przykład wprowadzenie zamkniętego katalogu sytuacji oznaczających złamanie klauzuli równego i uczciwego traktowania, wprowadzenie definicji własności pośredniego, większą precyzję w rozdziale definicji inwestora i inwestycji wykluczającą np. możliwość rozpatrzenia sprawy przez arbitraż w przypadku inwestora, który w nielegalny sposób rozpoczął inwestycję, a również wprowadzenie bardziej szczegółowych procedur będących niejako instrukcją dla arbitrów odnośnie do mechanizmu rozstrzygania sporów, np. wprowadzenie szybkiej ścieżki odrzucania tzw. frywolnych roszczeń, wprowadzenie kodeksu postępowania arbitra, zachęcanie do polubownego, mediacyjnego rozstrzygania sporów.

Dodatkowo należy nadmienić, że Polska odpowiadać będzie finansowo jedynie w przypadku sporów wynikających z traktowania krajowego, tj. tego, co zostało wyrządzone przez polskie organy władzy publicznej. Oznacza to, że Polska nie będzie odpowiadała finansowo za spory wynikające z traktowania na poziomie unijnym, tj. na przykład spory wynikające z prawa unijnego, z rozporządzeń (*Dzwonek*), z dyrektyw i decyzji, jak jest obecnie. Obecnie mamy sytuację tego rodzaju, że państwo polskie na podstawie umowy o ochronie inwestycji ze Stanami Zjednoczonymi odpowiada w pełni za ewentualne roszczenia wynikające zarówno z prawa krajowego, jak i z rozstrzygnięć czy z decyzji, które są podejmowane na poziomie unijnym. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Wanda Nowicka:**

Dziękuję, panie ministrze.

**Posel Anna Grodzka:**

Tylko jeszcze jedna rzecz. Chciałabym poprosić, panie ministrze, w związku z tym, że to była w moim przekonaniu taka dosyć ezopowa odpowiedź, która nie odnosiła się do intencji tego pytania, o odpowiedź na piśmie, ze szczególnym uwzględnieniem odpowiedzi na pytanie, dlaczego konsultacje przez ministerstwo są prowadzone tylko z biznesem, a nie ze społeczeństwem, które tak naprawdę będzie płacić wszystkie koszty...

**Wicemarszałek Wanda Nowicka:**

Dziękuję, pani posłanko.  
Pan minister już...

**Posel Anna Grodzka:**

...nieracjonalnego działania. Dziękuję.

**Wicemarszałek Wanda Nowicka:**

...to usłyszał, że odpowiedź ma być na piśmie.  
Dziękuję, panie ministrze.

Przystępujemy do kolejnego pytania, które zostało zadane przez pana posła Franciszka Jerzego Stefaniuka i pana Mieczysława Kasprzaka z Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego, a dotyczy szkód spowodowanych przez bobry w uprawach rolnych, i skierowane zostało do ministra środowiska.

Bardzo proszę o zadanie pytania pana marszałka Stefaniuka.

**Posel Franciszek Jerzy Stefaniuk:**

Pani Marszałek! Szanowny Panie Ministrze! Coraz częściej mamy do czynienia z napływem skarg od rolników w sprawie likwidacji szkód spowodowanych przez bobry w uprawach polowych. Ostatnio monituje również Lubelska Izba Rolnicza w tej kwestii. W warunkach postępującego przekształcania środowiska przyrodniczego często zachodzi konflikt między działalnością rolniczą a występowaniem w ekosystemie bobrów. Bóbr należy do nielicznego grona gatunków, które potrafią przystosować środowisko do własnych potrzeb. Do najbardziej charakterystycznych śladów jego funkcjonowania należą budowane tamy i żeremia. Niszczone są nagminnie urządzenia melioracyjne. Straty w uprawach rolniczych są znaczące. Niekiedy całkowicie pozbawiani są rolnicy czy sadownicy dochodów z pracy. Poszkodowane często są również gospodarstwa rybackie – bobry drażąc kanały w wałach, doprowadzają do wypłynięcia wody ze stawów, a nawet do przerwania wałów. Ich liczebność jest tak duża, że zdarzają się przypadki podchodzenia do gospodarstw. Szkody spowodowane przez bobry są co roku wyższe. Stan szacowania szkód, jak i wysokość odszkodowań są często nieadekwatne do poniesionych strat.

Panie ministrze, nasuwają się pytania: Jaka jest możliwość wpisania bobrów na listę zwierząt łownych, z uwzględnieniem odpowiedzialności regionalnej dyirekcji ochrony środowiska za straty wyrządzone przez te zwierzęta, lub czy resort jakiegoś innego działania podejmuje w tej kwestii?

**Wicemarszałek Wanda Nowicka:**

Dziękuję, panie marszałku.

O odpowiedź zwracam się do podsekretarza stanu w Ministerstwie Środowiska pana Janusza Ostapiuka.

Bardzo proszę, panie ministrze.



**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Środowiska  
Janusz Ostapiuk:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Pośle! Odpowiadając wprost na pierwszą część pytania pana posła, należy stwierdzić, że w obecnym stanie prawnym nie ma możliwości wpisania bobra na listę zwierząt łownych z jednoczesnym pozostawieniem odpowiedzialności za szkody po stronie państwa, w tym przypadku reprezentowanego przez generalnego dyrektora ochrony środowiska. Wpisanie bobra na listę zwierząt łownych wiązałoby się z potrzebą, z koniecznością przekazania całego systemu szacowania i wypłaty odszkodowań do kół łowieckich, do dzierżawców obwodów łowieckich. A te szkody w roku 2013 w gospodarstwach rolnych, leśnych i rybackich, bo za te trzy rodzaje szkód należą się odszkodowania, wyniosły blisko 15 mln zł. Przekazanie całego systemu szacowania szkód – oczywiście najpierw nastąpiłoby zaliczenie zwierzyny do grupy zwierząt łownych – i wypłaty odszkodowań niewątpliwie spowodowałoby, nie chcę mówić „bankructwo”, ale niewydolność kół łowieckich i dzierżawców obwodów. Znając ich budżety, tak możemy stwierdzić.

Według stanu prawnego na dzień dzisiejszy generalny dyrektor ochrony środowiska, a w ślad za nim regionalni dyrektorzy ochrony środowiska mają możliwość wydawania zezwoleń na odstrzał bobrów. Niestety, trzeba powiedzieć, że myśliwi niezbyt chętnie korzystają z tych zezwoleń, ponieważ bóbr jest bardzo trudnym zwierzęciem, trudnym gatunkiem do pozyskania w drodze tradycyjnych metod dopuszczalnych w naszym kraju, a mianowicie w drodze odstrzałów. Kraje, które gospodarują populacjami bobrów, odławiają je w sposób niedopuszczalny w naszym kraju, mianowicie za pomocą żelaza, za pomocą urządzeń chwytających i jednocześnie zabijających. To w naszym kraju jest niedopuszczalne.

Chciałbym poinformować, że w chwili obecnej z inicjatywy grupy senatorów podjęto debatę nad nowelizacją ustawy o ochronie przyrody w części związanej z wpisaniem bobra na listę gatunków, w przypadku których odszkodowania byłyby wypłacane bez względu na rodzaj wyrządzonych szkód, a więc nie tylko w gospodarstwie rolnym, leśnym i rybackim, ale także na innych obszarach, takich jak ogrody działkowe, jak wały, jak stawy rybne itd. Jest to bardzo szeroka nowelizacja ustawy, zdaniem ministra środowiska grożąca bardzo dużymi odszkodowaniami wypłacanymi ze strony rządu. Tak więc na ten moment Ministerstwo Środowiska prowadzi poprzez swoich regionalnych dyrektorów ochrony środowiska bardzo szeroką akcję uświadamiającą, namawiając użytkowników rzek, a także zainteresowanych właścicieli gospodarstw rolnych, leśnych i rybackich do niszczenia tam, do wkładania do tam takich urządzeń, żeby woda się przelewała przez tamy bez możliwości zalewania upraw. Są to działania prewencyj-

ne, zapobiegawcze, natomiast to nie są działania jednocześnie ingerujące wprost głęboko w populację. Prowadzimy działania zmierzające nie do ograniczenia populacji, ale bardziej do ochrony środowiska przed skutkami działania tego sympatycznego, ale szkodliwego gatunku.

**Wicemarszałek Wanda Nowicka:**

Dziękuję, panie ministrze.

Bardzo proszę, pytanie dodatkowe zada pan marszałek Stefaniuk.

**Poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk:**

Panie Ministrze! Jeżeli chodzi o problem ograniczenia populacji, to trzeba wziąć pod uwagę fakt, że rozwój populacji bobrów ma dynamikę narastającą. W tej chwili nie tworzy się środowisko, a plaga, zagrożenie, tak jak w przypadku populacji dzików, która się rozrasta. W tej chwili one zaczynają zagrażać człowiekowi. To jest jedno spojrzenie na sprawę. Jeżeli chodzi o drugie spojrzenie na sprawę, to bardzo dobrze, że pan minister powiedział o próbie Senatu nowelizacji przepisów o ochronie środowiska, ponieważ, panie ministrze, jest nieadekwatność kar w stosunku do niszczenia przyrody. Podam tylko jeden przykład. W gminie Janów Podlaski, w jednej gminie, bobry zniszczyły 105 drzew, 105 sztuk drzew. Znam natomiast taki przypadek – w gminie Międzyrzec, kiedy rolnik ściął kilka topoli, to został ukarany karą w wysokości 190 tys. zł. Karę naliczono zgodnie z przepisami (*Dzwonek*), ale jaka jest adekwatność ochrony przyrody w tym przypadku, w którym rolnik zagospodarował drzewo? Tutaj natomiast po prostu był przypadek zniszczenia, ścięcia przez bobry 200-letniego dębu. Wobec tego uważam, że nie powinniśmy być obojętni w tej kwestii.

**Wicemarszałek Wanda Nowicka:**

Dziękuję, panie marszałku.

Panie ministrze, bardzo proszę o odpowiedź.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Środowiska  
Janusz Ostapiuk:**

Panie Pośle! Myślę, że tu są dwie rzeczy, które pan poseł poruszył. Adekwatność odszkodowania, nie kary. Rozumiem, że pan poseł zwraca uwagę na to, że odszkodowania są niewspółmierne do strat wyrządzanych przez bobry. W tym przypadku jest droga administracyjna i jeżeli ktoś jest niezadowolony z wysokości odszkodowania, to ma prawo nie przyjąć tego odszkodowania i na drodze postępowania admini-

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Janusz Ostapiuk**

stracyjnego żądać większej kwoty, która satysfakcjonowałaby go, o ile udowodni szkodę.

Pan poseł natomiast dotknął niezmiernie ważnej rzeczy. W Polsce cały szereg rodzimych gatunków, nie tych, które przybyły ze świata, jak jenot czy norka, wskutek poprawy środowiska przyrodniczego stał się bardzo ekspansywny. Powoli dochodzimy do maksymalnej pojemności środowiska i rzeczywiście w najbliższym czasie trzeba będzie podjąć, tak myślę, bardzo trudne decyzje związane z ustawą, przede wszystkim dotyczące ustawy o ochronie zwierząt, bo ograniczenie populacji będzie wymagało bardzo mocnej ingerencji człowieka. Nie chcę mówić, że tak daleko idącej jak w Australii, gdzie strzelano z samolotów do kangurów, ale mocnej ingerencji w populację, które są szkodliwymi i szkodzą gospodarce. Pracujemy nad tym w ministerstwie. Zastanawiamy się, które wersje rozwiązań zgodnych i z prawem, i z oczekiwaniami społecznymi w naszym kraju przedłożyć i przedstawić. W tej chwili jesteśmy w kraju pod bardzo wielką presją ruchów proekologicznych, które w ogóle nie dopuszczają myśli, że moglibyśmy w sposób znaczący ingerować w populację strzelbą, odstrzałem czy innym sposobem likwidacji. Jest to trudne zagadnienie, ale pracujemy nad tym.

**Wicemarszałek Wanda Nowicka:**

Dziękuję, panie ministrze.

**Posel Franciszek Jerzy Stefaniuk:**

Pani marszałek, przepraszam, tylko jedna kwestia.

Panie Ministrze! Warto byłoby zwrócić tu uwagę na to – bo Polska jest wrażliwa i ja też jestem wrażliwy – żeby nie zastawiać sideł na zwierzęta, ale umożliwić myśliwym nieograniczony odstrzał, jeżeli to zaczyna zagrażać nie tylko środowisku naturalnemu, ale i człowiekowi.

**Wicemarszałek Wanda Nowicka:**

Dziękuję, panie marszałku.

Przystępujemy do rozpatrzenia kolejnego pytania. Pytanie to zostało zadane przez następujących panów posłów Klubu Poselskiego Sojusz Lewicy Demokratycznej: Dariusza Jońskiego, Cezarego Olejniczaka i Artura Ostrowskiego. Pytanie dotyczy realizacji odcinka autostrady A1 Tuszyn – Stryków – wschodnia obwodnica Łodzi oraz zachodniej obwodnicy Łodzi, czyli drogi ekspresowej S14 na odcinku od węzła Emilia do węzła Łódź-Lublinek.

Pytanie to zostało skierowane do ministra infrastruktury i rozwoju.

Bardzo proszę pana posła Dariusza Jońskiego o zadanie pytania.

**Posel Dariusz Joński:**

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Badania dowodzą, że obecnie Łódź jest najbardziej zakorkowanym miastem w Polsce przede wszystkim z powodu ruchu tranzytowego północ – południe, ale też wewnątrzaglomeracyjnego. Odkorkowaniu miasta miało służyć wybudowanie tzw. ringu autostradowego, czyli od wschodu – A1, od północy – A2, od południa – S8 i od zachodu – S14.

Oczywiście występuję tu też w imieniu trzech posłów z SLD z województwa łódzkiego, ale myślę, że również w imieniu tysięcy mieszkańców województwa łódzkiego i Łodzi, którzy tak licznie podpisywali się pod akcją: Tak dla S14 i obwodnicy A1, i właśnie chcę wyrazić wolę mieszkańców województwa łódzkiego co do budowy S14 i zakończenia w końcu budowy A1.

Domagamy się, panie ministrze, budowy S14 i zakończenia budowy A1 z uwagi na to, że tak na dobrą sprawę A1, czyli wschodnia obwodnica Łodzi, jest budowana od kilku lat. Miała zostać oddana do użytku w połowie zeszłego roku. Do dziś nie wiemy, kiedy zostanie oddana. Mówi się, że prawdopodobnie najwcześniej w połowie 2016 r. Bez tego odcinka ulice Łodzi nieustannie są masakrowane przez kawałki tirów z całej Europy, które próbują przejechać z północy na południe, ale też z północnego wschodu na południowy zachód. Tak na dobrą sprawę ten odcinek powinien być budowany jako jeden z pierwszych, a nie jako ostatni, ale, niestety, jest budowany jako ostatni. Panie ministrze, konkretne pytanie: Kiedy w końcu zostanie oddany do użytku ten odcinek A1?

Drugie pytanie. Oczywiście chodzi o S14. Domagamy się budowy zachodniej obwodnicy Łodzi – chodzi o obwodnicę Łodzi i Zgierza – tak aby połączyć Pabianice z Emilią i tak aby wyprowadzić ruch tranzytowy z miasta Łodzi. To jest 30-kilometrowy odcinek. *(Dzwonek)* Panie ministrze, pytanie, ponieważ rząd uznał, że w Polsce są ważniejsze inwestycje i na łódzką drogę pieniędzy już nie ma: Kiedy S14 może powstać? To pytanie jest bardzo konkretne, panie ministrze, ponieważ z jednych informacji, które posiadamy, wynika, że można było rozpocząć...

**Wicemarszałek Wanda Nowicka:**

Panie posle, pytanie zostało już zadane.

**Posel Dariusz Joński:**

Pani marszałek, już kończę zadawanie pytania, chciałbym zakończyć myśl.

Otóż informacje, które państwo przedstawicie, wskazują, że inwestycja prawdopodobnie rozpoczęła się w 2016 r., i to jest wersja optymistyczna, ale jest też wersja pesymistyczna, zgodnie z którą najwcześniej nastąpi to w 2020 r. Panie ministrze, chodzi o obwodnicę Łodzi, drogę S14, czyli zachodnią, oraz A1 – wschodnią. Kiedy jedna zostanie ukończona, a druga w ogóle zostanie rozpoczęta? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Wanda Nowicka:**

Dziękuję, panie pośle.

O odpowiedź zwracam się do sekretarza stanu w Ministerstwie Infrastruktury i Rozwoju pana Zbigniewa Rynasiewicza.

Bardzo proszę, panie ministrze.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury i Rozwoju Zbigniew Rynasiewicz:**

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Szanowny Panie Pośle! Generalnie, jak popatrzymy na przebieg autostrad w Polsce, autostrady A2 i A1, myślę, że w konsekwencji najlepiej skomunikowanym miastem w Polsce – decyzje strategiczne zostały podjęte jakiś czas temu – będzie Łódź. Sądzę, że to jest pozytywna wiedza, którą wszyscy mamy, doskonale sobie zdajemy sprawę, że akurat taki przebieg najważniejszych dróg w Polsce, i ich skrzyżowanie, stawia Łódź perspektywnie w dobrej sytuacji. Chciałbym powiedzieć, że jeżeli chodzi o budowę autostrady A1, czyli odcinek Stryków – Tuszyn, tzw. wschodnią obwodnicę Łodzi, długość tego odcinka wynosi ponad 37 km. Wszelkie dokumenty związane z uzgodnieniami środowiskowymi, pozwoleniem na budowę, zostały przyjęte, jeśli chodzi o ostatnie odcinki, w grudniu 2012 r. Zaawansowanie prac na tym odcinku na dzień 18 maja 2014 r. było następujące: rzeczowe – ponad 10%, finansowe – ponad 11%. Pierwotnie odcinek autostrady A1 Stryków – Pyrzowice przewidziany był do realizacji – pamiętamy ten czas – w systemie partnerstwa publiczno-prywatnego.

W styczniu 2009 r. podpisana została umowa na budowę, jak również na eksploatację z konsorcjum Autostrada Południe SA. Jak pewnie państwo pamiętacie – myślę, że pan poseł też ma taką wiedzę – konsorcjum Autostrada Południe w przewidywanym terminie jednego roku, czyli do 22 stycznia 2010 r., nie zapewniło finansowania inwestycji dotyczącej budowy wyżej wymienionego odcinka autostrady, do czego zobowiązało się w umowie koncesyjnej. W związku z powyższym spowodowało to automatycznie wy-

gaśnięcie zawartej w 2009 r. umowy koncesyjnej. Została wtedy podjęta decyzja, że odcinek zostanie zrealizowany w systemie tradycyjnym, a inwestorem będzie Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad. Odcinek miał powstać w systemie: projektuj i buduj.

Konsorcjum, które podjęło się realizacji kontraktu dotyczącego odcinka Stryków – Tuszyn, miało problemy z płynnością finansową i utraciło kontrakty nie tylko na tym odcinku, ale również na odcinku autostrady A4 Rzeszów – Korczowa, konkretnie Rzeszów – Jarosław, oraz na odcinku S69 Bielsko-Biała – Żywiec, odcinek Bielsko-Biała węzeł Mikuszowice. Umowa z konsorcjum, w którym liderem były Polimex i firma Doprastav, została zawarta w 2010 r. O zaawansowaniu prac już powiedziałem, o tym, jak wyglądało w momencie zejścia tej firmy z budowy, zerwania kontraktu przez GDDKiA. Powody tego zejścia z placu budowy i zerwania kontraktu dotyczyły przede wszystkim niezgodności realizacji inwestycji z harmonogram, problemów z pozyskiwaniem i dostawą materiałów, braku płynności finansowej, opóźnień w płatnościach dla podmiotów zaangażowanych w budowę tego odcinka, jak również braku świadczenia pracy przez wykonawcę w pełnym wymiarze godzinowym przewidzianym w umowie i problemów w ramach samego konsorcjum, które występowały.

W tej chwili został ogłoszony przetarg, jak państwo pewnie wiecie, 6 lutego 2014 r., na wybór wykonawcy, który ma dokończyć realizację zadania. Ze względu na to, że chcielibyśmy, aby to zadanie było sprawnie wykonane, ten odcinek ponad 37 km został podzielony na trzy odcinki realizacyjne. Zadanie pierwsze obejmuje węzeł Stryków, zadanie drugie dotyczy odcinka od kilometra 310 do kilometra 320, a zadanie trzecie – odcinka od kilometra 320 do kilometra 335, czyli do węzła Tuszyn. Zgodnie z warunkami przetargu przewidywany czas realizacji zadania wynosi 22 miesiące. Planowane zakończenie realizacji zadania to czerwiec 2016 r. Zadanie nie jest finansowane ze środków europejskich, unijnych, stąd nie ma zagrożenia ich utraty. Inwestycja jest realizowana i będzie realizowana z wykorzystaniem finansowania krajowego.

Jeżeli chodzi o zachodnią obwodnicę Łodzi, czyli odcinek, o którym pan poseł wspominał, w ciągu drogi S14 wraz z obwodnicą Pabianic, łączna długość wynosi 42,4 km. Droga ekspresowa, tzw. zachodnia obwodnica Łodzi, połączy autostradę A2, czyli węzeł Emilia, z drogą ekspresową S8, węzeł Róża, biegnąc południkowo po zachodniej stronie aglomeracji łódzkiej, czyli na odcinku Zgierz – Łódź – Pabianice. S14 w całości przebiegać będzie w województwie łódzkim, na obszarze gmin: Zgierz, Aleksandrów, Konstantynów i Pabianice. *(Dzwonek)*

*(Poseł Dariusz Joński: My to wiemy, ale kiedy?)*

Panie pośle, w pańskim uzasadnieniu nie przeszkadzałem, proszę, żeby mi nie przeszkadzać w moim uzasadnieniu.



**Sekretarz Stanu  
w Ministerstwie Infrastruktury i Rozwoju  
Zbigniew Rynasiewicz**

Tak więc obwodnica Pabianic, jak państwo wiecie, o długości 15,2 km została zrealizowana i oddana do ruchu 13 lipca 2012 r., natomiast jeżeli chodzi o odcinek od węzła A2 Emilia do węzła Lublinek przy DK nr 14 o długości 27 km, zadanie to jest obecnie na etapie prac przygotowawczych. Uzyskane są wszelkie zgody i wszelkie dokumentacje z tym związane. Zakłada się 29-miesięczny termin realizacji, a wartość tego zadania to ponad 2300 mln zł. Co do załączników, które póki co obowiązują do końca 2015 r., zadanie jest ujęte w załączniku nr 1a i w tej chwili w dokumentach, które zostały przyjęte przez rząd, mam tu na myśli dokument implementacyjny do strategii rozwoju transportu do 2020 r., znajduje się na pozycji 36. Jak państwo wiecie, Polska podpisała umowę partnerską z Komisją Europejską i na podstawie dokumentu implementacyjnego umowy partnerskiej wyliczane są środki europejskie na budowę dróg w Polsce...

**Wicemarszałek Wanda Nowicka:**

Panie Ministrze! Bardzo proszę konkludować, bo już przekroczył pan czas przeznaczony na odpowiedź.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie  
Infrastruktury i Rozwoju  
Zbigniew Rynasiewicz:**

...i na tej podstawie jeszcze w tym roku zostanie przyjęty plan budowy dróg na nową perspektywę finansową. Wtedy okaże się, w jaki sposób ta inwestycja będzie finansowana i w jakim terminie zakończona. Dziękuję.

**Wicemarszałek Wanda Nowicka:**

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Bardzo proszę o zadanie pytania dodatkowego pana posła Cezarego Olejniczaka.

Bardzo proszę, panie pośle.

**Poseł Cezary Olejniczak:**

Dziękuję.

Szanowna Pani Marszałkini! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! To, że Łódź leży w centrum Polski, wszyscy wiedzą, to, że autostrady A1 i A2 krzyżują się pod Łodzią w miejscowości Stryków, też wszyscy wiedzą. Tak jest położona Łódź i dobrze, że tam się krzyżują, a nie miałyby wejść bezpośrednio do Warszawy i całkowicie ją zakorkować, ale bez jednej i drugiej obwodnicy Łódź i praktycznie wszystkie

miasta podległe, Zgierz, Pabianice, są zakorkowane. Apelujemy o to, żeby państwo dokładnie powiedzieli. Jeżeli chodzi o A1, powiedział pan minister, że tylko 10%. Nie wiemy, kiedy tak naprawdę skończą się te prace.

Natomiast co do S14 wywnioskowałem, że tak naprawdę ta droga jest na 36. miejscu. Może się okazać, i pan to mniej więcej powiedział, że tych pieniędzy w ogóle nie będzie w przyszłej perspektywie i nie znajdą się środki, żeby dokończyć zachodnią obwodnicę Łodzi.

Pytam pana ministra – prace przygotowawcze już trwają (*Dzwonek*) – kiedy będzie ogłoszony przetarg na dokończenie budowy S14, bo mieszkańcy Zgierza i Pabianic tej drogi oczekują. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Wanda Nowicka:**

Dziękuję, panie pośle.

Bardzo proszę, panie ministrze, o odpowiedź na pytanie.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie  
Infrastruktury i Rozwoju  
Zbigniew Rynasiewicz:**

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Szanowny Panie Pośle! Wracając jeszcze do budowy autostrady A1 Stryków – Tuszyn, bo pan poseł powiedział, że nie zabrzmiało to zbyt czytelnie i jasno, jeszcze raz powtórzę, że przetarg został ogłoszony 6 lutego 2014 r. Zadanie zostało podzielone na 3 odcinki realizacyjne, wymieniałem je wcześniej, i planowane zakończenie realizacji zadania to czerwiec 2016 r., to zabrzmiało wyraźnie.

Jeżeli chodzi o dokumenty, to powołałem się na te, które są przyjęte i obowiązują. Każdy parlamentarzysta reprezentujący poszczególne regiony kraju bardzo dba o to, żeby szczególne zaangażowanie inwestycyjne było przede wszystkim na jego obszarze, dlatego też wymieniałem pozycję, na której znajduje się odcinek zachodniej obwodnicy Łodzi. Ponieważ wszystkie odcinki dróg ekspresowych, obwodnic i tak dalej są ustalone według kryteriów przyjętych w dokumencie implementacyjnym, zatwierdzonych przez Komisję Europejską, to dla wszystkich parlamentarzystów jest to jasne, czytelne, żeby nie było też takiego stwierdzenia, że w Polsce podejmuje się decyzje co do budowy poszczególnych dróg, odcinków na zasadach uznaniowych. Kryteria, które są zawarte w dokumencie implementacyjnym, są uniwersalne i transparentne i w oparciu o nie będą podejmowane decyzje co do kolejności budowy dróg w Polsce w nowym planie dotyczącym lat 2014–2020. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Wanda Nowicka:**

Dziękuję, panie ministrze.  
Proszę...

**Poseł Dariusz Joński:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Będę prosił pana ministra, aby jednak ustosunkował się do tych wszystkich pytań na piśmie, żebyśmy otrzymali odpowiedzi na piśmie, dlatego że to jest nieprawdopodobne, by przez taki czas budować 30 km autostrady, a dzisiaj się jeszcze dowiedzieliśmy, że w sprawie S14 jesteśmy na 37. miejscu. W związku z tym powołały w Sejmie zespół do spraw budowy S14 i dokończenia A1. Nie ma wyjścia, bo w innym przypadku pieniądze unijne zostaną wydane na inne inwestycje, a to nie zostanie wybudowane. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Wanda Nowicka:**

Dziękuję, panie pośle.

Przystępujemy do kolejnego pytania, które zostało zadane przez pana posła Mirosława Plutę i panią posłankę Małgorzatę Pępek z Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska. Pytanie dotyczy wsparcia dla tzw. dużych rodzin 3+ i 4+ i zostało skierowane do ministra pracy i polityki społecznej.

Bardzo proszę pana posła Mirosława Plutę i panią posłankę Małgorzatę Pępek o zadanie pytania.

**Poseł Mirosław Pluta:**

Dziękujemy bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Rodziny wielodzietne w Polsce, czyli z trojgiem i większą liczbą dzieci, stanowią 17% ogółu rodzin w kraju, a dzieci z dużych rodzin to 33% wszystkich dzieci w kraju. Ze względu na większą ilość osób pozostających na utrzymaniu rodziny wielodzietne często są uboższe od pozostałych polskich rodzin. Sytuacja polskich rodzin wychowujących trójkę i więcej dzieci wymaga specjalnej troski rządu. Wysokie koszty życia często odstraszały młode małżeństwa od posiadania dzieci.

Mając świadomość działań podjętych przez rząd na rzecz polskich rodzin, proszę o odpowiedź na pytania: Jaki plan wsparcia przewiduje rząd na lata 2014–2015 dla najuboższych rodzin w kraju? Czy nie byłoby zasadne wprowadzenie do obowiązującego już katalogu ulg zwolnień z radiowo-telewizyjnych opłat abonamentowych dla rodzin najuboższych?

**Wicemarszałek Wanda Nowicka:**

Dziękuję.  
Proszę, pani poseł.

**Poseł Małgorzata Pępek:**

Pani Marszałek! Pani Minister! Wysoka Izbo! W rządowym programie dla rodzin wielodzietnych znalazło się wiele rozwiązań, które powinny ułatwić życie wielodzietnym rodzinom w Polsce. Istotnymi i bardzo pożądanymi partnerami, jeżeli chodzi o realizację tego programu, są przedsiębiorcy. Do akcji chcą się włączyć sieci aptek, ale przeszkodą są przepisy Prawa farmaceutycznego. Zamieszczenie w aptece informacji o przystąpieniu do programu i przysługujących w ramach tego programu rodzinom wielodzietnym zniżkach traktowane jest jak złamanie zakazu reklamy. Mamy pierwsze procesy sądowe. Czy ministerstwo ma propozycję, jeżeli chodzi o rozwiązanie tego problemu z korzyścią dla rodzin? Dziękuję.

**Wicemarszałek Wanda Nowicka:**

Dziękuję.

Z prośbą o odpowiedź zwracam się do podsekretarza stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej pani Elżbiety Seredyn.

Bardzo proszę, pani ministrowi.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej  
Elżbieta Seredyn:**

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Szanowni Państwo! W ramach polityki rodzinnej państwo podejmuje wiele różnorodnych działań, których bezpośrednim celem jest wsparcie rodzin, w szczególności tych, które mają troje i więcej dzieci. Działania te realizowane są na różnych szczeblach administracji publicznej, duże jest także zaangażowanie organizacji pozarządowych. Jak to się odbywa? Odbywa się to oczywiście w oparciu o kilka systemów prawnych, o transfer ze świadczeń rodzinnych, o zapisy ustaw o pomocy społecznej i funduszu alimentacyjnym, ale także w oparciu o rządowe programy, o które państwo pytaacie.

Jeżeli chodzi o ustawę o świadczeniach rodzinnych, pozwolę sobie powiedzieć w telegraficznym skrócie, jakie są to świadczenia. Otóż zasiłki rodzinne wynoszą: 77 zł na dziecko w wieku do 5 lat, 106 zł na dziecko w wieku od 6 do 18 lat oraz 115 zł na dziecko w wieku od 19 do 23 lat. Od 1 listopada 2012 r. zmieniły się również kwoty kryteriów uprawniających do świadczeń rodzinnych. Jest to dziś 539 zł na osobę w rodzinie oraz 623 zł na osobę w rodzinie,

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Elżbieta Seredyn**

w której wychowuje się niepełnosprawne dziecko. Zmiana tych kryteriów nastąpi 1 listopada 2014 r., będzie to drugi etap. Wówczas kryterium uprawniające do korzystania ze świadczeń rodzinnych będzie wynosiło 574 zł na osobę w rodzinie i 664 zł na osobę w rodzinie, w której wychowuje się niepełnosprawne dziecko.

Są jeszcze inne dodatki, z których mogą korzystać ci, którzy spełniają kryteria dochodowe. Kolejnym dodatkiem jest dodatek z tytułu opieki nad dzieckiem w okresie korzystania z urlopu wychowawczego w wysokości 400 zł miesięcznie. Dodatek do zasiłku rodzinnego z tytułu rehabilitacji i kształcenia dziecka niepełnosprawnego wynosi 60 zł miesięcznie na dziecko do 5. roku życia, 80 zł miesięcznie na dziecko starsze w wieku od 5 do 24 lat. Dodatek z tytułu samotnego wychowywania dziecka wynosi 170 zł lub 250 zł miesięcznie, jeśli dziecko ma orzeczoną niepełnosprawność. Jednorazowy dodatek z tytułu rozpoczęcia roku szkolnego wynosi 100 zł. Dodatek na kontynuowanie nauki poza miejscem zamieszkania wynosi 90 zł miesięcznie plus 50 zł miesięcznie na dojazd do szkoły.

Do katalogu świadczeń rodzinnych zalicza się również dwa rodzaje zapomogi wypłacanej w związku z urodzeniem się dziecka. Jednorazowa zapomoga w oparciu o kryterium dochodowe na osobę w rodzinie, które wynosi 1922 zł, to 1000 zł. Druga zapomoga jest uchwalana i wypłacana przez gminę fakultatywnie. Gmina sama decyduje, w jakiej wysokości będzie wypłacane świadczenie i jakie kryteria będą uprawniały do korzystania ze świadczenia. Poza tym z ustawy o świadczeniach rodzinnych wprost wynika, że w szczególnych przypadkach, kiedy występuje niepełnosprawność w rodzinie, osoba niepełnosprawna otrzymuje zasiłek pielęgnacyjny w wysokości 153 zł, a opiekun, który rezygnuje z pracy bądź jej nie podejmuje, otrzymuje dziś świadczenie pielęgnacyjne w wysokości 1000 zł, z tego 200 zł pochodzi z rządowego programu. To jest jeden system.

Drugi system, o którym należy powiedzieć, to system wsparcia wynikający z ustawy o pomocy społecznej. Tutaj znowu mamy kryteria uprawniające. Od 2012 r. to jest 542 zł na osobę samotnie gospodarującą, 456 zł na osobę w rodzinie. Króciutko powiem, ile osób z tego korzystało i jakie środki przeznaczone zostały w 2013 r. Jeżeli chodzi o środki wydane na pomoc społeczną, żeby pomagać rodzinom najbardziej, w 2012 r. było to 1926 tys. zł, a w 2013 r. – 1987 tys. Ile rodzin korzysta? W 2013 r. 78 tys. rodzin korzystało z pomocy społecznej z tytułu wielodzietności.

Kolejna kwestia, o której chciałabym powiedzieć, dotyczy programów rządowych. Zacznę od rządowego wieloletniego programu wspierania finansowego gmin w zakresie dożywiania „Pomoc państwa w zakresie dożywiania” na lata 2014–2020. Każdego roku

550 mln zł jest przeznaczanych dla tych, którzy korzystają z pomocy społecznej, a także dla tych, którzy spełniają 150% kryterium uprawniającego do pomocy społecznej. W ramach tego programu udziela się wsparcia dzieciom – do czasu podjęcia nauki w szkole podstawowej, uczniom – do czasu ukończenia szkoły ponadgimnazjalnej, a także osobom i rodzinom znajdującym się w sytuacjach, które uprawniają do korzystania z pomocy społecznej. Co to jest? Posiłek, świadczenie pieniężne na zakup posiłku lub żywności, świadczenie rzeczowe w postaci produktów żywnościowych i, jak powiedziałam, to jest zadanie własne gminy, które jest wspierane rokrocznie przez budżet państwa w wysokości 50 mln, gmina musi dołożyć do tego 40% środków własnych.

Kolejny program, o którym należy powiedzieć, to jest program (*Dzwonek*) wykorzystujący środki Unii Europejskiej: Europejski Fundusz Pomocy Najbardziej Potrzebującym. I tu znowu jest pomoc w postaci posiłków, pomoc w postaci produktów, za pośrednictwem organizacji pozarządowych. W 7-letnim okresie programowania to jest 420 mln euro, tak więc spore środki, które mogą być przeznaczone dla tych rodzin najuboższych, i będą przeznaczone, w celu zrekompensowania tych trudnych sytuacji, żeby rodzina te środki, które posiada, mogła przeznaczyć na rzeczy bardziej potrzebne.

Jeszcze jestem przygotowana, aby powiedzieć o programie dla rodzin wielodzietnych, ale to może w drugiej części.

**Wicemarszałek Wanda Nowicka:**

Dziękuję bardzo, pani ministro.

Bardzo proszę o zadanie pytania dodatkowego panią posłankę Małgorzatę Pępek i pana posła Mirosława Plutę.

**Posel Mirosław Pluta:**

Pani minister, miałem przygotowane inne pytania, ale w tej sytuacji chciałbym dopytać o programy dla rodzin wielodzietnych. Dziękuję.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Elżbieta Seredyn:**

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

**Wicemarszałek Wanda Nowicka:**

Pani ministro, przepraszam, jeszcze pani posłanka chciałaby dopytać.



### **Posel Małgorzata Pepek:**

Chciałabym jeszcze zapytać. Karta dużej rodziny to projekt oczekiwany przez społeczeństwo, ale dużo ważniejszą sferą życia rodzin wielodzietnych w Polsce jest kwestia ulg podatkowych dla tych rodzin. Podatkowe wsparcie rodzin z dziećmi jest uzasadnione i sprawiedliwe społecznie. System takich ulg istnieje, ale wymaga zmian. Czy w tym zakresie ministerstwo przewiduje podjęcie prac nad przygotowaniem odpowiednich projektów? Dziękuję.

### **Wicemarszałek Wanda Nowicka:**

Dziękuję, pani posłanko.  
Bardzo proszę, pani ministro.

### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Elżbieta Seredyn:**

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Tutaj mam dobrą informację, ponieważ 27 maja Rada Ministrów podjęła uchwałę, która ustanawia rządowy program dla rodzin wielodzietnych. Co będzie finalnym produktem, to oczywiście Karta rodzin wielodzietnych, która wejdzie w życie 16 czerwca br. Karty będą wydawane oczywiście przez samorządy gminne, drukowane będą centralnie i będą oferowały szereg zniżek. O tych zniżkach decydują różne resorty i pewnie musiałabym długo wymieniać, żeby państwa poinformować w szczegółach, ale o tym za chwilę wszyscy publicznie zostaniemy poinformowani.

To jest jeden z rodzajów wsparcia i odpowiada na potrzeby rodzin wielodzietnych. Pomysł zrodził się w samorządzie i inicjatywa, która się pojawiła, została dostrzeżona przez rząd. Jesteśmy już na finiszu tych prac. Co jeszcze znajdzie się w katalogu tych zniżek? To tak naprawdę dopiero początek. Zaczęliśmy prace na etapie porozumienia partnerskiego z różnymi resortami. Oczywiście minister pracy i polityki społecznej jako koordynator tego programu będzie na swojej stronie informował, jaki jest katalog usług i zniżek, i w jakiej wysokości. Natomiast teraz dopiero zachęcamy podmioty z sektora pozarządowego, te niepubliczne, które wyrażały akces i podejmą inicjatywę współpracy w ramach rządowego programu. O tym też będziemy państwa informować, tak że to dopiero początek.

Natomiast jeśli chodzi o ulgi podatkowe, chcę powiedzieć, że dziś nie prowadzimy żadnych prac zmierzających do wprowadzenia ulg podatkowych. Ta inicjatywa znalazła poparcie, znalazła uzasadnienie w analogicznym programie, który prowadzi prezydent Rzeczypospolitej pan Bronisław Komorowski. W programie, który nazywa się „Dobry klimat dla

rodziny”, zostały zapisane takie treści, które dotyczą ulg podatkowych. Myślę, że w niedalekiej przyszłości te dwa analogiczne i uzupełniające się programy spotkają się owocnie i z tego oczywiście będą korzystały rodziny 3+ i 4+, czyli te, które decydują się na wychowywanie trójki bądź większej liczby dzieci. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Wanda Nowicka:**

Dziękuję, pani ministro.

Przystępujemy do kolejnego pytania, które zostało zadane przez panią posłankę Ewę Malik, pana posła Grzegorza Matusiaka i pana posła Waldemara Andzela z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość. Pytanie dotyczy budzących społeczny sprzeciw decyzji wojewódzkich władz samorządowych dotyczących przekształceń niektórych placówek służby zdrowia, na przykładzie Centrum Pediatrii im. Jana Pawła II w Sosnowcu. Pytanie to zostało skierowane do ministra zdrowia.

Bardzo proszę panią posłankę Ewę Malik o zadanie pytania.

### **Posel Ewa Malik:**

Dziękuję, pani marszałek.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Przez 8 lat byłam członkiem Rady Społecznej Centrum Pediatrii im. Jana Pawła II w Sosnowcu, stąd doskonale orientuję się, iż jest to szpital nowoczesny, który pozytywnie przeszedł proces restrukturyzacji, który posiada bardzo dobry, dodatni wynik finansowy. Dlatego też z wielkim zdziwieniem odebrałam wiadomość, że szpital ten uchwałą zarządu województwa śląskiego ma zostać przekształcony w spółkę prawa handlowego. Decyzja ta, podjęta przez kilkuosobowy organ samorządu województwa śląskiego, bez wcześniejszej konsultacji ze stroną społeczną, budzi zrozumiąły sprzeciw, opór społeczny.

Zresztą dotyczy to nie tylko tej jednej sprawy. Wobec dążenia przez tego rodzaju uchwałę do, jak przypuszczamy, przyszłej prywatyzacji szpitali narasta społeczny bunt. Dziś słyszymy, że kolejne jednostki ochrony zdrowia mają zostać przekształcone w spółki prawa handlowego. Są to: wojewódzki Szpital Specjalistyczny nr 2 w Bytomiu, szpital kolejowy w Katowicach, szpital dziecięcy w Chorzowie, wojewódzki Szpital Specjalistyczny w Zabrze, tak więc to pewnie nie jedyny szpital, który zostanie postawiony w takiej sytuacji.

W związku z tym chciałabym zadać następujące pytania: Czemu władze województwa śląskiego podejmują, wobec ogromnego sprzeciwu związków zawodowych, pracowników szpitali, w ogóle mieszkańców województwa, decyzje o przekształceniu szpitali o dobrej kondycji finansowej w spółki prawa han-

**Posel Ewa Malik**

dlowego? Czym jest to uzasadnione, skoro ustawa o działalności leczniczej nie wymusza na organach założycielskich tych działań? Czy obecne władze województwa śląskiego mają jakąś perspektywiczną wizję działalności ochrony zdrowia w województwie? Jeśli tak, to proszę o jej przedstawienie.

Proszę również o odpowiedź na piśmie, ponieważ z uwagi na szczupłość czasu przeznaczonego na odpowiedź nie jest możliwe – jak mi się wydaje – udzielenie jej w sposób odpowiedni, zadowalający. Dziękuję.

**Wicemarszałek Wanda Nowicka:**

Dziękuję, pani posłanko.

O odpowiedź proszę podsekretarza stanu w Ministerstwie Zdrowia pana Cezarego Rzemka.

Bardzo proszę, panie ministrze.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Zdrowia  
Cezary Rzemek:**

Dziękuję.

Pani Marszałek! Pani Posel! Postaram się przedstawić to w skrócie, bo jak rozumiem, mamy odpowiedzieć na pytanie na piśmie, więc poruszę tylko kilka kwestii odnośnie do przekształceń w ogóle.

Jeżeli chodzi o przekształcenia, to wydaje mi się, że być może w wypowiedzi zawarto błędne założenie, albo ja źle to zrozumiałem, że przekształcać mogą podmioty, które mają złą kondycję. Nie jest tak. Bardzo dobrym przykładem jest chociażby Zambrów. Wcześniej szpital, który miał kłopoty, pozbył się ich i dopiero wtedy się przekształcił. Do tej pory większość społeczeństwa, mówię to, ponieważ pochodzę z tamtego regionu, nie wie, że on jest spółką. Jest on po prostu spółką miasta i nikt nie odczuł żadnej zmiany. Tak że te działania zostały podjęte po to, aby dalej można było funkcjonować. Wiadomo, że spółki w niektórych przypadkach mogą łatwiej finansować niż SPZOZ, dlatego najprawdopodobniej podjęto taką decyzję.

Natomiast tak jak pani już wspomniała, podmiot, o którym była mowa, ma bardzo małe zadłużenie. Z naszej informacji wynika, że nie ma wymagalnego zadłużenia, posiada 185 łóżek, więc jest to dobry podmiot, który dobrze zarządza. Nie widzimy przeszkód, żeby mógł funkcjonować zarówno jako spółka, jak i spółka z ograniczoną odpowiedzialnością albo spółka akcyjna. Na pewno będzie to tylko pomagało podmiotowi w rozwinięciu swojej działalności chociażby o dodatkowe usługi, w zakresie których, jak wiadomo, na dzień dzisiejszy SPZOZ-y mają ograniczenia. Dziękuję.

**Wicemarszałek Wanda Nowicka:**

Dziękuję, panie ministrze.

Bardzo proszę o zadanie pytania dodatkowego panią posłankę Ewę Malik.

**Posel Ewa Malik:**

Panie ministrze, ta odpowiedź oczywiście jest zbyt krótka i tak naprawdę niczego nie wyjaśnia. Musielibyśmy się przyjrzeć, jak działa szpital w Zambrowie. Ale daj Boże, żeby tak było. Natomiast my dopatrujemy się zupełnie innych intencji, jeśli chodzi o przejmowanie szpitali potem przez niektórych lekarzy czy też całe środowisko lekarzy, którzy po prostu będą w przyszłości zawiadywać takim szpitalem. Mniejsza o to, jakie są intencje, społeczeństwa to absolutnie nie zadowala.

Chciałabym poruszyć jeszcze jedną kontrowersyjną sprawę. Chodzi o łączenie szpitali zadłużonych ze szpitalami o dodatnim wyniku finansowym. Mamy taki przypadek oczywiście również w województwie śląskim. Chodzi o planowane połączenie Centrum Leczenia Oparzeń w Siemianowicach Śląskich ze szpitalem klinicznym Śląskiego Uniwersytetu Medycznego. (*Dzwonek*) Naszym zdaniem jest to kolejna błędna i nieskonsultowana ze stroną społeczną decyzja zarządu województwa śląskiego, która także budzi powszechną dezaprobatę. Co pan minister może powiedzieć w tej kwestii, jakie jest uzasadnienie tego typu postępowania władz województwa śląskiego?

**Wicemarszałek Wanda Nowicka:**

Dziękuję, pani posłanko.

Bardzo proszę, panie ministrze.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Zdrowia  
Cezary Rzemek:**

Dziękuję jeszcze raz.

Nie mogę się odnieść do pytania o to, jakie jest uzasadnienie łączenia. Na pewno nie jest to jedyny przykład w Polsce. Te same podmioty jako organy założycielskie po to łączą swoje szpitale, żeby mieć łatwość zarządzania, łatwość, jeśli chodzi chociażby o robienie zakupów, dochodzenie do niższej ceny leków, energii albo innych rzeczy na potrzeby działalności.

Rozumiem, że uniwersytet, w ogóle władze nie tylko uniwersyteckie, ale każdego podmiotu odpowiadają majątkowo za działalność tego podmiotu i to one podejmują ostatecznie decyzje. Jeżeli decyzja ma być podjęta w związku z analizą przez jednostkę samorządu, której podlegają jakieś szpitale, to oczywiście po dyskusjach ta jednostka samorządu podejmuje

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia  
Cezary Rzemek**

je decyzję. To przecież te osoby, władze, jednostki ponoszą odpowiedzialność, a nie osoby, które pracują w szpitalu. Proszę pamiętać, że ewentualne połączenie dwóch szpitali, niezależnie od wyników, czy chodzi o dwa szpitale, które mają dobre wyniki, czy dwa szpitale, które mają złe wyniki, albo mieszane, tak jak tu wspomniano, ma na pewno służyć reorganizacji, lepszemu zarządzaniu. Mogę domniemywać, że ten, kto ma dodatni wynik, skoro jest teoretycznie lepszym menadżerem, gdy zacznie zawiadywać drugą instytucją, dzięki chociażby swoim umiejętnościom doprowadzi do lepszego stanu ten jeden podmiot, po połączeniu. Tak że analiza poszczególnych przypadków może być długa, natomiast ostateczną decyzję musi podjąć organ, który nadzoruje szpitale, jego zdanie jest ostateczne. Z tym zdaniem trzeba się liczyć, organy zostały powołane w różny sposób, ale ponoszą odpowiedzialność. Dziękuję.

**Wicemarszałek Wanda Nowicka:**

Dziękuję, panie ministrze.

Przystępujemy do kolejnego pytania. Pytanie zostanie zadane przez pana posła Stanisława Lamczyka i pana posła Waldemara Śługockiego z Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska, a dotyczy działalności urzędów pracy i skierowane jest do ministra pracy i polityki społecznej.

Bardzo proszę pana posła Stanisława Lamczyka o zadanie pytania.

**Posel Stanisław Lamczyk:**

Dziękuję, pani marszałek.

Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Innowacyjne firmy na polskim rynku pracy to podmioty, w których dynamika zatrudnienia jest jedną z największych w kraju. Jednocześnie firmy innowacyjne, innowacyjne gospodarki borykają się ze znalezieniem wykwalifikowanych pracowników. Rozwój firm pracujących nad innowacyjnymi technologiami to ogromna szansa dla polskiej gospodarki.

W związku z tym zwracam się do pana ministra z pytaniem: Jak urzędy pracy przygotowane są do wsparcia przedsiębiorców poszukujących pracowników w sektorze gospodarki innowacyjnej? Dziękuję.

**Wicemarszałek Wanda Nowicka:**

Dziękuję, panie ministrze.

O odpowiedź zwracam się do sekretarza stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej pana Jacek Męcina.

Bardzo proszę, panie ministrze.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie  
Pracy i Polityki Społecznej  
Jacek Męcina:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W szczególności chciałbym podziękować za to pytanie, bo tak naprawdę jest ono zawieszone w pewnym szerszym kontekście. Pamiętajmy, że innowacyjność w gospodarce to konkurencyjność, to warunek rozwoju, to warunek inwestycji, w tym inwestycji w zatrudnienie. Chcę powiedzieć, że jako działanie innowacyjne – i tak powinniśmy na to patrzeć – traktuję także inwestycje w kapitał ludzki, ponieważ jeśli spojrzymy na te zmiany gospodarcze, które są tak szybkie, jeśli spojrzymy na idące w ślad za tym zmiany na rynku pracy, to mamy do czynienia ze zmianami nie tylko strukturalnymi, czyli w strukturze zawodów, zapotrzebowania, lecz także kompetencyjnymi, tzw. treść zawodów zupełnie się zmienia. Przykład: wczorajsza asystentka i dzisiejsza asystentka – to są zupełnie inne kompetencje. Można zatem patrzeć na innowacyjność z punktu widzenia wspierania innowacyjnych branż, i na tym musi nam bardzo zależeć, ale są to też innowacyjne produkty, usługi i wreszcie – kompetencje.

Na to wszystko systemowo, tak holistycznie musi reagować system edukacji, po to żeby kształceni młodzi ludzie mieli kompetencje i kwalifikacje dostosowane do struktury potrzeb rynku pracy. Wiele już się dzieje. Zapoczątkowaliśmy – minister nauki i szkolnictwa wyższego – badania losów zawodowych absolwentów, które mają pokazywać, które kierunki studiów mają przyszłość na rynku pracy. To są także zmiany w edukacji, badania zawodów deficytowych i nadwyżkowych, przyjęte w ostatnich dniach koncepcje prognozowania podaży i popytu na pracę, po to żeby doradca zawodowy, który ma wspierać młodych ludzi, ale nie tylko młodych, bo mówimy także o osobach, które straciły pracę, mógł zaprojektować, jakie kwalifikacje i kompetencje są na tym rynku potrzebne.

Chcę powiedzieć, że we wtorek weszły w życie zmiany w polityce rynku pracy, które mają przybliżyć instrumenty rynku pracy właśnie przedsiębiorcom. Stąd trójstronna umowa szkoleniowa. Chodzi o to, żeby nie szkolić dla szkoleń, tylko żeby powstawała trójstronna umowa szkoleniowa na zasadzie: przedsiębiorca mówi, jakich kwalifikacji potrzebujesz, i jest to podstawa do wydania decyzji o skierowaniu konkretnych bezrobotnych na odpowiednie szkolenie, z gwarancją zatrudnienia po uzyskaniu tych kwalifikacji i kompetencji po zakończeniu szkolenia.

I wreszcie zupełnie nowe rozwiązanie, które idzie w kierunku wspierania takiej prewencji bezrobocia. Dziś wiemy, że bezrobocie w dużej mierze wiąże się także z tym, że osoby po latach pracy bez podnoszenia kwalifikacji w pewnym momencie są wypychane z rynku pracy. Krajowy Fundusz Szkoleniowy to ma być mechanizm prewencyjny. A więc pracodawca



**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Jacek Męcina**

może ubiegać się o dofinansowanie szkoleń dla swoich pracowników. W przypadku średnich i dużych firm Fundusz Pracy będzie wspierał podnoszenie kwalifikacji w 80%, w przypadku mikro- i małych przedsiębiorstw – chcę to podkreślić – tych podmiotów, które bardzo często nie mają środków na to, aby szkolić swoich pracowników, Fundusz Pracy będzie finansował to w 100%.

To, co jest jeszcze innowacyjne w tej metodzie – można tak powiedzieć – budowania nowego obszaru polityki publicznej, kształcenia ustawicznego, to to, że ten fundusz przekazujemy w zarząd partnerów społecznych, pracodawców i związków zawodowych, które będą decydować o 20% środków, które będą wspierać odpowiednie branże, które są zdiagnozowane przez samych partnerów, przez organizacje pracodawców i związki zawodowe jako deficytowe. Chcę podkreślić, że Krajowy Fundusz Szkoleniowy ruszy już w tym roku. 40 mln przekazujemy do końca roku. Od przyszłego roku będzie to 100 mln albo ponad 100 mln. Chcę też powiedzieć, że bardzo chcielibyśmy, aby Krajowy Fundusz Szkoleniowy był modelem dialogu zakładowego, tak aby poprzez współfinansowanie przez pracodawcę czy nawet pracownika mogły to być elementy powszechne. To jest wyzwanie, któremu musimy sprostać. Według ostatnich badań Komisji Europejskiej – musimy to sobie uświadomić – każdy człowiek aktywny na rynku pracy po 10 latach musi wymienić 80% swojej wiedzy i kompetencji.

Na koniec chcę powiedzieć, że na inwestowanie w kapitał ludzki i w podnoszenie kwalifikacji musimy patrzeć także w kontekście takich złych zjawisk na naszym rynku pracy, a mianowicie zjawiska dualizmu czy dualnego rynku pracy. Okazuje się, że osoby dobrze wykształcone są zasysane przez rynek pracy, natomiast osoby gorzej wykształcone albo młodzi, którzy nie mają jeszcze doświadczenia zawodowego, lądują na gorszych umowach, na umowach cywilnoprawnych, na umowach na czas określony. Jest czas, aby rozpocząć dyskusję o jakości polskiej pracy. My politykami publicznymi możemy to wspierać właśnie poprzez urzędy pracy, agencje zatrudnienia, finansując to podnoszenie kwalifikacji ze środków Funduszu Pracy. Chcę podkreślić, że dobre kwalifikacje są tak naprawdę gwarantem powodzenia na rynku pracy, lepszego zatrudnienia i lepszych wynagrodzeń. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Wanda Nowicka:**

Dziękuję, panie ministrze.

O pytanie dodatkowe zwracam się do pana posła Waldemara Śługockiego.

Bardzo proszę.

**Posel Waldemar Śługocki:**

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! To są bardzo optymistyczne informacje, które pan przekazuje, panie ministrze. Mam nadzieję, że ten system, który pan pokrótce określił, będzie systemem efektywnym. Ale chciałbym zapytać także, panie ministrze, o korelację pomiędzy programami europejskimi, które będą realizowane w nowej perspektywie. Wiemy, że z jednej strony realizowane będą programy współfinansowane ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego, które będą wspierać rozwój polskiej innowacyjnej – chcę to wyraźnie podkreślić – gospodarki, polskiej innowacyjnej przedsiębiorczości. Myślę tutaj naturalnie o programie „Inteligentny rozwój”, ale z drugiej strony mamy chociażby do czynienia z programem „Wiedza, edukacja, rozwój”, który będzie współfinansowany ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego i zarządzany także między innymi przez pana ministra, czyli przez ministra pracy i polityki społecznej.

W tym kontekście mam pytanie, czy istnieje realna korelacja pomiędzy wspieraniem ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego tworzenia nowych, innowacyjnych miejsc pracy a Europejskim Funduszem Społecznym, który będzie przygotowywał, szkolił kadry właśnie dla tych podmiotów gospodarczych. (*Dzwonek*)

Drugie pytanie, jeśli pani marszałek pozwoli, dotyczy Krajowego Funduszu Szkoleniowego. Czy będzie on, panie ministrze, zorientowany na efektywność? Jak wiemy, dzisiaj ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego przeprowadzamy w Polsce na różnych poziomach, oczywiście także na poziomie regionalnym, lokalnym, szkolenia osób trwale bezrobotnych czy generalnie bezrobotnych.

**Wicemarszałek Wanda Nowicka:**

Proszę kończyć, panie pośle.

**Posel Waldemar Śługocki:**

Ta efektywność w wielu raportach jest częstokroć podważana. Jak będzie w przypadku tego instrumentu, który pan scharakteryzował? Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Wanda Nowicka:**

Dziękuję, panie pośle.

Panie ministrze, bardzo proszę o odpowiedź.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Jacek Męcina:**

Otóż chcę podkreślić, że od dawna jest dość ścisła korelacja i współpraca między Ministerstwem Infrastruktury i Rozwoju a Ministerstwem Pracy i Polity-

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Jacek Męcina**

ki Społecznej. Chcę przy okazji powiedzieć jedną rzecz, która nam często umyka. Urzędy pracy, które często krytykowane są za to, że działają nieefektywnie, są jednymi z najefektywniejszych instytucji, które zagospodarowują środki Europejskiego Funduszu Społecznego. Mamy dobre efekty, jeśli chodzi o wykorzystywanie środków europejskich, m.in. dzięki temu, że od dawna, właściwie od początku akcesji, udał nam się ten montaż, natomiast w przypadku niektórych środków europejskich jest problem z tzw. szkoleniami otwartymi, które nie zapewniają, niestety, odpowiedniej jakości. Krajowy Fundusz Szkoleniowy, który dziś uruchamiamy dla osób 45+, ma być w przyszłości właśnie takim modelem zasysania tych nieefektywnych elementów z Europejskiego Funduszu Społecznego i wtedy z udziałem pracodawcy rozszerzenia tego na inne grupy. Taki jest w skrócie nasz zamysł.

Oczywiście efektywność Krajowego Funduszu Szkoleniowego będzie analizowana. Co prawda bardzo trudno zanalizować, na ile np. podniesienie kwalifikacji czy kompetencji pracowników wpłynęło na to, że utrzymali oni zatrudnienie, ale patrząc odwrotnie, a contrario, wiemy doskonale, że osoby 50+ dzisiaj najczęściej wypadają z rynku pracy i mają trudności z zatrudnieniem właśnie dlatego, że nie mają nawyku podnoszenia kwalifikacji. Musimy włączyć wcześniej tę interwencję i stworzyć ten nawyk, on musi być powszechny, bo dziś bezpieczeństwo na rynku pracy jest złudne, jeśli powiemy, że koncentrujemy się tylko i wyłącznie na regulacjach prawa pracy. Możemy zadekretować nie wiem co, a tak naprawdę ta realna pozycja na rynku pracy wynika z kwalifikacji. Najlepszy przykład: osoby, które mają wysokie kompetencje, nie mają żadnych problemów ze startem na rynku pracy. Co ciekawe, ostatnie badania pokazują, że osoby, które osiągnęły wiek emerytalny, dążą do tego, żeby wydłużać swoją aktywność zawodową, jeśli odnajdują się w swojej pracy, jeśli są cenionymi ekspertami. Musimy wykorzystać tę wiedzę i wspierać tę aktywność zawodową takimi działaniami autentycznymi, czyli poprzez wspieranie kompetencji.

**Wicemarszałek Wanda Nowicka:**

Dziękuję, panie ministrze.

Przystępujemy do rozpatrzenia kolejnego pytania, które zostało zadane przez pana posła Bogdana Rzońcę, pana posła Piotra Babinetza, pana posła Marka Kuchcińskiego, pana posła Stanisława Piotrowicza i pana posła Zbigniewa Chmielowca z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość. Pytanie to dotyczy budowy zbiornika wodnego Kąty – Myscowa i zostało skierowane do ministra środowiska.

Bardzo proszę pana posła Rzońcę o zadanie pytania.

**Posel Bogdan Rzońca:**

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Chciałbym zapytać o kluczową na Podkarpaciu inwestycję, o której mówi się od wielu lat, a nie wiadomo, czy jest w fazie realizacji, czy będzie, i jakie ma szanse na realizację. Chodzi o zbiornik Kąty – Myscowa, który byłby posadowiony u źródła rzeki Wisłoki, która przepływa przez takie miasta, jak Jasło, Dębica, Mielec, i która ciągle jest źródłem zagrożenia powodziowego. W 2010 r. były ogromne straty w gminach i miastach położonych wzdłuż tej rzeki. Kilka dni temu ta rzeka po raz kolejny wylała i wojewoda szacuje straty. Co prawda szczerunkowo budowane są wały i obwałowania, ale jak się zbuduje wał 500-metrowy, to przed wałem woda wylewa i zalewa kolejne miejscowości. Cała ta inwestycja jest planowana jako inwestycja, która ma być, po pierwsze, zabezpieczeniem przed powodzią dla tych gmin, które leżą wzdłuż rzeki Wisłoki. Po drugie, ma to być rezerwuuar wody pitnej.

Stąd będę formułował już pytania dotyczące tejże inwestycji. Rząd odstąpił od realizacji programu dotyczącego dorzecza górnej Wisły. Stąd moje pytanie, czy rząd już przyjął akty prawne, które unieważniły program dotyczący dorzecza górnej Wisły, bo ta inwestycja była projektowana w ramach dorzecza górnej Wisły. Czy rzeczywiście rząd podjął już ostateczną decyzję, że tego programu nie ma?

Drugie pytanie dotyczy masterplanów, o których pan minister mnie informował w odpowiedzi na interpelację, za którą bardzo dziękuję. Na jakim etapie jest ocena wszystkich inwestycji, które zostały włączone do masterplanów? Oczywiście można wśród tych 8 tys. inwestycji znaleźć inwestycje trzeciorzędne. Kto miał coś na myśli, to zgłosił, a teraz są one oceniane, a zbiornik Kąty – Myscowa to absolutnie kluczowa inwestycja.

Trzecie pytanie jest takie: Czy na przebieg tej inwestycji, na jej realizację czy na przygotowanie będzie miało wpływ to, co zdarzyło się w Regionalnym Zarządzie Gospodarki Wodnej w Krakowie? Czy nowy dyrektor wie o tej inwestycji i na ile jest przekonany, że jest ona niezbędna? Bo mam bardzo różne sygnały, że ta zmiana dyrektora miała związek między innymi z tym, że nowy dyrektor jest po prostu niechętny tej inwestycji. Trzeba to zdementować albo trzeba, żeby pan dyrektor wyraźnie się w tej sprawie określił, jeśli kogokolwiek informuje co do zakresu realizacji tej inwestycji. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Wanda Nowicka:**

Dziękuję, panie pośle.

Bardzo proszę o odpowiedź sekretarza stanu w Ministerstwie Środowiska pana Stanisława Gawłowskiego.

Bardzo proszę, panie ministrze.

## **Sekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Stanisław Gawłowski:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowny Panie Pośle! Najpierw powiem o ogólnych rzeczach, a później będą odpowiadał już bezpośrednio na zadane pytanie dotyczące zbiornika Kąty – Myscowa.

Rzeczywiście tak jest, że w chwili prowadzimy prace związane z konsolidacją wszystkich strategicznych dokumentów sektorowych dotyczących gospodarki wodnej. Jednym z tych dokumentów sektorowych związanych z gospodarką wodną jest plan ochrony przeciwpowodziowej czy program ochrony przeciwpowodziowej dla górnej Wisły. W uchwale przyjętej przez Radę Ministrów zobowiązaliśmy się już do tego, że ten program będzie funkcjonował do czasu przyjęcia masterplanu, czyli do czasu wykonania prac związanych z konsolidacją. To oznacza, że wszystkie te zadania, które były ujęte w programie ochrony przeciwpowodziowej dla górnej Wisły, będą poddane ponownej ocenie zgodności z ramową dyrektywą wodną, a te, które będą zgodne, będą opisane w dokumencie o nazwie masterplan. Powiedziałem o tych, które będą zgodne, a o tych, które będą związane z bezpieczeństwem, czyli z ochroną przeciwpowodziową, będziemy mówić, że są niezgodne, ale jeżeli mają istotny wpływ na ochronę przeciwpowodziową, to będziemy stosować dla nich derogacje. Więc tutaj istnieje priorytet bezpieczeństwa, jeśli chodzi o te działania, które dotyczą ochrony wód, czy działania związane z szeroko rozumianą ochroną środowiska. W takim wymiarze nie będzie takiej luki, że pomiędzy funkcjonowaniem planu ochrony przeciwpowodziowej górnej Wisły a masterplanem nic nie ma. Jedno wejdzie w drugie i to stanie się automatycznie. Zakładamy, że mniej więcej w sierpniu, we wrześniu w tym roku tego typu czynności powinny być wykonane, czyli uchwała Rady Ministrów w tej sprawie zostanie przyjęta.

Rzeczywiście ma pan rację. Zgłoszono już w tej chwili nawet ponad 8 tys. projektów, które podlegają ocenie w ramach dwóch masterplanów: dla dorzecza Wisły i dla dorzecza Odry. Rzeczywiście tak jest, że niektóre z tych projektów są opisane bardzo dobrze, inwestorzy wiedzą, co chcą realizować, jakie efekty będą osiągać. Niektóre jednak składają się tylko z opisu i hasła na kartce. To stwarza dodatkową trudność w ocenie eksperckiej. I sami inwestorzy są wzywani do uzupełnienia informacji dotyczącej zakresu projektowanych działań. Oczywiście pamiętamy cały czas, że projekty musimy oceniać pod kątem ramowej dyrektywy wodnej i musimy działać zgodnie z tą generalną myślą, czyli na rzecz poprawy jakości jednolitych części wód, i że jeżeli mamy ten fragment dotyczący bezpieczeństwa, to możemy wtedy zastosować derogację.

Jesteśmy po konsultacjach społecznych, ale ponieważ w ich trakcie wpłynęło bardzo dużo uwag, więc te projekty są jeszcze raz oceniane. Niektóre prace są prowadzone równocześnie. Zakładamy, że terminu,

który założyliśmy, czyli sierpień–wrzesień, dla przyjęcia dokumentu przez Radę Ministrów, będziemy chcieli dotrzymać, żebyśmy już nie marnowali czasu. Ale rzeczywiście mamy sporo kłopotów w ocenie projektów. Jeśli plan jest dobrze opisany, nie ma z tym problemu, ale gdy niestety jest nie najlepiej, to sprawia to pewien problem.

Co do dyrektora to do sprawy dotyczącej budowy zbiornika Kąty – Myscowa nie mieszałbym kwestii dyrektora, bo bez względu na to, kto będzie dyrektorem w regionalnym zarządzie gospodarki wodnej, ocena dotycząca budowy zbiornika, przynajmniej przez nas, jest dość jednoznacznie formułowana, czyli to jest zbiornik, który powinien czy musi być realizowany. Poprzednia pani dyrektor złożyła rezygnację z czysto osobistych powodów. Moja ocena pani dyrektor była absolutnie pozytywna, więc nie zakładam, że miała ona inne niż własne, osobiste powody do rezygnacji z pracy w tym miejscu.

Natomiast co do samych prac związanych z przygotowaniem do realizacji projektu budowy zbiornika Kąty – Myscowa w ubiegłym roku regionalny zarząd gospodarki wodnej zlecił wykonanie raportu oddziaływania na środowisko. Ten raport został przygotowany przez jedną z firm wykonawczych, nieważne jaką, i złożony do regionalnej dyrekcji ochrony środowiska. Zawierał jednak szereg błędów i rzeczy, które trzeba było uzupełnić. RDOŚ w Rzeszowie wezwał do uzupełnienia tego dokumentu. Firma uzyskała czas na to, żeby te wszystkie niezbędne informacje przedłożyć. Zakładam, że to się stanie nie później niż do końca tego roku. Mnóstwo rzeczy trzeba tam uzupełnić, żebyśmy z formalnego punktu widzenia mogli przebrnąć przez tę sprawę. Warto wiedzieć, że to nie jest tak, że to jest tylko element dyskusji pomiędzy regionalnym zarządem gospodarki wodnej a regionalną dyrekcją ochrony środowiska, bo w tym procesie bardzo aktywne są również różnego rodzaju organizacje. Zgłoszono naprawdę bardzo dużo uwag do tego dokumentu przygotowanego przez firmę. Mamy już takie doświadczenia, że czasami decyzje środowiskowe wydawane przez różnego rodzaju organy są uchylane przez sądy administracyjne. Nie chcielibyśmy pozwolić sobie na to. W związku z tym założyliśmy, że musimy uzupełnić ten dokument tak, żeby on rzeczywiście obronił się już później sam na poziomie potencjalnego postępowania przed wojewódzkim sądem administracyjnym czy później Naczelnym Sądem Administracyjnym.

Jestem przeświadczony, że po wykonaniu tych czynności, po uzyskaniu decyzji środowiskowej dla tego projektu i po ocenie w masterplanach, bo ta inwestycja jest tam również oceniana, dalej nie będziemy mieli już formalnych przeszkód, które zawsze zajmują najwięcej czasu, a najmniej je widać, żeby rozpocząć budowę zbiornika. Poszukujemy finansowania tego celu. Chcę dość jednoznacznie powiedzieć, że mamy już pomysł, jak to sfinansować. Dziękuję bardzo.



**Wicemarszałek Wanda Nowicka:**

Dziękuję, panie ministrze.

Bardzo proszę, pytanie dodatkowe zada pan poseł Zbigniew Chmielowiec.

**Posel Zbigniew Chmielowiec:**

Dziękuję serdecznie.

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Bardzo nas cieszy jako mieszkańców Podkarpacia fakt, o którym przed chwilą powiedział pan minister, że nie ulega wątpliwości, iż ta inwestycja w perspektywie zostanie zrealizowana. Miałem pytania, na które dzięki uprzejmości pana ministra już częściowo, wydaje mi się, usłyszeliśmy odpowiedź, ale jeszcze chciałbym prosić, jeżeli, panie ministrze, jest możliwość, o sprecyzowanie odpowiedzi na dwa krótkie pytania.

Kiedy inwestor uzyska niezbędne dokumenty, na podstawie których będzie możliwe ogłoszenie przetargu na wykonanie tego zbiornika? I drugie pytanie, jakie miałem: Jaki jest stan zaawansowania opracowanej dokumentacji niezbędnej do podjęcia tej inwestycji na dzień dzisiejszy? Byłbym wdzięczny, gdyby była możliwość uzyskania takiej odpowiedzi. I czy jest szansa na realizację tej inwestycji do roku 2021? Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Wanda Nowicka:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Panie ministrze, bardzo proszę o odpowiedź.

**Sekretarz Stanu  
w Ministerstwie Środowiska  
Stanisław Gawłowski:**

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowny Panie Pośle! Rzeczywiście częściowo już odpowiedziałem. Mamy pewien proces administracyjny. Zakładam, że decyzja środowiskowa dla tego projektu przy założeniu, że zostanie to uzupełnione, że wszystkie warunki zostaną już spełnione, tak jak mówi prawo polskie i europejskie, powinna być wydana nie później niż do końca tego roku.

Natomiast trudno jest mi powiedzieć, czy ta decyzja będzie zaskarżona, w związku z czym czy będzie odbywał się cały proces, czyli czy decyzja będzie zaskarżona do organu wyższego rzędu, do generalnego dyrektora ochrony środowiska, później przysługuje prawo do zaskarżenia do sądów powszechnych, czyli do wojewódzkiego sądu administracyjnego, Naczelny Sąd Administracyjny. Jeżeli tak by się stało, to też nie umiem ocenić, kiedy ten proces, zwłaszcza w części dotyczącej sądów administracyjnych, zostanie zakończony, bo powszechnie wiadomo,

że rząd zgodnie z konstytucją nie ma wpływu – i niech tak zostanie – na ten fragment, który dotyczy wymiaru sądowego. Będziemy więc musieli w tym zakresie czekać.

Natomiast przyjęliśmy oczywiście pewien harmonogram prac dotyczący tego konkretnego zbiornika. Chcielibyśmy w roku 2015 wykonać operat wodnoprawny wraz z decyzją pozwolenia wodnoprawnego, w roku 2016 uzyskać projekt budowlany wraz z decyzją pozwolenia na realizację inwestycji, projekt wykonawczy i przedmiot robót plus kosztorysy inwestorskie.

Tak jak powiedziałem, szacujemy, że koszty inwestycji to jest około 1 mld zł. Oczywiście wiadomo, że przetarg ostatecznie rozstrzygnie, ale mamy już takie doświadczenie, potrafimy to oszacować, więc ten 1 mld zł wynika z naszych doświadczeń.

W tej chwili szukamy też źródeł finansowania. Poza tym tradycyjnym, związanym z finansowaniem ze środków unijnych, jesteśmy bardzo mocno zaangażowani w negocjacje z Bankiem Światowym w celu finansowania dwóch obszarów związanych z ochroną przeciwpowodziową. Pierwszym jest dokończenie inwestycji, które realizujemy w dorzeczu Odry. Bank Światowy już od lat aktywnie w tym uczestniczy. Chcielibyśmy zamknąć inwestycje związane z Odrą. I drugi obszar – chcielibyśmy rozpocząć inwestycje, które umownie nazywamy: projekt Górna Wisła. Umownie, bo pamiętamy, że on fizycznie jako osobny projekt przestanie funkcjonować, ale zadania, które są tam zaznaczone, zostają do realizacji i chcielibyśmy z pieniędzy, które będą pochodzić również z Banku Światowego, plus oczywiście z budżetu krajowego współfinansować budowę tego konkretnego zbiornika.

Uznajemy, że to jest kolejny zbiornik, który chcemy nie tylko rozpocząć, ale rozpocząć i też zakończyć, zrealizować, korzystając z tych wszystkich doświadczeń, które mamy w Polsce w sprawach dotyczących budowy zbiorników. Proszę mi wierzyć, że choćby zbiornik w Raciborzu jest dzisiaj fizycznie realizowany, dwie wsie są fizycznie przygotowywane (*Dzwonek*), nowa wieś jest fizycznie budowana, więc naprawdę mamy bardzo dużo doświadczeń, jak w taki sposób zabrać się za realizację, żeby ona przebiegała bardzo sprawnie. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Wanda Nowicka:**

Dziękuję, panie ministrze.

Przystępujemy do kolejnego pytania, a pytanie to zostanie zadane przez panią posłankę Teresę Hoppe i pana posła Jerzego Budnika z Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska. Pytanie dotyczy projektu wyłączenia jednostki sektora finansów publicznych z możliwości zarządzania składowiskiem odpadów i zostało skierowane do ministra środowiska.

Bardzo proszę panią posłankę Teresę Hoppe o zadanie pytania.

**Posel Teresa Hoppe:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Moje pytanie do pana ministra zostało sprowokowane rozpaczliwym listem wójta gminy Kościerzyna, który martwi się utratą możliwości dokonywania odpisów na fundusz rekultywacyjny od czynnego w jego gminie wysypiska w Gostomiu. Gmina nadal może zarządzać tym wysypiskiem w odniesieniu do poszczególnych kwater odpowiednio do 2015 r. i do kwietnia 2017 r., ale niestety nie jest to dla nich zadowalające. Możliwość wynika z art. 232 ust. 6 obowiązującej od grudnia 2012 r. ustawy o odpadach, a konkretnie dotyczy to wysypisk, na które zostały wydane pozwolenia zintegrowane przed terminem wejścia w życie tej ustawy. Ten brak możliwości dokonywania odpisów na fundusz rekultywacyjny jest tutaj bardzo dokuczliwy. Wobec tego pytam: Co resort zamierza zrobić w sprawie umożliwienia jednostkom sektora finansów publicznych korzystającym z tego zapisu w ustawie dokonywania takich odpisów, które by właśnie satysfakcjonowały gminy? Dziękuję.

**Wicemarszałek Wanda Nowicka:**

Dziękuję bardzo, pani posłanko.

O odpowiedź zwracam się do podsekretarza stanu w Ministerstwie Środowiska pana Janusza Ostapiuka. Bardzo proszę, panie ministrze.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Środowiska  
Janusz Ostapiuk:**

Pani Marszałek! Szanowni Państwo Posłowie! Odpowiadając na to pytanie, pozwolę sobie rozpocząć od ustawy z 2001 r. o odpadach, która postanawiała ówczasie, że cena za przyjęcie odpadów do składowania na składowisko odpadów winna uwzględniać również koszty budowy, eksploatacji, zamknięcia, rekultywacji, monitorowania i nadzorowania składowiska odpadów. Ten przepis ustanowiony przez polski parlament również implementował dyrektywę unijną z roku 1999 i przetrwał 11 lat. W roku 2012, nowelizując ustawę o odpadach, przyjęto zapis, który wynikał przede wszystkim z ustawy o finansach publicznych, mówiący o tym, że jednostki sektora finansów publicznych nie mogą kumulować środków pieniężnych na własnych rachunkach. Stąd w ustawie o odpadach z roku 2012 w art. 136 znalazł się zapis mówiący o tym, że do zarządzania gminnym składowiskiem należy powołać odrębny podmiot lub powierzyć to zarządzanie odrębnemu podmiotowi.

Nie wszystkie samorządy dokonały takiej operacji i, jak państwo może sobie przypominać, około półtora miesiąca temu mówiłem tutaj przy okazji nowelizacji ustawy o odpadach o art. 244a, który dodawa-

liśmy, stwarzającym pewne możliwości dla tych samorządów, które nie zdążyły zrehabilitować swoich składowisk, zamknąć ich w sposób właściwy. Państwo żeście raczyli uchwalić nowelizację pozwalającą na zmianę decyzji o zamykaniu składowisk, na zmianę harmonogramów, co stworzyło możliwość sięgania po inne pieniądze, nie tylko pieniądze własne samorządów, przeznaczone na te składowiska. Tych składowisk było ówczasie 133. Dziś nie zamierzamy dokonywać żadnych zmian, ponieważ to rozwiązanie jest prawidłowe w naszej ocenie. Te samorządy, które nie zdążyły ich przekształcić i mają jeszcze składowiska będące w eksploatacji, powinny je przekazać podmiotom, które będą mogły dokonywać odpisów na cele rekultywacji i monitoringu przez najbliższe 30 lat. Te samorządy, które nie przekazały składowisk, a one zostały już zamknięte, mają otwartą drogę do sięgania po pieniądze wojewódzkich funduszy ochrony środowiska, narodowego funduszu ochrony środowiska. Tego dopilnowaliśmy – wszystkie wojewódzkie fundusze mają w swoich priorytetach finansowanie zamykania składowisk i ich rekultywacji, łącznie z pieniędzmi pochodzącymi z Programu Operacyjnego „Infrastruktura i środowisko”. Taki program uruchomiliśmy, umownie nazywany „Lawendowe wzgórza” – żeby to ładnie wyglądało, żeby to nie było tylko byłe składowisko, ale coś, co jest ładne, zazielenione i przyjemne dla oka.

W przypadku Kościerzyny wiem, że tam funkcjonuje bardzo dobry zakład gospodarki komunalnej. Myślę, że nic nie stoi na przeszkodzie, żeby zajął się on eksploatacją tego składowiska, pobierał stosowne pieniądze i czynił stosowne odpisy na zamknięcie, rekultywację i potem, należy mocno o tym pamiętać, na monitoring, który musi trwać przez 30 lat. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Wanda Nowicka:**

Dziękuję, panie ministrze.

O pytanie dodatkowe zwracam się do pana posła Jerzego Budnika.

Bardzo proszę, panie pośle.

**Posel Jerzy Budnik:**

Dziękuję, pani marszałek.

Panie ministrze, bardzo serdecznie dziękuję za merytoryczną odpowiedź. Oczywiście prześlemy ją panu wójtowi gminy Kościerzyna, bo to na jego prośbę żeśmy podjęli w tej sprawie interwencję. Pan minister nas uspokaja, podaje podstawy prawne co do załatwienia tej kwestii. Będziemy z panią poseł dalej monitorować tę sytuację. Zastrzegamy sobie prawo podjęcia ewentualnie kolejnej interwencji, gdyby okazało się, że mimo wszystko są jakieś przeszkody formalne i jeżeli po prostu wójt nas do tego przekona. Mam nadzieję, że znajdzie się tu rozwiązanie, bo

**Posel Jerzy Budnik**

oczywiście te wysypiska muszą być rekultywowane. Taka jest też wola organu, który nimi zarządza w gminie Kościerzyna. Jak mówię, sprawdzimy to i będziemy dalej monitorować tę sytuację, a gdy zajdzie taka potrzeba, to raz jeszcze wystąpimy z interwencją (*Dzwonek*) do pana ministra. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Wanda Nowicka:**

Dziękuję.

Bardzo proszę, panie ministrze, o odpowiedź.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Środowiska  
Janusz Ostapiuk:**

Panie Pośle! Państwo Posłowie! Na pewno rząd stworzył takie warunki, że środków finansowych na zamykanie i rekultywację składowisk nie powinno zabraknąć. One są w wystarczającej ilości i w zasadzie każdy, kto się ubiega o te pieniądze, spełnia wymogi formalne, pieniądze otrzymuje. Przynajmniej ja nie znam takich przypadków składowisk będących pod właściwym nadzorem samorządów, na które brakuje pieniędzy.

**Wicemarszałek Wanda Nowicka:**

Dziękuję, panie ministrze.

Przystępujemy do kolejnego pytania, które zadają pan poseł Miron Sycz i pan poseł Tadeusz Arkit z Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska. Dotyczy ono Funduszu Norweskiego, a skierowane zostało do ministra środowiska.

Bardzo proszę pana posła Mirona Sycza o zadanie pytania.

**Posel Miron Sycz:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W maju 2013 r. Ministerstwo Środowiska ogłosiło na swoich stronach internetowych konkurs, nabór wniosków o dofinansowanie ze środków pochodzących z Europejskiego Obszaru Gospodarczego i Królestwa Norwegii trzech komponentów: monitoringu środowiska, ochrony przyrody, termomodernizacji budynków. Operatorem tych inicjatyw jest Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Pomimo upływu już roku od ogłoszenia konkursu i ok. 10 miesięcy od złożenia wniosków przez potencjalnych beneficjentów w ramach części programu związanej z termomodernizacją (jest to program nr PL04) brak jest wiążących odpowiedzi, kiedy i który wniosek otrzyma dofinansowanie, czy je otrzyma,

a jeśli tak, to w jakiej wysokości. Zasadność mojego pytania wynika z faktu, że rozpoczął się najbardziej optymalny okres na tego rodzaju prace i zainteresowani, czyli szczególnie samorządy, chcieliby wykorzystać wiosenno-letni czas na realizację zakładanych planów. Wydaje mi się, że późna jesień i zima nie są dobrą porą na tego rodzaju roboty.

Mam zatem pytanie: Kiedy Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej zakończy analizę wniosków, ogłosi listy rankingowe? Kiedy zamierza upublicznić swoje decyzje? A w konsekwencji oczywiście: Kiedy można oczekiwać ustalenia terminów podpisywania umów? Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Wanda Nowicka:**

Dziękuję, panie pośle.

O odpowiedź proszę podsekretarza stanu w Ministerstwie Środowiska pana Janusza Ostapiuka.

Bardzo proszę, panie ministrze.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Środowiska  
Janusz Ostapiuk:**

Szanowna Pani Marszałek! Szanowni Państwo Posłowie! Panie Pośle! Informuję uprzejmie, że w maju 2013 r. w ogłoszonym naborze dotyczącym dofinansowania ze środków mechanizmu norweskiego i Europejskiego Obszaru Gospodarczego, w ramach programu, o którym pan poseł mówił, który ma numer PL04, a nazywa się „Oszczędzanie energii i promowanie odnawialnych źródeł energii”, złożono 242 wnioski. Procedura rozpatrywania projektów w tym zakresie jest dość skomplikowana, w tym przypadku wiele do powiedzenia ma donator, czyli Królestwo Norwegii. Funkcjonuje komitet sterujący, musimy przestrzegać życzeń i zasad darczyńcy. Ta procedura również opiera się o współpracę z Ministerstwem Infrastruktury i Rozwoju, a więc jest ona dość złożona i w konsekwencji tej złożoności kryteria doboru zadań, opracowane na początku trwania tego programu, też były dość złożone, być może nawet za bardzo złożone dla wszystkich ubiegających się o te pieniądze.

Po pierwszej ocenie projektów okazało się, że tylko ok. 20 z nich spełnia kryteria. Uznałem to za nieporozumienie, za zbyt mocne wyostrenie kryteriów i w konsekwencji wspólnie z narodowym funduszem dokonaliśmy przewartościowania kryteriów. Spotkałem się z ambasadorem Norwegii, uzyskaliśmy aprobatę dla naszych działań. Te ułatwienia zmierzają w kierunku przede wszystkim opracowywania raportu ekologicznego. Chodzi o nowy rodzaj dokumentu, który stanowi nie audyt energetyczny, tylko audyt ekologiczny, z którym nie bardzo potrafiłszy sobie jeszcze poradzić.

W konsekwencji służby narodowego funduszu dokonały oceny projektów powtórny raz. Chciałbym



**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Janusz Ostapiuk**

uprzejmie poinformować, że 8 maja br. została podjęta decyzja o przyznaniu dofinansowania 43 projektom. Informacja ta jest umieszczona na stronach internetowych ministra środowiska i narodowego funduszu, została przekazana również zainteresowanym podmiotom. Beneficjenci będą mogli od tego dnia – zostało ustalone, że nie od dnia podpisania umowy, tylko od 8 maja – ponosić wydatki, które będą refundowane ze środków tego programu. Termin podpisania umów dotyczących całej grupy tych przedsięwzięć upłynie z początkiem sierpnia. Wiedząc, że dokumentacja jest dość skomplikowana, trudna do wypełnienia, jeżeli chodzi o podpisanie umowy, komitet sterujący uznał, a my to zaaprobowaliśmy, że wydatki będą mogły być akceptowane od 8 sierpnia.

W trakcie jest jeszcze kilkadziesiąt formalnych spraw, chodzi o odwołania. Zakładamy, że do końca czerwca skończymy je rozpatrywać. Po zakończeniu rozpatrywania odwołań, z chwilą zakończenia rozpatrywania tej grupy kolejnych wniosków, z tą datą, podmioty, których wnioski zostaną rozpatrzone pozytywnie, też będą mogły mieć refundowane wydatki. Tak że zakładamy, że te pierwsze 43 umowy zostaną zawarte do początku sierpnia, odwołania zostaną rozpatrzone i że na tej podstawie umowy zostaną podpisane do końca sierpnia.

**Wicemarszałek Wanda Nowicka:**

Dziękuję, panie ministrze.

Pytanie dodatkowe zada pan poseł Tadeusz Arkit. Bardzo proszę.

**Poseł Tadeusz Arkit:**

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Jak wynika z przedstawionej przez pana ministra odpowiedzi, w najbliższym czasie zostaną podpisane 43 umowy dotyczące termomodernizacji budynków za pieniądze pochodzące z mechanizmu finansowego Europejskiego Obszaru Gospodarczego w ramach programu nr PL04, a dodatkowa pula projektów ma szansę uzyskać wsparcie po zakończeniu procedury odwoławczej. Panie ministrze, czy zostanie wyczerpana cała kwota, jaką darczyńcy przeznaczyci na te działania? Czy pozostanie jeszcze jakaś kwota do rozdysponowania i czy mają szansę uzyskać dotację następujące podmioty i instytuty medyczne: Instytut Reumatologii im. prof. dr. hab. med. Eleonory Reichera w Warszawie, Instytut Centrum Zdrowia Matki Polki w Łodzi, Instytut Gruźlicy i Chorób Płuc w Warszawie, które nie mieściły się w poprzednio obowiązujących kryteriach? Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Wanda Nowicka:**

Dziękuję, panie pośle.

Panie ministrze, bardzo proszę o odpowiedź.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Janusz Ostapiuk:**

Pani Marszałek! Panie Pośle! Szanowni Państwo! Ta złożoność, o której wspominałem w pierwszej części mojego wystąpienia, zawierała się m.in. w tym, że instytuty medyczne, które de facto są szpitalami, nie mogły uzyskać takiej pomocy, ponieważ ich stan prawny jest inny. Tak więc np. szpital wojewódzki w jakiejś tam miejscowości wojewódzkiej mógłby otrzymać pomoc, ale jeżeli nazywał się „instytut”, to według przyjętych kryteriów nie mógł uzyskać tej pomocy. Uprzejmie informuję, że poprawki, które zostały wprowadzone w kryteriach, powodują, że te trzy szpitale w Warszawie i Łodzi wymienione przez pana posła, trzy instytuty, Instytut Reumatologii, Centrum Zdrowia Matki Polki i Instytut Gruźlicy i Chorób Płuc w Warszawie, w tej chwili mieszczą się w kryteriach.

Ilość pieniędzy, jaka pozostała, trudna jest w tej chwili do precyzyjnego określenia. To jest 70–80 mln zł. Dlatego mówię, że to trudne do określenia, że trwa weryfikacja projektów i z każdego projektu albo coś jest wyłączone, albo coś jest do nich dodawane, tak żeby on się zamknął i był pełny.

Wydaje mi się, a może jestem nawet o tym przekonany, że trzy instytuty, o których pan poseł wspominał, o które pytał, znajdują się na liście jednostek, które utrzymają dofinansowanie. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Wanda Nowicka:**

Dziękuję, panie ministrze.

Informuję Wysoką Izbę, że wszystkie pytania włączone do porządku dziennego zostały rozpatrzone.

Kończymy więc rozpatrywanie tego punktu porządku dziennego.

Ogłaszam przerwę do godz. 11.30.

*(Przerwa w posiedzeniu od godz. 11 min 14 do godz. 11 min 29)*

**Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:**

Wznawiam posiedzenie.

Właściwe komisje przedłożyły sprawozdania o uchwałach Senatu w sprawie ustaw:

— o prawach konsumenta,

— o zmianie ustawy o zapasach ropy naftowej, produktów naftowych i gazu ziemnego oraz zasadach postępowania w sytuacjach zagrożenia bezpieczeń-

**Wicemarszałek Cezary Grabarczyk**

stwa paliwowego państwa i zakłóceń na rynku naftowym oraz niektórych innych ustaw.

Sprawozdania te zostały paniom i panom posłom doręczone odpowiednio w drukach nr 2425 i 2409.

W związku z tym, na podstawie art. 95f regulaminu Sejmu, marszałek Sejmu podjęła decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkty obejmujące rozpatrzenie tych sprawozdań.

Proponuję, aby w dyskusjach nad tymi punktami porządku dziennego Sejm wysłuchał 3-minutowych oświadczeń w imieniu klubów.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Właściwe komisje przedłożyły sprawozdania o uchwałach Senatu w sprawie ustaw:

— o zmianie ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów oraz ustawy Kodeks postępowania cywilnego,

— o zmianie ustawy o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu oraz ustawy o gospodarce nieruchomościami,

— o zmianie ustawy o zakwaterowaniu Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej,

— o zmianie ustawy o ochronie roślin.

Sprawozdania te zostały paniom i panom posłom doręczone odpowiednio w drukach nr 2424, 2426, 2428 i 2407.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, marszałek Sejmu podjęła decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkty obejmujące rozpatrzenie tych sprawozdań.

Proponuję, aby w tych przypadkach Sejm wyraził zgodę na zastosowanie art. 54 ust. 5 regulaminu Sejmu oraz w dyskusjach nad tymi punktami porządku dziennego wysłuchał 3-minutowych oświadczeń w imieniu klubów.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 18. porządku dziennego: Informacja bieżąca.**

Przypominam, że na obecnym posiedzeniu Sejmu zostanie rozpatrzona informacja w sprawie sytuacji w górnictwie węgla kamiennego, o której przedstawienie wnosił Klub Poselski Sojusz Lewicy Demokratycznej.

Przypominam również, że przedstawienie uzasadnienia wniosku przez posła przedstawiciela wnioskodawców nie może trwać dłużej niż 5 minut, a udzielenie odpowiedzi przez przedstawiciela Rady Ministrów – dłużej niż 10 minut. Wystąpienia posłów w dyskusji nie mogą trwać dłużej niż 2 minuty. Na zakończenie dyskusji głos zabierają kolejno przedstawiciel wnioskodawców oraz przedstawiciel Rady Ministrów. Wystąpienie przedstawiciela wnioskodawców nie może trwać dłużej niż 5 minut, a wystąpienie

przedstawiciela Rady Ministrów – dłużej niż 10 minut. Marszałek Sejmu może wyrazić zgodę na wydłużenie wystąpienia przedstawiciela Rady Ministrów. Czas przeznaczony na rozpatrzenie punktu: Informacja bieżąca nie może być dłuższy niż 90 minut.

Proszę o zabranie głosu przedstawiciela wnioskodawców pana posła Zbyszka Zaborowskiego.

**Posel Zbyszek Zaborowski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W Polsce z węgla produkowane jest 88% energii elektrycznej, w tym ok. 53% z węgla kamiennego, a 35% z węgla brunatnego. Węgiel stanowi o bezpieczeństwie energetycznym kraju, o czym rząd przypomina przy każdej okazji, a ostatnio szczególnie często w związku z kryzysem na Wschodzie. Jednocześnie sytuacja w sektorze węgla kamiennego staje się coraz bardziej dramatyczna. Od trzech lat spadają ceny na rynkach międzynarodowych i krajowym, a od kilkunastu miesięcy cena węgla jest niższa od kosztów wydobycia. Rząd do tej pory nie podjął działań ratunkowych, mimo że sytuacja jest znana od dłuższego czasu. W górnictwie węgla kamiennego jest bezpośrednio zatrudnionych 110 tys. ludzi, licząc z firmami, które pracują często na dole – ok. 130 tys., a licząc z całym sektorem maszyn i urządzeń górniczych, firm okołogórniczych, jest to ok. ćwierć miliona ludzi. To jest istotna gałąź gospodarki, która przynosi roczne przychody rzędu 22,7 mld zł, tak było w ubiegłym roku, i łączne wpływy do budżetu w wysokości 7125 mln zł. Tej branży grozi upadłość, szczególnie dotyczy to Kompanii Węglowej zatrudniającej 55 tys. ludzi. Przy kopalniach rosną zwaly węgla. Przekraczają one 7 mln t, licząc z elektrowniami, ze składami węglokoks – prawie 16 mln t. Jednocześnie Polskę zalewa węgiel z importu. Od 6 lat import węgla przeważa nad eksportem tego surowca, co jest bezprecedensową sytuacją w historii gospodarczej na ziemiach polskich. Nigdy tak nie było. Było zupełnie odwrotnie.

W przypadku Kompanii Węglowej – od września bez prezesa, prezes został powołany z końcem kwietnia – podjęto pewne działania. Zabrano 1 t węgla deputatowego emerytom, zlikwidowano niektóre przywileje administracji i podjęto decyzję o sprzedaży najlepszej kopalni Knurów-Szczygłowice Jastrzębskiej Spółce Węglowej. Notabene jastrzębska spółka kupuje tę kopalnię na kredyt. W tym roku również w jastrzębskiej spółce pojawiła się strata za pierwszy kwartał w wysokości 90 mln zł. Straty Kompanii Węglowej w ubiegłym roku to 700 mln zł netto, za pierwsze 4 miesiące – 250 mln zł. Strata ma charakter narastający. Pojawiły się problemy w Katowickim Holdingu Węglowym – strata za 3 miesiące wynosi 49 mln zł. Rząd wielokrotnie spotykał się ze stroną społeczną, ale do tej pory jedyną konkretną zapowiedzią jest zapowiedź skierowania projektu ustawy, który umożliwi rolowanie starego zadłużenia rzędu 290 mln zł wobec ZUS. Powtarzam, starego i tylko

**Posel Zbyszek Zaborowski**

rolowania na okres półtora roku. Czyżby Platforma Obywatelska wiedziała już, że za półtora roku skończy się kryzys w tej branży? Czyżby było wiadomo, że górnictwo poradzi sobie samo? Wysoka Izbo, Górnictwo samo nie wyjdzie z tej zapaści. Trzeba zacząć podejmować decyzje. Najwyższa pora zająć się na serio branżą, która stanowi o bezpieczeństwie energetycznym naszego kraju.

Myślę też, wysoki rządzie, że wybory się skończyły i czas wziąć się do roboty, zamiast składać obietnice, przygotować program ratunkowy. Oczekujemy, panie ministrze, przedstawienia dzisiaj co najmniej zarysu takiego programu. Przypomnę, że przed (*Dzwonek*) 3 tygodniami posłowie mojego klubu oraz posłowie Prawa i Sprawiedliwości zadawali pytania w tej samej sprawie. Nie było żadnych konkretów. Dzisiaj oczekujemy, panie ministrze, konkretów. Dziękuję bardzo za uwagę. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:**

Dziękuję panu posłowi.

Proszę o udzielenie odpowiedzi sekretarza stanu w Ministerstwie Gospodarki pana ministra Jerzego Witolda Pietrewicza.

**Sekretarz Stanu  
w Ministerstwie Gospodarki  
Jerzy Witold Pietrewicz:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dzisiaj dyskutujemy na temat sytuacji górnictwa węgla kamiennego, sektora będącego ważną częścią polskiej gospodarki i podstawą polskiej energetyki, sektora, który funkcjonuje przez dłuższy czas na poziomie minimalnej rentowności i jednocześnie zderzył się z bardzo negatywnymi tendencjami światowymi związanymi z załamaniem cen i zmniejszaniem się popytu na węgiel. Jednocześnie jest to szerszy element procesu obniżania cen surowców energetycznych, co wskazuje, że te tendencje mogą mieć charakter trwały przynajmniej w krótkiej i średniej perspektywie czasowej.

W 2012 r. sektor górnictwa węgla kamiennego jeszcze funkcjonował z rentownością 5,6%. W 2013 r. była to już rentowność na poziomie – 0,9%. Jeśli odniesiemy to do spadku cen, który miał miejsce w latach 2013 i 2014, to ceny sprzedaży tego węgla spadły średnio o 13,4%. W przypadku węgla koksującego spadek cen był niemal 24-procentowy, a w przypadku węgla energetycznego – prawie 11-procentowy. Jednocześnie mamy sytuację, w której w 2014 r. te ceny spadły średnio o dalsze 6,7%.

Myślę, że trudno byłoby wskazać w Polsce sektor, który byłby w stanie bez problemów wyjść z takiego załamania cenowego, z jakim zderza się dzisiaj sektor górnictwa węgla kamiennego, który funkcjonuje,

jeszcze raz przypomnę, na poziomie minimalnej rentowności. W związku z tym musiało to odbić się na jego kondycji i ma problemy związane zarówno z płynnością, jak również z finansowaniem procesów rozwojowych. Jednocześnie, co jeszcze trudniejsze, te niskie, dramatycznie spadające ceny węgla nie uruchomiły wzrostu popytu na węgiel. Jest to sytuacja mało zrozumiała ekonomicznie. Oto spadają ceny, a jednocześnie spada też popyt na węgiel. Rezultatem tych tendencji, czyli spadku cen i spadku popytu, było to, że załamały się przychody. W 2013 r. były one mniejsze o 8% w stosunku do roku poprzedniego. Spadek przychodów ma miejsce również w roku obecnym. Przekłada się to na narastający albo odżywiający problem zapasów. Nie jest to problem tylko 2013 r., bo pojawił się on już pod koniec roku 2012. Jeśli chodzi o stan zapasów na składach przykopalnianych, jest to już ok. 8 mln t. Jeśli dodamy do tego jeszcze ponad 6 mln t zapasów na składach elektrowni, to obecnie stan zapasów wynosi łącznie 14,2 mln t. To oczywiście oddziałuje na popyt na węgiel, jak też na jego cenę. Jednocześnie mocno kapitałochłonny sektor górnictwa węgla kamiennego dysponuje ograniczonymi możliwościami w zakresie elastycznego dostosowania kosztowego.

Jeśli oczekiwaliśmy i oczekujemy programów i działań o charakterze restrukturyzacyjnym, to były one podejmowane. Nieprawdą jest, że sprowadziły się one tylko do tego, żeby zabrać węgiel emerytom czy też sprzedać kopalniom. Zmiana zarządu Jastrzębskiej Spółki Węglowej miała miejsce w połowie września 2013 r. Jednocześnie po zmianie składu zarządu nowa osoba pełniąca obowiązki prezesa zarządu stanęła przed zadaniem opracowania w krótkim okresie planu restrukturyzacji. Po dwóch miesiącach założenia programu restrukturyzacji zostały przygotowane i poddane społecznym konsultacjom ze związkami zawodowymi, ze stroną społeczną, z samorządami. Były również prezentowane w polskim Sejmie. Te konsultacje ostatecznie zakończyły się przygotowaniem programu restrukturyzacji, który był przedłożony przez zarząd w drugiej połowie lutego i przyjęty przez radę nadzorczą. Program restrukturyzacji przewidywał działania na rzecz zwiększenia sprzedaży węgla w pierwszej kolejności poprzez intensyfikację eksportu, a także zmianę struktury asortymentowej tego węgla i rozbudowę sieci krajowej sprzedaży. Zmierzal on do redukcji kosztów materialnych, koncentrując się w pierwszej kolejności na kosztach materialnych zabezpieczenia produkcji. Jednocześnie w uzgodnieniu ze stroną społeczną podjęto szereg działań, które pozwalałyby zarządowi na bardziej elastyczne gospodarowanie zasobami pracy. Myślę, że to była jedna z większych wartości tego programu restrukturyzacyjnego i porozumienia ze związkami zawodowymi. Zarząd uzyskał narzędzie bardziej elastycznego gospodarowania swoimi zasobami pracy. Jednocześnie ten program restrukturyzacyjny dotyczył także działań związanych z dalszym ograniczeniem zatrudnienia, co zostało zapoczątko-



**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki  
Jerzy Witold Pietrewicz**

wane poprzez podpisanie przez poprzedni zarząd w sierpniu 2013 r. porozumienia, które regulowało zasady jednorazowych odpraw pieniężnych w związku z nabywaniem prawa do emerytury i programem dobrowolnych odejść.

Te działania zaowocowały w sumie takim bardzo bolesnym posunięciem związanym z odejściem z Kompanii Węglowej blisko 5 tys. osób w roku 2013. Okazały się one w swoim wymiarze jednak niedostateczne. Uwarunkowania zewnętrzne, które traktowaliśmy jako trudne, okazały się jeszcze trudniejsze. W rezultacie wystąpiła konieczność podjęcia działań interwencyjnych. I na początku maja bieżącego roku premier Tusk powołał międzyresortowy zespół ds. sanacji górnictwa węgla kamiennego zarządzeniem z 5 maja tego roku, w skład którego weszli wiceministrowie kluczowych resortów związanych z funkcjonowaniem górnictwa węgla kamiennego i mających wpływ na jego funkcjonowanie. 4 czerwca tego roku zostanie przygotowany i przedstawiony premierowi raport w tej sprawie. (*Dzwonek*)

Jeśli chodzi o oczekiwane kierunki działań sanacyjnych, to te działania koncentrują się na pięciu głównych płaszczyznach. Jest to odbudowa krajowej sieci sprzedaży, bo jeśli chcemy uzyskać rentowność górnictwa węgla kamiennego, musimy się koncentrować na tych rynkach, które dzisiaj są najbardziej rentowne. Takim rynkiem jest krajowy rynek sprzedaży węgla. Dalej, jest to kwestia poszukiwania możliwości zbytu na rynkach zagranicznych, w pierwszej kolejności na rynku europejskim, na który ten węgiel może być dostarczany koleją, w związku z czym mamy na nim swoistą przewagę konkurencyjną związaną z mniejszymi odległościami w stosunku do chociażby węgla rosyjskiego. Jest to także kwestia kosztów tego transportu i działań, które by pozwalały tę konkurencyjność transportową umocnić. Dalej, zderzamy się z wysokim poziomem importu, a węgiel importowany nie zawsze spełnia standardy jakościowe obowiązujące na naszym, polskim rynku. W związku z tym chcemy dopilnować, żeby konkurencja węglowa na polskim rynku była konkurencją rzeczywiście uczciwą, żeby węgiel na tym rynku był węglem najwyższej jakości, niezanieczyszczonym, odpowiadającym polskim i europejskim normom. Wiążą się z tym działania na rzecz ściślejszego monitoringu wypełniania kryteriów bezpieczeństwa zdrowotnego w odniesieniu do węgla importowanego. Chcemy podjąć działania – i przewidujemy ich podejmowanie – które zwiększą zdolność konkurencyjną sektora górnictwa węglowego względem jego otoczenia. Przewidujemy m.in. wprowadzenie instytucji grupowych zakupów dla sektora górnictwa węgla kamiennego, co powinno poprawić jego pozycję konkurencyjną wobec odbiorców, jak też wobec dostawców maszyn i urządzeń. Przewidujemy zbudowanie

i umocnienie krajowej sieci sprzedaży polskiego węgla, tak żeby można było poprzez tego rodzaju sieć wyznaczać pewne standardy i ograniczyć niebotycznie rosnące koszty w wyniku pośrednictwa w sprzedaży węgla. To ta krajowa sieć będzie wyznaczała marżę w zakresie sprzedaży na rynku krajowym, będzie punktem odniesienia dla tych marż. Liczymy na to, że poprzez obniżenie marż obniżymy średnią cenę węgla na rynku krajowym i w rezultacie pobudzimy popyt krajowy. Ten program działań obejmuje również sprawy związane z zobowiązaniami publiczno-prywatnymi, o których pan poseł zresztą wspominał. Niezbędne są, i to dostrzegamy, działania związane z uelastycznieniem rynku pracy. Te działania zostały podjęte, te działania muszą być kontynuowane w porozumieniu dzięki dialogowi z naszymi społecznymi partnerami.

Działania związane z restrukturyzacją, działania związane z sanacją górnictwa węgla kamiennego są działaniami o różnym horyzoncie czasowym. Przedstawiłem głównie te, które mogą przynieść pewien efekt doraźny. Są też nad tym prowadzone prace związane z działaniami długofalowymi, które nakierowane są na nową ustawę o funkcjonowaniu górnictwa węgla kamiennego będącą kontynuacją obecnej ustawy, której działanie zamyka się w roku 2015. Chcemy, żeby nowa ustawa obejmowała horyzont do 2027 r. Określone zostaną w niej strategiczne kierunki działań zapewniających rozwój i bezpieczne funkcjonowanie tego sektora.

Panie Marszałku! Szanowne Panie i Szanowni Panowie Połowie! Bardzo proszę o przyjęcie tej informacji do akceptującej wiadomości. Dziękuję.

**Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:**

Dziękuję panu ministrowi.

Otwieram dyskusję.

Do dyskusji zostali zgłoszeni posłowie.

Czy ktoś z państwa posłów chciałby jeszcze dopisać się do listy?

Nie widzę zgłoszeń.

Zamykam listę.

Jako pierwszy pytanie zada pan poseł Andrzej Czerwiński, Platforma Obywatelska.

Przypominam, czas – 2 minuty.

**Poseł Andrzej Czerwiński:**

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Rozpoczynamy krótką debatę i pierwsze pytanie, które sobie postawiłem, brzmi: Dlaczego w Sejmie powinniśmy rozmawiać czy rozmawiamy o sprawach gospodarczych, kupna, sprzedaży, wydobycia, surowca, towaru? Odpowiedź na to pytanie jest oczywista, ponieważ to nie są tylko reguły gospodarcze. Wchodzi w to coś więcej. Po pierwsze, jeśli mówimy o sektorze górniczym, jest on sterowany

**Posel Andrzej Czerwiński**

ustawami sejmowymi w sposób strukturalny. To Sejm decydował o kształcie firm zajmujących się wydobyciem, to Sejm również decydował o warunkach, w których by miały czy mają funkcjonować. Oczywiście nam wszystkim zależy na rynku, aby koszty były jak najmniejsze, aczkolwiek już w 2007 r. Komisja Europejska oceniła Polskę jako kraj bezpieczny pod względem energetycznym ze względu na zasób węgla. Teraz, gdy stajemy przed problemem, i to nie przed jakimś dylematem tylko przed trudnym zadaniem do rozwiązania, pierwsze pytanie, które powinniśmy sobie zadać, brzmi, czy jest czas na to, żeby w jakiś sposób uporządkować sprawę w górnictwie, bo jeśli nie ma, to będziemy w panice, a jeden drugiego będzie oskarżał, że ten jest winien, tamten winien, bo nie rozwiązaliśmy problemu. Jeśli mamy czas, a uważam, że jest czas na to, żeby podejmować racjonalne decyzje, to to, czy węgiel uda się uratować, zależy od tego, czy wszyscy będziemy się bardzo starać, żeby zadanie rozwiązać. Do tego Platforma Obywatelska i mam nadzieję rząd (*Dzwonek*) są gotowi, żeby poświęcić tyle czasu, ile trzeba, by to trudne zadanie w miarę szybko rozwiązać. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:**

Dziękuję panu posłowi.

Głos ma pan poseł Grzegorz Tobiszowski, Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Grzegorz Tobiszowski:**

Panie Marszałku! Panie i Panowie Ministrowie! Panie i Panowie Posłowie! Trudno nie odnieść się do wypowiedzi mojego poprzednika reprezentującego Platformę Obywatelską, bowiem chyba zawsze, każdego dnia trzeba przypominać, że od 2007 r. mamy rząd PO-PSL, a od 2011 r. zauważamy ciągle, z miesiąca na miesiąc, z tygodnia na tydzień, trudniejszą sytuację w sektorze węgla kamiennego. To parlamentarzyści opozycji co kwartał w tym parlamencie, czy w komisji, czy w Sejmie, na tej sali wywołują temat dotyczący sektora węgla kamiennego, nawołując, monitorując, prosząc, aby rząd zaczął podejmować decyzje. Dzisiaj, kiedy kompania stoi w obliczu upadku, kiedy mamy kryzys już w holdingu i w Jastrzębskiej Spółce Węglowej, poseł Platformy Obywatelskiej nawołuje: miejmy czas, wspólnie dyskutujemy, zrobmy coś. Panie ministrze, panie pośle, zróbcie coś w końcu, podejmijcie jakąkolwiek decyzję. Przecież to wy powoływaliście przez rok prezesa Kompanii Węglowej, która dzisiaj stoi na skraju upadku.

Panie ministrze, dlaczego dopiero teraz, dzisiaj mówicie o uporządkowaniu sprzedaży w Polsce i za granicą? Dlaczego mówicie o certyfikowaniu węgla, który nas zalewa, skoro wszyscy wiemy, że od paru

miesięcy, a nawet i lat, węgiel wschodni nie spełnia kryteriów? Przecież to za waszych czasów zdemontowano rynek sprzedaży węgla w Polsce i za granicą, przecież to wy dopuściliście do tego, że sieć padła, to wy dopuściliście do tego, że mamy olbrzymi import węgla. Panie ministrze, dlaczego dopiero teraz i dlaczego od listopada, od ostatniej debaty rząd nie podjął żadnej decyzji? Na szczęście powołał prezesa Kompanii Węglowej. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:**

Dziękuję panu posłowi.

Głos ma pan poseł Witold Klepacz, Twój Ruch.

**Posel Witold Klepacz:**

Dziękuję bardzo.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Również odniosę się do słów pana posła Czerwińskiego, bo rzeczywiście opozycja temat związany z brakiem inwestycji, z brakiem środków na inwestycje w przemyśle górnictwym próbuje nagłaśniać co najmniej od 4 lat, wy natomiast cały czas nas uspakajaliście. To uspokojenie wiązało się z tym, że cały czas mieliśmy do czynienia z dobrą koniunkturą na węgiel. De facto po 2005 r. kolejne rządy interesowały się Kompanią Węglową tylko wtedy, kiedy z politycznego klucza obsadzały stołki w zarządzie koncernu, bo właśnie koniunktura powodowała, że nie było problemu. Interes kręcił się sam, natomiast w tej chwili rzeczywiście mamy do czynienia z tym, że ceny węgla spadły i okazało się, że kompania oferuje na skutek braku inwestycji towar kiepskiej jakości i jeszcze na dodatek drogi. Kiepskiej jakości, bo nie inwestowano, tak jak to proponowaliśmy, w nowoczesne zakłady wzbogacania węgla, nowe ściany i nowoczesny transport. Dlatego informacja, którą przedstawił pan minister, nie satysfakcjonuje nas.

Chcielibyśmy wiedzieć, czy rząd planuje wyrównanie warunków konkurencyjności. Przede wszystkim chcielibyśmy wiedzieć, kiedy zapadną strategiczne decyzje co do kierunków rozwoju polityki energetycznej, bo w dalszym ciągu ich nie ma, w tym określenia tego, ile Polska faktycznie potrzebuje wydobywać węgla. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:**

Dziękuję panu posłowi.

Głos ma pan poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk, Polskie Stronnictwo Ludowe.

### **Poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Może z drugiej strony. Kopalnia Lubelskiego Zagłębia Węglowego w Bogdance od lat jest dochodowa, węgiel nie zalega na składach, na bieżąco jest zbywany. Według Państwowego Instytutu Geologicznego w Lubelskim Zagłębiu Węglowym jest 11 udokumentowanych złóż węgla kamiennego o zasobach wynoszących, uwaga, 9272 mln t, z których tylko jedno złożo jest zagospodarowane, z możliwością wydobycia 811 mln t.

Jeżeli to są dochodowe kopalnie, to nasuwa się takie pytanie: Czy w perspektywicznych programach, zamierzeniach rządowych uwzględnia się możliwość rozszerzenia działalności wydobywczej w oparciu o niewykorzystane dotychczas potężne zasoby Lubelskiego Zagłębia Węglowego? Dziękuję. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:**

Dziękuję panu marszałkowi.

Głos ma pan poseł Cezary Olejniczak, Sojusz Lewicy Demokratycznej.

### **Poseł Cezary Olejniczak:**

Dziękuję.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Mam krótkie pytanie, może bezpośrednio nie do pana, bo ono bardziej dotyczy pana premiera Donalda Tuska: Jak to się stało, że w ciągu siedmiu lat rządów PO-PSL w elektrowniach, na które państwo macie wpływ, spalany był węgiel z importu? Czy państwo tego nie widzieli przez te lata? Dopiero w ostatnim czasie zauważyliście, że kopalnie nie sprzedawały węgla do elektrowni, tylko w polskich elektrowniach, na które macie wpływ i które obsadzacie swoimi ludźmi, był spalany węgiel z importu. Tak nie powinno być. Na zwalach leżą miliony ton, ten węgiel powinien być przerobiony na prąd w elektrowniach.

Druga rzecz. Pan mówił o sieci sprzedaży. To państwo to zniszczyliście. Konsumenci w Polsce, w Polsce centralnej, północnej, zachodniej, oczekują dobrego polskiego węgla, a nie pomieszanego węgla z importu. Tylko aby tak było, gorszy węgiel, który jest w polskich kopalniach, powinien być spalony w polskich elektrowniach, a dobry powinien trafić do polskich konsumentów. Ale nie, jest ogromny chaos, pomieszany węgiel. Kto na tym traci? Tracą na tym Śląsk i górnicy, którzy ciężko pracują. Miesiąc temu byłem w kopalni, widziałem, jak jest ciężko, jaki jest trud. Murcki-Staszic – oni jeszcze dają sobie radę. Poseł Tobiszowski powiedział, że za chwilę również oni nie będą dawać sobie rady. Do czego państwo doprowadzili w ciągu siedmiu lat waszych rządów? Oby

tylko jeszcze ten rok. Mam nadzieję, że jak Sojusz Lewicy Demokratycznej wróci do władzy, to uzdrowimy polskie górnictwo. Dziękuję. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:**

Dziękuję panu posłowi.

Głos ma pan poseł Józef Rojek, poseł niezrzeszony.

### **Poseł Józef Rojek:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Panie pośle Andrzeju, znów pojawia się pytanie, dlaczego tak późno o tym mówimy. Przecież to nie jest nic nowego, bo świat zna cykl koniunkturalny i wiadomo, że po słończku czasem przychodzi burza. I przyszła. Trochę się dziwię, bo przecież nie mamy dzisiaj jeszcze oligarchów, żeby kopalnie były ich własnością, chyba że dzisiaj Platforma nazywa się oligarchią, chyba że tak jest...

### **Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:**

Panie pośle, proszę trzymać się tematu.

### **Poseł Józef Rojek:**

...że Skarb Państwa ma jednak wpływ na zarządy, na rady nadzorcze. Z tego wynika, że nie ma wpływu. Nie ma wpływu, jeśli chodzi o wybór personalny, bo sytuacja nie polepsza się, tylko pogarsza.

W ogóle chciałbym wiedzieć, dlaczego dzisiejsze posiedzenie Komisji Skarbu Państwa, która miała rozpatrywać sprawę przekształceń własnościowych, ten punkt, zostało odwołane. Nie wiem, z jakich powodów to się stało, czy z tego powodu, że dzisiaj na sali sejmowej mamy debatować o kondycji i o zagrożeniu.

Panie ministrze, czy rząd w ogóle rozważał, bo takie są głosy nie na Śląsku, tylko w innych częściach naszego kraju, podjęcie się, tak jak w przypadku rolnictwa, tzw. skupu interwencyjnego? Przecież, jak pamiętam, kiedy w ogóle zacząłem się interesować gospodarką, na świecie były kraje, które wydobywały i ze względu na złą koniunkturę gdzieś magazynowały, nawet zatapiały, ale czekały na lepsze czasy. Czy rząd nad czymś takim w ogóle debatuje *(Dzwonek)* i rozmyśla, żeby pomóc? Dokąd pójda ludzie, których będziemy zwalniać? Kto będzie odprowadzał do budżetu pieniądze? Ludzie! Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:**

Głos ma pan poseł Krzysztof Gadowski, Platforma Obywatelska.



**Posel Krzysztof Gadowski:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! To chyba dobrze, że co pewien krótki okres wracamy do tematu górnictwa, przede wszystkim węgla kamiennego, i że wielu z nas nabywa wiedzę i informacje, których do tej pory nie zdobyło. Ale widzę, że wielu posłów zapomniało o liczbach, o wynikach finansowych spółek. Jeśli państwo pozwolicie, to je przypomnę.

Rok 2010 – po raz pierwszy rząd Platformy Obywatelskiej i PSL przekazuje 400 mln zł na inwestycje początkowe w górnictwie. Następnie wyniki: 2010 r. – spółki węglowe osiągają zysk na poziomie ponad 1400 mln zł, 2011 r. – ponad 3 mld zł zysku z górnictwa, 2012 r. – ponad 1600 mln zysku, środków.

Padają kolejne zarzuty: że nic nie robiono, nie inwestowano. Otóż, proszę państwa, w roku 2011 na inwestycje w górnictwie przeznaczono ponad 3 mld zł. W następnym roku, czyli w roku 2012, była to kwota 3700 tys. zł, a więc kolejne środki finansowe. Następne zarzuty kierowane do rządu dotyczyły tego, że rząd nic nie robił przez ostatnie lata. Proszę państwa, budowa elektrowni Opolo II, dwa bloki energetyczne, to jest kolejna inwestycja, budowa następnych bloków w Kozienicach, Jaworzno III, to kolejna inwestycja. Na wszystko przeznaczono ok. 20 mld zł po to, aby węgiel, który wydobywamy, mógł być spalany w naszych elektrowniach.

Panie Ministrze! Oczywiście jest problem ze zbytem, próbujemy uregulować ten rynek krajowy, mamy problemy z rynkiem zewnętrznym. Chciałbym pana zapytać, co rząd robi w tej chwili, co robią spółki węglowe w kontekście otwarcia nowych rynków zbytu na Unię Europejską. Mówi się o Niemczech, które w 2015 r. będą potrzebować dodatkowo około 15 mln t węgla. *(Dzwonek)* Mówi się ostatnio nawet o Pakistanie, że tam też będzie rynek. Co w tym zakresie robimy? Czy staramy się prowadzić w tym kontekście rozmowy?

I ostatnie pytanie. W roku 2015 kończy się funkcjonowanie kilku ustaw, przede wszystkim dotyczącej górnictwa na lata 2008–2015. Strategia już jest, może trzeba by ją w pewnej części przebudować. Czy rząd przewiduje w tym zakresie kolejne działania i kiedy możemy się spodziewać konkretnej ustawy o funkcjonowaniu górnictwa węgla kamiennego na następne lata?

**Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:**

Dziękuję.

**Posel Krzysztof Gadowski:**

Wspomniał pan, że ten czas, okres strategii, będzie obejmował lata do roku 2027. Kiedy możemy spodziewać się pierwszych dokumentów? Dziękuję bardzo. *(Okłaski)*

**Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:**

Dziękuję, panie pośle.

Głos ma pan poseł Piotr Naimski, Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Piotr Naimski:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Pan poseł Gadowski odmalował różowy obraz.

*(Poseł Danuta Pietraszewska: To są fakty.)*

Kwota 400 mln zł na inwestycje początkowe w 2010 r. została przewidziana po 3 latach blokowania przez was tego posunięcia. To tak à propos tego, co rząd Platformy robił przez 7 lat. Chciałbym jednak odnieść się do tego, o czym mówił pan minister jako o wyniku prac specjalnej komisji powołanej przez pana premiera Tuska, która pracuje i ma zakończyć swoje prace za kilka dni. Otóż pan minister przedstawił kilka punktów – mówił o pięciu, powiedzmy, że zrobiło się sześć – dotyczących działań i uwag komisji. W zasadzie wszystko to, oprócz jednego punktu, związane jest z cięciem kosztów na zewnątrz kopalni, na zewnątrz spółki. To jest kwestia sprzedaży, kwestia rynku zagranicznego, kwestia marży, pośredników itd. Chciałbym powiedzieć, że szukanie rynku europejskiego przy obecnym koszcie wydobycia w Polsce węgla, w Kompanii Węglowej, jest mirażem, dlatego że w Amsterdamie nie sprzedaje się rosyjskiego węgla po dumpingowej cenie, co oczywiście jest problemem i jest do załatwienia, tylko niestety musimy konkurować z rynkiem globalnym. Nie będziemy konkurowali z rynkiem globalnym, jeżeli okaże się, że nie jesteśmy w stanie zmniejszyć kosztów kopalni. Pytam pana ministra jako właściciela – jako właściciela – jakie macie pomysły na to, żeby tona wydobywanego węgla w Kompanii Węglowej kosztowała nie 300 zł, tylko tyle, żeby można było, doliczając transport, sprzedać ten węgiel za granicą i w Polsce. To są konkretne sprawy, to jest jedyny punkt, który pan wymienił, to jest optymalizacja zatrudnienia, to są grupowe zakupy. *(Dzwonek)* Chciałbym pana ministra prosić o rozwinięcie tych punktów. *(Okłaski)*

**Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:**

Dziękuję.

Głos ma pan poseł Artur Ostrowski, Sojusz Lewicy Demokratycznej.

**Posel Artur Ostrowski:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoki Sejmie! Moje pytanie będzie dotyczyło węgla brunatnego, bo to jest najtańsze źródło energetyczne do produkcji energii elektrycznej. Kilka tygodni temu, panie ministrze, odbył się Międzynarodowy Kongres

### **Posel Artur Ostrowski**

Górnictwa Węgla Brunatnego w Bełchatowie. Pan był na tym kongresie. Powiedział pan wtedy, że rola węgla, jeśli chodzi o gospodarkę, będzie się zmniejszać. Mówił pan dużo o energetyce jądrowej, o elektrowniach jądrowych, mówił pan wiele o odnawialnych źródłach energii, tyle że tak na dobrą sprawę w tej pierwszej dziedzinie nic się nie dzieje, bo jeśli chodzi o energetykę jądrową, to rozumiem, że są tylko wydawane pieniądze, ale nic z tego nie wynika. Jeśli chodzi o odnawialne źródła energii, to też są tu same problemy. Słyszał pan, co mówiono na kongresie: że Polska jest potentatem, ma wielkie zasoby węgla brunatnego. Niemcy otwierają nowe kopalnie, tam też są znaczne złoża, i nie widzą oni żadnych problemów z tym związanych.

Pytam pana ministra, jaka jest polityka rządu w zakresie wydobywania węgla brunatnego w Polsce jako tego najtańszego źródła energii, a także o uchwały, które zostały podjęte podczas tego kongresu. Mówiono o tym, że są potrzebne nowe technologie. Te nowe technologie oczywiście już się pojawiają, ale jakie jest wsparcie rządu w tej sprawie, co rząd ma do zaproponowania, aby wesprzeć te nowe technologie, jeśli chodzi o wydobywanie i spalanie węgla? Mówiono też o zabezpieczeniu dostępu do nowych złóż węgla brunatnego, z odpowiednim wsparciem państwa, ze wsparciem rządu w tej sprawie, bo chodzi o to, żeby nie okazało się, iż Polska ma wielkie zasoby węgla brunatnego, które zostaną ograniczone na przykład w wyniku zabudowy na tych terenach. Później ktoś użyje argumentu, że nie możemy wydobywać węgla brunatnego w Polsce (*Dzwonek*), ponieważ leży on na przykład pod zabudowaniami. Jakie rząd zamierza poczynić kroki w tej sprawie, żeby to brunatne złoto polskiej ziemi zabezpieczyć i wykorzystać? To jest bowiem, myślę, przyszłość polskiej energetyki. Dziękuję. (*Oklaski*)

### **Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:**

Dziękuję.

Głos ma pani posłanka Magdalena Gąsior-Marek, Platforma Obywatelska.

### **Posel Magdalena Gąsior-Marek:**

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Wśród propozycji dotyczących poprawy sytuacji polskich kopalń pojawiał się postulat zakazu importu na terytorium Polski, a nawet całej Unii Europejskiej węgla pochodzącego z Rosji. Moje pytanie brzmi: Czy Polska jako członek Unii Europejskiej może zakazać importu węgla z Rosji i czy to działanie byłoby skuteczne? Zawsze przecież może się pojawić węgiel tańszy, także z Afryki Południowej czy Australii. To jest pierwsze pytanie. Dalej, wśród różnych propozycji pojawiła się propozycja pomocy ze

środków publicznych na wsparcie kopalń. Tu drugie pytanie: Czy to także nie kłóci się z prawem unijnym? Pomoc ze środków publicznych, która by przysparzała korzyści i uprzywilejowywałaby przedsiębiorcę, tutaj kopalnie, może być pomocą niedozwoloną. Zatem pytanie: Jak ta pomoc ma wyglądać i czy ona będzie dopuszczalna?

Chciałabym jeszcze nawiązać do pytania, które także zadał pan marszałek Stefaniuk, na temat perspektyw zdaniem rządu na powiększenie wydobywania węgla tam, gdzie się to opłaca. Niewątpliwie Lubelszczyzna jest takim miejscem, Lubelskie Zagłębie Węglowe. Zatem pytam i o te perspektywy. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

### **Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:**

Dziękuję, pani posel.

Głos ma pan poseł Grzegorz Matusiak, Prawo i Sprawiedliwość.

### **Posel Grzegorz Matusiak:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam pytanie dotyczące Jastrzębskiej Spółki Węglowej. Dziś wiemy, że w Jastrzębskiej Spółce Węglowej nastąpił kryzys. Kryzys jest związany z tym, że wydobywanie jest o wiele droższe niż sprzedaż. Na dzień dzisiejszy planuje się, że trzeba zmodernizować działania inwestycyjne. Wiemy, że jest też prowadzona inwestycja budowy szybu. Wiemy również, że Jastrzębska Spółka Węglowa pragnie zakupić kopalnię Szczygłowice-Knurów, ale musi na to wziąć kredyt. Wiemy, że emeryci zostali potraktowani źle, bo przesunięto im deputat węglowy na październik zamiast wypłacać w maju. Wiemy, że nie przyjęto młodych ludzi, którym gwarantowano pracę w Jastrzębskiej Spółce Węglowej.

Mam również takie oto spostrzeżenie pod adresem pana posła Krzysztofa Gadowskiego, który mówi, że jest dobrze. To dlaczego jest tak źle? Jeżeli jest tak dobrze, to dlaczego jest tak źle? Dlaczego rozmawiamy teraz o kryzysie, a nie rozmawiamy o sukcesach? Dziękuję. (*Oklaski*)

### **Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:**

Dziękuję.

Głos ma pan poseł Krzysztof Gadowski w trybie sprostowania.

### **Posel Krzysztof Gadowski:**

Dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Szanowne Panie i Szanowni Posłowie! Chciałbym sprostować... (*Gwar na sali*)

**Posel Krzysztof Gadowski**

Panie i Panowie Posłowie! Przepraszam. Chciałbym sprostować tę wypowiedź mojego kolegi z mojego miasta Jastrzębia-Zdroju. W górnictwie dzisiaj nie jest dobrze, o tym wszyscy wiemy i dyskutujemy na tej sali. Ja podawałem liczby z ostatnich kilku lat, które mówiły o tym, że rząd koalicyjny Platformy i PSL wiele dla górnictwa zrobił. Co roku były prowadzone konkretne działania, które miały zmierzać do rozwoju właśnie spółek węglowych.

**Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:**

To jest sprostowanie, panie pośle.

**Posel Krzysztof Gadowski:**

Tak też było i tak dalej jest. A więc proszę tego nie przeinaczać. Rozumiem, że wszyscy, jak tu siedzimy, żyjemy w trosce o to, żeby w górnictwie było lepiej, żeby mieszkańcy Śląska mieli zabezpieczoną pracę, a ich rodziny mogły swobodnie egzystować i żyć. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:**

Dziękuję.

Głos ma pan poseł Piotr Chmielowski, Sojusz Lewicy Demokratycznej.

**Posel Piotr Chmielowski:**

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Otóż nic się nie dzieje bez przyczyny. Pan dzisiaj siedzi sam. Ministerstwo Gospodarki odpowiada za ten stan, co do tego nie ma żadnej wątpliwości, zaraz to wykażę, ale pan powinien siedzieć i wstydić się wspólnie ze swoimi kolegami na przykład z ministerstwa infrastruktury, dlatego że nie opłaca się wozić polskiego węgla po polskich torach, bo nie ma taboru, nie ma żadnej polityki, która umożliwiłaby dostarczanie polskiego węgla tanio w najdalsze zakątki kraju, przewożenie go z południa na przykład chociażby do portu w Świnoujściu.

Panie ministrze, wielokrotnie interpelowałem, wielokrotnie pytałem i uzyskałem odpowiedzi m.in. od ministra Tomczykiewicza na temat cen transakcyjnych węgla importowanego z Federacji Rosyjskiej. I cóż możemy z tych interpelacji wywnioskować? Polskie firmy kupują ten węgiel drożej niż mogą go kupić w polskich kopalniach. Czemu? Doskonale wiecie, dlaczego tak się dzieje. Dlatego że nie ma nadzoru właścicielskiego nad kopalniami, nad elektrowniami,

nad transportem. Każdy robi, co chce, a wy tego nie koordynujecie.

Nauczyciel najbardziej może poniżyć ucznia, kładąc mu wystawić sobie ocenę. My nie musieliśmy o to zapytywać, bo pan już w swoim wystąpieniu powiedział tutaj: „działania niedostateczne”, „problemy trudne okazały się jeszcze trudniejsze”. To jest cytata z pana wypowiedzi. Proszę pana, jeżeli minister ma sprawę czy problemy „jeszcze trudniejsze”, to niestety chyba lepiej, żeby się poddał. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:**

Głos ma pan poseł Tadeusz Arkit, Platforma Obywatelska.

**Posel Tadeusz Arkit:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Od dłuższego czasu rośnie import węgla kamiennego, szczególnie z państw niepodlegających wysiłków w zakresie ochrony klimatu. Taki surowiec jest konkurencyjny cenowo, ponieważ koszt jego wydobycia nie uwzględnia wysokich standardów środowiskowych, jakich muszą dotrzymywać nasze kopalnie. Import węgla spoza Unii Europejskiej oznacza ucieczkę emisji, bo niższa efektywność kopalń, z których sprowadzany jest często węgiel do Polski, a także transport tego surowca na duże odległości są dodatkowym, ale bardzo istotnym źródłem emisji. Zjawisko ucieczki emisji udaremnia europejskie starania w zakresie walki z globalnym ociepleniem oraz zmniejsza konkurencyjność naszych gospodarek w skali globalnej. Zatem wydaje się, że konieczne jest podjęcie działań zmierzających do wyrównania warunków konkurencyjności polskich producentów węgla kamiennego w stosunku do państw, które nie prowadzą polityki klimatycznej poprawiającej standardy emisyjne. Niezbędne jest w tym aspekcie poważne postawienie kwestii ucieczki emisji w debacie politycznej na forum Unii Europejskiej.

Górnictwo i wzbogacanie węgla kamiennego to sektory, które znajdują się na czele listy branż narażonych na niekorzystne skutki ucieczki emisji. Dotychczas brak jest jednak narzędzi, które chroniłyby konkurencyjną pozycję górniczej branży. Jedną z inicjatyw, którą warto rozważyć, jak się wydaje, jest powiązanie możliwości uzyskiwania darmowych uprawnień do emisji z miejscem pochodzenia danej partii węgla. Propozycja ta zakłada, że prawo do darmowych uprawnień, jeżeli chodzi o emisję, w pełnym zakresie otrzymywałyby tylko te zakłady korzystające z węgla, które funkcjonują w państwach objętych polityką klimatyczną. Takie rozwiązanie wyrównałoby nasze szanse i zakończyłoby niezrozumiały fenomen faworyzowania węgla importowanego z kra-



### **Posel Tadeusz Arkit**

jów, które nie uczestniczą w wysiłku na rzecz poprawy klimatu w takiej skali jak państwa Unii Europejskiej, w tym bardzo wyraźnie Polska. Dotychczasowa sytuacja powoduje, że podmioty wydobywcze, takie jak w Polsce, są dyskryminowane. Na początek można rozważyć zasadność wprowadzenia takich rozwiązań jedynie w odniesieniu do węgla, który jest zarówno produktem górnictwa, czyli sektora narażonego na ucieczkę emisji, jak i surowcem zasilającym emisyjne sektory. *(Dzwonek)* Takie działania są niezbędne, jeżeli chodzi o wachlarz innych działań pozwalających na ochronę producentów węgla kamiennego poprzez poprawianie konkurencyjności branży, szczególnie w Polsce, która jest bardzo istotna z punktu widzenia naszej gospodarki. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:**

Dziękuję.

Głos ma pan poseł Grzegorz Janik, Prawo i Sprawiedliwość.

### **Posel Grzegorz Janik:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jedna z największych firm w Europie, która zatrudnia 55 tys. ludzi, przez ponad rok nie miała prezesa. Funkcję tę sprawował, pełniąc obowiązki, jeden z prezesów. Rząd Platformy Obywatelskiej i PSL nie mógł wyłonić prezesa w tak ważnej dla gospodarki narodowej firmie. Nie chcę twierdzić, że gdyby był prawdziwy, rzeczywisty prezes, to dzisiaj na koncie kompanii byłby miliard złotych, ale na pewno wszyscy tu możemy stwierdzić, że byłoby lepsze zarządzanie tą firmą, tak ważną dla naszej gospodarki.

Panie Ministrze! W mediach ostatnio pojawiła się informacja, że plan restrukturyzacji Kompanii Węglowej, który na początku roku podpisał poprzedni zarząd Kompanii Węglowej ze związkami zawodowymi, ma być zmodernizowany. Był on zresztą prezentowany na posiedzeniach komisji energetyki i Komisji Gospodarki w zeszłym roku. Na czym ma polegać ta modernizacja? Czy istnieje ryzyko zwolnień w Kompanii Węglowej? Czy są planowane cięcia w sferze wynagrodzeń dla pracowników Kompanii Węglowej? Czy jest planowane wyłączanie elektrociepłowni ze struktur Kompanii Węglowej? Czy jest planowane stopniowe wygaszanie niektórych kopalń? Czy są możliwe kolejne przerwy, tzw. postojowe? Czy dalej chce się likwidować deputat węglowy dla emerytów? Panie ministrze, jeszcze raz powtarzam pytanie: Na czym ma polegać ta modernizacja? Proszę o odpowiedź w formie pisemnej. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:**

Dziękuję.

Głos ma pan poseł Romuald Ajchler, Sojusz Lewicy Demokratycznej.

### **Posel Romuald Ajchler:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Otóż Sojusz Lewicy Demokratycznej już niejednokrotnie wywoływał ten temat. Dzisiejsza informacja to także inicjatywa Sojuszu. Na poprzednim posiedzeniu Sejmu padło pytanie poselskie w tej sprawie. Tak będziemy robić, panie ministrze, dopóki czegoś w omawianej sprawie nie zaczniecie robić. Nie chodzi tylko o to, żeby zwołać komisję, ale także o to, żeby płynęły z tego wnioski, które spowodują zahamowanie tej złej tendencji, która jest. Zresztą pamiętam czasy, kiedy premier Buzek zamykał 23 kopalnie na Śląsku, kiedy 100 tys. górników poszło na bruk, a dzisiaj bije rekordy w popularności, uzyskując najlepszy wynik w Polsce. Chyba to jest dobra droga do tego, aby rozwijać polską gospodarkę.

Przy tej okazji chciałbym zapytać, panie ministrze, ile węgla z importu trafia na polski rynek i o ile mniejsze byłyby hałdy, gdyby tego importu nie było, gdyby w większym stopniu chroniony był polski rynek. Z ilu kierunków płynie ten węgiel? Dlaczego o to pytam? Otóż dlatego, że na przykład importujemy ogromne ilości węgla z krajów, które na nasze produkty nakładają embargo, a my jako Sejm, jako rząd tylko się temu spokojnie przyglądamy, akceptujemy tę sytuację. Trzeba wreszcie coś w tych sprawach zrobić.

Unia Europejska 1 stycznia 2014 r. zniosła wszystkie cła, jeżeli chodzi o Ukrainę, a Ukraina stosuje embargo na polskie mięso i nie kupuje mięsa od polskich rolników. Kupuje je tam, gdzie zakażenie, myślę tu o afrykańskim pomorze, występuje w 300 miejscach. *(Dzwonek)* Co robicie w takim razie, panie ministrze, w tej sprawie, aby nie tylko poprawić sytuację, jeżeli chodzi o węgiel, ale aby polski rynek był szanowany, tak jak Polacy szanują inne rynki? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:**

Dziękuję.

Głos ma pan poseł Jacek Brzezinka, Platforma Obywatelska.

### **Posel Jacek Brzezinka:**

Dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Bardzo dobrze się stało, że pan poseł Gadowski przy-

**Posel Jacek Brzezinka**

pomniat nam wyniki sektora węglowego z ostatnich lat. Po pierwsze, to jednoznacznie wskazuje, że te zmiany, które zachodziły kilkanaście lat temu w sektorze, przyniosły określone efekty – odnoszę się tutaj do komentarza pana posła Ajchlera – a po drugie, jednoznacznie wskazuje, że główną przyczyną sytuacji, z którą mamy dzisiaj do czynienia zwłaszcza w sektorze górnictwa węgla kamiennego, chodzi o sytuację finansową, jest poziom cen na rynkach światowych.

Panie Ministrze! Chciałbym się odnieść do dwóch kwestii, jeżeli chodzi o to, jakie skutki ta sytuacja finansowa może powodować w kontekście społecznym. Po pierwsze, kilka tygodni temu pojawiła się w mediach informacja o planach wstrzymania wydobycia w 5 kopalniach Kompanii Węglowej. Choć oczywiste jest to, że wstrzymanie wydobycia nie oznacza automatycznej likwidacji tych kopalń, to przywołana przeze mnie medialna informacja wywołała wiele obaw wśród osób pracujących w tych kopalniach, a trzeba pamiętać, że dla wielu śląskich rodzin praca w górnictwie to wciąż główne źródło utrzymania. Z drugiej strony, w kontekście podejmowanych obecnie działań zmierzających do poprawy sytuacji w górnictwie coraz głośniej mówi się o konieczności osiągnięcia wzrostu wydajności wydobycia, co przy braku perspektyw wyraźnego, szybkiego wzrostu popytu na węgiel powoduje, że zasadne staje się pytanie, czy spółki górnicze planują zwolnienia pracowników, jeżeli tak, to jaka ma być skala tych zwolnień. W szczególności interesuje mnie przyszłość ostatniej czynnej kopalni w Bytomiu, mieście, z którego pochodzę, kopalni Bobrek-Centrum i pracującej tam załogi.

Druga sprawa, na którą chciałem zwrócić uwagę pana ministra w związku z trudną sytuacją finansową spółek górniczych, to obawy mieszkańców regionu śląskiego ubiegających się o odszkodowanie lub usunięcie (*Dzwonek*) szkód górniczych. Wiele osób obawia się, że w związku z kłopotami finansowymi problemy z usuwaniem szkód górniczych będą narastać. Panie ministrze, czy te obawy są uzasadnione? Czy osoby dotknięte skutkami eksploatacji górniczej mogą mieć pewność, że ich prawa będą w pełni respektowane, a spółki nie będą unikać ponoszenia kosztów usuwania tych szkód? (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:**

Dziękuję.

Głos ma pani posłanka Ewa Malik, Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Ewa Malik:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wiele tu dzisiaj padło prawdziwych słów o kondycji górnictwa węgla kamiennego w Polsce. To już kolejna taka pociągająca skarga w ostatnich tygodniach na kompletny brak działań i decyzji rządu PO-PSL wobec sektora gospodarki, który jest kluczowy dla bezpieczeństwa energetycznego w Polsce. Dalsza inercja rządu wobec dramatycznej sytuacji na Śląsku jest nieodpowiedzialnością i przysłowiowym igraniem z ogniem. Górnicy, panie ministrze, tego nie wytrzymają, ponieważ zapaść w górnictwie uderza bezpośrednio w nich i ich rodziny. Proszę powiedzieć, dlaczego na Śląsku może skutecznie działać konkurencja? Dlaczego z przejętych przez zagraniczny kapitał polskich kopalni i zakładów przygórniczych można czerpać zyski, a zarządy największych przedsiębiorstw górniczych w Polsce nie potrafią skutecznie wdrożyć własnych planów restrukturyzacyjnych? Dlaczego rząd z takim opóźnieniem, doprowadzając praktycznie górnictwo do bankructwa, przystępuje do podejmowania działań interwencyjnych? Gdzie był rząd, kiedy do Polski wpływały statki pełne importowanego węgla? Jak dotąd ten rząd, czyli PO-PSL, był zajęty jedynie wymianą kadr czy też pospolicie zwaną karuzelą stanowisk w górnictwie. Dzisiaj węgiel zalega na hałdach, w Kompanii Węglowej wprowadza się przestoje, górnicy tracą na zarobkach. Dopiero w trakcie kampanii do Parlamentu Europejskiego pan premier Tusk budzi się z letargu i przyjeżdża na Śląsk, składa obietnice, tylko że w te obietnice już naprawdę nikt nie wierzy.

Panie ministrze, kiedy wreszcie przedstawicie kompleksowy ratunkowy program naprawczy dla górnictwa? Chciałbym też zapytać: Jakie są zamiany rządu czy też Kompanii Węglowej (*Dzwonek*), Katowickiego Holdingu Węglowego, przepraszam, w ramach których pracuje jedyna już w Zagłębiu, ostatnia, stojąca na skraju bankructwa kopalnia Kazimierz Juliusz? Czy wobec niej jest jeszcze jakiś plan ratunkowy, czy są nadzieje na to, że pozostanie ta już jedyna w Zagłębiu kopalnia? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:**

Dziękuję.

Głos ma pan poseł Tadeusz Tomaszewski, Sojusz Lewicy Demokratycznej.

**Posel Tadeusz Tomaszewski:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoki Sejmie! Jedną z największych firm w Polsce ponad rok nie ma prezesa. Zwolniona została ze względu na pogarszające się wyniki ekonomiczne poprzednia pani prezes. Trzeba było czekać rok i nagle znajduje się prezesa, który najpierw musi zapłacić cenę polityczną, startować w wyborach do Parlamentu Euro-

**Posel Tadeusz Tomaszewski**

pejskiego z listy koalicyjnej dla PSL-u Platformy Obywatelskiej, a następnie prowadzić wielką firmę. To jest pytanie: Czy panu prezesowi nie pomyliła się kampania wyborcza z Kompanią Węglową? Jest pytanie, czy przez te ostatnie tygodnie zajmował się on tą firmą czy kampanią w swoim województwie, województwie lubelskim? Tak na marginesie, jeśli będzie miał takie wyniki w zarządzaniu tą firmą, jak w wyborach, 2096 głosów, to nie wróży mi sukcesu. Mam nadzieję, że wreszcie minister gospodarki będzie podejmował decyzje personalne niewynikające ze spłaty zobowiązań politycznych, ale bazujące przede wszystkim z przygotowaniu odpowiednich fachowców.

Pan minister mówił, że na zwałach jest ponad 8 mln t. Szanowny panie ministrze, co roku polskie samorządy przeznaczają 26 mld zł na pomoc socjalną dla ponad 3 mln Polaków. Wiele razy byłem w takiej sytuacji, że przychodzą ludzie, którzy chcą parę złotych, żeby kupić siatkę węgla na opał do swojego mieszkania. Może jednak popatrzmy, może jednak przygotujmy program, który będzie wspierał te osoby, które korzystają z rzeczowej pomocy socjalnej, chodzi o korzystanie z polskiego węgla, bo przecież za to i tak płacą samorządy, tylko płacą w znacznej mierze cenę za pośrednictwo. *(Dzwonek)* Wobec powyższego chciałbym zapytać o tę sieć krajowej sprzedaży, o której pan mówił, że to jest jeden z elementów programu. Jak pan sobie wyobraża rozszerzenie tej sieci krajowej sprzedaży, która ma przynieść poprawę, jeśli chodzi o zbycie polskiego węgla na rynku wewnętrznym? Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:**

Dziękuję.

Głos ma pani posłanka Małgorzata Pepek, Platforma Obywatelska.

**Posel Małgorzata Pepek:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Uzdrowisko czy kopalnia? Takie pytanie zadają sobie mieszkańcy i władze Goczałkowic-Zdroju, jedyne w Polsce miasta, w którym pod uzdrowiskiem wydobywa się węgiel, trwa ciągle wydobywanie. Może to spowodować katastrofalne skutki dla miasta i uzdrowiska. Solanki i borowiny nie przetrwają eksploatacji, a bez nich uzdrowisko nie może istnieć, pracę straci połowa mieszkańców miasta, straty będą ogromne. Wydobywanie może zagrozić także zbiornikowi goczałkowickiemu i lasom na terenie powiatu pszczyńskiego. W całym powiecie bez wpływu szkód górniczych pozostanie zaledwie 1/4 lasów. Skutki eksploatacji będą nieodwracalne. Pozostaje jeszcze kwestia szkód górniczych. Najbardziej ucierpią mieszkańcy gminy, dlatego samorządowcy podnoszą, że konieczne jest

wzmocnienie roli samorządów w kwestii planów ruchu kopalń. Gmina powinna mieć prawo do uzgodnienia, a nie tylko zaopiniowania planu, w przeciwnym razie po Goczałkowicach-Zdroju może pozostać tylko nazwa. Czy pan minister przychyli się do postulatu samorządowców?

Panie Ministrze! W jaki sposób rząd planuje skoordynować politykę rozpoznawania i badania złóż węgla z miejscowymi planami zagospodarowania przestrzennego przygotowywanymi przez lokalne jednostki samorządu terytorialnego? Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:**

Dziękuję, pani posel.

Głos ma pan posel Waldemar Andzel, Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Waldemar Andzel:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Polski sektor węgla kamiennego od jakiegoś czasu jest w złym stanie, teraz jednak sytuacja ta pogarsza się jeszcze bardziej, a PO-PSL rządzi naszym krajem od siedmiu lat. Z dużymi problemami, w wyniku których pracę może stracić nawet kilka tysięcy osób, borykają się Kompania Węglowa czy Katowicki Holding Węglowy. Winę za taki stan ponoszą bez wątpienia złe zarządzanie oraz kompletny brak zainteresowania sytuacją ze strony struktur właścicielskich, czyli Skarbu Państwa. Oczywiście winna jest także zła polityka państwa, która pozwala na import rosyjskiego węgla, droższego od krajowego. Do Polski trafia rocznie ponad 10 mln t węgla z zagranicy, z czego ponad 7 mln t z Rosji, czyli tyle, ile zalega na zwałach rodzimych kopalń. Sama Kompania Węglowa ma 5 mln t, które czeka na klienta, dodatkowo na zwałach elektrowni zalega kolejnych 9 mln t, a to oznacza 16 mln t węgla nadwyżki. Jednocześnie importujemy o wiele droższą niż polska energię z Niemiec. Można powiedzieć, że są to działania na pograniczu sabotażu energetycznego. Teraz, kiedy realna jest groźba zwolnienia tysięcy ludzi, którzy zasilą szeregi bezrobotnych, trzeba podjąć stanowcze działania mające na celu powstrzymanie katastrofy gospodarczej. Dlatego też konieczne jest podniesienie konkurencyjności naszego węgla, tym bardziej że węgiel przez długi czas pozostanie dominującym surowcem w naszym systemie energetycznym.

W związku z powyższym chciałbym zapytać, co rząd zamierza zrobić, aby zapobiec tak drastycznym zwolnieniom, oraz czy planowane są inwestycje w górnictwo, które pozwolą na ustabilizowanie sytuacji w tym sektorze. Czy planowane jest wsparcie finansowe spółek węglowych? Dlaczego sprowadzany jest węgiel z Rosji, który jest droższy od polskiego, i na jakich zasadach jest brany do spółek energetycznych, gdzie powinny być przetargi? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*



**Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:**

Dziękuję panu posłowi.

Głos ma pani posłanka Elżbieta Królikowska-Kińska, Platforma Obywatelska.

**Poseł Elżbieta Królikowska-Kińska:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Moje pytanie będzie dotyczyło węgla brunatnego, który – jak wiadomo – jest najtańszym paliwem służącym do produkcji energii elektrycznej. Mamy w Polsce rozpoznane nowe złoża tego węgla. W jaki sposób rząd planuje zabezpieczyć zinventaryzowane złoża, aby można było korzystać z nich w przyszłości i je eksploatować? Czy prowadzi się rozmowy z jednostkami samorządu terytorialnego i z Ministerstwem Infrastruktury i Rozwoju, tak aby uzyskać jakieś porozumienie dotyczące prowadzenia w terenie inwestycji liniowych?

**Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:**

Dziękuję, pani poseł.

Głos ma pan poseł Jacek Falfus, Prawo i Sprawiedliwość.

**Poseł Jacek Falfus:**

Dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Jeżeli jedynym pomysłem na restrukturyzację górnictwa mają być kolejne likwidacje kopalń, to trzeba tu przypomnieć, że można inaczej. Gdy w 2007 r. Kompania Węglowa podjęła decyzję o likwidacji ruchu w kopalni Silesia w Czechowicach-Dziedzicach, dzięki determinacji związków zawodowych i całej załogi przedłożono Kompanii Węglowej nowy biznesplan, który pokazał, że wydobywanie jest opłacalne. Wybrano mniejsze zło, zmieniono właściciela na zagranicznego, w grudniu 2010 r. kopalnia została bowiem zakupiona przez czeskie przedsiębiorstwo EPH. Kiedy kompania pozbywała się Silesii, w kopalni pracowało 700 osób, obecnie jest zatrudnionych ok. 1600–1700 pracowników i jest ona rentowna. A zatem Czechom się opłacało, Polakom – niestety nie. To wstyd dla obecnego rządu i dla całej polskiej gospodarki, prowadzonej obecnie przez Platformę Obywatelską i PSL. Panie ministrze, trzy tygodnie temu media donosiły, że kompania planuje likwidację pięciu kopalń, chodzi m.in. o Bobrek-Centrum, Halembe, Pokój i Brzeszcze, co ma spowodować redukcję zatrudnienia obejmującą ok. 15 tys. górników.

Pytam zatem: Czy rząd potwierdza doniesienia o planach stopniowego wygaszania niektórych kopalń i redukcji liczby załóg na tak dużą skalę? *(Dzwonek)* Chciałbym zapytać również, czy możliwe są kolejne przestoje w Kompanii Węglowej i czy w najbliższym

czasie można spodziewać się alokacji pracowników między oddziałami Kompanii Węglowej. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:**

Dziękuję.

Głos ma pani posłanka Mirosława Nykiel, Platforma Obywatelska.

**Poseł Mirosława Nykiel:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W aktualnej trudnej sytuacji polskiego węgla optymizmem napawa jednak fakt zdroworozsądkowego podejścia do polityki polskiego rządu, który – przypomnę – wyraził swój sprzeciw na forum unijnym w sprawie polityki dekarbonizacji, a także na forum krajowym i unijnym podjął proces rehabilitacji polskiego węgla.

Szanowni Państwo! Węgiel, niezależnie od rozwoju wszystkich alternatywnych źródeł, pozostanie podstawą polskiej energetyki. Ważne jest jednak, aby energetyka spalała polski, rodzimy węgiel, a polskie kopalnie były gwarantem bezpieczeństwa energetycznego.

Szanowny Panie Ministrze! Wiem, że polski rząd pracuje nad rozwiązaniami, aby tak właśnie się stało. Proszę przybliżyć nam konkretne zamierzenia, jeśli o to chodzi. Proszę także o odpowiedź, czy rząd planuje przekonać unijnych polityków, by odstąpili od wspierania utopijnej, jak określają ją opinie wszystkich dostępnych aktualnie opracowań naukowych, technologii CCS-u, a w zamian wsparli finansowo technologię czystego spalania węgla. Mam tutaj na uwadze procesowe zgazowanie węgla w złożach, wyprzedzające odmetanowanie górotworu czy inne technologie. Dziękuję za uwagę. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:**

Dziękuję, pani poseł.

Głos ma pan poseł Wojciech Szarama, Prawo i Sprawiedliwość.

**Poseł Wojciech Szarama:**

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! U źródeł kłopotów naszego górnictwa na pewno leży brak właściwego jego zarządzania. Sytuacja, w której blisko przez rok nie było szefa największej firmy węglowej, jest sytuacją naganną, tym bardziej że był to okres bardzo poważnych trudności w sprzedaży węgla. Rządząca koalicja, premier Donald Tusk powinien

### **Posel Wojciech Szarama**

zdecydować się, kto powinien zarządzać polskim górnictwem, kto powinien mieć decydujący wpływ na obsadę zarządów czy rad nadzorczych: czy koalicjant z Polskiego Stronnictwa Ludowego, czy Platforma Obywatelska. Bo ta sytuacja, w której wicepremier Piechociński i minister Tomczykiewicz wzajemnie się blokują i spierają się o to, kto ma zostać szefem Kompanii Węglowej, jest sytuacją zdecydowanie naganną, powodującą, że reformy, które powinny zostać wprowadzone w życie, nie są wprowadzane szybko i konkretnie.

Chciałbym zapytać przedstawicieli ministra: Dlaczego w dzisiejszej debacie nie uczestniczy podsekretarz stanu pan minister Tomczykiewicz, który jest...

(Posel Danuta Pietraszewska: Jest w delegacji.)

...odpowiedzialny za górnictwo? Słucham?

(Posel Mirosława Nykiel: W delegacji służbowej jest.)

(Posel Danuta Pietraszewska: Media o tym pisały.)

### **Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:**

Proszę nie rozpraszać.

### **Posel Wojciech Szarama:**

Panie marszałku, musi pan przyznać, że tłumaczenie, iż w dniu dzisiejszym pan minister Tomczykiewicz jest w delegacji służbowej, jest wyjątkowo...

(Posel Danuta Pietraszewska: Od tygodnia jest.)

...niefortunne, dlatego że on powinien być dzisiaj z nami na sali.

(Posel Grzegorz Janik: Jest w Japonii.)

Jeśli chodzi o dwa szczegółowe...

(Posel Grzegorz Janik: Tam jest lepiej.)

...problemy, to chciałbym poruszyć sprawę tego filara ochronnego w Goczałkowicach-Zdroju. Dlaczego kopalnia Silesia wtedy, kiedy była przedsiębiorstwem Skarbu Państwa, spółką Skarbu Państwa (Dzwonek), nie uzyskiwała na to zgody?

Chciałbym jednoznacznie powiedzieć, że jako klub parlamentarny jesteśmy przeciwni likwidacji Kopalni Węgla Kamiennego Bobrek – Centrum w Bytomiu, dlatego że likwidacja tej kopalni może przynieść jakieś oszczędności resortowi, ale w polityce długofalowej przyniesie straty, dlatego że co roku są małe, niewystarczające dopłaty na rewitalizację Bytomia, natomiast jeśli zostałby zlikwidowany ten ostatni duży zakład pracy...

(Posel Jacek Brzezinka: 100 mln euro.)

...to te oszczędności...

### **Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:**

Panie pośle, dziękuję.

### **Posel Wojciech Szarama:**

...byłyby mniejsze niż to, co Skarb Państwa musi przeznaczyć...

### **Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:**

Koleżanki nie zdążą zadać pytań.

### **Posel Wojciech Szarama:**

...na ratowanie Bytomia, pięknego polskiego miasta. Dziękuję. (Oklaski)

### **Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:**

Dziękuję.

Głos ma pan poseł Ryszard Zawadzki, Platforma Obywatelska.

### **Posel Ryszard Zawadzki:**

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Prawdopodobnie zatrudnienie w kompanii będzie sukcesywnie spadać. Chciałbym zapytać, czy w tej sytuacji nie ucierpią szkoły zawodowe kształcące w zawodach górniczych, zresztą z bardzo dobrym skutkiem. Stawia się je za wzór współpracy edukacji z przemysłem. Kompania Węglowa w minionych kilku latach zawarła z 14 jednostkami samorządu terytorialnego na terenie Śląska porozumienia w sprawie udzielania gwarancji zatrudnienia absolwentom szkół bezpośrednio po ukończeniu szkoły. Samorządy te obawiają się, że będą wstrzymane przyjęcia do pracy i tegoroczni absolwenci nie zostaną zatrudnieni w kopalniach, tylko zasilą szeregi bezrobotnych. Skala tego zjawiska będzie dotyczyła kilku tysięcy młodych ludzi. Tylko w powiecie wodzisławskim może to dotknąć ok. 270 absolwentów. Czy ten problem znany jest ministerstwu? Jakie działania są podejmowane w tej sprawie?

Drugi wątek. Otóż tylko na zwałach Kompanii Węglowej zalega ok. 5 mln t węgla o wartości ok. 1200 mln zł. Proszę o udzielenie odpowiedzi na pytanie: Kiedy zostaną podjęte skuteczne działania mające na celu sprzedaż zalegającego na zwałach węgla oraz działania w ramach restrukturyzacji technicznej i organizacyjnej w Kompanii Węglowej mające na celu poprawę wskaźników techniczno-ekonomicznych? Jakie konkretne działania będą podejmowane? Kiedy zarząd kompanii przedłoży do akceptacji zmiany do „Programu restrukturyzacji Kompanii Węglowej SA na lata 2014–2020”? Faktem jest, że nowy zarząd pracuje od miesiąca, ale wśród jego członków jest dwóch z poprzedniego zarządu,

**Posel Ryszard Zawadzki**

a trzeci z nich pełnił funkcję członka rady nadzorczej w poprzedniej kadencji. Tak więc połowa składu nowego zarządu zna sytuację firmy.

Jak wspomniałem, na zwałach (*Dzwonek*) zalega 5 mln t węgla. Jest to węgiel o bardzo niskiej kaloryczności, który trudno sprzedać w kraju i za granicą. Częściowo jest to węgiel surowy, niepoddany procesowi wzbogacenia w zakładzie mechanicznej przeróbki węgla. Proszę o udzielenie odpowiedzi na pytanie: Dlaczego takie ilości węgla zostały wydobyte na powierzchnię, mimo że sprzedaż spadała, a nowe kontrakty nie były zawierane? Dlaczego na zwałach lokowany był...

**Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:**

Proszę kończyć.

**Posel Ryszard Zawadzki:**

...węgiel surowy, niepoddany procesowi wzbogacenia i jakie są koszty składowania węgla na zwałach w przeliczeniu na 1 t? Dziękuję.

**Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:**

Dziękuję.

Głos ma pani posłanka Maria Nowak, Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Maria Nowak:**

Dziękuję, panie marszałku.

Panie Ministrze! Węgiel kamienny, pomimo twardego stanowiska unijnych przeciwników, pozostaje bezkonkurencyjnym paliwem energetycznym. W roku 2012 kraje Unii Europejskiej, jak np. Niemcy czy Wielka Brytania, znacznie zwiększyły zużycie węgla. Natomiast rząd PO-PSL prowadzi politykę nakierowaną na zamykanie kopalń, nie biorąc pod uwagę na dzień dzisiejszy ani na przyszłość bilansu energetycznego, co stawia na szali bezpieczeństwo energetyczne kraju. Tak więc jaki jest cel tych szkodliwych ze wszystkich miar dla Polski działań obecnej koalicji rządowej? Tu trzeba też postawić pytanie, które nasuwa się samo, czy to jest tylko nieudolność, czy może są to działania celowe.

Proszę powiedzieć, jak to jest, że nasze, polskie społeczeństwo ciągle słyszy, że trzeba ograniczać wydobycie, ponieważ jest ono nieopłacalne dla polskiej gospodarki, natomiast kopalnie, które zostały sprzedane firmom zagranicznym, mają się dobrze albo

nawet bardzo dobrze, np. już wspomniana Bogdanka, kopalnia Silesia.

Panie ministrze, pan chyba wie, że po 20 latach przerwy w kopalni Barbara w Chorzowie ruszy wydobycie, ponieważ tę zamkniętą kopalnię kupili Kanadyjczycy. Dla mieszkańców Chorzowa to jest bardzo dobra wiadomość, bo kanadyjska firma zamierza jeszcze w tym roku zatrudnić ok. 1000 osób, zresztą ogłoszono to już na giełdzie międzynarodowej. A dlaczego nie potrafi tego zrobić polski właściciel? Tak więc jeszcze raz stawiam to pytanie: Czy to tylko nieudolność, czy zamierzone działanie? Ale obojętnie, czy to jedno, czy drugie, bo to i tak kwalifikuje się to do sytuacji, w których premier i cały rząd podają się do dymisji. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:**

Głos ma pani posłanka Danuta Pietraszewska, Platforma Obywatelska.

**Posel Danuta Pietraszewska:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Odnośnie do nieobecności pana ministra Tomczykiewicza chciałabym przypomnieć, że projekty czy wnioski w sprawie tematów informacji rządowej składa się do wtorku do wieczora, a pan minister Tomczykiewicz do wielu dni jest w delegacji, jak już wcześniej powiedział mi koledzy, więc myślę, że to po prostu się rozminęło.

(Posel Wojciech Szarama: A gdzie?)

(Posel Grzegorz Janik: Gdzie pojechał?)

To dobrze, że o kryzysie górnictwa mówi się na forum parlamentarnym. Dziękuję panu premierowi za osobiste zaangażowanie w ratowanie górnictwa na Śląsku, a także za to, że dostrzegł i podkreślił społeczny aspekt tego kryzysu.

Ludzie są tak samo ważni jak ekonomia, a może nawet ważniejsi od niej. Mówi się o konieczności nowych inwestycji, ważne są nowe technologie, prolongata zadłużenia, programy oszczędnościowe, ale ludzie najbardziej boją się o miejsca pracy. Mieszkańców mojego miasta Rudy Śląskiej, wciąż najbardziej górniczego miasta w Polsce, ten strach dotyka szczególnie. Obawiają się, że spotka ich los Wałbrzycha, i chcą znać prawdę o planach wobec kopalń. Kiedyś wydobywało w Rudzie 9 kopalń, działała huta, koksownia, elektrownia. Zostały 4 kopalnie. Huta w dramatycznym stanie zniknęła. Pracowników elektrowni w listopadzie 2006 r. Jarosław Kaczyński zapewniał, że po jej likwidacji powstanie bardziej nowoczesny zakład z większą ilością miejsc pracy. (*Dzwonek*) Tak się nie stało. Żaden większy zakład pracy w Rudzie Śląskiej nie powstał, zostały natomiast potężne szkody górnicze, ponieważ pod miastem wydobywa się węgiel tzw. metodą na zawał. Jeśli w ramach oszczędności zmniejszone będą środki na naprawę



**Posel Danuta Pietraszewska**

szkód górniczych, to w Rudzie Śląskiej będzie i Wałbrzych, i Bytom. Panie ministrze, jako Ślązaczka pytam: Czy górnicy na Śląsku mogą być spokojni o miejsca pracy? Czy ich rodziny są bezpieczne?

**Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:**

Proszę kończyć.

**Posel Danuta Pietraszewska:**

Czy Ruda Śląska będzie uwzględniona w rządowym programie rewitalizacji terenów poprzemysłowych? Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:**

Dziękuję.

Głos ma pan poseł Stanisław Szwed, Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Stanisław Szwed:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałbym bardzo serdecznie podziękować górnikom, że 29 kwietnia zorganizowali manifestację w Katowicach i zapowiedzieli kolejną w Warszawie, bo bez niej ani premiera, ani ministrów na Śląsku by nie było. Tak że jeżeli mamy komuś tutaj dziękować, to dziękujemy górnikom za to, że zorganizowali tę manifestację i że rząd się obudził, przyjechał na Śląsk, składa różne deklaracje.

A teraz pytania do pana ministra odnośnie do tych deklaracji, które zostały złożone na spotkaniu ze związkowcami.

Po pierwsze, zacznę od sprawy, o której pan minister już mówił, czyli importu węgla. Jakie konkretne rozwiązania państwo proponują, aby ograniczyć import węgla, aby ograniczyć spekulacje? Mówicie państwo o powołaniu Polskich Składów Węglowych. Na jakim to jest etapie? Mówi pan o tym, że będzie unormowany handel węglem na poziomie krajowym. Jakie konkretne rozwiązania państwo proponujecie, tym bardziej że 5 czerwca macie te propozycje już przedłożyć stronie społecznej? Dzisiaj zbyt dużo czasu już nie pozostało.

Po drugie, proponujecie państwo zabieg dotyczący prolongaty spłaty składek do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w Kompanii Węglowej. Na czym to ma polegać? Czy to jest tylko takie zagranie, kiedy mówimy, że znowu coś darujemy górnikom? Przecież doskonale wiemy, że prolongata spowoduje, że te składki i tak trzeba będzie spłacić. Kto to będzie spłacał i kiedy, w jakim terminie? Czy będzie to dotyczyć

tylko Kompanii Węglowej, czy również innych kopalń, które dzisiaj są w trudnej sytuacji – takich jak Katowicki Holding Węglowy czy Jastrzębska Spółka Węglowa – czy może nawet innych spółek, które funkcjonują w górnictwie?

I trzecia kwestia, ze względu na to, że nie mam już czasu. Chodzi o tzw. drugi pakiet klimatyczny (*Dzwonek*). Co dzisiaj polski rząd ma w tej sprawie do zaproponowania górnikom? Dziękuję bardzo.

*(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Jerzy Wenderlich)*

**Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:**

Dziękuję.

Pan poseł Henryk Siedlaczek, Platforma Obywatelska.

**Posel Henryk Siedlaczek:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Może od razu przejdę do pytań. Skoro kopalnie, w których wszystkie ściany przynoszą zbyt duże straty, nie będą zamknięte, nie będą łączone, nie będą mogły fedrować, bo przynoszą zbyt duże straty, to co z nimi będzie?

Swego czasu Rada Nadzorcza Kompanii Węglowej przyjęła program restrukturyzacji Kompanii Węglowej. Po co przyjęto program na kilka tygodni przed rozstrzygnięciem konkursu na nowy zarząd?

Skoro sprzedaż Kopalni Węgla Kamiennego Knurów-Szczygłowice jest przesądzona, to czy nadal przewiduje się emisję euroobligacji? Czy Kompanię Węglową stać na tak kosztowną formę pożyczki?

Często słyszę nieoficjalne wypowiedzi przedstawicieli Ministerstwa Gospodarki, w których jako realny traktuje się plan restrukturyzacji Kompanii Węglowej przez upadłość. Na jakim etapie są prace związane z ogłoszeniem planów restrukturyzacyjnych przez upadłość? A jeżeli takich planów nie ma, to czy to oznacza, że ich nie będzie w tym albo w przyszłym roku?

Kompania Węglowa znalazła się w bardzo trudnej sytuacji, niewątpliwie, ponieważ na rynku węgla energetycznego ceny osiągnęły ok. 80 dolarów za 1 t. Zdaniem przedstawicieli Ministerstwa Gospodarki to sytuacja kryzysowa, natomiast zdaniem analityków to normalny poziom cen, a sytuacją anormalną byłyby ceny wynoszące grubo ponad 100 dolarów za 1 t węgla. Co do tej pory w tej kwestii zrobiono? Kto odpowiada za brak planów funkcjonowania firmy, gdy światowe ceny niebezpiecznie zbliżają się do poziomu kosztów produkcji 1 t węgla w Kompanii Węglowej?

Czy ktoś w Ministerstwie Gospodarki przygotował analizę, przy jakim poziomie światowych cen na węgiel kamienny Kompanii Węglowej grozi nieuchronny upadek? Jakie są plany rozwiązania kry-

**Posel Henryk Siedlaczek**

zysu społecznego związanego z upadkiem Kompanii Węglowej?

Kilka miesięcy temu firma Roland Berger Strategy Consultants zakończyła audyt w spółkach węglowych. Proszę o informacje o tym audycie – wnioski (*Dzwonek*), zalecenia, propozycje rozwiązań. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:**

Dziękuję, panie pośle.

Pan poseł Grzegorz Raniewicz, Platforma Obywatelska.

Bardzo proszę.

**Posel Grzegorz Raniewicz:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W ostatnim roku przez rząd zostały podjęte kluczowe decyzje, jeżeli chodzi o energetykę – decyzje o inwestycjach w nowe bloki energetyczne, o modernizacji starych bloków energetycznych – co też spowoduje, że będzie bardzo duży wzrost popytu na węgiel.

W związku z tym chciałbym zapytać pana ministra: Czy w ministerstwie prowadzone są analizy, jak będzie wyglądał popyt – w przybliżeniu na najbliższe 10 lat, rokrocznie – na węgiel w związku z nowymi inwestycjami, o których decyzje zostały podjęte?

To również wskazuje, że przed węglem w Polsce jeszcze długie i radosne życie, i to nas cieszy. Oznacza to także, że bardzo duże możliwości otwierają się przed nowymi złożami, które zostały rozpoznane na Lubelszczyźnie, i spółki, które obecnie chcą inwestować na Lubelszczyźnie, określają swój potencjał wydobywczy na poziomie od 5 do 7 mln t rocznie.

W związku z tym chciałbym zapytać: Jakiego wsparcia udziela ministerstwo nowym podmiotom, które chcą rozwijać przemysł wydobywczy na Lubelszczyźnie? Ten węgiel jest wysokokaloryczny, tam nie ma zagrożenia metanowego, a funkcjonująca już kopalnia bardzo dobrze radzi sobie na rynku wydobywczym. Ostatnie badania pokazują, że mogą tam powstać dwie bardzo dobre kopalnie, jedna wybudowana przez Australijczyków, a jeśli chodzi o drugą, to obecnie złożo jest badane przez Kompanię Węglową.

**Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:**

Proszę zmierzać do końca, bo czas przeznaczony na ten punkt już dawno minął.

**Posel Grzegorz Raniewicz:**

Mam jeszcze 20 sekund.

**Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:**

Nie, panie pośle. Mogłbym pana w ogóle nie dopuścić do głosu, dlatego że czas przeznaczony na ten punkt minął.

**Posel Grzegorz Raniewicz:**

To w związku z tym konkluduję. Chciałbym tylko, żeby odpowiedzi na pytania były udzielone w formie pisemnej, gdyż muszę już udać się na posiedzenie komisji. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:**

Dziękuję bardzo.

Szanowni państwo, powinienem skończyć ten punkt, dlatego że czas na niego przeznaczony już minął. Teraz bardzo grzecznościowo pan marszałek Grabarczyk i ja dopuścimy do głosu jeszcze kilka osób, ale bardzo proszę o skracanie tych wypowiedzi.

Pan poseł Marian Cycoń, Platforma Obywatelska.

(*Posel Grzegorz Raniewicz:* Jeszcze raz dziękuję, panie marszałku.)

**Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:**

Również dziękuję panu posłowi.

Pan poseł Marian Cycoń.

Nie ma pana posła.

Pani poseł Izabela Kloc, Prawo i Sprawiedliwość.

Proszę o krótszą wypowiedź.

**Posel Izabela Kloc:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Ze względu na cykl koniunkturalny i jego wpływ na popyt i podaż oraz ich strukturę należy założyć również kreowanie przez państwo polityki surowców strategicznych mających zapewnić bezpieczeństwo Polski. Efektem takiego myślenia winno być stworzenie funduszu kompensacyjnego dla polskiego węgla, który będzie narzędziem kompensującym stronie popytowej potencjalne utracone zyski spowodowane produkcją energii z węgla kamiennego zakupionego w polskim górnictwie w cenach gwarantujących minimalną rentowność. Taki fundusz jest narzędziem znanym na rynku niemieckim i jest elementem polityki rządu niemieckiego pozwalającym na podtrzymywanie wydobycia gwarantującego bezpieczeństwo energetyczne. Fundusz wpisuje się w system finansów publicznych, realizując jedną z funkcji systemu finansów państwa i samorządu, mówiącą o prorozwojowym działaniu przy niesprawnościach systemu rynkowego w alokacji dóbr.

**Posel Izabela Kloc**

Mechanizm rynkowy nie może być bowiem jedynym czynnikiem wyrównującym działanie popytu i podaży. Systemy finansów publicznych wszystkich gospodarek europejskich posiadają tego typu narzędzia. Fundusz kompensacyjny pokrywałby straty w okresach dekonunktury i odkładałby wpływy finansowe w okresach koniunktury gospodarczej.

Czy rząd i ministerstwo zajmują się tym tematem? Czy istnieje możliwość wprowadzenia takiego funduszu kompensacyjnego w Polsce?

Jeszcze ostatnia kwestia. Miesiąc temu wysłałam do pana Donalda Tuska, premiera, list w sprawie sytuacji w Kompanii Węglowej i do dnia dzisiejszego jeszcze nie otrzymałam odpowiedzi. Bardzo bym prosiła, aby taka odpowiedź do mnie dotarła. Dziękuję.

**Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:**

Dziękuję, pani poseł.

Prosiłbym o zabranie głosu przedstawiciela wnioskodawców pana posła Zbyszka Zaborowskiego, Sotusz Lewicy Demokratycznej.

Bardzo proszę, panie pośle.

**Posel Zbyszek Zaborowski:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Chciałbym podziękować wszystkim posłankom i posłom, którzy zabrali głos w dyskusji nad przyszłością górnictwa węgla kamiennego, nad przyszłością górników, wszyscy z troską pochylił się nad ich sytuacją. Nie wiem jak państwo, ale ja osobiście jednak nie jestem uspokojony tym, co rząd przedstawił.

Można powiedzieć, że ratowanie górnictwa trzeba widzieć w dwóch płaszczyznach i w dwóch horyzontach czasowych. Pan minister wspominał o potrzebie przyjęcia nowej ustawy górniczej do 2027 r. To jest słuszną inicjatywą, tylko że sytuacja pogarsza się z dnia na dzień i nie możemy czekać, potrzebne są działania interwencyjne. Nie mogę zgodzić się z panem posłem Czerwińskim, który mówił o tym, że mamy czas. Nie mamy czasu.

Pan minister przedstawił kilka propozycji związanych z szukaniem w dalszym ciągu drogi. Mówił o kierunkach działań sanacyjnych, które mają polegać m.in. na szukaniu nowych rynków, ale po raz kolejny wskazywał przede wszystkim rynek krajowy. Słusznie, ale rynek też trzeba chronić. Czy pan minister widzi potrzebę ochrony celnej? Czy rząd w ogóle zamierza wystąpić do Komisji Europejskiej o ochronę celną rynku europejskiego? Przypominam, że import do Polski 10,8 mln t to nie jest jedyny import do Unii Europejskiej. To jest rocznie 220 mln t węgla, z czego 54 mln t z Rosji. Unia walczy z węglem, ale okazuje się, że głównie z własnym, bo importuje wę-

giel z zewnątrz, a ochrona celna jest poniżej 1%. To oczywiście nie jest żadna ochrona.

Pan minister mówi, że węgiel importowany nie zawsze spełnia standardy. Właśnie. Najwyższa pora, żeby odpowiednie służby państwowe zaczęły to kontrolować. Jeżeli nasi partnerzy handlowi ze Wschodu kontrolują zdrowotność polskiej trzody chlewnej, a nawet padłych dzików białoruskich czy jakość owoców, to tak samo trzeba rosyjskimi metodami kontrolować jakość węgla, który jest importowany do Polski. To taka drobna odpowiedź.

Natomiast w sprawach zasadniczej wagi chcę powiedzieć, że polskie górnictwo rocznie przynosi dochód Skarbowi Państwa rzędu 7185 mln zł. Jest pytanie: Czy wszystkie opłaty są niezbędne? Opłat ekologicznych jest około 10. Pan poseł Arkit mówił o tym, że inne górnictwa nie są tak obciążone. Oczywiście tak jak prawie wszystkie inne towary węgiel obciąża wysoki, 23-procentowy VAT, jak również nowa akcyza wprowadzona niedawno przez rząd PO-PSL. Czy tych obciążeń nie należy, panie ministrze, ograniczyć? Bo w innym wypadku nie wiem, czy sobie poradzimy. Polskie górnictwo ma charakter podziemny i siłą rzeczy trudno mu konkutować z zagranicznym węglem z odkrywek czy nisko zalegającym.

I pytania. Ponieważ pan minister de facto nie powiedział, co będzie działo się w Kompanii Węglowej, to ja w imieniu górników pytam. Ponieważ pan prezes Taras w kuluarach katowickiego kongresu ekonomicznego, ale nie tylko, przedstawiał koncepcję wygaszania 5 kopalń poprzez przekazanie ich do Spółki Restrukturyzacji Kopalń, SRK, pytam, czy ta koncepcja ma poparcie rządu. Pytam, ponieważ górnicy się niepokoją. Niektórzy z moich kolegów dzisiaj na tej sali również pytali o tę sprawę.

Czy rząd zamierza zaangażować w ratowanie Kompanii Węglowej spółkę państwową, którą jest Węgllokoks SA? Była taka koncepcja, jest dyskutowana, nic pan minister o tym nie powiedział.

Co pan minister zamierza zrobić z faktem, że Kompania Węglowa najpierw wydłużyła swoim dostawcom terminy płatności do 120 dni, a obecnie w ogóle im nie płaci? To nie jest kwestia tylko samych kopalń, to jest kwestia (*Dzwonek*) funkcjonowania całego sektora gospodarczego.

Panie ministrze, kiedy rząd przedstawi program operacyjny, który pozwoli uratować śląskie, a więc polskie, górnictwo węgla kamiennego? Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:**

Dziękuję panu posłowi wnioskodawcy.

Proszę o zabranie głosu sekretarza stanu w Ministerstwie Gospodarki pana ministra Jerzego Witolda Pietrewicza.

Jest pan minister? Jest.

Bardzo proszę.



## **Sekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki Jerzy Witold Pietrewicz:**

Panie Marszałku! Szanowni Państwo! Na tej sali sformułowano wiele pytań i ocen dotyczących górnictwa węgla kamiennego, górnictwa węgla brunatnego, z których część, jak myślę, odpowiada sytuacji, w jakiej jest ten sektor, część wynika po prostu z pewnego niedoinformowania bądź też pewnych dopowiedzeń, które często można spotkać w prasie. Nie będzie mi łatwo odpowiedzieć na wszystkie pytania, bo różnią się one zakresem szczegółowości. W związku z tym proszę z góry o wybaczenie pod tym względem. Chciałbym też trochę pogrupować te pytania, a nie robić tego na takiej zasadzie, że odpowiadam poszczególnym posłom, bo szereg pytań się powtarza. Chciałbym w związku z tym skupić się na – mam nadzieję – najważniejszych.

A więc zacznę może od oceny związanej z tym, w jakiej sytuacji jest górnictwo węgla kamiennego. To, że jest w trudnej sytuacji, nie ulega wątpliwości. Natomiast czy jest w sytuacji krytycznej, w której skazane jest na swoiste zamknięcie, np. częściowe, w postaci zamknięcia pięciu kopalń, czy też w ogóle skazane jest na wyłączenie jako sektor? Jeśli patrzymy na sytuację finansową i ją porównujemy, to rzeczywiście mamy do czynienia z ograniczonym popytem i jednocześnie niekonkurencyjnymi cenami. W związku z tym jeśli to górnictwo będzie pozostawione same sobie, to rzeczywiście może zostać tylko Bogdanka.

Został powołany m.in. zespół ds. restrukturyzacji górnictwa węgla kamiennego i zostały przyjęte kierunkowe działania, które zarysowałem, o których mógłbym mówić więcej. Pan poseł Naimski słusznie określił, że mają one charakter zewnętrzny. Tak, one mają charakter zewnętrzny, bo mają pokazać te kierunki działań po stronie rządu, które powinny służyć poprawie sytuacji górnictwa węgla kamiennego. Natomiast ich integralną częścią muszą być działania o charakterze wewnętrznym, a więc związane z poprawą zarządzania operacyjnego, o której mówił przed chwilą pan poseł Zaborowski. Dopiero to razem, czyli działania związane z poprawą tego zarządzania operacyjnego po stronie zarządów spółek i działania po stronie rządu – jestem o tym przekonany – przyniesie efekt stabilizacji, najpierw przede wszystkim poprawy płynności sektora górnictwa węgla kamiennego, poprawy przepływów finansowych, a w dalszym kroku wyjścia na prostą i ostateczną sanację tego sektora, nawet w trudnych warunkach, uwarunkowaniach zewnętrznych.

Pan poseł Zaborowski mówił, że odnosi wrażenie, iż rząd ciągle poszukuje drogi. Zgadzam się, tak, bo polityka gospodarcza to jest ciągle poszukiwanie drogi, to jest ciągła odpowiedź na te wyzwania, z którymi się spotykamy. Rzeczywistość się zmienia. W przypadku górnictwa węgla kamiennego te warunki stają się coraz trudniejsze. Musimy to uwzględniać i dostosowywać się do tych realiów, i szukać nowych

rozwiązań. Dlatego też jest to rzeczywiście ciągle poszukiwanie. (*Dźwięk telefonu komórkowego*)

Przepraszam, myślałem, że wyłączyłem telefon. (*Głos z sali: Wstyd.*)

Już wyłączam.

Tym elementem pozytywnego poszukiwania jest program działań restrukturyzacyjnych. W tym programie działań restrukturyzacyjnych chcemy skupić się na płaszczyznach związanych z możliwością zwiększenia sprzedaży, uplasowania większej ilości węgla zarówno na rynku krajowym, jak i na rynku zagranicznym, ale trzeba sprawić, żeby ten węgiel był bardziej konkurencyjny w stosunku do węgla zagranicznego, bo to jest najlepsza metoda walki z importem, a więc posiadanie produktu, który jest bardziej konkurencyjny.

Jeśli chodzi o ograniczenia o charakterze administracyjno-prawnym, to nie możemy zakazać importu rosyjskiego czy innego węgla, bo za politykę handlową odpowiada Unia Europejska, a my jesteśmy jej częścią. W związku z tym nasze dążenia do tego, żeby zmierzyć się z problemem importowanego węgla, są związane ze zwiększeniem krajowej konkurencyjności naszego polskiego węgla i wyeliminowaniem działań o charakterze nieuczciwej konkurencji, a więc są związane chociażby z jakością węgla, który jest dostarczany na nasz rynek.

Jeśli chodzi o kierunki związane z importem, to gros tego węgla pochodzi z Rosji. Na 10,8 mln t sprowadzonego węgla w roku 2013 ok. 7 mln t, 6,7 mln t pochodziło z rynku rosyjskiego. Drugim dostawcą były Czechy. Inne kierunki to: Stany Zjednoczone, Kolumbia, częściowo rynek ukraiński. Ale Rosja i Czechy to jest gros importu polskiego węgla.

Jeśli chodzi o działania związane z eksportem, to w roku ubiegłym wyeksportowaliśmy 10,5 mln t. W tym roku prawdopodobnie wyeksportujemy mniej. Można zapytać: Dlaczego nie eksportujemy tych hałd? Oczywiście można byłoby je sprzedać, tylko jest zawsze pytanie o to, po jakiej cenie, czy w związku z tym gotowi jesteśmy zaakceptować straty i jaki poziom strat jesteśmy skłonni zaakceptować. Stąd też nasze działania niezależnie od działań, które podejmują poszczególne spółki, zmierzają do tego, żeby wesprzeć polski sektor w zakresie jego obecności na rynkach zagranicznych. Dlatego też nasze placówki, nasze wydziały handlu, promocji i inwestycji, zostały zobligowane do tego, żeby wesprzeć działania polskich spółek związane ze sprzedażą na rynkach zagranicznych. Mam na myśli rynek europejski, który jest rynkiem najbardziej perspektywicznym. Myślę, że koordynacja operacyjnych działań rządu, placówek, które są placówkami rządowymi, i działań podejmowanych przez same spółki zaowocuje w efekcie większą obecnością polskiego węgla na rynku niemieckim w pierwszej kolejności i na rynkach innych krajów europejskich, bo tu jest ta potencjalna przestrzeń.

Inny obszar, o którym musimy pamiętać, jeśli chcemy mieć konkurencyjny węgiel, to są działania rozwojowe. I nawet na tej sali były pytania dotyczące

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki  
Jerzy Witold Pietrewicz**

choćby technologii gazyfikowania polskiego węgla, czy też technologii związanych z wykorzystywaniem metanu. Tak, to są rozwiązania, nad którymi chcemy pracować, chcemy zintensyfikować w tym zakresie nasze prace, bo górnictwo musi się modernizować i górnictwo inwestuje. Pokazał to na liczbach pan poseł Gadowski. 2013 r. – 3,7 mld zł inwestycji. Nawet Kompania Węglowa, spółka, która dzisiaj przeżywa problemy (*Dzwonek*), na przestrzeni ostatnich trzech lat corocznie wydawała...

**Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:**

Panie ministrze, wyczuwam, że jest pan daleki od puenty. Jeśli skończy pan w ciągu 2 minut, to te 2 minuty dodatkowego czasu bym panu dał. A jeśli uważa pan, że w ciągu 2 minut nie skończy, to proszę o udzielenie odpowiedzi na piśmie.

(*Poseł Zbyszek Zaborowski:* Nawet 2 minuty są cenne.)

Bardzo proszę, panie ministrze, zmierzać już do konkluzji.

Ale tak, to ważna uwaga.

**Sekretarz Stanu  
w Ministerstwie Gospodarki  
Jerzy Witold Pietrewicz:**

Ja się, panie marszałku, doliczyłem kilkunastu pytań. W związku z tym...

(*Głos z sali:* Prosimy o odpowiedź na piśmie.)

**Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:**

Panie ministrze, ale, z drugiej strony, czy rząd nie czytał regulaminu obrad obowiązującego bez względu na to, ile pytań pada?

(*Poseł Piotr Chmielowski:* Panie ministrze...)

Panie pośle, bardzo proszę takich uwag pod adresem pana ministra nie robić, bo one nie są właściwe.

Bardzo proszę – i to kieruję do wszystkich przedstawicieli rządu – żeby zapoznawano się z regulaminem Sejmu.

Tak że bardzo proszę, ma pan minister 2 minuty, i chciałbym, żeby już więcej czasu pan nie wykorzystywał.

**Sekretarz Stanu  
w Ministerstwie Gospodarki  
Jerzy Witold Pietrewicz:**

Panie marszałku, oczywiście, tak zrobię, chociaż traktuję jako chyba jeszcze trudniejsze niż samo zadanie restrukturyzacji to zadanie, by odpowiedzieć na kilkadziesiąt pytań w ciągu kilku minut. Będę mówił w związku z tym szybciej.

Chciałbym jeszcze odpowiedzieć na kilka pytań, które związane są z pewnymi bolączkami. Czy rzeczywiście są plany dotyczące zamknięcia pięciu kopalń, o czym donosiła prasa? Ja o nich nie słyszałem. Uznaję w związku z tym, że takie plany, jeśli nawet gdzieś są, to nie są one rozpatrywane przez gremia decyzyjne.

Jeśli chodzi o działania o charakterze społecznym, to nie spodziewałbym się tego, że oto zobaczymy kolejne przestoje w gospodarce w bieżącym roku w sektorze górnictwa węgla kamiennego. Natomiast trudno powiedzieć, jaka będzie w przyszłości sytuacja bilansowa na rynku węgla kamiennego. Zakładając, że warunki będą porównywalne z tymi, które są, a my sądzimy, że ten dołek jest już najgłębszy, dołek związany z cenami na rynku węgla kamiennego, działania, które są podejmowane, powinny przynieść zakładany pozytywny efekt, a więc zapewnić odbudowę płynności i zbilansowanie, a później odbudowę rentowności górnictwa węgla kamiennego. I chcemy to osiągnąć poprzez plan działań restrukturyzacyjnych, który jest przygotowywany, który jest na ukończeniu i który 4 czerwca chcemy przekazać premierowi Donaldowi Tuskowi. Jednocześnie temu planowi będzie towarzyszył plan działań restrukturyzacyjnych przyjęty przez samą Kompanię Węglową, spółkę znajdującą się dzisiaj w najtrudniejszej sytuacji. Będą z tym związane działania o charakterze długofalowym opisane w ustawie o funkcjonowaniu górnictwa węgla kamiennego. Projekt tej ustawy zamierzamy – on został dzisiaj skierowany do uzgodnień i jest uzgadniany z naszymi partnerami społecznymi – po wakacjach, jesienią, przekazać do oficjalnych konsultacji międzyresortowych i społecznych.

Jednocześnie, jeśli chodzi już o działania związane z nadzorem i z funkcjonowaniem, nie mogę zgodzić się tutaj z zarzutami, że popełniliśmy grzech zaniechania. Zarząd prezesa Uszki, który został powołany 16 września 2013 r., otrzymał zadanie związane z przygotowaniem planu restrukturyzacji. Przypominam, że po dwóch miesiącach przygotował założenia do planu restrukturyzacji, te założenia były przedmiotem konsultacji i uzgodnień z partnerami społecznymi, z samorządami, również były prezentowane w polskim Sejmie. Dlatego już w lutym ten program został przyjęty, to naprawdę szybka ścieżka związana z programem. I teraz jest pytanie: Czy warto było przyjmować ten program na kilka tygodni przed powołaniem nowego zarządu? Myślę, że warto, bo właśnie czas nam ciągle ucieka, ciągle go gonimy i w związku z tym musimy analizować, musimy podejmować działania o charakterze dostosowawczym. Ten program restrukturyzacyjny jest już dzisiaj zbyt wąski, wymaga szerszych działań także po stronie rządu, po stronie różnych resortów. Te działania zostały podjęte i myślę, że już w perspektywie dni będą przedstawione również opinii publicznej.

Panie marszałku, skoro limit czasowy został zachowany, to chciałbym w tym momencie zakończyć.



## Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Pan poseł Zaborowski, widzę, jest częściowo usatysfakcjonowany.

(*Poseł Zbyszek Zaborowski:* Bardzo częściowo, panie marszałku, ale również za tę informację częściową dziękuję.)

Dziękuję bardzo wszystkim uczestnikom debaty. Dziękuję posłowi Zaborowskiemu, panu ministrowi Pietrewiczowi.

Wypowiedź pana ministra kończy rozpatrywanie tego punktu porządku dziennego.

Szanowni Państwo! Za chwilę rozpoczniemy rozpatrywanie ostatniego punktu przed przerwą związaną ze Zgromadzeniem Narodowym.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 19. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej (druk nr 2374).**

Proszę o zabranie głosu pana marszałka Józefa Zycha w celu przedstawienia uzasadnienia projektu ustawy.

Panie marszałku, bardzo proszę.

## Poseł Józef Zych:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Po raz pierwszy od uchwalenia Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. przystępujemy do debaty nad projektem zmiany konstytucji dotyczącej sprawy o kluczowym znaczeniu dla polskiego państwa i społeczeństwa. Uzasadnione będzie zatem krótkie odniesienie się do podstawowych zasad przyjętych w tej konstytucji.

Kiedy w dniu 22 marca 1997 r. Zgromadzenie Narodowe 460 głosami przyjęło projekt konstytucji, w końcowym wystąpieniu przewodniczący Zgromadzenia Narodowego powiedział między innymi: „Uchwalenie nowej konstytucji jest doniosłym wydarzeniem politycznym i historycznym, stwarza niepowtarzalną szansę na ustabilizowanie fundamentu transformacji ustrojowej w Polsce. Z prawnego punktu widzenia zasługuje ona na wysoką ocenę, ponieważ podkreśla i zabezpiecza prawa człowieka i obywatela, a także umacnia państwo, wzmacniając władzę wykonawczą, zapewnia rozwój gospodarki rynkowej przy równoczesnym zagwarantowaniu niezbędnego poziomu bezpieczeństwa socjalnego obywateli”.

Tuż po uchwaleniu konstytucji Rzeczypospolitej z dnia 2 kwietnia 1997 r. Wydawnictwo Sejmowe jako pierwsze opublikowało jej tekst. We wstępie do tej publikacji napisano wówczas, iż uchwalenie ustawy zasadniczej to doniosłe wydarzenie historyczne i polityczne w dziejach naszego narodu, to kamień milowy w dziejach naszej państwowości. Prace nad konstytucją trwały ponad 8 lat i były żmudne. Nie obešlo się też bez sporów, ale zwyciężył duch kompro-

misu i wspólnej odpowiedzialności za dobro Rzeczypospolitej.

W art. 5 konstytucja określa podstawowe funkcje państwa oraz zasadnicze kierunki i cele jego działania. Jedną z kluczowych funkcji, o której mowa w art. 5, stanowi obowiązek zapewnienia przez państwo ochrony środowiska naturalnego. U podstaw realizacji tej funkcji leży zasada zrównoważonego rozwoju, którą Rzeczpospolita i wszystkie organy powinny się kierować. Z zasady zrównoważonego rozwoju wynika obowiązek kierowania procesami gospodarczymi z dbałością i troską o poprawę stanu środowiska przyrodniczego, który ma wpływ na jakość życia i poziom życia społecznego obecnych i przyszłych pokoleń.

Z przyjętej zasady wynika dla wszystkich organów państwa obowiązek troski o racjonalne użytkowanie zasobów naturalnych, a do tych niewątpliwie należą lasy. We władaniu państwa znajduje się obecnie większość zasobów naturalnych o strategicznym znaczeniu dla rozwoju gospodarczego kraju. Lasy stanowiące własność Skarbu Państwa przeważają w strukturze własnościowej lasów w Polsce.

W istniejącej formule własnościowej Lasy Państwowe mają powszechną akceptację społeczną. Gospodarowanie nimi budzi społeczne zaufanie i pozytywną ocenę. Zarządzanie tak cennym majątkiem wymaga nie tylko dużej wiedzy i długofalowej strategii, ale przede wszystkim zapewnienia w niej stabilnej podstawy funkcjonowania. Zarządzanie lasami powinno być wyraźnie oddzielone od działalności politycznej, niezależne w sensie organizacyjnym, strategicznie spójne i zrównoważone z punktu widzenia użytkowania i ochrony oraz poddane nadzorowi społecznemu.

Wspomniałem już o tym, że obecna formuła własnościowa Lasów Państwowych cieszy się powszechną akceptacją społeczną. O akceptacji tej świadczy m.in. fakt złożenia pod projektem ustawy o referendum w sprawie Lasów Państwowych ponad 1 mln podpisów. Dobrze się zatem stało, że posłowie wnioskodawcy dostrzegli ogromną troskę polskiego społeczeństwa o los Lasów Państwowych i występują z projektem zmiany konstytucji, która w sposób jednoznaczny ma określić, iż Lasy Państwowe, stanowiące własność Skarbu Państwa, nie podlegają przekształceniom własnościowym z wyjątkiem przypadków określonych w ustawie, ale to jest oddzielny problem, do którego jeszcze powrócę. Ta zgodność poglądów polskiego społeczeństwa oraz posłów jako przedstawicieli narodu polskiego stwarza szansę na jednoznaczne uregulowanie tej sprawy w konstytucji.

Wysoki Sejmie! Życie dowodzi, że powstają kolizje pomiędzy właściwym pojmowaniem dobra wspólnego obywateli a prawami jednostki. Z takim przypadkiem mamy obecnie do czynienia, a więc z ograniczeniem prawa nabywania lasów. W tym miejscu należy jednak podkreślić, że obecny stan lasów zawdzięczamy wysiłkom wielu pokoleń. Wobec faktu, że lasy odgrywają ogromną rolę w życiu społecznym, na pierwszym miejscu musi być uwzględniony interes społeczny



## Posel Józef Zych

i musi on być nadrzędny wobec partykularnego interesu jednostki. Ten interes społeczny jest w konstytucji określony jako dobro wspólne. W art. 82 konstytucja stanowi, że obowiązkiem każdego obywatela jest troska o dobro wspólne. W projekcie zmiany konstytucji proponujemy określenie, że lasy są dobrem wspólnym i, co jest rzeczą oczywistą, mają one decydujący wpływ na stan środowiska. Jak się powszechnie uważa, w polskim porządku konstytucyjnym obowiązek dbałości o stan środowiska nie polega tylko na powstrzymaniu się od działań mogących szkodzić środowisku, ale chodzi tu przede wszystkim o zachowanie czynne, o przeciwdziałanie lub zapobieganie szkodliwym wpływom na środowisko, w tym związanym ze strukturą własnościową, oraz o działania mające na celu utrzymanie równowagi przyrodniczej, która nie istnieje bez zachowania kompleksów leśnych, wymagających racjonalnej i właściwej gospodarki leśnej, zasady ustrojowe wyrażone w konstytucji, a także ugruntowane w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego. W tym miejscu mam na myśli zasadę solidaryzmu, zasadę dobra wspólnego oraz zasadę sprawiedliwości społecznej.

W wyroku z dnia 24 października 2005 r., sygnatura akt P 13/04, Trybunał Konstytucyjny stwierdził, iż na system prawny oraz na poszczególne jego elementy należy patrzeć nie tylko w kontekście interesów jednostkowych, ale także interesów ogółu. Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego pojęcie dobra wspólnego stanowi nadrzędną wartość konstytucyjną. Należy wspomnieć także o zasadzie sprawiedliwości społecznej, określonej w art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Zasada sprawiedliwości społecznej powinna być rozumiana jako dążenie do zachowania równowagi w stosunkach społecznych i powstrzymania się od kreowania niesprawiedliwych, nieopartych obiektywnymi wymogami i kryteriami przywilejów dla wybranych grup społecznych.

Wysoki Sejmie! Przystępując do debaty w przedmiocie zmiany Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, Sejm ma obowiązek rozważenia, czy projekt zmiany konstytucji jest zgodny z prawem Unii Europejskiej. Jak trafnie zauważyło Biuro Analiz Sejmowych Kancelarii Sejmu, projekt zmiany konstytucji należy poddać ocenie z uwzględnieniem art. 49 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej, a więc z punktu widzenia swobody przedsiębiorczości, art. 63 Traktatu o swobodzie przepływu kapitału oraz art. 345 traktatu, który określa zasady neutralności.

Przy badaniu zgodności proponowanych zmian w konstytucji z prawem Unii Europejskiej, dotyczących swobody przepływu kapitału, należy mieć na uwadze okres przejściowy, który do tej swobody się odnosi i został zagwarantowany w traktacie akcesyjnym. Z przepisu tego wynika, że Polska może utrzymać w mocy przez okres 12 lat, licząc od dnia przystąpienia do Unii Europejskiej, zasady przewidziane w ustawie o nabywaniu nieruchomości przez cudzo-

ziemców. Okres przejściowy upływa 1 maja 2016 r. Można zatem przyjąć, że proponowane rozwiązanie, zarówno w konstytucji, a także w przyszłej ustawie, o której mowa w proponowanym art. 74a ust. 2, jeżeli będzie taka delegacja, nie będą sprzeczne z prawem Unii Europejskiej w tym okresie.

Jak wynika z analizy przepisów art. 345 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej, nie ingeruje się w zasady prawa własności w państwach członkowskich, zatem traktaty nie nakładają na państwa członkowskie obowiązku prywatyzacji i to ma decydujące znaczenie. Można zatem stwierdzić, że chociaż państwo nie powinno powoływać się na art. 345 w przypadkach uchylania się od ciążących na nim z mocy prawa Unii Europejskiej obowiązków, w tym przypadku chodzi o realizację podstawowych swobód, to należy podkreślić, że Unia Europejska nie nakłada na państwa członkowskie obowiązku prywatyzacji. Należy zgodzić się z poglądem wyrażonym w sprawie *Essen*, iż zakaz prywatyzacji stanowi nieuniknioną konsekwencję dokonania wyboru własności publicznej oraz idei zatrzymania własności w rękach publicznych.

Należy podkreślić, że określona w art. 345 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej klauzula neutralności pozostawia w gestii państw członkowskich decyzję w sprawie prywatyzacji lasów i jej zakresu. Ponieważ projektowana zmiana w konstytucji nie dotyczy nabywania nieruchomości leśnych, których państwo nie zamierza prywatyzować, nie jest więc ona jako taka objęta unijnymi regulacjami dotyczącymi swobody przedsiębiorczości i przepływu kapitału.

Właściwie można by w tym miejscu zakończyć rozważania nad zgodnością proponowanych zmian w konstytucji z przepisami prawa unijnego – gdyż kolizji między nimi nie ma i nie może być – gdyby nie to, że projekt ustawy, do którego znajdujemy delegację w projekcie konstytucji, zmierza do wykluczenia możliwości przekształceń własnościowych lasów stanowiących własność Skarbu Państwa, jednakże z wyjątkiem przypadków określonych w ustawie. W przyszłej ustawie mają zostać określone także zasady gospodarowania lasami. Należy zatem mieć na uwadze, że z treści proponowanego przepisu przyszłej ustawy wynika obowiązek określenia rzeczywistego zakresu ograniczeń przekształceń własnościowych na poziomie ustawowym. Zatem materia przyszłej ustawy będzie podlegać ocenie pod kątem zgodności z prawem europejskim, a w szczególności przepływu kapitału. Oczywiście taka okoliczność nie wchodziłaby w grę, gdyby nie było tam żadnego odniesienia i żadnej możliwości, jeśli chodzi o prywatyzację, czyli tych wyjątków.

Istnieją pełne podstawy do stwierdzenia, że ograniczenia swobód w zakresie korzystania przez obywateli Unii dotyczące możliwości nabywania własności lasów stanowiących własność Skarbu Państwa nie będą mogły być podstawą do stwierdzenia naruszenia prawa europejskiego przez Polskę, w sytuacji

**Posel Józef Zych**

gdy regulacje i ograniczenia służą osiągnięciu celu leżącego tylko w interesie ogólnym, są właściwe dla zapewnienia realizacji tego celu oraz nie wykraczają poza zakres konieczny do jego osiągnięcia. Cel, który wskazujemy – umożliwienie prawidłowej gospodarki leśnej – leży niewątpliwie w interesie ogólnym.

Wysoki Sejmie, autorzy przyszłego projektu ustawy, o której mowa w art. 74a ust. 2, muszą wnikliwie zbadać dopuszczalność wyjątków, szczególnie w odniesieniu do przepisów Unii Europejskiej. Sądzę, że w pracach nad zmianą Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej będzie możliwość rozważenia takich przypadków i ich precyzyjnego określenia.

Wysoki Sejmie, w imieniu posłów wnioskodawców chciałbym również podkreślić, że nie ma żadnej wątpliwości, iż polskie lasy są dobrem wspólnym, że ich struktura jest powszechnie akceptowana, a zatem że stanowią one dziedzictwo narodowe będące trwałą własnością publiczną, niepodlegającą procesom przekształceń własnościowych. W polskim społeczeństwie panuje przekonanie, że dotychczasowe uregulowania prawne dotyczące statusu lasów są niewystarczające. Gdy zatem w sposób jednoznaczny chcemy określić ich status i na trwałe zagwarantować ochronę przed dokonującymi się w świecie przekształceniami własnościowymi, w tym komercjalizacją i prywatyzacją, wówczas nasza propozycja jest uzasadniona.

W imieniu posłów wnioskodawców proszę Wysoki Sejm o poparcie projektu zmiany konstytucji i przystąpienie do dalszego procedowania. Wysoki Sejmie, pragnę w sposób jednoznaczny podkreślić, że dążymy do tego, aby konstytucja w sposób jednoznaczny wykluczyła jakąkolwiek możliwość przekształceń własnościowych, jeżeli chodzi o lasy, w tym również możliwość jakiejkolwiek sprzedaży. Dziękuję za uwagę. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:**

Dziękuję bardzo panu marszałkowi Józefowi Zychowi.

Przystępujemy do wystąpień klubowych.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 10-minutowych oświadczeń w imieniu klubów.

Otwieram dyskusję.

Pierwszy w imieniu Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska głos zabierze pan poseł Robert Kropiwnicki.

Bardzo proszę.

**Posel Robert Kropiwnicki:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko klubu Platformy Obywatel-

skiej wobec projektu ustawy o zmianie Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z druku nr 2374.

Bardzo rzadko dochodzi do zmian konstytucji uchwalonej przez Sejm, Zgromadzenie Narodowe 2 kwietnia 1997 r. Konstytucja jest pewną wartością samą w sobie. To podkreśla wagę, jaką wnioskodawcy przykładają do lasów państwowych i do roli, jaką lasy muszą odgrywać, jeśli chodzi o wartości w Rzeczypospolitej Polskiej. Wnioskodawcy uważają, że ochrona lasów jest dobrem wspólnym. Dobro wspólne to jest wartość zbiorowa, coś, co jest istotne dla nas wszystkich, dla zbiorowości, jak również dla każdego członka wspólnoty. Jest to jedno z najmocniejszych określeń, jakich można użyć w konstytucji dla podkreślenia znaczenia danej wartości. Jeżeli coś uznajemy za dobro wspólne, to oznacza, że ma to kluczowe znaczenie dla całej wspólnoty. Mało jest takich spraw, które konstytucja wprost uznaje za dobro wspólne. To staramy się przekazać, że lasy naprawdę mają bardzo duże znaczenie dla nas jako wspólnoty politycznej, ale i wspólnoty obywatelskiej. Dlatego intencją wnioskodawców jest wskazanie, jak ważną rolę pełnią lasy. Wszyscy na tej sali wiemy, jak ogromna jest to przestrzeń, jest to prawie 30% terytorium kraju, z tego ok. 85% stanowi własność Skarbu Państwa. Jest to ogromna liczba czy wielkie terytorium, które musi być chronione i które ma ogromne znaczenie dla nas wszystkich.

Projektodawcy dopuszczają w swoim wniosku, projekcie, aby lasy stanowiące własność Skarbu Państwa podlegały przekształceniom własnościowym, ale tylko w zakresie wskazanym ustawą. Nie można mówić o tym, że lasy w ogóle nie będą podlegały jakimkolwiek przekształceniom, ponieważ byłoby to przeciwnie skuteczne dla samego rozwiązania. Sam znam przypadki, kiedy Lasy Państwowe wymieniały się terytorium z osobami prywatnymi dla polepszenia gospodarowania, tak aby wyrównać granice, aby była możliwość bardziej efektywnego gospodarowania terenem. Ale cały czas to jest dla dobra całości i ma ogromne znaczenie. Tak więc błędem byłoby całkowite zakazanie jakichkolwiek przekształceń. One muszą być możliwe w wyjątkowych sytuacjach, bo nie jesteśmy w stanie przewidzieć wszystkich możliwych sytuacji, z jakimi możemy mieć do czynienia w rzeczywistości – właśnie wyrównanie granic, nabycie jakiegoś obszaru, może przekazanie w celu innego funkcjonowania. Odbywa się to tylko w wyjątkowych sytuacjach i to jest bardzo istotne.

Wskazujemy, że w ustawie będą doprecyzowane regulacje dotyczące gospodarowania lasami. Lasy muszą być udostępniane na równych zasadach. Wskazujemy to też w ust. 3 projektowanego art. 74a. Dostęp do lasów, możliwość funkcjonowania muszą być jednoznaczne i nie mogą budzić żadnych wątpliwości.

Chciałbym też zwrócić uwagę na to, że jako wnioskodawcy proponujemy, aby artykuł dotyczący lasów umieścić w rozdziale II konstytucji, który dotyczy praw i wolności. Jest to jeden z najważniejszych roz-

### **Posel Robert Kropiwnicki**

działów, który jest manifestem wartości konstytucyjnych. Chodzi o to, aby właśnie tam umieścić zapis o znaczeniu lasów jako symbolicznej wartości istotnej dla wszystkich Polaków.

Kwestia art. 74a. Konstytucja ma pewną systematykę. Oczywiście wszystkie przepisy konstytucji są tak samo ważne, normy konstytucyjne mają równe znaczenie, ale mówimy o pewnej wewnętrznej systematyce konstytucji, też o pewnych kategoriach praw zawartych w konstytucji. Artykuł 74a byłby po art. 74, który mówi o ekologii, o nakładaniu na władzę publiczną obowiązku ochrony środowiska. Uważam, że to jest bardzo dobre miejsce – po art. 74 dodać art. 74a, który będzie nakładał obowiązek ochrony lasów przed niepotrzebnym obrotem, tak aby chronić je przed przekształceniami własnościowymi, ale również aby chronić lasy jako dobro wspólne. Uznajemy prawo do korzystania z zasobów naturalnych tym samym jako ważne prawo człowieka, bo cały ten rozdział dotyczy praw i wolności. A więc wzmacniamy ten element w kategorii wartości praw człowieka, uznajemy, że korzystanie z lasów jest ważnym elementem praw człowieka, właśnie prawo do środowiska, prawo do korzystania ze zrównoważonych zasobów Rzeczypospolitej.

Warto też zauważyć, że rozdział II jest specjalnie chroniony, jeżeli chodzi o zmianę. Obowiązuje kwalifikowana procedura zmiany rozdziału II. Prawa i wolności podlegają szczególnej ochronie. W przypadku tego artykułu będzie też możliwa, proszę zwrócić uwagę, dyskusja nad referendum. 1/5 Sejmu, Senat, również pan prezydent będą mogli zwrócić się o referendum w tej sprawie.

Uważam, że to jest bardzo ważna i dobra zmiana, nad którą powinniśmy procedować w ramach dalszych prac nad konstytucją, tak aby nie było żadnych wątpliwości, że lasy są dla nas wszystkich bardzo ważne, podlegają ochronie i nikt nie zamierza pozbywać się dobra narodowego, jakim są lasy państwowe, oraz że wszyscy musimy je chronić.

W związku z tym, Wysoka Izbo, składam wniosek o skierowanie do dalszych prac projektu ustawy zawartego w druku nr 2374. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:**

I ja dziękuję.

O zabranie głosu proszę pana profesora Jana Szyszkę, Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę, panie ministrze.

### **Posel Jan Szyszko:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że tej dyskusji nie byłoby dzisiaj, gdyby na początku stycznia tego roku

nie przyjęto błyskawicznie ustawy o zmianie ustawy o lasach. Równocześnie nie byłoby tej dyskusji, gdyby nie to, że społeczeństwo również błyskawicznie odpowiedziało. Panie marszałku, nie milion, tylko ponad 2 mln podpisów złożyliśmy 9 maja do pani marszałek. W tej chwili jest ich już 2,5 mln i są zbierane dalej. Tak więc to jest główny powód, dla którego w tej chwili dyskutujemy.

Szanowni Państwo! Rzeczywiście Państwowe Gospodarstwo Leśne Lasy Państwowe, będę w skrócie mówił i polskie Lasy Państwowe, to jest unikat. Unikat w zakresie zrównoważonego rozwoju na świecie. Mamy coś, co jest najlepsze na świecie. Dzięki czemu? Dzięki systemowi organizacyjnemu. Polskie Lasy Państwowe również powinno się wykorzystać. Po co? Po to, by promować Polskę na świecie, ale równocześnie powinno się je wykorzystać w myśl prawa międzynarodowego do stymulowania zrównoważonego rozwoju terenów wiejskich i takie działania zostały podjęte w latach 2005–2007. Równocześnie wszyscy tu mówią, że nie ma żadnych zagrożeń, bo przecież tak to wygląda, ale popatrzmy na historię, gdyż do niej odwoływali się również ludzie, którzy wydali pewne materiały informacyjne. Otóż nikt nie mówił, że lasy nie podlegają przekształceniom, ale w 1999 r. obecny lider Platformy Obywatelskiej Jerzy Buzek jako premier zaproponował, aby z lasów zrobić jednoosobową spółkę Skarbu Państwa. Wtedy społeczeństwo odpowiedziało natychmiast: nie. Z inicjatywy obywatelskiej powstał projekt ustawy o zachowaniu narodowego charakteru strategicznych zasobów naturalnych kraju.

W tym miejscu muszę powiedzieć, choć z pełnym zdziwieniem, i chciałbym też pokazać pewną kolorową ulotkę, bo okazuje się, że w myśl tej ulotki, chyba nawet się pomylili, bo wtedy PiS nie było, tylko PC, członkami PC byli ci, którzy ratowali lasy, a więc m.in. te dwie osoby, wielkie nazwiska. Gdy popatrzymy na to, co było, to chciałbym powiedzieć, że powstała inicjatywa społeczna, a wśród jej inicjatorów byli: Jarosław Kaczyński, Jan Podmaski, ks. Edward Janiak, pan Marek Hejman i była też „Solidarność”. Tak więc to z ich inicjatywy powstała ta ustawa, a nie z inicjatywy tych panów, którzy są tu wymienieni, chyba że uważali, że w tym czasie byli w Porozumieniu Centrum, bo PiS jeszcze nie istniało.

Idziemy dalej. Udało się obronić. Druga próba, już za czasów PO–PSL, zdestabilizowania polskich Lasów Państwowych dotyczyła inicjatywy włączenia polskich Lasów Państwowych do sektora finansów publicznych. Nie przypominam sobie, aby ktokolwiek z działaczy Platformy Obywatelskiej i Polskiego Stronnictwa Ludowego oficjalnie protestował przeciwko temu. Społeczeństwo zareagowało, zebrano ponad 1 mln podpisów w ciągu kilku miesięcy. Rząd się z tego wycofuje. Trzecia próba, nazwijmy to, próba krocząca. Prawo leśne nie podlega prawu Unii Europejskiej. Dobry system, ale trzeba go zdestabilizować. W jaki sposób? Tworząc dualizm prawny. Chciałoby się zapytać równocześnie – bo powstaje



**Posel Jan Szyszko**

w 2008 r. ustawa o zmianie ustawy o ochronie przyrody, ustawa o udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko, która wprowadza dualizm zarządzania w Lasach Państwowych, a nie przypominam sobie, panie marszałku, aby ktokolwiek z Platformy Obywatelskiej i Polskiego Stronnictwa Ludowego przeciwko temu protestował – czy to jest wzmacnianie polskich Lasów Państwowych, czy ich osłabianie.

Idziemy dalej, ustawa o systemie zarządzania emisjami gazów cieplarnianych itd. Polskie Lasy Państwowe zgodnie z prawem, z konwencją klimatyczną są w stanie dodatkowo pochłoniąć ponad 40 mln t CO<sub>2</sub>, a CO<sub>2</sub> stał się limitem produkcji. Cóż robimy w tej ustawie? Protestujemy przeciwko włączaniu lasów do systemu handlu emisjami, z jednym wyjątkiem, panie marszałku. O ile obcokrajowiec kupi prawo do pochłaniania CO<sub>2</sub>, o tyle można to wliczyć. Oto akt notarialny i wypis z aktu notarialnego. Kto się godził na to, aby obcokrajowcy mogli kupować prawo do pochłaniania od właścicieli prywatnych lasów? Na pewno nie Prawo i Sprawiedliwość, a nie słyszałem, aby Platforma Obywatelska i Polskie Stronnictwo Ludowe protestowały.

Szanowni Państwo! Następna rzecz, rok 2012 i ustawa o korytarzach przesyłowych. Kto protestował przeciwko temu? Mamy już trzeciego zarządzającego tym obszarem polskich Lasów Państwowych. Czy to było działanie na rzecz wzmocnienia polskich Lasów Państwowych, czy też odwrotnie, po to, żeby wprowadzić już nie dualizm prawny, tylko więcej prawa, które jest sprzeczne ze sobą, aby w końcu powiedzieć tak: przyszedł czas naprawy, zmienmy ustawę o lasach, przystosujmy ją odpowiednio do prawa, które tutaj tworzyliśmy?

Proszę Państwa! Tak jak powiedziałem, nie byłoby tej inicjatywy, gdyby nie czwarta czy też piąta próba. W ciągu 26 godzin bez żadnych analiz gospodarczych zdecydowano, że polskie Lasy Państwowe będą obciążone haraczem w wysokości 4-krotnego skumulowanego zysku. Czy to jest działalność na rzecz dobra Lasów Państwowych? Czy to jest działalność idąca w kierunku zabrania im możliwość finansowania? Przepraszam bardzo, jest takie powiedzenie w dobrze, świetnie funkcjonujących organizacjach: zabierz im pieniądze, a sami się wyłożą. Możecie państwo to zobaczyć na typowych przykładach Nowego Jorku.

Szanowni Państwo! Ustawa o zmianie ustawy o lasach. Wystarczyło 26 godzin, aby spowodować to, co stało się w tej chwili. Społeczeństwo rzeczywiście odpowiedziało: nie. A teraz popatrzmy na 800 mln zł, które są zabrane polskim Lasom Państwowym. Cóż to jest dla budżetu? To ma ratować budżet? 800 mln zł uratuje budżet? W takim razie powiedzcie panowie, jaki to jest procent budżetu? To jest nic. Ale jesteśmy na zielonej wyspie, chcemy ratować samorządy, damy im te pieniądze. Powiedzcie panowie, ile

średnio przypada na jeden samorząd i ile średnio jeden samorząd może pobudować dróg? Zapomnieliście, że zabrano te pieniądze polskim Lasom Państwowym m.in. na budowę dróg? Macie lepszy mandat, żeby mówić, że lepiej budujecie drogi? Chyba minister Nowak jest tu typowym przykładem.

Proszę państwa, gdyby nie te 2 mln podpisów, nie byłoby tej sprawy. Ale równocześnie można powiedzieć: no tak, państwo jest w kryzysie, przyznajemy się do tego, w związku z tym potrzebne są nam pieniądze. W związku z tym, szanowni państwo, na jakiej podstawie na terenie trzech nadleśnictw w Puszczy Białowieskiej gnije ponad 3 mln m<sup>3</sup> drewna? To są decyzje polityczne warte 700 mln zł. Nie interesujecie się tym? Tyle może gnąć? Chodzi tylko o to, żeby zabrać Lasom Państwowym 800 mln zł na ich funkcjonowanie? Nie można doprosić się, aby rząd zajął w tej sprawie stanowisko. Nie można doprosić się, żeby Komisja Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa tam pojechała. Mnie się wydaje, że tu nie o to chodzi, aby ratować polskie Lasy Państwowe, tylko aby ratować swoją opinię. Po prostu doprowadziliście do tego, że w tej chwili tak wygląda sytuacja.

Szanowni Państwo! Chciałbym powiedzieć, że gdyby nie to i pospieszne procedowanie, to nie byłoby tych 2 mln podpisów i skargi do Trybunału Konstytucyjnego, a taka skarga została złożona. W związku z tym również uważamy, że to powinno być wzięte pod uwagę. Ta skarga została przyjęta i będzie procedowana.

I unikatowy zapis: lasy nie podlegają przekształceniom własnościowym, z wyjątkiem przypadków określonych w ustawie. Szanowni państwo, jestem pełen podziwu dla twórców tego zapisu. Zmiana konstytucji wymaga 2/3 głosów parlamentu, a do zmiany ustawy wystarczy jeden głos. Kto będzie w następnym rządzie albo za dwa lata, albo za pięć lat, albo za dziesięć lat? Komu jaki pomysł wpadnie do głowy? Nie wiem. Nie jestem prawnikiem, ale stawia się wyżej ustawę, nad konstytucją. Mnie się wydaje, że to jest jakieś nieporozumienie. Równocześnie chciałbym spytać: Dlaczego w takim razie ktoś inny – chodzi o równość podmiotów – nie powiedział, że szpitale nie podlegają prywatyzacji z wyjątkiem..., stocznie nie podlegają prywatyzacji, z wyjątkiem..., cukrownie nie podlegają itd.? Czy nie było was wtedy? Nie widzieliście tego?

Szanowni Państwo! Lasy są dobrem wspólnym. Rzeczpospolita jest dobrem wspólnym. O tym trzeba pamiętać. To jest zapisane w konstytucji. Szanowni państwo, chciałbym powiedzieć, że trzeba czekać (*Dzwonek*) na to, co powie Trybunał Konstytucyjny, i na opinię społeczeństwa.

Chciałbym powiedzieć, że mam zaszczyt w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość oświadczyć, że będziemy za tym, aby skierować ten projekt do komisji, ale w trakcie prac tej komisji postaramy się zadziałać w ten sposób, aby rzeczywiście zadbać o interesy państwa i o interesy polskich La-

### **Posel Jan Szyszko**

sów Państwowych, a nie o to, co zostało tutaj zapisane. Panie marszałku, pan jako prawnik... Wstydziłbym się udowadniać, że tego rodzaju zapis jest dobry z punktu widzenia historii, którą panu tutaj przed chwilą przedstawiłem. Serdecznie dziękuję. Dziękuję bardzo, panie marszałku. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:**

Dziękuję, panie profesorze.

O zabranie głosu proszę pana posła Adama Rybakowicza z Twojego Ruchu.

### **Posel Adam Rybakowicz:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Poselskiego Twój Ruch mam przyjemność przedstawić stanowisko w sprawie poselskiego projektu ustawy o zmianie Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej zawartego w druku nr 2374.

Po pierwsze, trudno nie zgodzić się z twierdzeniem, że lasy są dobrem wspólnym i podlegają szczególnej ochronie i że powinny być udostępnione ludności na równych zasadach. W myśl projektu zasady udostępniania i gospodarowania lasami określa ustawa i choć ochrona konstytucyjna jest niewątpliwie krokiem w dobrą stronę, gdyż uniemożliwia działalność podmiotów komercyjnych w tym zakresie, to również należałoby się zastanowić nad prawem związanym z gospodarowaniem lasami, by zapewnić trwałość lasów i bezpieczeństwo ekologiczne państwa. Oczywiście nie sposób przy procedowaniu nad tym projektem ustawy nie wspomnieć o ekspresowo przyjętym w tym roku projekcie wręcz grabiącym lasy z 1,6 mld zł w przeciągu dwóch lat, a potem procentowo każdego roku, który niewątpliwie ogranicza zdolności do prowadzenia odpowiedniej, zdrowej gospodarki, ogranicza możliwości inwestycyjne lasów – choćby w samym roku 2014 na same drogi leśne z 600 mln do 320 mln zł, 360 mln zł, co właśnie musiało zostać zmienione przez tę gospodarkę.

Niewątpliwie zmiana konstytucji, jeżeli chodzi o ten temat, to dobry krok, choćby z tego powodu, żeby zapobiegać panice społecznej, którą już nie pierwszy raz zafundował obywatelom PiS poprzez wmawianie ludziom, że Lasy Państwowe chcą czy mają być sprywatyzowane. W ustawie zasadniczej, w konstytucji, taki zapis ewidentnie powinien się znaleźć, żeby zagwarantować państwu utrzymanie i kontrolę lasów państwowych, z tym że ten zapis jeszcze bardziej jest potrzebny, dlatego że ten rząd oraz poprzednie rządy pokazały, że są w stanie naruszyć różne świętości tylko i wyłącznie w interesie łatania budżetu. Zostały zagrabione pieniądze emerytów z OFE, naruszony został – co też było pewną świętością – Fundusz Rezerwy Demograficznej, więc

zapis w konstytucji jest tym bardziej uzasadniony. Są pewne zastrzeżenia, do których odnosił się przedstawiciel Prawa i Sprawiedliwości. Uważam, że podczas prac w komisji te zastrzeżenia powinny być wyeliminowane. Wpisanie ochrony lasów do konstytucji jest kierunkiem jak najbardziej słusznym, dlatego klub Twojego Ruchu będzie popierał dalszą pracę nad tym projektem. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:**

Dziękuję bardzo.

W imieniu Polskiego Stronnictwa Ludowego głos zabierze pan minister Stanisław Żelichowski.

Bardzo proszę, panie ministrze.

### **Posel Stanisław Żelichowski:**

Bardzo dziękuję.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panie i Panowie Posłowie! Zabierając głos w imieniu Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego, chcę na wstępie zaznaczyć, że historia leśnictwa jest ściśle spleciona z losami całego narodu. Kolejne zrywy, których nigdy nie brakowało na naszej ziemi, powodowały, że najeźdźcy, zaborcy, niszczyli rozmyślnie lasy. Odbudowa kraju po zniszczeniach, po tych zrywach, wymagała znowu daniny od lasów. To, że mamy dziś najładniejsze lasy w Europie – są wiodące na świecie – jest wynikiem faktu, że Polacy miłość do lasów, szacunek do lasów wysysają z mlekiem matki. Szanujemy to i chwała za to.

I teraz tak: Czy jest jakieś zagrożenie, czy ktoś zamierza prywatyzować Lasy na dzień dzisiejszy? Myślę, że takiego zagrożenia nie ma. Natomiast czy takie zagrożenie było? Tak, było. Pan minister Szyszko powiedział, że wtedy był premierem Jerzy Buzek, czołowa postać Platformy Obywatelskiej. Tak to było. A kto był wtedy ministrem odpowiedzialnym za lasy? Pan prof. Szyszko. *(Poruszenie na sali)*

*(Głosy z sali: Ooo...)*

*(Głos z sali: Brawo!)*

*(Posel Krystyna Pawłowicz: Którego wyrzucono właśnie dlatego, że bronił lasów.)*

Nie, ale zanim go wyrzucono, projekt rządowy trafił do Sejmu, więc proszę nie mówić, że go wyrzucono przedtem, bo wyrzucono go w trakcie.

*(Posel Maria Zuba: Po prostu niech pan się dowie. Na kłamstwie nie wolno budować.)*

Ale to jest...

### **Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:**

Panie ministrze, na chwilę panu przerwę.

*(Posel Krystyna Pawłowicz: Pan poseł wprowadza w błąd.)*

**Posel Stanisław Żelichowski:**

Czy byłby jakiś lek dla pani profesor, żeby trochę się uspokoiła?

**Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:**

Panie pośle Żelichowski, na chwilę panu przerwę.  
(Posel Krystyna Pawłowicz: Wprowadza w błąd opinię publiczną.)

Szanowna pani profesor, pan prof. Szyszko nie potrzebuje adwokatów na tej sali.

(Posel Krystyna Pawłowicz: Potrzebuje, bo pan poseł wprowadza w błąd.)

Nie, pani poseł, proszę nie stawiać w takim złym świetle...

(Posel Krystyna Pawłowicz: Bardzo lubię pana prof. Szyszko.)

Nie kwestionuję tego, ale zgodnie z regulaminem pan prof. Szyszko będzie miał prawo ewentualnie do sprostowania, jeśli będzie sobie tego życzył. Trzymamy się takich regulaminowych, a nie emocjonalnych, form.

Bardzo proszę, pan minister Żelichowski, a później zobaczymy.

**Posel Stanisław Żelichowski:**

No, tak. Proszę państwa, to, kto kiedy był ministrem, jest zapisane w dokumentach. Wiecie, daty, kiedy był, kiedy przestał, kiedy wpłynął wniosek, są do sprawdzenia, wszystko mamy na papierze, proszę się nie obawiać. To, co mówię, jest potwierdzone faktami, ale przecież nie tylko o tym mówimy. Zastanawiam się, czy jest taka sprawa, która by nas, Polaków, łączyła. Moglibyśmy podjąć wspólne działanie, żeby nie szukać tylko rowów, które nas dzielą, ale szukać tego, co nas łączy. Taką sprawą mogłyby być na przykład lasy. Teraz próbujemy szukać spraw, pan profesor podał, że złożył wniosek do komisji i komisja nie wyjechała dotychczas w teren. Panie profesorze, jak już pan się za coś bierze, to trzeba to zrobić solidnie. Problem polega na tym, że to nie przewodniczący komisji...

(Głos z sali: Od tego jest przewodniczący.)

Proszę nie przeszkadzać.

To nie przewodniczący komisji decyduje o tym, czy będzie wyjazdowe posiedzenie komisji, ale decyduje o tym Prezydium Sejmu. Aby Prezydium Sejmu mogło zadecydować, trzeba przedstawić scenariusz spotkania: gdzie, co, jak, po co, kiedy. Aby przewodniczący mógł wysłać do Prezydium Sejmu taki wniosek, musi mieć tego typu podkładkę. Skoro wpłynął ogólny wniosek, w ogólnych zarysach, to nie można go skierować do Prezydium Sejmu i kółko się zamyka.

(Posel Maria Zuba: Nieudolność.)

Zatem to nie jest zła wola, to nie jest niechęć. Przypomnę jeszcze, że wniosek został złożony w pią-

tek przed dwutygodniową przerwą w Sejmie. Spotykamy się po raz pierwszy po tej dwutygodniowej przerwie, więc trudno zarzucać, że była jakaś zła wola czy niechęć do przyjrzenia się tej sprawie.

Jeżeli chodzi o sprawę krytyki, która była skierowana pod adresem pana marszałka co do tego, że zapisano tak, a nie inaczej, to przypomnę, że te zapisy są wzięte prawie że literalnie z ustawy o zachowaniu narodowego charakteru strategicznych zasobów naturalnych w rękach państwa, którą pan wychwalał. Z jednej strony pan wychwala tę ustawę, że jest bardzo dobra, z drugiej strony krytykuje pan, że to, co jest napisane w projekcie, jest złe. Trzeba znaleźć jakiś wspólny sposób myślenia, bo to wszystko jakoś się rozmija.

Budzi duże emocje sprawa – jak powiedziano – zabrania Lasom 1600 tys. zł.

(Głos z sali: Miliarda sześciuset.)

1600 mln zł. Przypomnę, że można było podać – nie chcę już nikomu dokuczać – że byli różni ministrowie zajmujący się ochroną środowiska. Można podać wyniki finansowe, jakie uzyskali poszczególni ministrowie. Tak się składa, że aktualnie ten wynik jest dobry, na kontach Lasów Państwowych na koniec ubiegłego roku było około 3 mld zł. W związku z tym w trudnej sytuacji państwo próbowało zrobić tak, a nie inaczej. To nie zdestabilizuje w żaden sposób Lasów Państwowych.

(Posel Maria Zuba: Nie państwo, tylko PO i PSL.)

Tak jest, Platforma Obywatelska, PSL, dla ścisłości jako koalicja rządząca, podjęły taką decyzję w demokratyczny sposób, więc nie można mówić, że jest jakieś tragiczne zagrożenie dla funkcjonowania Lasów, bo większe zagrożenie było wówczas, kiedy wy rządziście i Lasy odnotowywały straty. Lasy mają spory zysk i mogą się podzielić ze społeczeństwem. Ja akurat pamiętam, że jak pracowałem w Lasach Państwowych, jak byłem nadleśniczym, to wpływy roczne były na poziomie około 2 mld zł, to było wiele lat temu, za ten rok będzie to 7 mld zł. Stworzyliśmy taki system, że Lasy Państwowe swoje wydatki pokrywają z wpływów, więc ponieważ przekazujemy na rzecz przyszłych pokoleń około 40% tego, co przyrasta, czyli pozyskujemy tylko 60%, to może kiedyś, za parę lat, dojdziemy do takiego momentu, że to będzie 10 mld zł wpływów do budżetu państwa. W którymś momencie trzeba się zastanowić, czy są potrzebne takie wydatki w lasach, żeby te wpływy pokryć, w takim kierunku to zmierza. Więc nie róbmy ludziom wody z mózgu, że jest jakaś wielka groźba prywatyzacji, natomiast umocnienie konstytucyjnej roli Lasów Państwowych, bo była próba, żeby je sprywatyzować, byłoby ze wszech miar zasadne. W komisji konstytucyjnej, o co wnoszę również w imieniu swojego klubu, żebyśmy intensywniej pracowali, możemy szczegółach takie zapisy doprecyzować, wszystkie niuanse. Natomiast jeżeli chodzi o ten zapis: chyba że ustawa stanowi inaczej, to przecież lasy stanowią blisko 30% powierzchni kraju, prywat-



### **Posel Stanisław Żelichowski**

ne i państwowe. Był okres, kiedy zapisaliśmy w ustawie, że wszystko, co ma ponad 10 a, jest lasem. Takich powierzchni zostało zalesionych 35 tys. ha, tych małych, do 1 ha, w związku z tym niekiedy budowa dróg, linii telekomunikacji itd. wymaga pewnego ruchu w tym zakresie i w związku z tym nie można uznać, że to będzie jakaś święta krowa, że nic się nie da zrobić.

Tak że mój klub będzie intensywnie...

(Posel Maria Zuba: Ładne rzeczy.)

Ładne rzeczy, oczywiście, jeżeli się buduje inwestycję liniową, jest 20 a placu w środku, to trudno, żeby ta inwestycja liniowa ten las omijała.

(Posel Zbigniew Babalski: Ale teraz tak się robi.)

Nie, tak się nie robi, panie pośle.

(Posel Zbigniew Babalski: Drogi też się buduje.)

Pan jest z innego drenu.

W imieniu mojego klubu informuję, że będziemy intensywnie pracowali. Wnoszę o skierowanie projektu do dalszych prac w komisji. Uważamy ten projekt za bardzo potrzebny, wręcz niezbędny. (Oklaski)

### **Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:**

Dziękuję panu ministrowi Żelichowskiemu.

Jak przewidywałem, w trybie sprostowania pan profesor Szyszko.

Bardzo proszę.

### **Posel Jan Szyszko:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W formie sprostowania. Muszę powiedzieć, że młodszy kolega, znamy się, u mnie studia kończył, nie miał dużo do powiedzenia w sensie merytorycznym. Natomiast, pierwsza rzecz, obowiązuje, panie pośle, regulamin Sejmu i ten regulamin Sejmu pan notorycznie, mówiąc delikatnie, łamie, a jeśli chodzi o to, że pan nie wie, co się w puszczy dzieje, to chyba jest to mijanie się z prawdą. Z jednej strony była propozycja, żeby zrobić posiedzenie komisji w kwietniu tego roku na terenie Puszczy Białowieskiej. Pana wielokrotnie zapraszały samorządy, protesty są ogromne, ludzie protestują, blokują drogi, minister, list otwarty, a to pana jakby nie interesuje, a równocześnie został złożony wniosek, a termin regulaminowo upływa dziewiątego, dlatego powiedziałem, że dziewiątego jeszcze mogę pojechać, a później już nie, gdyż rzeczywiście wyjeżdżam.

Druga rzecz do sprostowania. Sprawa taka, panie ministrze, oczywiście byłem tym, który pisał program wyborczy Akcji Wyborczej Solidarność w zakresie prawa czy ochrony środowiska człowieka. Tam było zapisane: Polskie Lasy Państwowe nie ulegają

przekształceniom własnościowym, to pan premier Jerzy Buzek miał wygłosić w swoim exposé i do czwartej rano jeszcze to było w tym wystąpieniu. Niestety, tego nie powiedział, a później ad hoc. To jest rok 1999, lipiec, o ile mnie pamięć nie myli, propozycja jednoosobowej spółki Skarbu Państwa. Kto robi protest i mówi, że się nie zgadza i doprowadza do głosowania i przegrywa 1:13, gdyż jest łamany program Akcji Wyborczej Solidarność? Minister ochrony środowiska, zasobów naturalnych i leśnictwa. Kto doprowadza do drugiego głosowania i wygrywamy – ten minister również, i ten rząd się wycofał z tego. (Dzwonek) Bierzcie chociaż przykład, żeby się wycofać z niedobrych decyzji.

Panie marszałku, prosba, prosba również do moich kolegów z PSL, bo tę partię darzyłem kiedyś wielkim szacunkiem, a mianowicie, czytajcie ze zrozumieniem i nie mówcie, że tu się straszy prywatyzacją. Pytanie brzmi: Czy jesteś za utrzymaniem dotychczasowego systemu funkcjonowania Państwowego Gospodarstwa Leśnego Lasy Państwowe określonym w ustawie, co zabezpiecza dotychczasową rolę tego podmiotu w wypełnieniu potrzeb narodowych. Jesteście temu przeciwni? To dlaczego pan opowiada różne rzeczy, że kościół nawet protestuje przeciwko temu. Była ogólnopolska akcja zbierania podpisów w obronie interesów polskich i interesów polskich lasów. Dziękuję. (Oklaski)

### **Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:**

Jeszcze pan minister Żelichowski.

Bardzo proszę.

Też w trybie sprostowania.

### **Posel Stanisław Żelichowski:**

Przykro mi, że muszę to prostować.

Jeszcze raz przypomnę, że jest w programie pracy komisji przyjęty w planie pracy wyjazd, taki wniosek, do Białowieskiego Parku Narodowego, i to będzie zrealizowane. Natomiast pan dodatkowo złożył wniosek, żeby pojechać do lasu, zobaczyć marnotrawstwo drewna, nie precyzując, co to ma być, w jaki teren, co zrobić, do trzech nadleśnictw puszczańskich, więc proszę doprecyzować, co trzeba, żebym mógł złożyć wniosek do Prezydium Sejmu i Prezydium Sejmu taki wniosek rozpatrzy.

(Posel Jan Szyszko: Sekunda.)

### **Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:**

To nawet 3 sekundy.

(Posel Jan Szyszko: 3 sekundy.)

Bardzo proszę, pan minister chciał 1 sekundę, ma nawet 3 sekundy.

**Posel Jan Szyszko:**

Szanowny panie pośle, nie ja, tylko zgodnie z prawem grupa posłów, i to im się należy, przepraszam bardzo, zgodnie z regulaminem i to trzeba rozpatrzyć. Pan do tej pory nie zrobił ani jednego posiedzenia, nawet prezydium zarządu komisji, a już działamy trzy lata. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:**

Czy to...

*(Posel Maria Zuba: To jest demokracja PSL.)*

*(Posel Stanisław Żelichowski: Nie ma prezydium zarządu komisji.)*

Może to mniej była forma sprostowania, raczej forma wymówki, ale niech i tak zostanie.

*(Posel Andrzej Orzechowski: Nie ma czegoś takiego, jak prezydium zarządu komisji.)*

Bardzo proszę, teraz pan poseł Cezary Olejniczak. *(Gwar na sali)*

Szanowni państwo, bardzo proszę. Poprosiłem panią profesor Pawłowicz, żeby nie przeszkadzała...

*(Posel Krystyna Pawłowicz: Ja się nie odzywam.)*

...ale ja właśnie chciałem prosić, żeby wszyscy brali przykład z pani prof. Pawłowicz.

*(Posel Krystyna Pawłowicz: Właśnie.)*

Bardzo proszę, żebyście państwo również zachowali się w taki piękny sposób i umożliwili panu posłowi Olejniczakowi wypowiedzenie się. Proszę więc nie pokrzykiwać.

Bardzo proszę.

**Posel Cezary Olejniczak:**

Dziękuję.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Chciałbym podziękować przedstawicielom wszystkich klubów, którzy wypowiadali się na temat Lasów Państwowych, za to, że chcecie państwo skierować ten projekt ustawy do prac w komisji, którą będziemy zmuszeni powołać, czyli komisji konstytucyjnej, bo tylko taka może pracować nad zmianą konstytucji. Dużo padło tu słów. Klub Poselski Sojusz Lewicy Demokratycznej również złożył swoje podpisy pod tym projektem, bo uważamy, że Lasy Państwowe, tak jak jest to napisane w uzasadnieniu, są dobrem wspólnym. Są one dobrem wspólnym wszystkich obywateli. Cieszę się, że pan prof. Szyszko na końcu swojego pierwszego wystąpienia powiedział, że posłowie klubu Prawa i Sprawiedliwości będą nad tym projektem pracowali w komisji. Myślę, że wszystkie sprawy raz a dobrze załatwimy w trakcie tej kadencji Sejmu, żeby Lasy Państwowe nie były jakąkolwiek rozgrywką polityczną w żadnym stronnictwie, w żadnej partii politycznej, po prostu przez szacunek dla pokoleń, które tam pracowały i tworzyły, a chcę przypomnieć,

że obchodzimy 90. rocznicę powstania Lasów Państwowych. Przeżyły one II wojnę światową, różne rządy i powinny, tak jak jeden z Polaków powiedział, trwać wiecznie. Myślę, że ponad podziałami politycznymi dołożymy wszelkich starań, mimo że nie ma tu podpisów posłów Prawa i Sprawiedliwości, Twojego Ruchu, jak również posłów niezrzeszonych, a jest tych niezrzeszonych coraz więcej. Po mnie nikt już nie występuje, żeby była jasność.

Proszę państwa, posłowie Klubu Poselskiego Sojusz Lewicy Demokratycznej, tak jak innych klubów opozycyjnych, protestowali na początku tego roku. Czyniłem to z tej mównicy kilkakrotnie. Mówiłem, że nie może być tak, że sięga się po pieniądze Lasów Państwowych. Jeszcze raz to powtórzę. Państwo nie wiedzieliście, rządzący nie wiedzieli, pan premier Tusk nie wiedział, że są takie pieniądze? Prosta zasada – można było zmienić zasady finansowania czy współfinansowania przez Lasy Państwowe budowy dróg lokalnych, ale w tych miejscach, gdzie Lasy Państwowe rzeczywiście funkcjonują, bo nie są one równomiernie rozmieszczone, chciałbym to jeszcze raz uwypuklić.

Mam nadzieję, że o tych wszystkich sprawach porozmawiamy rzeczowo i uda się wpisać do konstytucji, że Lasy Państwowe są dobrem wspólnym, dobrem, które nie podlega prywatyzacji, z wyjątkiem przypadków określonych w ustawie. Według posłów Prawa i Sprawiedliwości i wielu innych posłów na tej sali, według mnie również, jest to kontrowersyjne, bo nie wiadomo, co komu zaświta w głowie w przyszłości, a ostatnie wybory do Parlamentu Europejskiego pokazały, że może zostać wybrany i zasiąść na tej sali ktoś, kto będzie chciał wszystko sprywatyzować. Nie chcę tu tej formacji robić reklamy, bo nie jest to odpowiednie miejsce, ale musimy dopilnować, żeby Lasy Państwowe zostały dobrem wspólnym. Nie możemy sobie pozwolić na to, żeby to zmarnować. Jedyna rzecz, która została państwowa i jest naszym dobrem wspólnym to Państwowe Gospodarstwo Leśne Lasy Państwowe.

Przypomnijmy sobie, że były również państwowe gospodarstwa rolne. Gdzie one są? Nie ma ich. Kto się na tym uwłaszczył? Każdy sobie może na to pytanie odpowiedzieć. Apeluję do wszystkich posłanek i posłów na tej sali: Jest jeszcze część ziemi rolnej wchodzącej w skład zasobu Skarbu Państwa, zostały spółki strategiczne Skarbu Państwa, ale za chwilę może ich nie być, prosiłbym, żebyśmy również nad tym się pochylili.

Nie jestem konstytucjonalistą, nie jestem prawnikiem, nie jestem leśnikiem. Jestem obywatelem tego kraju, dla którego ojczyzna jest najważniejszym dobrem, podobnie jak dla każdego z nas, wszystkich pań posłanek i panów posłów. Apeluję, żebyśmy się nad tym pochylili, bo za chwilę w zasobie Skarbu Państwa oprócz Lasów Państwowych nie będzie już ziemi państwowej. Uważam, że te perełki, które zostały, powinny zostać zachowane dla przyszłych pokoleń.

### **Posel Cezary Olejniczak**

Klub Poselski Sojusz Lewicy Demokratycznej, panie marszałku, jest za tym, aby dalej procedować nad tym projektem, powołać odpowiednią komisję w celu przeprowadzenia nowelizacji ustawy o najwyższym znaczeniu, czyli Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Dziękuję za uwagę. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:**

Dziękuję bardzo.

Na tym zakończyliśmy wystąpienia klubowe.

Przystępujemy do pytań.

1 minuta na zadanie pytania.

*(Posel Krystyna Pawłowicz: 1,5 minuty.)*

Dobrze.

*(Posel Krystyna Pawłowicz: Dziękuję.)*

Jeszcze zobaczymy, ile. Uzależnię to od tego, ile jeszcze osób będzie chciało wpisać się na listę osób zadających pytania.

*(Głos z sali: Jeszcze czterech.)*

Pan poseł Babalski.

*(Posel Zbigniew Babalski: Nie tak dużo, panie marszałku.)*

Nie widzę kolejnych zgłoszeń.

*(Posel Cezary Olejniczak: Jeszcze ja.)*

Pan poseł Olejniczak.

Szkoda, że wcześniej nie zamknąłem listy, więc teraz już szybko ją zamykam.

Pan poseł Olejniczak jeszcze zdążył.

*(Posel Cezary Olejniczak: Dziękuję bardzo.)*

Szanowni państwo, na prośbę pani prof. Pawłowicz nie minuta, a 1,5 minuty na zadanie pytania.

Bardzo proszę.

Jako pierwsza pytanie zadawać będzie pani poseł Krystyna Pawłowicz.

### **Posel Krystyna Pawłowicz:**

Bardzo dziękuję.

Art. 1 konstytucji mówi, że Rzeczpospolita, a więc i nasze lasy, które stanowią 1/3 terytorium Polski, a w których samo drewno warte jest ok. 400 mld zł, są dobrem wspólnym wszystkich obywateli. Art. 5 konstytucji nakłada na władze państwowe konstytucyjny obowiązek strzeżenia i ochrony także lasów jako naszego dobra wspólnego, jako naszego dziedzictwa narodowego i naturalnego środowiska. Władze polskie mają więc konstytucyjny obowiązek ochrony integralności lasów i zabezpieczenia ich przed dezintegracją i prywatyzacją. Mam pytanie do pana marszałka Zycha: Czy pan marszałek uważa, że firmowany przez pana projekt przepisu konstytucyjnego dotyczącego lasów realizuje wyżej wymienione nakazy konstytucyjne? Zaproponowane bowiem sformułowania nie tylko nie dają żadnych konstytucyjnych gwarancji zachowania lasów dla Polaków, ale prze-

ciwnie – otwierają, i to już konstytucyjnie, drogę do dokonywania niejasnych przekształceń własnościowych lasów. Pojęcie przekształcenia pojawia się bowiem w konstytucji, czyli staje się w ogóle konstytucyjnie dopuszczalne, i to w drodze zwykłej ustawy, o której jest mowa w projekcie. Projekt PO-PSL po raz pierwszy w ogóle wprowadza te przekształcenia na drogę konstytucyjną i pozwala przeprowadzić je aktualnej większości sejmowej. Projekt PO-PSL szeroko otwiera, a nie zamyka, dopuszcza w przyszłości możliwość prywatyzacji lasów. Pan marszałek jako prawnik dobrze o tym wie. Myślę, że nie powinien pan, rozumiejąc nieszczerłość intencji, które tkwią u podłoża tego projektu, wprowadzać Polaków w błąd, sugerując, że daje on tutaj jakąkolwiek możliwość ochrony. *(Dzwonek)* Jako człowiek PSL nie powinien pan pomagać PO w skoku finansowym na polskie lasy. Od PSL i przedstawicieli ludowców wymagalibyśmy zapewnienia ochrony w tym zakresie. Niech pan im nie pomaga. Do historii przejdzie pan za pomoc w ochronie lasów, a nie za to, że pan im swoim prestiżem i funkcją marszałka pomoże to przegłosować.

### **Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:**

Dziękuję bardzo.

Pytanie zadawać będzie pan poseł Marian Cycoń, Platforma Obywatelska.

### **Posel Marian Cycoń:**

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Aktualnie na drodze postępowania administracyjnego lub sądowego prowadzone są sprawy dotyczące zwrotu bezprawnie przejętego przez państwo mienia, np. lemковского lub kościelnego. Mienie to niejednokrotnie obejmowało także lasy, które obecnie są własnością Skarbu Państwa. Czy wprowadzenie wnioskowanej zmiany ograniczy dotychczasowe możliwości odzyskania tego mienia w naturze? W związku z proponowaną zmianą pojawiają się w terenie różne pytania, m.in. te, o których mówi się w opinii prokuratora generalnego, z uwagami co do sprzeczności zaproponowanego rozwiązania z zasadą prymatu własności wynikającą z art. 20 konstytucji. Chciałbym zapytać: Czy wnioskowana zmiana w jakikolwiek sposób narusza prawa prywatnych właścicieli lasów w zakresie ich prawa własności i swobody prowadzenia działalności gospodarczej, prawa dziedziczenia, sprzedaży lasów itp.? Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:**

Dziękuję.

Pani poseł Gabriela Masłowska, Prawo i Sprawiedliwość.



**Posel Gabriela Masłowska:**

Dziękuję.

Panie Marszałku! Mam pytanie do wnioskodawców. Jeżeli koalicja PO–PSL chce przeciwdziałać prywatyzacji lasów państwowych, to dlaczego rząd tej koalicji nie przystąpił do renegotjacji traktatu akcesyjnego w kwestii wprowadzenia wolnego obrotu ziemią od 1 maja 2016 r.? Przecież tego typu renegotjacji dokonuje się w różnych sprawach i nie potrzeba do tego zgody wszystkich państw. Dlaczego nic w tej sprawie nie zrobiliście? Mamy już niewiele czasu, a dopiero to zabezpieczyłoby lasy przed prywatyzacją, w tym także przed sprzedażą w obce ręce.

Kolejna kwestia. Nie zgodziliście się państwo na to, aby państwowe lasy włączyć w system pochłaniania CO<sub>2</sub>, na czym Polska mogłaby zarabiać. Zamiast tego zgodziliście się państwo na wtłaczanie CO<sub>2</sub> pod ziemię, za co jeszcze trzeba płacić. Natomiast w ustawie o systemie zarządzania emisjami przyjęliście państwo, że w ramach tzw. wspólnych przedsięwzięć obcokrajowcy czy obce firmy mogą kupować prawa pochłaniania CO<sub>2</sub> od prywatnych właścicieli lasów państwowych. Ten proceder się odbywa, o czym świadczą przedłożone akty notarialne. Obcokrajowiec nabywa prawa pochłaniania od prywatnego właściciela lasu w Polsce za grosze, w tej chwili podobno za 3 zł. *(Dzwonek)* Sprzedaje je w Unii Europejskiej za 5,5 euro, czyli za blisko 20 zł, a ta cena prawdopodobnie do końca roku wzrośnie do 20 euro. Tymczasem Polakom tego robić nie wolno, nie można im wykorzystywać lasów do pochłaniania CO<sub>2</sub>. Tak więc, proszę państwa...

**Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:**

Już dziękuję bardzo, pani poseł.

**Posel Gabriela Masłowska:**

...dlaczego prowadzicie tak destrukcyjną politykę wobec Lasów Państwowych?

**Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:**

Pan poseł Jan Warzecha, Prawo i Sprawiedliwość. Czy jest pan poseł Jan Warzecha? Bardzo proszę pana posła Jana Warzechę.

**Posel Gabriela Masłowska:**

Jaka jest skala tego zjawiska, o którym przed chwilą mówiłam? Czy ktoś to monitoruje? Dziękuję.

**Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:**

Bardzo proszę.

**Posel Jan Warzecha:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Marszałku! Pośle Wnioskodawco! Blisko 2,5 mln podpisów pod referendum w obronie Lasów Państwowych i zaskarżenie znowelizowanej ustawy o Lasach Państwowych do Trybunału Konstytucyjnego zrobiły na koalicji rządowej wrażenie, bo zdecydowano się wreszcie na debatę w tej sprawie. Proszę jednak o szczerą odpowiedź na pytanie: Czy proponowane przez was zmiany całkowicie wykluczają prywatyzację Lasów Państwowych w przyszłości? Zapisy dotyczące tego, że lasy stanowiące własność Skarbu Państwa nie podlegają przekształceniom własnościowym, z wyjątkiem przypadków określonych w ustawie, otwierają furtkę – nie wiemy jeszcze tego, jaką. Czekamy więc na projekt ustawy, w której te przypadki zostaną dokładnie opisane. Co z tego, że wprowadzimy taki zapis do Konstytucji RP, jeśli zwykłą ustawą wprowadzi się regulację, które tę zmianę i gwarancję w praktyce podważą?

Czy proponowane zmiany w konstytucji zatrzymają wykonanie naprędce uchwalonej przez koalicję PO–PSL, szkodzącej gospodarce leśnej tzw. ustawy daninowej, zobowiązującej w tym i w kolejnym roku Lasy Państwowe do wpłaty do budżetu państwa po 800 mln zł rocznie, a w latach kolejnych – kwoty odpowiadającej 2% ich przychodów? Mam pytanie: Czy za 650 mln, które mają zostać przeznaczone na budowę dróg lokalnych – zapewne żużlowych lub żwirowych, ma ich być 200 m w przeliczeniu na samorząd – w tym i w przyszłym roku warto destabilizować Lasy Państwowe? *(Dzwonek)* Proszę o odpowiedź: Czy w związku z tym, że od 1 maja 2016 r. kończy się okres ochronny na zakup polskiej ziemi przez cudzoziemców, rząd podejmie się...

**Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:**

Dziękuję bardzo.  
Pan poseł Jerzy Rębek.

**Posel Jan Warzecha:**

...renegocjacji traktatu akcesyjnego w zakresie wolnego obrotu ziemią dla obcokrajowców w Polsce? *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:**

Pan poseł Jerzy Rębek, proszę.  
Proszę nie przekraczać limitu czasu.

**Posel Jerzy Rębek:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panie marszałku, gdyby ten zapis ust. 2 w art. 74a brzmiał tak: „Lasy stanowiące własność Skarbu Państwa nie podlegają przekształceniom własnościowym” – kropka, nie byłoby tej dyskusji, nie byłoby wątpliwości. Niestety zapis w ust. 2 w pełnym brzmieniu rodzi te wątpliwości. Rodzi je i proszę się nie dziwić, że nie tylko na tej sali, ale i w społeczeństwie polskim. Chodzi przecież o największy skarb, jakim dysponuje naród polski.

Chciałbym również zauważyć, panie marszałku, że opinia przedstawiciela Departamentu Organizacji Urzędu Marszałkowskiego Województwa Mazowieckiego jest wyraźnie bardzo negatywna, jeśli chodzi o ten projekt ustawy. Wydział organizacji mówi wyraźnie: bardzo ogólnikowy zapis. Ten projekt nie daje żadnej pewności, jeśli chodzi o Lasy Państwowe. Myślę, że ludzie z tego urzędu marszałkowskiego są wam bliscy, a więc nawet w waszych szeregach nie ma tutaj jednomyślności, nie ma porozumienia. W związku z tym proszę dobrze nas zrozumieć: ten projekt jest zły – projekt w takim kształcie, w jakim przedstawił go właśnie Wysokiej Izbie. (*Dzwonek*) Dlatego też, panie marszałku...

**Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:**

Dziękuję bardzo.

**Posel Jerzy Rębek:**

...jedna tylko gorąca prośba – prosiłbym pana o doprecyzowanie tego uzasadnienia, bo to, co pan przedstawił, jest...

**Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:**

Dziękuję.

**Posel Jerzy Rębek:**

...niewystarczające dla nas. Dziękuję bardzo. (*Okłaski*)

**Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:**

I pan poseł Andrzej Orzechowski, Platforma Obywatelska.

**Posel Andrzej Orzechowski:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Konstytucja to poważna sprawa, bardzo poważna sprawa. Rozmawiamy o konstytucyjnej ochronie Lasów Państwowych jako dobra wspólnego, a państwo z Prawa i Sprawiedliwości cały czas mówicie o zagrożeniu prywatyzacyjnym. Demagogia i przeinaczanie faktów i słów w polityce ma naprawdę coraz większe znaczenie i prosiłbym, żeby tego nie robić, bo to jest oczywiste kłamstwo, to jest nieprawda. Jak można tak ludziom mieszać w głowach?

(*Posel Jan Szyszko: Nie.*)

Nawiążę chociażby tylko do jednego sformułowania pana prof. Szyszki. „Rzeczpospolita jest dobrem wspólnym” – powiedział pan w pewnym momencie, a w innym powiedział pan, że włączanie, propozycja włączenia Lasów Państwowych do sektora finansów publicznych jest destabilizacją tych Lasów. Na miłość boską, przecież jednostki sektora finansów publicznych są emanacją dobra wspólnego, a więc gdyby Lasy były jednostką sektora finansów publicznych, to oddaliłyby się od prywatyzacji, a nie by się przybliżyły.

I teraz zwracam się z pytaniem do pana marszałka Zycha jako reprezentującego wnioskodawców. Są dwie propozycje, propozycja ochrony konstytucyjnej, normy konstytucyjnej i druga propozycja – 2 mln podpisów, jak słyszę – referendum w tej sprawie (*Dzwonek*). Chciałbym zapytać: Co jest z punktu widzenia ochrony Lasów jako dobra wspólnego ważniejsze, czy...

**Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

**Posel Andrzej Orzechowski:**

...norma konstytucyjna, czy to referendum? Dziękuję bardzo.

(*Posel Jan Szyszko: Panie marszałku, muszę.*)

**Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:**

Panie profesorze, na końcu, jeśli mogę pana prosić. Dobrze?

(*Posel Jan Szyszko: Pan poseł odniósł się do mnie, wymienił moje nazwisko.*)

Ale, panie profesorze, to...

(*Posel Jan Szyszko: Niech nie wymieniają na drugi raz.*)

(*Głos z sali: No właśnie.*)

Pan minister Szyszko prosi pana posła Orzechowskiego i innych, żeby nie wymieniali nazwiska pana profesora.

**Wicemarszałek Jerzy Wenderlich**

(Poseł Cezary Olejniczak: Ja wymienilem, przepraszam.)

Ale teraz zostało wymienione.

(Poseł Maria Zuba: Żeby nie wymieniali nazwiska przy mylnych stwierdzeniach.)

Tak to zrozumiałem, jak pani poseł mnie informuje.

Panie profesorze, bardzo proszę.

**Poseł Jan Szyszko:**

Odnosnie do odpowiedzi mojego przedmówcy – prosiłem tutaj, aby czytać ze zrozumieniem. To, co jest napisane, jest między innymi w tym dokumencie, który podpisało już w tej chwili 2,5 mln Polaków. A jeśli pan do tego się odnosi, to proszę sięgnąć do audycji Programu 2 Polskiego Radia sprzed dwóch dni, godz. 15.30, i pan zobaczy, usłyszysz, kto tam straszył prywatyzacją.

Druga rzecz, odnośnie do włączenia do sektora finansów publicznych. Panie pośle, tu chodzi o to, żeby Lasy Państwowe spełniały swoją rolę, a nie rolę dla ministra Rostowskiego, który chciał zabrać te pieniądze po to, żeby załatwiać swoje interesy w budżecie. Tu jest sprawa jasna i prosta. Chodzi o to, żeby Lasy dalej spełniały swoją rolę niezbędną z punktu widzenia bezpieczeństwa ekologicznego państwa i żeby za to budżet nie musiał płacić. Dziękuję. (Oklaski)

(Poseł Andrzej Orzechowski: Polska dalej będzie resortowa.)

**Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:**

Dziękuję bardzo.

I teraz już pan marszałek Franciszek Jerzy Stefaniuk.

Bardzo proszę.

**Poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ja czegoś nie rozumiem. Wszyscy mówią, że chcą bronić Lasów, i wszyscy się tak nie lubią. Spotykałem w życiu ludzi, którzy mają takie same zdanie, i raczej się przyjaźnili zawsze. I tutaj jest problem.

Pan panie profesorze, nie mogę, żeby nie wymienić znowu, bo była uwaga, pan mówił, żeby czytać ze zrozumieniem. Ja słuchałem pana ze zrozumieniem na konferencji 8 maja. Pan wtedy powiedział takie zdanie: „Ziemi rolnej już prawie nie mamy”. W związku z tym chciałbym, panie marszałku, zwrócić się za pośrednictwem marszałka do ministra administracji o informację, ile jest ziemi rolnej w polskich rękach, a ile w rękach obcego kapitału, jaki to procent jest.

Bo chciałbym dociec, panie profesorze, czy pan wtedy kłamał, czy pan niewiedzę posiadał. Bo jak na profesora, mając niewiedzę, to...

(Poseł Andrzej Orzechowski: No właśnie.)

(Poseł Krystyna Pawłowicz: Sam pan mówi językiem bardzo nieprzyjemnym. Po co pan tak mówi?)  
Ponieważ, jeżeli...

**Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:**

Szanowni państwo...

**Poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk:**

...jeżeli mówi się, że ziemi rolnej...

**Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:**

...pytanie zadaje poseł Stefaniuk.

**Poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk:**

...już prawie nie mamy, to się straszy ludzi. Wie pani, jaki to lęk wywołało w społeczeństwie?

(Głos z sali: Przestańcie kłamać.)

I to jest problem. A więc ja chcę dociec, czy to jest straszenie, czy kłamstwo, czy niewiedza po prostu.

**Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:**

Pani profesor Pawłowicz, tak dobrze o pani profesor przed chwilą mówiłem, więc proszę trzymać się wcześniejszych standardów i nie przeszkadzać przemawiającym.

Szanowni państwo, kolejną możliwość wypowiedzenia się panu profesorowi Szyszce zafundował pan marszałek Stefaniuk. Niech tak będzie.

(Poseł Cezary Olejniczak: Ale nie wymienił nazwiska)

(Głos z sali: Ale nazwiska nie wymienił.)

(Poseł Stanisław Żelichowski: Co drugi to profesor.)

**Poseł Jan Szyszko:**

Można?

**Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:**

Bardzo proszę.



**Poseł Jan Szyszko:**

Szanowny Panie Marszałku! Ja bym bardzo prosił, aby również pan poseł nie manipulował słowami. Dlaczego? Dlatego że wyraźnie mówiono, że w rękach państwa zostało prawie 1600 tys. ha ziemi rolnej, i w tym układzie powiedziałem, że w rękach państwa prawie już tej ziemi nie mamy. Natomiast...

(Poseł Andrzej Orzechowski: To mamy wrócić do PRL?)

Przepraszam bardzo.

...w rękach państwa jest 7400 tys. ha ziemi Lasów Państwowych. Te 1600 tys. ha jest w dzierżawie, a równocześnie, panie ministrze... no, pan nie był ministrem, przepraszam, więc: panie pośle, z tego, co mówią, a są to chyba dane wiarygodne, wynika, że ok. 500 tys. ha jest zakupionych już przez tzw. słupy z tego 1600 tys. W związku z tym mówię, że w rękach państwa już prawie ziemi rolnej nie mamy, a ziemi leśnej jest 7400 tys. ha. Niech pan zwróci uwagę również na traktat akcesyjny, na to, co jest swego rodzaju wyjątkiem tu zapisanym. Mamy wolny obrót ziemią leśną i rolną od 1 maja 2016 r., o czym mówił pan marszałek Zych. Dziękuję. (Oklaski)

**Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:**

Pan poseł Krzysztof Lipiec.

Bardzo proszę nie przekraczać limitu czasu. Wydłużyłem go i tak.

(Poseł Cezary Olejniczak: Mamy czas do godz. 16.)

**Poseł Krzysztof Lipiec:**

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panu marszałkowi Stefaniukowi z PSL pragnę przypomnieć, że lęk w społeczeństwie to wywołała przede wszystkim wazsa decyzja związana z poparciem projektu nowelizacji ustawy o Lasach Państwowych, w którym dokonaliście tak naprawdę grabieży Lasów Państwowych. To stąd przecież ta inicjatywa zebrania ponad 2,5 mln podpisów, skarga do Trybunału Konstytucyjnego. I to was nakręciło, aby podjąć kolejne działania, ale działania zupełnie błędne. Pomysł na znowelizowanie konstytucji w tej materii tak naprawdę jest wielką hipokryzją i zasłoną dymną dla waszych działań zmierzających w kierunku grabieży Lasów Państwowych. Ta nowelizacja konstytucji skutkuje tym, że otwieracie jeszcze szerzej furtkę dla tych, którzy kiedyś, w przyszłości, będą chcieli dokonać skoku na Lasy Państwowe.

Korzystając z okazji, pragnę gorąco podziękować wszystkim mieszkańcom woj. świętokrzyskiego za to, że tak pięknie włączyli się w akcję zbierania podpisów pod referendum na temat prywatyzacji Lasów Państwowych, tak aby do tego nie doszło i aby chronić polską ziemię. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

**Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:**

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Maria Zuba, Prawo i Sprawiedliwość.

**Poseł Maria Zuba:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! A, przepraszam, kto rząd reprezentuje?

(Poseł Cezary Olejniczak: Miałem o tym powiedzieć.)

Gdzie jest tutaj, na tej sali... Przepraszam, panie marszałku...

(Poseł Krystyna Pawłowicz: Ale to jest projekt poselski.)

**Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:**

Pani poseł...

**Poseł Maria Zuba:**

Tak, poselski, ale przedstawiciel rządu powinien być. Nie interesuje tego rządu...

**Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:**

Pani poseł, proszę rozpocząć...

**Poseł Maria Zuba:**

... los Lasów Państwowych.

**Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:**

...zadawanie pytań. Już dużo czasu pani straciła.

**Poseł Maria Zuba:**

Szanowni państwo, przypomnę, dwutlenek węgla stał się limitem dla produkcji, a limity przyznaje i ustala Komisja Europejska. Dlaczego PSL nie poczynił żadnych starań, aby polskie lasy mogły uczestniczyć w europejskim systemie handlu emisjami i jakimi uwarunkowaniami kierował się, godząc się na to, aby obcokrajowiec, który kupił prywatny las od Polaka, mógł czerpać korzyści z polskich lasów i uczestniczyć w systemie handlu emisjami? Dlaczego PSL nie zabezpieczył Polaków, nie dał szans Polakom, którzy są w posiadaniu lasu od dziada pradziada, i pozbawił tych ludzi, właścicieli lasów, możliwości uczestniczenia w handlu emisjami? W czym Polak,

**Poseł Maria Zuba**

jeżeli chodzi o polskie lasy, jest w opinii PSL gorszy od właścicieli lasów będących obcokrajowcami? Bardzo proszę o odpowiedź na ten temat na piśmie. Jeszcze raz powtarzam pytanie: Gdzie są przedstawiciele rządu, którzy mogliby wysłuchać debaty na temat przyszłości polskich lasów? Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:**

Dziękuję.

Pan profesor Tadeusz Iwiński, Sojusz Lewicy Demokratycznej.

Bardzo proszę, panie profesorze.

**Poseł Tadeusz Iwiński:**

Dziękuję bardzo, panie marszałku.

Dziękuję też koledze prof. Orionowi, że zechciał zamienić się ze mną miejscem w kolejce.

Otóż to jest częściowo, mówię to z prawdziwą przykrością, sytuacja, którą świetnie opisuje francuskie powiedzenie: *l'esprit de l'escalier* (duch schodów). Jest miłe towarzystwo, ktoś opowiada dowcipy, a gość sobie nie może przypomnieć tego najlepszego. Już jest na schodach i sobie dopiero przypomina, ale już jest za późno, bo on wyszedł i nie wróci. Dokonało się coś, zrobił to rząd...

(*Poseł Maria Zuba: Dobrze! Brawo!*)

... więc jest już za późno. No, ale niekiedy lepiej późno niż wcale. W tym przypadku – mówię to do pana marszałka Zycha jako bardzo doświadczonego parlamentarzysty – przede wszystkim musiałaby być powołana komisja konstytucyjna. W moim przekonaniu – mówię to jako jeden z niewielu już z tych, którzy przetrwali w naszej Izbie, a którzy byli przez 4 lata członkami Komisji Konstytucyjnej Zgromadzenia Narodowego, są tu wątpliwości. Może być zapis, ale ważna jest jego interpretacja. My mamy wiele zapisów, art. 68, dotyczący ochrony zdrowia, art. 70, dotyczący nauki, art. 20, mówiący o społecznej gospodarce rynkowej, a nie ma jej definicji – nie ma też oczywiście definicji sprawiedliwości społecznej – które w praktyce nie są realizowane. Tak więc chodzi o realizację zapisów konstytucyjnych.

(*Poseł Cezary Olejniczak: To ten rząd.*)

Nie, w ogóle one nie są realizowane. Pytam też wnioskodawców o ust. 2 zmienionego art. 74a, w którym jest napisane: „Lasy stanowiące własność Skarbu Państwa nie podlegają przekształceniom własnościowym, z wyjątkiem przypadków określonych w ustawie”. W moim przekonaniu, panie marszałku (*Dzwonek*), to jest to, co się po łacinie nazywa *contradictio in adiecto*, sprzeczność w przymiotniku. To nie może być tak...

**Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:**

Dziękuję.

**Poseł Tadeusz Iwiński:**

...że zwykła ustawa zmienia ustawę zasadniczą.

**Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:**

Dziękuję bardzo.

**Poseł Tadeusz Iwiński:**

Uważam, że to jest próba błędnego zapisu. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:**

Dziękuję.

Pan poseł Andrzej Sztorc, Polskie Stronnictwo Ludowe.

**Poseł Andrzej Sztorc:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przeżywam pewien szok. Byłem przekonany, że złożony wniosek, projekt ustawy, zadowoli wszystkich, że będziemy dyskutować, będziemy zmieniać. Natomiast obserwując prawą stronę, nie spotkałem się z ani jedną pozytywną wypowiedzią, wszystko jest złe. Odniosę się do wypowiedzi jednego posła, który straszył prywatyzacją szpitali. U mnie, w Tarnowie, jest tego przykład. Starosta z tej opcji, która straszy prywatyzacją, która miała jej nigdy nie robić, sprzedał, sprywatyzował pierwszy szpital w Polsce, w Tarnowie, w Tuchowie.

Rzecz następna, po co jest ten zapis? Ten zapis jest po to, żeby prawa strona, na wypadek gdyby doszła do władzy, nie mogła sprywatyzować Lasów.

(*Poseł Krystyna Pawłowicz: Pan się uspokoi.*)

Chyba czort was bierze dlatego, że wasza akcja spaliła na panewce. Nie możecie pogodzić się z tym, że ktoś inny wpadł na ten pomysł, a nie wy. Trochę pokory i mniej hipokryzji.

(*Poseł Maria Zuba: To jest bezczelne.*)

**Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Marek Matuszewski, Prawo i Sprawiedliwość.

Jest pan poseł? Jest.

Bardzo proszę.

**Posel Marek Matuszewski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Pośle! Wsze intencje byly kiedyś znane – umożliwić prywatyzację polskich Lasów. Pamiętamy doskonale, jak PSL razem z Platformą Obywatelską chciały to zrobić. To tylko dzięki temu, że profesor Szyszko rozpoczął akcję zbierania podpisów i miliony osób to poparły, udało się to, że Lasy nie zostały sprywatyzowane...

**Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:**

Czy zdąży pan zadać pytanie?

**Posel Marek Matuszewski:**

Taka jest prawda.

**Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:**

Bardzo proszę przejść do pytania.

**Posel Marek Matuszewski:**

Już przechodzę do pytania. Czy mogę zapytać, dlaczego PSL nie wsparł wtedy akcji zbierania podpisów? Dlaczego PSL chce coraz więcej pieniędzy z polskich Lasów? Dlaczego PSL nie chce zabrać ich np. z obcych banków, supermarketów, tylko cały czas chodzi o mienie nasze, krajowe, obywateli polskich? Lasy, Lasy – stamtąd coraz więcej dusić kasy. (*Oklaski*) To jest po prostu rabunek i skok na kasę koalicji PO–PSL. Jesteście za prywatyzacją Lasów, bo w pkt 2 jako PSL otwieracie furtkę różnym możliwościom. Jako poseł PiS-u z doświadczeniem uważam, że otwieracie furtkę tym, którzy będą chcieli kupić i sprywatyzować Lasy. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:**

Dziękuję.

Pan poseł Bogdan Rzońca, Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Bogdan Rzońca:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ja także chciałbym podziękować mieszkańcom Podkarpacia, tam tych lasów jest bardzo dużo, za to, że bardzo pozytywnie na to odpowiedzieli, zbierając podpisy pod apelem o referendum. Bardzo dziękuję. Natomiast mam pytanie w zasadzie do wnioskodawcy prawnika: Czy takie procedowanie w polskim Sejmie nas trochę nie ośmiesza? Czy nie psujemy w ten sposób prawa,

kiedy budujemy przepisy prawne czy powołujemy nową ustawę, chcemy powołać nową ustawę, w taki oto sposób, jak to właśnie państwo proponujecie? Czy to nie jest po prostu naciąganie prawa na siłę i pokazywanie, że nasza konstytucja jest byle jaka, wobec czego trzeba będzie jeszcze jakoś dodatkowo zabezpieczyć pewne wartości majątkowe naszego państwa? Czy w ogóle wywołanie tej dyskusji w taki sposób nie spowoduje, że popłyną z Europy jakieś głosy bardzo niechętnie wobec obrony majątku narodowego Polski i że wszyscy będą się powoływali na to, że jako państwo Unii Europejskiej budujemy obok rozwiązań prawnych jeszcze rozwiązania parapravne? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:**

Dziękuję.

Pan poseł Wiesław Janczyk, Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Wiesław Janczyk:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Mnie się wydaje, że sam pomysł Polskiego Stronnictwa Ludowego to jest taka rozpaczliwa próba budowy zaufania społeczeństwa w tym bardzo ważnym obszarze spraw. Gdyby PSL jako koalicjant był wiarygodny, to jego obecność w koalicji byłaby więcej warta niż ten wątpliwy zapis w konstytucji, który państwo próbujecie wprowadzić. On oczywiście poświadcza waszą obawę o to, że tej wiarygodności społecznej już nie macie. Bardzo mi was szkoda, że próbujecie tym zapisem budować wiarygodność, bo moim zdaniem ona jest nie do odbudowania, dlatego że jako koalicjant dopuściliście do tego, że w środowisku wiejskim, nie mając na sztandarach wyborczych takiego hasła, wydłużyliście wiek emerytalny do 67. roku życia, a dla kobiet pracujących na wsi o 12 lat. To jest rzecz naprawdę hańbiąca. Dlatego są uzasadnione obawy o to, że ten zapis niczego nie zmienia i że droga do prywatyzacji Lasów jest otwarta.

Ostatnie pytanie: Czy uregulujecie państwo, czy dążycie do tego jako koalicjant, status prawny dróg prowadzących przez Lasy Państwowe do osiedli, na których mieszkają setki, tysiące osób? Status prawny tych dróg nie jest uregulowany i w sytuacji przełączania ci ludzie zostaną pozbawieni dróg dojazdowych. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:**

Dziękuję.

Pan poseł Piotr Polak, Prawo i Sprawiedliwość.



**Posel Piotr Polak:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Nie byłoby pewnie dzisiejszego projektu ustawy i dzisiejszej debaty, gdyby nie temat haraczu, obciążenia Lasów Państwowych, haniebnej ustawy, która była kilka miesięcy temu procedowana w Polsce, i zabrania z majątku Lasów Państwowych ponad 2 mld zł. Dzisiaj, panie marszałku, występował pan w imieniu wnioskodawców i proponuje pan kontrowersyjne zapisy. Jest pan doświadczonego parlamentarzystą, prawnikiem z olbrzymim autorytetem, myślę, że również konstytucjonalistą. I czy dzisiaj ten nieszczęsny zapis pkt 2 nie jest po prostu niezgodny z konstytucją? Czy ta sprawa była konsultowana w jakimś zakresie z konstytucjonalistami? W dostępnych materiałach dołączonych do projektu nie znalazłem informacji, aby jakkolwiek konsultacja na ten temat była przeprowadzona. Znalazłem informację o projekcie senackim, który powstał i który lepiej podobno reguluje tę sprawę zabezpieczenia. Czy ten projekt jest panu znany i czy on będzie procedowany chociażby równolegle w komisji, która będzie niebawem powołana?

Podobno PSL chce umocnienia pozycji Lasów Państwowych. To jest cytat z tej kolorowej ulotki. Pan marszałek dzisiaj wypowiedział słowa, że zarządzanie lasami powinno mieć zagwarantowaną stabilizację. (*Dzwonek*) Kierując te słowa do posła, który mówił o hipokryzji...

**Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:**

Tak i apelowałem o nieprzekraczanie czasu.

**Posel Piotr Polak:**

Już kończę.

To jest właśnie hipokryzja mówienie o takich rzeczach i zabieranie pieniędzy Lasom, żeby je zdestabilizować. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:**

Dziękuję.

Pan poseł Grzegorz Adam Woźniak, Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Grzegorz Adam Woźniak:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Moi przedmówcy już mówili, że nie możemy lekceważyć tych 2,5 mln podpisów Polaków, które były zbierane z inicjatywy pana posła, ministra Szyszki i wielu posłów w obronie polskich lasów. Było podkreślane, że te lasy są naszym dobrem narodowym, padło wiele pięknych sloganów, ale to nie są tylko slogany. Dla nas to zna-

czy bardzo wiele i dla tych milionów Polaków też. Obecny rząd, wprowadzając ustawę, która jest zamachem na majątek Lasów Państwowych, nałożył na nie olbrzymią daninę, która doprowadzi do ich kłopotów finansowych. Lasy Państwowe od wielu lat, bo od 90, bardzo dobrze rządziły się pod względem finansowym, prowadziły dobre inwestycje, dobrą odnowę, leśnicy działali nie tylko zgodnie z racją stanu, lecz także z sercem podchodzili do tego naszego dobra narodowego. I za to dobre serce zostają teraz ukarani daniną finansową, która doprowadzi do sporych problemów finansowych. Po zmarnowaniu środków z OFE teraz dziurę budżetową łąta się pieniędzmi z Lasów Państwowych, przy okazji konfliktując środowiska leśników, samorządowców i mieszkańców.

Dwa pytania: Dlaczego koalicja nie chce obłożyć daniną i podatkiem supermarketów czy banków i dużych zachodnich korporacji, które za ich przyzwoleniem są z nich zwolnione, bo korzystają z ulg? I czy proponowane zmiany w Konstytucji RP spowodują, że Lasy Państwowe zostaną zwolnione z tej daniny w przyszłości? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:**

Dziękuję.

Pan poseł Dariusz Bąk, Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Dariusz Bąk:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Mam pytanie do przedstawiciela wnioskodawców: Czy prawdziwie służy pan Polsce i czy słucha pan Polaków?

I drugie pytanie: Czy poprze pan wniosek o przeprowadzenie ogólnonarodowego referendum w sprawie przyszłości polskich lasów i w sprawie obrony polskiej ziemi? Podpisy są złożone w Sejmie.

Szanowni Państwo! Przedstawiciele PSL zaangażowali się w tę kampanię głównie po to, żeby zmieniać konstytucję wedle ich potrzeby. Otóż teraz zachowujecie się jak tonący, który chwytą się brzytwy, i wprowadzacie w błąd społeczeństwo. Przytoczę przykład. Jeden z prominentnych przedstawicieli tej partii, siedzący dzisiaj na sali, w Polskim Radiu powiedział tak: Chodzi o takie rozwiązanie, które będzie chroniło lasy, a jednocześnie nie będzie wstrzymywało rozwoju gospodarczego. Pytam przedstawiciela wnioskodawców, ile zna takich przypadków, w których lasy nie zabezpieczają rozwoju gospodarczego.

I kolejna sprawa. Szanowni państwo, PSL, które w dużej części odpowiada za to, co się dzieje w tej chwili przy obrocie polską ziemią, odwraca uwagę społeczeństwa od zasadniczego problemu, że polska ziemia nie jest właściwie chroniona. Jeżeli będziecie dalej uparcie wprowadzać w błąd społeczeństwo, to ono doprowadzi do tego, że w końcu znajdziecie się poza murami parlamentu. Wam się to należy, dlatego

### **Posel Dariusz Bąk**

że całkowicie wprowadzacie w błąd to społeczeństwo. Historia waszej partii, waszego przejścia nazwy PSL, dowodzi, że nie jesteście szczerzy w swych działaniach. Kierujecie się i operujecie fałszem. Dziękuję za uwagę. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:**

Dziękuję.

Pan profesor Jan Szyszko, Prawo i Sprawiedliwość.

### **Posel Jan Szyszko:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W tej chwili zwracam się do pana marszałka Zycha. Panie marszałku, te pytania zawarte w prośbie o referendum w gruncie rzeczy dotyczą jednak znacznej grupy mieszkańców, tam przejawia się troska o byt polskiej ziemi i o to, czy można ją kupić, czy też nie. Jakie pan widzi możliwości działań w tym kierunku, żeby rzeczywiście utrudnić albo uniemożliwić przejęcie polskiej ziemi, ostatniej naszej wartości, przez obce ręce?

Chcę również powiedzieć, że – o ile mnie pamięć nie myli – Prawo i Sprawiedliwość złożyło specjalny projekt ustawy, która na wzór Niemiec, Danii utrudnia ten proceder.

*(Posel Cezary Olejniczak: Jest w podkomisji.)*

Z tego, co wiem, wynika, że jest on w podkomisji, ale leży już tam dwa lata, o ile dobrze pamiętam.

*(Posel Cezary Olejniczak: Dwa miesiące.)*

Ale to teraz. A został złożony dwa lata temu.

Jak pan widzi możliwość przeciwdziałania temu niezwykle niebezpiecznemu procesowi? Również chcę powiedzieć – ciekawe, jak pan to zinterpretuje – że nie wszędzie, nie we wszystkich państwach jest taki zapis o wolnym obrocie ziemią leśną i rolną. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Zbigniew Babalski, Prawo i Sprawiedliwość.

### **Posel Zbigniew Babalski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Nie było nas, był las. Nie będzie nas, będzie las. Tylko pytanie: czyj? I na to pytanie chyba trzeba sobie tutaj próbować w sposób zasadniczy odpowiedzieć. Wydaje mi się, że Polskie Stronnictwo Ludowe dzisiaj trochę zostało zaskoczone. Czym? Przede wszystkim końcówą wy-

powiedzią pana profesora Szyszki. Myślę, że nie będzie prostował tego, że wniosek...

*(Głos z sali: Właśnie.)*

Proszę nie przeszkadzać.

...że nasz wniosek jest taki, żeby skierować to do komisji i dalej nad tym procedować. Trochę zostaliście tym zaskoczeni, ponieważ PR, który próbowałeś jakoś realizować, gdzieś się rozsypał, ale pokazaliśmy dobrą wolę, że chcemy jeszcze porozmawiać na ten temat w komisji i próbować znaleźć naprawdę dobre zabezpieczenie. Zobaczymy, jaka będzie ta dyskusja.

Jeśli chodzi o strukturę lasów, to dzisiaj, jeśli się nie mylę, prawie 80% to lasy państwowe, absolutnie dobro wspólne. Lesistość na Warmii i Mazurach wynosi chyba 31%. Po co coś zmieniać, skoro wszystko, jak mówi pan poseł przedstawiciel PSL, tak dobrze funkcjonuje? Po co to zmieniać? Zapytajcie obywateli o to, co proponujemy, czy te struktury mają zostać tak, jak w tej chwili są. Będzie jasna odpowiedź.

Panie Marszałku! Zwracam się do posła wnioskodawcy. *(Dzwonek)* Proszę odpowiedzieć na pytanie, czy ten zapis w takiej formie, w jakiej w tej chwili jest, mówiący: chyba że ustawa będzie stanowiła inaczej, według pana gwarantuje, że po 1 maja 2016 r., zakładając, że ktoś może się pojawić, nie wiem kto, i jednym głosem większościowym zmieni to, a więc zwykła ustawa będzie ponad ustawą zasadniczą... Czy nie dojdzie przypadkiem do wyprzedzaży polskich lasów, tak jak jest z polską ziemią? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:**

Dziękuję.

Pan poseł Cezary Olejniczak.

### **Posel Cezary Olejniczak:**

Dziękuję.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Przysłuchiwałem się tym wszystkim pytaniom. Wszyscy tak jak siedzimy na tej sali, a przykro, że są w tej chwili reprezentowane tylko trzy kluby... Wiadać, że tym najbardziej zależy na Polsce, na polskiej ziemi i na polskich lasach: mojemu klubowi, czyli Sojuszowi Lewicy Demokratycznej, Prawu i Sprawiedliwości i Polskiemu Stronnictwu Ludowemu. Tych dwóch, można powiedzieć, liberalnych klubów, czyli Platformy i tzw. Twojego Ruchu, nie ma na sali i to jest bardzo przykre, że nie próbują rozmawiać ani dyskutować. Jeden z przedstawicieli tylko zabrał głos na samym początku i sobie wyszedł.

Ten zapis jest m.in. po to, żeby kiedy, nie daj... – odpukać w niemalowane, nie będę z mównicy przywoływał kogoś – pojawi się w przyszłej kadencji jakaś większość, to co pan poseł Babalski powiedział, nie wiemy jaka, bo to wyborcy decydują, a ostatnie wy-

**Posel Cezary Olejniczak**

bory pokazały, że głosują różnie, a szczególnie młodzi ludzie, którzy nie znają historii, nie znają historii 90 lat Lasów Państwowych ani tych przemian gospodarczych, które miały miejsce, kiedy pojawi się taka właśnie większość, która będzie dążyła do sprywatyzowania nie tylko Lasów Państwowych, lecz także tego, co zostanie w majątku narodowym, również tej ziemi, o której wcześniej mówiłem, a mówiłem i apelowałem, żeby ziemia, która jest w spółkach strategicznych Skarbu Państwa, została, ale potrzebny jest dobry gospodarz, bo z tego, co obserwujemy na posiedzeniach komisji rolnictwa, wynika, że takiego gospodarza w tych spółkach nie ma i to jest skandal... Co do ziemi, która jest w zasobie Skarbu Państwa, to ona powinna trafić do naszych rolników (*Dzwonek*) i musimy zrobić wszystko, żeby do 1 maja 2016 r. ten 1 mln ha czy 1400 tys. ha, bo 200 tys. jest w tych spółkach strategicznych, trafił do polskich rolników. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:**

Dziękuję.

Pan prof. Mariusz Orion Jędrysek, Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Mariusz Orion Jędrysek:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Zapis, który tutaj jest, mówi tak: przedtem po prostu ukradziono kupę pieniędzy z Lasów Państwowych, teraz zapisujecie, że kraść nie wolno, chyba że ustawa mówi inaczej. A co to znaczy ustawa? To znaczy ci, którzy tę ustawę mogą sobie uchwalić. To oni będą mogli, właśnie ci. To jest podobny zapis, tylko na większą skalę, do zapisu „lub czasopisma”, z powodu którego rząd SLD stracił władzę.

Panie Marszałku Zych! Chciałbym, żeby pan wyjaśnił, jak to jest, jak pan to widzi, czy rzeczywiście to ochroni lasy? Bo nie ochroni, prawda? PO tutaj już nie ma, opuściło nas, nie ma również Twojego Ruchu, nie chcą się w to babrać, zostaliście sami, pan poseł Stefaniuk opowiada coś o ziemi, o własności ziemskiej.

Panie Pośle! Lasy są jedynym gwarantem tego, że nie można wejść na źle wydanej koncesji obcym podmiotom, bo lasy mogą tego pilnować.

(*Posel Franciszek Jerzy Stefaniuk*: Dlatego jesteśmy za tym.)

A polska ziemia już należy do słupów. Widać to przy wchodzeniu przez firmy na koncesji.

**Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:**

Panie profesorze, czas mija. Dziękuję.

**Posel Mariusz Orion Jędrysek:**

Powinien być wniosek do NIK w tym zakresie i powinien być wniosek do ABW, jeśli chodzi o własność ziemską.

Już kończę, panie marszałku. (*Dzwonek*)

W związku z tym chciałbym wręczyć panu Zychowi publikację – czasami wymieniamy się swoimi dziełkami – w której jest bardzo dobrze opisane, co robicie z lasami. Chętnie wymienię się z panem posłem. Panu marszałkowi też dam. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:**

Dziękuję, panie profesorze.

To nie jest punkt polemiki.

(*Posel Krystyna Pawłowicz*: Co to jest?)

Żeby wszyscy wiedzieli i nie usychali z ciekawości, to powiem, że pan prof. Orion Jędrysek ofiarował mi swoje wiersze bez dedykacji.

Jako ostatni pytanie zadawać będzie pan poseł Kazimierz Gołojuch, Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Kazimierz Gołojuch:**

Dziękuję, panie marszałku.

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Lasy państwowe to nasze dobro narodowe, które na zawsze musi być państwowe i musi służyć wszystkim obywatelom naszego kraju. Dlatego nie może być żadnego odniesienia do ustawy, która stanowi inaczej, że większość parlamentarna może zmienić zapisy, które na przykład będą prowadzić w kierunku prywatyzacji lasów. Dlatego nie możemy zgodzić się na takie rozwiązanie ani nie możemy również zgodzić się na taki zapis, który odnosiłby się do ustawy, która stanowi inaczej. Taki zapis nie ochroni przed możliwością prywatyzacji lasów. Dlatego pytam, dlaczego po prostu jeszcze jest taka furtka, która prowadzi do tego, żeby tutaj jeszcze coś próbować manipulować przy lasach. Dlatego uważam, że powinniśmy uszanować to, co zostało zebrane, te 2 mln podpisów obywateli, którzy chcą referendum. Chciałbym, żeby obywatele naszego kraju wypowiedzieli się, żeby mieli taką możliwość. 2 mln to jest taka liczba podpisów, której nie powinno się odrzucić, powinno się uszanować obywateli. Naród jako najwyższy suweren powinien takie prawo mieć. (*Dzwonek*) Dlatego optujemy za tym, żeby takie referendum było. Dziękuję również tym, którzy te podpisy zbierali, i tym, którzy podpisali się na tych listach. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:**

Dziękuję bardzo.

Teraz już poproszę przedstawiciela wnioskodawców pana marszałka Zycha, który również od pana



## Wicemarszałek Jerzy Wenderlich

profesora, zdaje się, dostał tomik tych wierszy. Jeden taki znalazłem: Ścina drzewa za drzewami, by się nazwać czereśniami. Tak napisał w tym tomiku pan profesor Orion Jędrysek.

(*Głos z sali: Wyjątkowa twórczość.*)

Nie wiem, czy to się wiąże z tą debatą, ale w tomiku taki wiersz został zapisany.

(*Posel Jan Łopata: Język profesorski.*)

Bardzo proszę, marszałek Józef Zych.

## Posel Józef Zych:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Proszę pozwolić, ale nie będę uprawiał żadnej polityki. Jestem prawnikiem i odniosę się do tekstu. Pani poseł – zwracam się do pani poseł Pawłowicz – chciałbym panią zapewnić, że nie zamierzam służyć nikomu poza jedną rzeczą, jaką jest konstytucyjne uregulowanie problemu Lasów Państwowych. (*Oklaski*) Chciałbym również powiedzieć, że nie reprezentuję tu Polskiego Stronnictwa Ludowego ani koalicji. To posłowie wnioskodawcy z różnych klubów, których jest 150, zwrócili się do mnie. Co więcej, chcę powiedzieć, że na początku, kiedy rozważałem zgodę, zastanawiałem się, czy nie prościej jest uregulować sprawę w ustawie o lasach. Doszedłem do przekonania, że nie, bo mogłoby się zdarzyć to, o czym państwo mówiliście. Jednocześnie chcę powiedzieć, że przykro mi, iż państwo nie słuchaliście części tego, o czym mówiłem. Otóż, proszę państwa, jaka jest różnica między wnioskodawcami referendum a tym projektem ustawy? Żadna, chodzi nam o to samo, o konstytucyjną gwarancję niezbywalności. To jest moje stanowisko i takie będzie reprezentowane od początku do końca. (*Oklaski*)

Teraz idźmy dalej. Wobec tego czy jest rozbieżność w sensie prawnym? Proszę bardzo, powiedziałem, proszę państwa, w końcówce uzasadnienia, że ten projekt przyszłej ustawy musi być bardzo wnikliwie rozważony pod kątem wyłączeń. Generalna zasada jest taka, że nie ma mowy o przekształceniach własnościowych. Co więcej, uzasadniałem, że to jest dobro ogólnonarodowe, a ten projekt przyszłej ustawy, ta delegacja, ma dotyczyć wyjątków, ale wcale nie powiedziałem, że przekształceń własnościowych, tylko pan minister Szyszko i wielu innych zwracali uwagę na nieprawidłowości w zakresie polityki dotyczącej lasów. Proszę państwa, pomyślmy przez chwilę. Czy nie chcecie projektu ustawy, który likwidowałby te wszystkie nieprawidłowości, ustalał pewien zakres? Tak to sobie wyobrażam, a nie jako przede wszystkim upoważnienie do przyszłej zmiany przekształceń własnościowych, bo na to bym się nigdy nie zgodził. Ja to inaczej pojmuję i uzasadniałem, że robię to właśnie pod kątem realizacji tego głównego zapisu.

Teraz kolejna sprawa. Proszę państwa, możemy jednym zdaniem sprawę przeciąć, a mianowicie

w ust. 2 zapisać, że ten projekt ustawy nie może dotyczyć przekształceń własnościowych. Można? Można. Już nie może być żadnych wątpliwości. Jednak jest pytanie, czy wobec tego nie powstaną sytuacje, o których koledzy również mówili, w których wyjątkowo nie dopuści się do sprzedaży, ale można dopuścić realizację tego nadrzędnego celu, jeśli chodzi o Lasy Państwowe. Proszę państwa, zarzut, że ten projekt ustawy ma szkodzić konstytucji, naprawdę jest nieuprawniony. Stwórzmy takie zapisy, które raz na zawsze – i za tym jestem – przetną sprawę.

Panie ministrze, nie mam się czego wstydzić. Wie pan, dlaczego? Przecież ten projekt zawiera prawie to samo, co pan przytoczył w swoim wystąpieniu przed wystąpieniem Buzka.

(*Posel Dariusz Bąk: O czym pan mówi?*)

Bardzo się cieszę, chcę to potwierdzić. Tu się zgadzam z panem, że sprawa jest jednoznaczna, tylko że jest jeszcze jedna rzecz, panie ministrze. 99% czasu poświęcił pan nie projektowi, tylko nieprawidłowościom. Nie mogę się do tego odnosić i ustosunkowywać, bo nie o to mi chodzi. Chcę państwu oświadczyć, że w dalszych pracach konstytucyjnych będę już teraz uczestniczyć. Będę dążyć do tego, żeby właśnie nie było żadnych niejasności, żeby nikt nigdy nie mógł postawić zarzutu, że to jest wyjście, żeby ktośkolwiek w przyszłości mógł wykorzystać to jako pokrętną realizację. Stwórzmy ten projekt ustawy, byłoby idealnie. Zgadzałbym się z tym, gdyby do tego projektu był załączony projekt ustawy, tylko że posłowie nie mogą pisać projektu ustawy, bo to będzie projekt rządowy. Zatem, proszę państwa, zgadzamy się w jednej kluczowej kwestii. Nie ma żadnej wątpliwości, że to ma być konstytucja raz na zawsze gwarantująca, że nikt nie może doprowadzić do jakichkolwiek zmian własnościowych, do jakiegokolwiek pokrętnego sprzedaży itd. To był mój podstawowy cel, do tego będę dążył.

(*Posel Krystyna Pawłowicz: To po co jest ta ustawa?*)

Pani poseł, ten projekt ustawy jest delegacją. W moim rozumieniu nie zmienia się własności, tylko umożliwia się realizację podstawowego celu. Ile o tym mówiono? Przed chwilą powiedziałem: zrobimy zapis, że to nie może dotyczyć przekształceń. Sprawa jest jasna, po to będzie komisja. Proszę bardzo, nie widzę żadnych przeszkód. Przecież doskonale rozumiem ten cel. Wiem, czemu ma to służyć. To jest jedna rzecz.

Kolejna rzecz. Proszę państwa, nie chcę się do tego ustosunkowywać, ale ze względu na szacunek odpowiem na pytanie dotyczące ziemi, ochrony ziemi, ale przecież to nie jest przedmiotem.

Panie Ministrze! Proszę Państwa! Kilka tygodni temu miałem otwarte spotkanie w Koszalinie, gdzie podnoszono problemy tzw. słupów, chodzi o problemy dotyczące wykupu. Wtedy zapytałem dziennikarzy, którzy o tym mówili, czy zawiadomili prokuraturę o znanych im przypadkach. Nikt nie zawiadomił. Czy zawiadomili urząd skarbowy, że mają dane o podstawionych tzw. słupach? Nie zawiadomili. Spółki

**Posel Józef Zych**

z udziałem kapitału zagranicznego, bo są takie, były stworzone za zgodą przede wszystkim ministra spraw wewnętrznych. Istnieje pełna możliwość skontrolowania, doprowadzenia do sytuacji prawidłowej. Panie ministrze, jak odbywała się pierwsza europejska konferencja w Berlinie na temat dopłat, zanim jeszcze rozpoczęto rozmowy, to na szczęblu parlamentarnym reprezentowałem polski Sejm. W czasie tych rozmów, kiedy chodziło o pewne kwoty, kwestionowałem takie dochodzenie od najniższej do najwyższej. Mówię, że jeżeli rzeczywiście Polsce dobrze zyczycie, to zaczniemy od najwyższej. Chcę państwu powiedzieć jedną rzecz. Doskonale rozumiałem i rozumiem kwestię dotyczącą ochrony polskiej ziemi. Pochodzę w pierwszym pokoleniu ze wsi. Doskonale to rozumiem. Panie ministrze, są możliwości. Oczywiście, żadna Unia Europejska nie może nam narzucić, że obrót ziemią musi być swobodny. Państwo może powiedzieć, tak jak robią inne państwa Unii Europejskiej, że dopuszczalna jest sprzedaż w takich lub innych celach, na przykład 10 tys. ha i koniec. Są możliwości uregulowania tego zgodnie z przepisami Unii. Proszę na to zwrócić uwagę. Koncentrowałem się na jednej rzeczy. Chodziło o to, żeby wykazać, proszę państwa, że nikt, żadna Unia nie zakwestionuje zapisu, że nie dopuszczamy do przekształceń własnościowych, które dotyczą lasu. Myślałem także o przyszłości, jeżeli chodzi o ten projekt ustawy. Nie rozumiem projektu ustawy, proszę państwa, jako dopuszczającego jakąkolwiek możliwość poza takimi zmianami, które mogą służyć wyłącznie realizacji podstawowego celu. Te lasy są własnością społeczną. Chodzi o to, żeby pomóc w przekształceniach. Okazuje się, że w tym lesie też trzeba coś zrobić, żeby pomóc.

(Posel Krystyna Pawłowicz: Czyli przekształcenie.)

Właśnie. Proszę państwa, nie stawiajcie zarzutów. Jako prawnik, czy to się podobało moim kolegom z partii, czy nie, zajmowałem swoje stanowisko. Jeszcze raz powtarzam: proszę nie przypisywać intencji. Nigdy bym takiej intencji nie poparł i nie podjął się tego, gdybym widział, że ten projekt mógłby iść w kierunku obejścia prawa dotyczącego przekształceń.

Co do pana profesora Iwińskiego. Otóż, panie pośle, rozumiem pewne wątpliwości, bo miałem je, jeżeli chodzi o projekt ustawy. Dobrze zdaje sobie z tego sprawę, tylko musiała być delegacja. (*Poruszenie na sali*)

Pani poseł, gdyby to był jeden projekt, gdyby nie kwestionowano popełnionych błędów, to mogłoby tego nie być. Dla mnie też mogłoby tego nie być, tylko są pewne okoliczności. Rozstrzygnijmy w komisji, czy w ogóle takie wyjątki są potrzebne. Ja się na to zgodzę. Tylko, proszę państwa, nie wolno przypisywać złej woli, jeżeli chodzi o jedną rzecz. Oświadczam państwu, że nigdy bym się nie podpisał pod takim projektem, który miałby jakiegokolwiek tego typu wyj-

ścia. Jest jeszcze jedna rzecz: referendum. (*Poruszenie na sali*)

Kochany, niech pan tego nie pokazuje, tylko niech pan przeczyta. Niech pan przeczyta przede wszystkim zapis, o co nam chodzi. Mogą być różne rzeczy, ale umówmy się co do jednej z nich. Umówmy się co do tego, że wiemy, o co chodzi w tym wszystkim. Natomiast jeśli chcemy zakładać, że to jest jeden wielki bój pomiędzy jakimiś oszustami, tymi, którzy źle działali, to chcemy postawić tamę.

(*Głos z sali*: Tak jest.)

Chcemy raz na zawsze postawić tamę. Jeżeli chodzi o prace w komisji, można by się zastanowić, czy nie zrobić ewentualnie wyjątków w konstytucji, tylko że konstytucja nie może być aż tak szczegółowa. Wcale nie będę się upierał, jeżeli chodzi o ten projekt ustawy. Jeżeli będą wnioski, że ta delegacja jest niepotrzebna, to nie będzie zrealizowana. Jest jeszcze jedna rzecz. Pytał pan, czy wobec tego poprę referendum. Proszę państwa, do czego zmierza to referendum? Zmierza do tego, żeby to jednoznacznie przeciąć, żeby stworzyć podstawy prawne. Jeżeli ten projekt nie będzie przyjęty, oświadczam, panie pośle, że wtedy podpiszę wniosek o referendum. Nie widzę żadnej sprzeczności, wprost odwrotnie. 2 mln obywateli potwierdza, że trzeba wreszcie jednoznacznie uregulować sprawę. Tu nie ma żadnej sprzeczności, pomiędzy nami nie ma żadnej sprzeczności. Chcę państwu oświadczyć, że tak, w takim duchu będę reprezentował wnioskodawców, a gdyby były inne, to jest sposób rezygnacji. Ja innego sposobu niż konstytucyjna gwarancja nie widzę. Prosiłbym, żeby takiej złej woli nie przypisywać.

Padają tu wiele gorzkich słów pod adresem PSL. Proszę państwa, nie jest tak, że PSL próbują szkodzić. Teraz już mówię jako członek Polskiego Stronnictwa Ludowego. Tylko że jest jedna istotna rzecz: można mieć różne podejście do tej sprawy. Tak że potwierdzam, panie ministrze, i mogę panu podziękować. Jeżeli wtedy, jako minister za premiera Buzka, tak pan sprawę stawiał, to ja tak samo dziś stawiam, tylko że już proponując konstytucję. Nie będę ustosunkowywał się do problemów, do tego, co było zarzucane rządowi, popełnionych nieprawidłowości itd.

Jeszcze jedna rzecz. Proszę państwa, jeżeli chodzi o Trybunał Konstytucyjny, to on rozstrzygnie trochę inne zagadnienie. Nie będzie rozstrzygał o prawie własności, tylko będzie rozstrzygał, czy ten projekt ustawy, który został wprowadzony, jeżeli chodzi o te środki, był zgodny z konstytucją, czy nie był zgodny z konstytucją. Bezpośrednio nie ma na to wpływu, bo to ma związek, ale trochę inne odniesienie.

Proszę państwa, zapewniam, że każdy wniosek, który będzie, a dziś bardzo wnikliwie słuchałem, szczególnie pod kątem tego projektu ustawy, będę popierał, jeżeli będzie logiczny i nigdy nie zgodzę się na to, żeby ten ewentualny projekt – też mówiłem o ewentualnym projekcie – zmierzał do jakiegokolwiek naruszenia prawa, bo byłoby to zbrodnią i skandalem. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:**

Dziękuję panu marszałkowi.

*(Poseł Jan Szyszko: W trybie sprostowania.)*

Panie ministrze, wymienienie pańskiego nazwiska wcale nie uprawnia pana do tego, żeby pan zabierał głos, bo tylko wówczas może pan zabrać głos, gdy został pan źle zrozumiany przez przedmówcę, a poprzednio pan minister zabierał głos w tym samym trybie i nie było to zgodne z regulaminem, bo nie wyjaśniał pan czegoś, czego rzekomo nie rozumiał poprzedni mówca. Czy uważa pan, że pan marszałek Zych nie rozumiał pana w jakimś sensie? To tylko proszę powiedzieć w jakim, dobrze? Proszę, żeby nie było tak jak poprzednio.

**Poseł Jan Szyszko:**

Szanowny Panie Marszałku! Panie marszałku, tak, zostałem źle rozumiany. To nie ulega najmniejszej wątpliwości. Powiedział pan, że mamy wspólne cele. Mnie się wydaje, że nie, dlatego że jak pan przeczyta to, co jest napisane w pytaniach, to dotyczy to zasad funkcjonowania. W związku z tym, ponieważ wspomniał pan również o intencjach...

*(Poseł Dariusz Bąk pokazuje projekt ustawy)*

*(Poseł Dariusz Bąk: Tu jest podpis: Józef Zych.)*

**Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:**

Proszę nie przeszkadzać.

**Poseł Jan Szyszko:**

...chciałbym spytać: Jakimi intencjami kierowało się Polskie Stronnictwo Ludowe, głosując za tym, żeby wprowadzić tę ustawę?

**Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:**

To już wykracza poza ten tryb, panie profesorze.

**Poseł Jan Szyszko:**

Czyżby tym, żeby polskie Lasy Państwowe dobrze funkcjonowały? Jakie intencje przyświecały temu, że wprowadzono dualizm albo wielowładztwo na terenie lasów państwowych?

**Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:**

To już wykracza poza tryb sprostowania, panie profesorze.

**Poseł Jan Szyszko:**

Czyżby też tę samą sprawę?

Tak że, panie marszałku, wprowadzimy nasze poprawki i będziemy dyskutowali na ten temat, idąc w zdecydowanie dobrym kierunku. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:**

Panie profesorze Iwiński, pan marszałek Zych, dobrze?

A później pan profesor.

**Poseł Józef Zych:**

Proszę państwa, jest mi ogromnie przykro, ale nie można mnie obciążać jakimikolwiek winami popełnionymi w tym zakresie. To już jednak wykracza... Cel, panie ministrze. Myślę, że jeśli odrzucimy wszystkie warunki, to powinniśmy zrozumieć jedną rzecz, bo to jest podstawowe credo: chodzi o konstytucyjne zagwarantowanie raz na zawsze, że lasy państwowe stanowią własność narodu i że nikt nie ma prawa cokolwiek z tym robić i manipulować. *(Poseł Dariusz Bąk pokazuje projekt ustawy)*

Nie, wie pan co, panie pośle, naprawdę w tym momencie jest pan troszeczkę niegrzeczny. Pokazywanie czegoś... Jeżeli pan po moim wystąpieniu jeszcze nie rozumiał, to jest mi ogromnie przykro. *(Oklaski)*  
*(Głos z sali: Pan się podpisał.)*

**Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:**

Dziękuję bardzo.

W trybie sprostowania pan profesor Tadeusz Iwiński.

**Poseł Tadeusz Iwiński:**

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Przyjmuję za dobrą monetę wystąpienie pana marszałka Zycha, natomiast uważam, że po powołaniu odnośnej komisji należy również z językowego punktu widzenia popracować nad tym zapisem. Powiem tylko jedną rzecz, która wydaje mi się kluczowa: podstawowy tekst tego spornego w jakiejś mierze zapisu pkt 2 powinien brzmieć w ten sposób: Lasy stanowiące własność Skarbu Państwa nie podlegają przekształceniom własnościowym. Kropka. A drugie zdanie powinno być dobrane być może bardzo precyzyjnie, po to żeby pokazywało, że pewne techniczne wyjątki od tego określa ustawa. Żeby to było pierwsze zdanie.

*(Poseł Józef Zych: Jesteśmy całkowicie zgodni, przy czym, panie pośle, jest tylko pewna trudność,*



**Posel Tadeusz Iwiński**

bo w przypadku konstytucji, jak zaczniemy wymieniać wyjątki, to rozwodnimy konstytucję. Tylko powiedzmy, że projekt ustawy może dotyczyć tylko spraw organizacyjnych...)

A więc mnie chodzi o to, że po tym równoważniku zdań, który wypowiedziałem, powinna być kropka. A później to wyjaśnienie. Trzeba znaleźć właściwą formę językową, bo nasza konstytucja – pamiętamy – i tak jest wyjątkowo szczegółowa. Nie znam takiej konstytucji na świecie, która poza preambułą ma 243 artykuły. Konstytucja amerykańska ma 11 artykułów itd. Dziękuję.

(Poseł Zbigniew Babalski: A poprawek ile?)

**Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:**

Dziękuję bardzo.

Zamykam dyskusję\*).

Marszałek Sejmu, po zasięgnięciu opinii Prezydium Sejmu, proponuje, aby Sejm skierował poselski projekt ustawy o zmianie Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, zawarty w druku nr 2374, do Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa w celu rozpatrzenia.

W dyskusji zgłoszono również wniosek o skierowanie tego projektu wyłącznie do Komisji Nadzwyczajnej do zmiany konstytucji, która zostanie w tym celu powołana.

Do głosowania w tej sprawie przystąpimy w bloku głosowań.

Zarządzam przerwę w obradach do godz. 21.30.

Chciałbym jeszcze przypomnieć, że o godz. 18.00 rozpocznie się posiedzenie Zgromadzenia Narodowego.

(Przerwa w posiedzeniu od godz. 15 min 32  
do godz. 21)

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Wznawiam obrady.

Marszałek Sejmu, po zasięgnięciu opinii Konwentu Seniorów, podjęła decyzję o skreśleniu z porządku dziennego bieżącego posiedzenia punktu: Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka oraz Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji Umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Republiki Chorwacji o współpracy w zwalczaniu przestępczości, podpisanej w Dubrowniku dnia 9 lipca 2010 r.

Komisja Infrastruktury przedłożyła sprawozdanie o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy Prawo geodezyjne i kartograficzne.

Sprawozdanie to zostało przedłożone w druku nr 2436.

W związku z tym marszałek Sejmu podjęła decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o rozpatrzenie tego sprawozdania.

Proponuję, aby w tym przypadku dyskusję nad tym punktem porządku dziennego przeprowadzić w formie 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę rozumiał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Komisja Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa przedłożyła sprawozdanie o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy Prawo wodne oraz niektórych innych ustaw.

Sprawozdanie to państwo posłowie otrzymali w druku nr 2439.

Propozycja pani marszałek Sejmu dotyczy wprowadzenia do porządku dziennego tego punktu.

Proponuję wysłuchanie 3-minutowych oświadczeń w imieniu klubów.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę rozumiał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Komisja Mniejszości Narodowych i Etnicznych przedłożyła sprawozdanie o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym oraz ustawy o działach administracji rządowej (druk nr 2437).

Propozycja pani marszałek Sejmu dotyczy uzupełnienia porządku dziennego o punkt obejmujący to sprawozdanie.

Proponuję, aby w tym wypadku wysłuchać 3-minutowych oświadczeń w imieniu klubów.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę rozumiał, że Sejm propozycję przyjął.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 20. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Infrastruktury o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy Prawo geodezyjne i kartograficzne** (druki nr 2364 i 2436).

Głos zabierze pan poseł Józef Racki w celu przedstawienia sprawozdania komisji.

**Posel Sprawozdawca Józef Racki:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Nowelizacja ustawy Prawo geodezyjne i kartograficzne przedstawiona w przedłożeniu rządowym związana jest z wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego. 26 czerwca 2013 r. uznał on za niekonstytucyjny przepis, który obecnie pozwala ministrowi w drodze rozporządzenia ustalać opłaty za czynności geodezyjne i kartograficzne. Zakwestionowany przepis straci moc 11 lipca br. Brak tego przepisu spowoduje, że nie będzie można pobierać opłat za udostępnianie zbiorów geodezyjnych i kartograficznych, a tym samym nie będzie się ich udostępniać.

W przedłożonym projekcie nowelizacji Prawa geodezyjnego i kartograficznego zapisano, że cennik opłat za udostępnianie materiałów z państwowego

\*) Teksty wystąpień niewyłoszonych – w załączniku nr 1.

### **Poseł Sprawozdawca Józef Racki**

zasobu geodezyjnego i kartograficznego znajdzie się w załączniku do ustawy. Są tam zawarte stałe stawki podstawowe opłat, jednostki rozliczeniowe, a także współczynniki uzależniające opłatę za pobrane dane. W projekcie zawarto przepisy dotyczące odpowiedzialności zawodowej geodetów. Zrezygnowano z przepisu, na podstawie którego główny geodeta kraju mógł jednoosobowo, w drodze decyzji administracyjnej, orzekać o pozbawieniu uprawnień zawodowych geodety.

Wprowadzono dwuinstancyjność postępowania dyscyplinarnego. Powołany zostanie rzecznik dyscyplinarny. W projekcie ustawy wprowadzono również zapis umożliwiający nieodpłatne udostępnianie niektórych zbiorów danych. Komisja wprowadziła 10 poprawek legislacyjnych oraz kilkanaście poprawek legislacyjnych i porządkujących zapisy.

W imieniu Komisji Infrastruktury wnoszę o przyjęcie przedłożonego sprawozdania zawartego w druku nr 2436. Dziękuję za uwagę. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Dziękuję panu posłowi.

Sejm ustalił, że w tym punkcie porządku wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów.

Otwieram dyskusję.

Pierwszy głos zabierze pan poseł Marek Wojtkowski, Platforma Obywatelska.

### **Poseł Marek Wojtkowski:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Panie Posłanki i Panowie Posłowie! Tak jak wcześniej powiedział poseł sprawozdawca, potrzeba nowelizacji tej ustawy wynika z orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego z dnia 25 czerwca 2013 r. Z tej racji ustawa straciłaby moc w lipcu tego roku i w związku z tym trzeba taką nowelizację uchwalić. Ponadto jest kilka bardzo istotnych zmian, jeśli chodzi o Prawo geodezyjne i kartograficzne. Między innymi zmiany wprowadzone do ustawy Prawo geodezyjne i kartograficzne usprawnią realizację wielu zadań w dziedzinie geodezji i kartografii, w szczególności w zakresie wykonywania prac geodezyjnych i kartograficznych, prowadzenia ewidencji gruntów, budynków, prowadzenia geodezyjnej ewidencji sieci uzbrojenia terenu, udostępnienia danych i materiałów. Wreszcie nowe przepisy umożliwią likwidację barier w procesie inwestycyjnym. Wiele nowych uregulowań spowoduje także dostosowanie regulacji dotyczących odpowiedzialności zawodowej geodetów, którzy wykonują samodzielne funkcje.

Tak że oprócz wspomnianego przeze mnie orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego wiele zapisów ma

charakter porządkujący i jest niezwykle istotnych dla porządku prawnego w naszym państwie.

W związku z tym w imieniu Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska bardzo proszę o przeprowadzenie tych zmian. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Dziękuję.

W tej chwili głos zabierze pan poseł Michał Wojtkiewicz, Prawo i Sprawiedliwość.

### **Poseł Michał Wojtkiewicz:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Wszyscy jesteśmy do pewnego stopnia już bardzo zmęczeni, bo wczoraj rozpoczęliśmy procedowanie o godz. 12, skończyliśmy o godz. 24 – 12 godzin, dzisiaj 4 godziny. Od razu muszę powiedzieć, że takie tempo pracy nie sprzyja temu, żeby ta ustawa rzeczywiście była dogłębnie przewertowana, żeby były do tego dobre uwagi. Na tyle, na ile by nam się udało, chcielibyśmy wprowadzić poprawki. Czy nam się uda, to zobaczymy przy głosowaniu, ale opór materii widzę już od samego początku.

W ciągu ostatniego tygodnia przeprowadziliśmy dyskusję z wieloma wykonawcami, stowarzyszeniami i nasze poprawki, uwagi i prośby – w zasadzie chodziło o to, żebyśmy doszli do takiego konsensusu – były skierowane m.in. poprzez wykonawców, szereki zakres tych wykonawców.

Głównym elementem, który był poruszany – w zasadzie zaczęły od końca – to były ceny w ośrodkach dokumentacji geodezyjnej. To jest rzeczywiście kuriozum. Te współczynniki są, można powiedzieć – zresztą nie tylko my na to wskazywaliśmy, ale również wykonawcy na to wskazywali – do pewnego stopnia uznaniowe. Na cenę składa się cały szereg elementów, które do pewnego stopnia budzą jakieś kontrowersje i są bardzo trudne do przeliczenia. Wykonawca geodezyjny, który zgłasza operat, nie tylko operat, ale też materiały, zgłasza robotę, w zasadzie nie wie, ile ma kosztować dana praca, którą chce wykonać, np. podział działki, wytyczenie, inwentaryzacja itd. Nie chcę już pokazywać, jak długie są te łańcuchy do wyliczanki, ale to było powodem, i to nie tylko z naszej strony, ale również ze strony wykonawców, że to jest w zasadzie nie do przyjęcia.

Było również szereg poprawek, któreśmy wnosili, dotyczących terminu, jeżeli chodzi o wydawanie dokumentów geodezyjnych, jeżeli chodzi o to, co tutaj już było poprzednio powiedziane: sprawowanie kontroli, nadzoru nad pracami geodezyjnymi, komisje dyscyplinarne. I tu jest taki dosyć duży ewenement, że w zasadzie wojewoda wyznacza swoich pracowników, główny geodeta swoich pracowników. To co? Nie ufa się tym wykonawcom? Gdzie czynnik społeczny,

**Posel Michał Wojtkiewicz**

panie ministrze? To również powinno być w tym uwzględnione. Niestety podczas procedowania nie uzyskaliśmy tego, więc będziemy składali w tej sprawie poprawki i będziemy wnosili, żeby te poprawki zostały uwzględnione. To jest bardzo istotne dla zachowania takiej dobrej etykiety zawodu geodety, że to nie tylko czynnik administracyjny, ale również czynnik społeczny, który reprezentuje geodetów.

Bardzo istotna była też sprawa dotycząca tego, że nowe przepisy mówią, iż trzeba zgłaszać roboty tego typu jak wytyczenia budynków, innych urządzeń budowlanych różnego rodzaju. To powoduje już dodatkowe opłaty, bo przy zgłoszeniu trzeba te pieniądze płacić. Również uzyskanie dokumentów itd., itd. A więc wiele rzeczy jest tutaj niepotrzebnych, w związku z czym będziemy chcieli tymi poprawkami w jakimś stopniu to łagodzić.

Jeżeli te sprawy nie zostaną uwzględnione, będziemy zmuszeni zagłosować przeciw tej ustawie i będziemy zgłaszali, żeby jej nie przyjąć. Dziękuję bardzo.

Panie marszałku, wnoszę poprawki. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Proszę bardzo. A poprawki chętnie przyjmę. Dziękuję.

W tej chwili głos ma...

**Posel Michał Wojtkiewicz:**

I jeszcze jedno chciałbym...

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Tak, proszę.

**Posel Michał Wojtkiewicz:**

...wszystkim przedstawić. Jeżeli do tej pory Prawo geodezyjne i kartograficzne było w takim jednym pakiecie, to dzisiaj po tych wszystkich poprawkach mamy tak duży pakiet, bo jest pierwsza część i druga część. Tych poprawek jest tyle, że teraz, szanowni państwo, musimy to wszystko zgłębić i na tym...

*(Posel Andrzej Adamczyk: W ramach walki z biurokracją.)*

Czyli część administracyjna się rozrasta. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

*(Głos z sali: W wersji elektronicznej.)*

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Proszę bardzo.

Głos ma w tej chwili poseł Michał Tomasz Pacholski, Twój Ruch.

**Posel Michał Tomasz Pacholski:**

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Poselskiego Twój Ruch mam zaszczyt przedstawić stanowisko klubu w sprawie sprawozdania Komisji Infrastruktury o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy Prawo geodezyjne i kartograficzne.

Po raz kolejny mamy do czynienia z sytuacją, w której jesteśmy zmuszani przez ten rząd do pracy pod silną presją czasu. W trakcie obecnego posiedzenia Sejmu odbył się prawdziwy maraton komisyjny spowodowany koniecznością pracy nad tą ustawą.

W wyroku Trybunału Konstytucyjnego z czerwca 2013 r. stwierdzono niezgodność z Konstytucją RP zawartych w tej ustawie przepisów. Na ich podstawie wysokość opłat za czynności związane m.in. z prowadzeniem państwowego zasobu geodezyjnego i kartograficznego czy wykonywaniem wypisów i wyrysów określona została w rozporządzeniu, a nie w ustawie. Jednocześnie trybunał postanowił, iż zakwestionowany przepis utraci moc obowiązującą z upływem 12 miesięcy od ogłoszenia wyroku w Dzienniku Ustaw.

Rozporządzenie ministra infrastruktury z dnia 19 lutego 2004 r. w sprawie wysokości opłat za czynności geodezyjne i kartograficzne oraz udzielanie informacji, a także za wykonywanie wyrysów i wypisów z operatu ewidencyjnego będzie obowiązywało tylko do 11 lipca 2014 r. Dlaczego więc, pomimo roku, jaki trybunał przeznaczył na dostosowanie przepisów do konstytucji, dopiero teraz zajmuje się tym tematem? Jak to się dzieje, że pracownicy pana premiera Donalda Tuska nieustannie nie wywiązują się ze swoich obowiązków? Czy z tego tytułu ponoszą jakieś konsekwencje? Chyba nie, bo w przeciwnym razie tego rodzaju sytuacje nie powtarzałyby się tak na gminnie. Konsekwencje takich działań ponosimy jednak wszyscy, zarówno posłowie, jak i obywatele, którzy zmuszeni są do stosowania uchwalonego przez nas prawa. Jakiej jakości prawo stanowimy, skoro na omówienie tak rozległej i ważnej dziedziny, jaką obejmuje Prawo geodezyjne i kartograficzne, poświęcamy dwa dni?

Projekt wprowadza szereg zmian w tym prawie, m.in. zmiany w przepisach ogólnych oraz legislacyjne o charakterze porządkującym, które prowadzą do wyeliminowania nieścisłości, a także do doprecyzowania i uzupełnienia definicji i pojęć używanych w ustawie. Ponadto zmiany dotyczą przepisów kompetencyjnych, przepisów określających zasady wykonywania prac geodezyjnych i kartograficznych, ewidencji gruntów i budynków, ewidencji miejscowości, ulic i adresów, geodezyjnej ewidencji sieci uzbrojenia



**Posel Michał Tomasz Pacholski**

terenu, odpowiedzialności zawodowej, odpowiedzialności karnej oraz wprowadzenia przepisów dotyczących kar pieniężnych. Projekt ustawy wprowadza nowe zasady pobierania opłat i wprost określa ich wysokość. Przewiduje też zwolnienie z opłat za udostępnianie danych w postaci elektronicznej do celów edukacyjnych takich podmiotów, jak jednostki oświaty, szkoły wyższe oraz organizacje pozarządowe, jak również do celów związanych z prowadzeniem badań naukowych.

Wiele zaproponowanych przez rząd rozwiązań budzi kontrowersje, mniej lub bardziej uzasadnione. Jednak nie wystarczyło już czasu, aby w sposób wyczerpujący rozwiać wątpliwości, zarówno posłów, jak i zainteresowanych środowisk, chociażby geodetów, rzeczoznawców majątkowych, pracowników samorządu terytorialnego czy podmiotów realizujących inwestycje.

Odzwierciedleniem złej jakości tej ustawy jest ogromna liczba poprawek, która została zgłoszona i uwzględniona w trakcie nocnych obrad powołanej do rozpatrzenia tego projektu podkomisji. Liczne wątpliwości zgłosili na przykład przedstawiciele PKP, w zakresie sytuowania linii kolejowych, a przede wszystkim zasad uzgadniania tej lokalizacji, chociaż w uzasadnieniu projektu rząd chwali się pozytywną zmianą w temacie doprecyzowania zasad koordynacji i sytuowania projektowanych sieci uzbrojenia terenu, co ich zdaniem ma przyczynić się do eliminacji barier w procesie inwestycyjnym.

Burzliwą dyskusję i w konsekwencji wniosek o jego usunięcie spowodował art. 3 ustawy dotyczący wprowadzenia zmiany w Prawie budowlanym polegającej na rozszerzeniu katalogu obiektów budowlanych, budowli i budynków podlegających geodezyjnemu wyznaczeniu w terenie, a po ich wybudowaniu – geodezyjnej inwentaryzacji powykonawczej obejmującej położenie ich na gruncie. Można było tego uniknąć, gdyby przedstawiciele rządu znaleźli dość czasu na wyjaśnienie tej rozległej materii. Także proponowany sposób naliczania opłat budzi kontrowersje jako niejasny, powodujący trudności w ustalaniu ich wysokości.

Uwagi zgłoszone przez panie i panów posłów oraz zainteresowane podmioty w czasie obrad podkomisji i Komisji Infrastruktury pozwalają wysunąć wniosek, że omawiany projekt ustawy został przygotowany w taki sposób, że podobnie jak inne projekty rządowe będzie wymagał licznych nowelizacji. Jednak biorąc pod uwagę fakt utraty mocy obowiązującej przepisów i rozporządzeń wykonawczych do Prawa geodezyjnego i kartograficznego, co sparaliżuje pracę m.in. powiatowych ośrodków geodezyjno-kartograficznych, Klub Poselski Twój Ruch podejmie decyzję po zapoznaniu się z poprawkami. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Proszę, głos ma poseł Józef Racki, Polskie Stronnictwo Ludowe.

**Posel Józef Racki:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Z upoważnienia klubu Polskiego Stronnictwa Ludowego oświadczam, że będziemy głosowali za przyjęciem sprawozdania Komisji Infrastruktury o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy Prawo geodezyjne i kartograficzne, druk nr 2364.

Zdajemy sobie jednak sprawę, że materia przedłożona w sprawozdaniu nie jest łatwa. Wpłynęły na ręce pana marszałka poprawki. Ja również zgłoszę poprawki dotyczące zapisów legislacyjnych, także koledzy z Platformy Obywatelskiej składają poprawkę do artykułu, który wczoraj wzbudził wiele wątpliwości, dotyczącego Prawa budowlanego. Myślę, że komisja pochyli się nad poprawkami, które usprawnią zapisy, uczynią zapisy zawarte w sprawozdaniu Komisji Infrastruktury

Pozwoli pan marszałek, że na jego ręce złożę poprawki w imieniu klubu Polskiego Stronnictwa Ludowego i Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Aha, rozumiem, czyli pan poseł składa w imieniu dwóch klubów. Dziękuję.

**Posel Józef Racki:**

Tak. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Proszę bardzo.

**Posel Józef Racki:**

Panie pośle, jeszcze chciałbym taki komentarz dodać. Wiem, że jest łatwo pokazywać, że prawo geodezyjne zawarte jest na dziesięciu czy pięciu kartkach, a teraz pokazujemy dwa tomy, i to ciężkie tomy, na wagę pewnie ze 2 kg. Trzeba powiedzieć jedno, że rząd przedłożył nam dwa tomy opracowań, w których jest zawarta cała materia legislacyjna, od początku do końca, jak również wszystkie projekty rozporządzeń, które będą przyjmowane przez stronę rządową. Dlatego też mam taki komentarz, że te poprawki geodezyjne, które wprowadzimy do prawa geodezyjnego, również będą znajdowały się na tych czterech czy pięciu kartkach. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Dziękuję.

Mamy w sumie 11 poprawek.

(*Poseł Michał Wojtkiewicz*: Nie byłem wymieniony, ale to było do mnie skierowane, chciałem...)

(*Poseł Józef Racki*: My nie wiemy, do kogo, ogólnie.)  
Nie, nie.

Rozumiem, że pan złożył dwie poprawki w imieniu klubu Polskiego Stronnictwa Ludowego i przekazał poprawki klubu Platformy Obywatelskiej.

Panie pośle Wojtkiewicz, o co panu chodzi?

(*Poseł Michał Wojtkiewicz*: Pan poseł mówił o tomach prawa geodezyjnego, a same poprawki, proszę zobaczyć. Chciałem jeszcze raz panu posłowi je pokazać.)

To proszę podejść do pana posła. Niekoniecznie na mównicy.

Proszę bardzo, pan poseł Leszek Aleksandrak, Sojusz Lewicy Demokratycznej.

**Poseł Leszek Aleksandrak:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Panie Ministrze! Mam przyjemność wyrazić opinię Klubu Poselskiego Sojusz Lewicy Demokratycznej w sprawie sprawozdania Komisji Infrastruktury o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy Prawo geodezyjne i kartograficzne (druk nr 2364).

Szanowni Państwo! Panie i Panowie Posłowie! Nie będę wchodził głęboko w zakres ustawy, ale o kilku ważnych sprawach należy tu powiedzieć. Po pierwsze, mam, nie wiem, zaszczyt czy niefart, że po raz kolejny występuję w imieniu klubu w sprawie ustawy, która jest procedowana w trybie natychmiastowym, pilnym, w trybie zupełnie niezrozumiałym dla mnie, ponieważ Trybunał Konstytucyjny już dawno podjął swoje decyzje, dawno można było tę ustawę wprowadzić pod obrady i w normalnym trybie procedować. Wprowadzenie kilkudziesięciu poprawek i, jak dzisiaj widzimy, kilkunastu następnych w ciągu dwóch dni sprawia, że dobre stanowienie prawa w takim przypadku moim zdaniem jest zupełnie niemożliwe. Nie da się stanowić dobrego prawa, kiedy komisja pracuje przez 12 godzin, wprowadza kilkadziesiąt poprawek, dzisiaj wchodzi następne poprawki, a jutro mamy to przegłosować. To znowu będzie w trybie takim, że o godz. 8 komisja, przechnięte nogą prawo, przyjdzie do głosowania i większość to przegłosuje, a za miesiąc, za dwa będziemy znowu wprowadzali zmiany do tej ustawy, po raz kolejny, jak to się dzieje w polskim parlamencie. Takie procedowanie jest nie do przyjęcia.

Po drugie, uważam, że również zabrakło konsultacji, bo nie ma możliwości konsultacji pełnej, kiedy tak się stanowi prawo, przez różne stowarzyszenia, organizacje geodetów, ludzi, którzy powinni o tym prawie się wypowiedzieć. Ja nie spotkałem nigdzie

w uzasadnieniu wzmianki, że były rozmowy prowadzone, że uzgadniano stanowiska. A więc po raz kolejny zaniechano konsultacji społecznych, choć myślę, że warto te konsultacje przeprowadzić. Nie wiem, jak to jest w ministerstwie, czy nie ma osób, które mogą rozmawiać, czy nie ma fachowców, boją się rozmawiać z geodetami, ale warto by porozmawiać i może to prawo byłoby dużo lepsze.

Te zmiany są pewnie konieczne, bo jeżeli przez kilkanaście lat prawa się nie zmienia, to zapewne dzisiaj standardy są inne i należy to dostosować, ale przy takim procedowaniu, przy braku konsultacji, przy tym, co z tą ustawą się stało, powiem szczerze: nie wierzę, żeby ta ustawa przetrwała długo. W związku z tym, przy takim procedowaniu, klub Sojuszu Lewicy Demokratycznej do takiej ustawy ręki nie przyłoży. Będziemy głosowali przeciw przyjęciu tej ustawy. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Dziękuję.

W tej chwili przystąpimy do zadawania pytań.

Tylko nikt się nie zgłosił...

(*Poseł Anna Paluch*: Jakżeż, panie marszałku...)

Nie, zgłosili się panie i panowie posłowie.

Jako pierwsza głos zabierze pani poseł Anna Paluch, Prawo i Sprawiedliwość.

Czas na zadawanie pytań...

(*Głos z sali*: Cztery minuty.)

Proszę?

(*Głos z sali*: Półtorej.)

Półtorej, proszę bardzo.

(*Głos z sali*: Pięć minut.)

(*Głos z sali*: Ale tylko dla pani poseł.)

Półtorej minuty.

**Poseł Anna Paluch:**

Spokojnie zmieszczę się w półtorej minuty, panie marszałku.

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Proszę bardzo.

**Poseł Anna Paluch:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Wprowadzenie dwuinstancyjności czy instytucji rzecznika dyscyplinarnego w postępowaniu wobec wykonawców jest niewątpliwie lepszym rozwiązaniem niż przepisy dotychczasowe w tym zakresie, przypomnę, sięgające swoim rodowodem roku 1989, czyli ostatniego wykwitu, że tak powiem, jednego z ostatnich wykwitów komunistycznego prawa. Jed-

### **Posel Anna Paluch**

nakże bardzo wiele wątpliwości, któreśmy wyrażali w pracach komisji, budzą w środowisku zawodowym geodetów wykonawców zapisy projektu ustawy dotyczące tych wojewódzkich komisji dyscyplinarnych czy odwoławczych komisji dyscyplinarnych. Panie ministrze, dlaczego ich członkowie mają być rekrutowani wyłącznie spośród urzędników podlegających służbowo wojewodzie albo głównemu geodecie kraju? Dlaczego się ignoruje organizacje skupiające geodetów wykonawców? W środowisku artykułowana jest taka opinia, że kto ma dobre kontakty z urzędem wojewódzkim, to jakoś nie zginie, a kto ma gorsze, to dostanie w kość. To nie jest najlepsze rozwiązanie, że tylko spośród urzędników – znając, że tak powiem, trudności, jakie przeżywa administracja, szczupłe środki, jakie tam są kierowane, naprawdę się spodziewam, że to nie muszą być ludzie o najwyższych kwalifikacjach, z całym szacunkiem dla tych ludzi. *(Dzwonek)* A więc, krótko mówiąc, to nie jest właściwe rozwiązanie.

I druga kwestia: Dlaczego proponowane rozwiązania nie równoważą pozycji wykonawców w kontaktach, w konfrontacji z pracownikami ośrodków? To trochę jest tak, jak w firmie portretowej Witkacy, w której firma ma zawsze rację. Dlaczego pan minister tak się broni na przykład przed skróceniem terminu odpowiedzi na zgłoszenie, przed doprecyzowaniem terminu chociażby weryfikacji danych przekazywanych przez wykonawców do ośrodka? Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Dziękuję.

Proszę, głos ma poseł Jerzy Szmit, Prawo i Sprawiedliwość.

### **Posel Jerzy Szmit:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Ustawa, którą procedujemy, określa zasady funkcjonowania geodezji, ceny dostępu do danych geodezyjnych, zasady prowadzenia procedur dyscyplinarnych i szereg innych kwestii, które organizują tak naprawdę życie geodezji, życie tego sektora gospodarczego i funkcjonujących w nim podmiotów gospodarczych czy osób fizycznych wykonujących zawód geodety. W związku z tym pytanie: Dlaczego, ni stąd, ni zowąd, pojawia się w ustawie art. 3, który odnosi się do Prawa budowlanego i rozszerza katalog obiektów podlegających geodezyjnemu wyznaczeniu w terenie, a po ich wybudowaniu geodezyjnej inwentaryzacji powykonawczej obejmującej położenie na gruncie? Ta materia dotyczy jakby czegoś zupełnie innego. Pytanie: Jak jest ratio legis tego przepisu, po co w ogóle on w tej ustawie się znalazł? Czyżby to był rodzaj

łapówki dla środowiska – oto zwiększamy wam możliwości zarobkowania, ale zaakceptujcie na przykład absurdalne ceny dostępu do informacji, do danych geodezyjnych?

I drugie pytanie. Panie ministrze, mamy oto taką sytuację w zawodzie geodety, że każdy ośrodek geodezyjny, aby udostępniać dane, zobowiązuje swoich klientów, geodetów do wykupywania odpowiedniego *(Dzwonek)* programu, który umożliwia dostęp do danych geodezyjnych. Natomiast niestety jest tak, że w każdym ośrodku ten program musi być inny, a więc geodeta, który wykonuje swoje zadania w Olsztynie, a pochodzi z Gdańska, tak naprawdę musi zakupywać tam program, musi te programy zakupywać we wszystkich ośrodkach, w których chce wykonywać prace geodezyjne. Kiedy wreszcie ta udręka geodetów się skończy i dlaczego w ogóle do takiej sytuacji doprowadzono? Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Proszę, głos ma poseł Andrzej Adamczyk, Prawo i Sprawiedliwość.

### **Posel Andrzej Adamczyk:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie i Panowie Posłowie! Powtórnie przedstawię pytanie, które dzisiaj zadałem na posiedzeniu sejmowej Komisji Infrastruktury pracującej nad sprawozdaniem podkomisji nadzwyczajnej. Otóż, panie ministrze, ponawiam pytanie: Co kazało państwu tych najmniejszych inwestorów, tych, którzy stawiają budynki gospodarcze przy swoich domach mieszkalnych, przydomowe oczyszczalnie ścieków, altany, wręcz obiekty małej architektury, obciążać kosztami wytyczenia geodezyjnego, a później inwentaryzacji powykonawczej po wykonaniu obiektu? Założmy, przyjmijmy hipotetycznie, że budynek gospodarczy, obiekt trwale związany z gruntem, jak mówi słowniczek do ustawy Prawo budowlane, wydzielony z przestrzeni za pomocą przegród posiada fundamenty i dach i ma powierzchnię 4 m<sup>2</sup>. Będzie on musiał być wytyczony przez geodetę przed jego realizacją, za co inwestor zapłaci z VAT-em prawdopodobnie ponad 600 zł, a to jest minimum, bo takie są dzisiaj ceny rynkowe, a po wykonaniu takiego budynku gospodarczego o powierzchni paru metrów kwadratowych będzie musiał zapłacić za inwentaryzację powykonawczą około 1000 zł. Komu na tym zależało? Kto zlobbował te przepisy, zapisy ustawowe? *(Dzwonek)* Przecież to się w głowie normalnie nie mieści. Przecież szamba przydomowe, a wymienianie w art. 3 również przydomowe oczyszczalnie ścieków, są inwentaryzowane powykonawczo i dzisiaj, bo nie otrzyma się decyzji o pozwoleniu na użytkowanie domu mieszkalnego bez zinwentaryzowanej przydo-



**Posel Andrzej Adamczyk**

mowej oczyszczalni ścieków. Czy są gdzieś granice absurdu, czy są gdzieś granice, by nie wyciągać pieniędzy z kieszeni prostych obywateli? Sięgnijcie do kieszeni bogatych. Sięgnijcie do kieszeni tych, którzy budują wieżowce, a nie wyciągajcie z kieszeni tych, którzy są najubożsi. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Dziękuję.

Głos ma poseł Jacek Falfus, Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Jacek Falfus:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Wprowadzenie cenników powoduje spore zamieszanie, panie ministrze, i niepokój w środowisku wykonawców geodezyjnych. Wykonawcy zachodzą w głowę, ile tak naprawdę będą wynosiły opłaty w ośrodku, ile będzie kosztował podział gruntów, wprowadzenie zmian do ewidencji, wytyczenie budynku itd. Powód jest oczywisty. Tak jest, ponieważ są bardzo skomplikowane algorytmy i duża ilość współczynników do zastosowania przy kalkulacji tych wszystkich cen. Dlatego mam pytanie zasadnicze: Czy kalkulacje cen w poszczególnych ośrodkach geodezyjnych będą w jakiś sposób porównywalne i jak będą one kształtować się w odniesieniu do cen obecnie stosowanych? Czy należy się spodziewać różnicy w cenach w poszczególnych ośrodkach dokumentacji geodezyjnej? Dlaczego wykonawcy będą musieli zgłaszać do ośrodka dokumentacji geodezyjnej wytyczenie budynku albo jakiejś innej budowli i później ich inwentaryzację? Na ten temat mówił mój przedmówca pan poseł Andrzej Adamczyk. Jest to dosyć niezrozumiałe. Zatem jakie były motywy wprowadzenia tego typu obowiązku?

Jeszcze trzeba powiedzieć, że według ustawy do komisji dyscyplinarnej wojewoda wyznacza swoich pracowników. *(Dzwonek)* Dlaczego nie określono możliwości wprowadzenia jako członka do komisji przedstawiciela wykonawców geodezyjnych, konkretnego przedstawiciela wykonawców geodezyjnych, i przedstawicieli stowarzyszeń geodezyjnych? Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Proszę, głos ma poseł Michał Wojtkiewicz, Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Michał Wojtkiewicz:**

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Pozwolę sobie jeszcze raz zabrać głos. Chcę zwrócić się do pana posła Rackiego, który przewodniczył komisji. Pan miał chyba tylko tekst samych poprawek, gruby plik, gdyby pan go wziął do ręki, a to jest ustawa, o połowę cieńsza. Pan legislator już mówił, że powinna to być zupełnie nowa ustawa, bo ilość tych poprawek jest dwa razy większa niż wszystkich artykułów, przepisów ustawy. To á propos tego, co pan tutaj sugerował, że to jest nieprawda.

Chciałbym pana ministra zapytać o dodatkową sprawę. Pracownicy, którzy są zatrudnieni w ośrodkach dokumentacji geodezyjnej, wykonują prace geodezyjne i kiedy są w pracy, dokonują zgłoszeń, klauzulowań swoich lub kolegów materiałów. To jest absolutnie niedozwolone. Tworzą po prostu, można powiedzieć – nie chcę się o tym wypowiadać – takie niedozwolone kręgi w ramach funkcjonowania w poszczególnych ośrodkach geodezyjnych. I to jest zmartwienie dla wszystkich wykonawców, bo ci ludzie biorą pieniądze za to, raz, że pracują w tych ośrodkach geodezyjnych, a dwa, że wykonują tam dodatkowe prace. Czy pan minister w tej ustawie czy w przyszłej ustawie nie zamierzał... W ogóle jaki ma pan pogląd na ten temat? Przecież ci pracownicy wykonują te swoje zadania, swoją pracę dodatkową w czasie pracy, za którą płaci urząd. *(Dzwonek)* To jest niedopuszczalne, by wykorzystywać swoje stanowisko do wykonywania zawodu geodezyjnego w tych godzinach. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Proszę, głos ma poseł Piotr Polak, Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Piotr Polak:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Aktualność danych zawartych w zasobie geodezyjnym i kartograficznym, powiem delikatnie, pozostawia wiele do życzenia. Doświadczyli tego w ostatnim czasie rolnicy, gdy okazało się, że to, co jest w zasobie geodezyjnym i kartograficznym, nie odpowiada rzeczywistości. Różnią się chociażby dane o wielkości działek czy o przebiegu granic. Chciałbym zapytać, czy dokonując nowelizacji tejże ustawy, pomyślano również o tym, żeby zweryfikować i zaktualizować dane w zasobie geodezyjnym i kartograficznym.

Pytanie drugie dotyczy art. 40h, gdzie jest mowa o opłatach, jakie starostowie pozyskują za udostępnianie danych zawartych w tych zasobach. Chciałbym się zapytać, jakie środki pozostaną starostom do dyspozycji, ile muszą odprowadzić czy to do marszałka, czy do głównego geodety kraju, czy to będzie

## Posel Piotr Polak

równa część dla każdego z tych ośrodków, czy po prostu wszystkie środki, jakie pozyskają, zostaną odprowadzone czy to do marszałka, czy do głównego geodety kraju. Dziękuję. *(Oklaski)*

## Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Dziękuję.

To wszyscy państwo posłowie, którzy zgłosili się do dyskusji.

Proszę o zabranie głosu sekretarza stanu w Ministerstwie Administracji i Cyfryzacji pana Stanisława Huskowskiego.

## Sekretarz Stanu w Ministerstwie Administracji i Cyfryzacji Stanisław Huskowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowny Panie Pośle! Mówię do posła Michała Wojtkiewicza. Padło dosyć dużo pytań, do jednych chciałbym odnieść się ogólnie, a na niektóre odpowiedzieć szczegółowo. Po pierwsze, chciałbym odnieść się do tempa prac. Rzeczywiście tempo prac było bardzo duże, powiedziałbym, rekordowe. Niestety, trzy tygodnie temu mieliśmy pierwsze czytanie, ale wobec wniosku o odrzucenie ustawy w pierwszym czytaniu, który był głosowany dopiero po trzech tygodniach, mieliśmy niewiele czasu, biorąc pod uwagę termin narzucony przez Trybunał Konstytucyjny. Rząd przystąpił do nowelizacji ustawy od budowania założeń noweli ustawy dokładnie 13 lipca ub.r. Chciałbym uspokoić posłów, którzy w tej sprawie się wypowiadali, że konsultacje ze środowiskiem miały miejsce, odbywały się na etapie konstruowania założeń do noweli ustawy, to była cała jesień ubiegłego roku. Dostawaliśmy uwagi od różnych organizacji nawet do końca grudnia ub.r.

Jeśli chodzi o odpowiedzialność zawodową i komisje dyscyplinarne, chciałbym powiedzieć, że środowisko geodetów nie ma swojego samorządu zawodowego. W niektórych innych zawodach taki samorząd jest i rzeczywiście sprawy dyscyplinarne są rozstrzygane przez samorząd zawodowy. Geodeci nie mają swojego samorządu. W związku z tym kwestie odpowiedzialności zawodowej muszą być rozpatrywane przez komisje dyscyplinarne. To jest znaczny postęp wobec dotychczasowych zapisów. Rzeczywiście w tych komisjach dyscyplinarnych zasiadają osoby wskazane przez odpowiednie organy, to znaczy głównego geodetę kraju i wojewodów. Rozumiem, że nie wszystkim się to podoba i rozumiem, że są wobec tego opoeni. Rozumiem, że się różnimy. Niektóre racje przedstawione przez koleżankę i kolegów z PiS podzielam, ale uważam, że więcej argumentów przemawia za tym rozwiązaniem, które zaproponowaliśmy. Natomiast trochę mnie irytuje, kiedy padają słowa

o tym, że to są rozwiązania ze starego ustroju i że można było to zrobić lepiej i nowocześniej. Wy też mieliście dwa lata swoich rządów i jakoś nie zwracaliście uwagi na to...

*(Poseł Michał Wojtkiewicz: Ale już dajmy spokój.)*

...że była wówczas możliwość zmiany.

*(Poseł Andrzej Adamczyk: Dwa lata, a nie dwadzieścia, panie ministrze.)*

Przepraszam, ja panu nie przeszkadzałem, panie pośle Adamczyk. Mieliście dwa lata i mogliście zmienić tę sytuację, skoro was to tak irytuje politycznie, prawda? Merytorycznie możemy dyskutować, ale jeżeli uważacie, że to jest relikw starożytności, to mieliście swój czas, mogliście to zmienić.

*(Poseł Jerzy Szmít: Ale jeszcze przyjdzie nasz czas.)*

Art. 3, który odnosi się do Prawa budowlanego, był podważany przez kilku mówców: przez pana posła Szmita, pana posła Adamczyka, ale też odnosił się do tego pan poseł Wojtkiewicz. Klub Platformy Obywatelskiej złożył poprawkę w tej sprawie, która trochę łagodzi te zapisy, które znajdują się w art. 3. Jeżeli państwo macie inne zdanie, bo złożyliście dalej idącą poprawkę, będziemy dyskutowali o tym w komisji, być może uda się znaleźć jakiś modus vivendi.

Panu posłowi Falfusowi, który jest zaniepokojony wysokością opłat, chciałbym odpowiedzieć, że te opłaty zostały tak skonstruowane, żeby nominalnie wpływy z opłat były takie same jak dotychczas. W związku z tym, że część zbiorów jest niektórym wnioskodawcom udostępniana nieodpłatnie do celów naukowych – jest taka kategoria – to średnia się nieco podniosła w pozostałej części. Ona została może mocniej, powiedziałbym, zdywersyfikowana, ale nominalnie jest to ten sam wpływ. Jeśli chodzi o realną wartość pieniądza, to stare stawki obowiązywały bodajże 10 lat. Zatem jeżeli utrzymujemy teraz średnio te same stawki, co 10 lat temu, to de facto te prace nie są droższe, a poniekąd tańsze w stosunku do tego, co parlament uchwalał 10 lat temu. Przepraszam, to było w rozporządzeniu.

Nieuczciwa konkurencja. Pan poseł Wojtkiewicz wyraża niepokój, i słusznie, w związku z tym, że rzeczywiście bywa tak, że nieuczciwie konkurują urzędnicy, którzy wykonują swoje obowiązki. Pracując w urzędzie, dorabiają innymi pracami. Chodzi o to, że mają łatwiejszy dostęp do klienta, mogą oferować niższe ceny. To jest nieuczciwe. To oczywiście nie dotyczy wszystkich urzędników, ale tacy niestety są. W architekturze mamy to samo, w niektórych innych zawodach też. Z tą patologią można walczyć tylko wewnątrz urzędów, poprzez eliminację. Trudno jest to robić ustawowo, bo oczywiście nie ma takiego prawa, którego sprytni cwaniacy nie potrafią obejść, łamać. Oni nie obchodzą tego prawa, po prostu je łamią.

Panu posłowi Polakowi chciałbym powiedzieć, że pieniądze, które są wpłacane do starostwa za udostępnianie zbiorów, nie są odprowadzane w żadnym procencie ani do wojewody, ani tym bardziej do głów-

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Administracji i Cyfryzacji Stanisław Huskowski**

nego urzędu czy do administracji rządowej. Wszystkie te pieniądze zostają na miejscu.

Na koniec chciałbym się zwrócić z apelem o przyjęcie tego projektu ustawy przez Wysoką Izbę. Sprawa jest pilna, czeka nas jeszcze Senat, zapewne z powrotem Sejm, następne instancje. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Pan poseł Racki chciałby zabrać głos, tak?

Sprawozdawca komisji pan poseł Racki.

(Poseł Anna Paluch: W trybie sprostowania, panie marszałku.)

(Poseł Andrzej Adamczyk: Tytułem sprostowania, panie marszałku.)

W trybie sprostowania czy tytułem sprostowania?

(Poseł Andrzej Adamczyk: W trybie sprostowania.)

Dobrze.

W tej chwili poproszę posła sprawozdawcę, bo już go poprosiłem.

Proszę.

**Poseł Józef Racki:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Dziękuję podkomisji i całej Komisji Infrastruktury za twórczą pracę nad przedłożonym rządowym projektem ustawy o zmianie ustawy Prawo geodezyjne i kartograficzne. Przepraszam za niedogodności wynikające z tak długiego procedowania nad tym projektem ustawy. Wynikały one z nałożonego przez Trybunał Konstytucyjny terminu. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Proszę.

W trybie sprostowania, tak?

Kto z państwa zgłosił się pierwszy?

(Poseł Anna Paluch: Ja.)

(Poseł Jerzy Szmit: Bardzo proszę.)

Panowie pozwolą, że tradycyjnie pierwszą poproszę panią poseł.

(Głos z sali: Równouprawnienie miało być.)

W tym względzie nie uznaję równouprawnienia.

W trybie sprostowania, proszę bardzo.

**Poseł Anna Paluch:**

Dziękuję bardzo.

Mam wrażenie, że pan minister Huskowski mnie nie słuchał. Panie ministrze, nie mówiłam, że prawo, które jest teraz stanowione, to komunistyczny relik. Powiedziałam dokładnie tak: wprowadzenie dwuin-

stancyjności czy instytucji rzecznika dyscyplinarnego w postępowaniu wobec wykonawców jest niewątpliwie lepszym rozwiązaniem niż te przepisy, które były, bo te przepisy, które były czy obecnie obowiązują, sięgają czasów komunistycznych. Dokładnie tak powiedziałam. Pan minister najwyraźniej mnie nie słuchał, skoro mi imputuje to, że wam zarzucam stanowienie komunistycznych przepisów. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Proszę.

Pan poseł Jerzy Szmit również w trybie sprostowania.

Proszę.

**Poseł Jerzy Szmit:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Wydaje się, że należy sprostować jedną sprawę. Panie ministrze, bardzo wyraźnie pytałem o to, jakie jest ratio legis wprowadzenia art. 3, czyli jakie jest uzasadnienie wprowadzenia tego przepisu akurat w tym miejscu do ustawy, która tak naprawdę na nowo opisuje zawód geodety. W tym wypadku mówimy tak naprawdę o obowiązkach inwestora, a nie odnosimy się do zawodu geodety. Można powiedzieć, że jest to pewna analogia, bardzo zła analogia, niestety, do ustawy o MdM, chodzi o program „Mieszkanie dla młodych”. Ni stąd, ni zowąd w ustawie, która opisywała ulgi kredytowe przy budownictwie mieszkaniowym, wprowadza się zapis, który likwiduje zwrot VAT od zakupu materiałów budowlanych. To jest mniej więcej coś takiego. Bardzo proszę, żeby pan minister wytłumaczył, jakie jest ratio legis przyjęcia tego przepisu.

Bardzo się cieszę, że zapowiedział pan dyskusję na jutrzejszym posiedzeniu Komisji Infrastruktury o godz. 8. Mam nadzieję, że nasza poprawka zostanie przyjęta, ale bardzo pana proszę o ratio legis tego przepisu.

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Dziękuję.

Rozumiem, że będzie o tym mowa jutro na posiedzeniu komisji.

Proszę bardzo, pan poseł Andrzej Adamczyk także w trybie sprostowania.

**Poseł Andrzej Adamczyk:**

Dziękuję.

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Panie Ministrze! Bardzo dziękuję, że odniósł się pan



### **Posel Andrzej Adamczyk**

także do mojego pytania. Odnoszę wrażenie, że nie do końca wyraziłem się słowami, które do państwa dotarły. Rzecz nie polega na tym, żeby rozluźnić narzucane, wprowadzane zapisy, które spowodują obciążenia finansowe dla tych małych, najmniejszych inwestorów, ale po prostu żeby tego nie wprowadzać, bo to jest zbędne i niepotrzebne. Panie ministrze, to jest zbędne i niepotrzebne. To są kolejne tysiące złotych wydane niepotrzebnie przez tych małych inwestorów. Z jednej strony mówimy o uproszczeniu procesu budowlanego, o ułatwieniach dla małych inwestorów, wiele mówicie państwo o tym, że chcecie pomóc tym, którzy dbają o własne mieszkania, a z drugiej strony wprowadzacie zapisy, które pozwolą normalnie zdzierać skórę z inwestorów, bo dla każdego, kto wydaje określoną kwotę pieniędzy na budowę domu, kolejne setki, kolejne tysiące złotych to olbrzymie sumy. Wy tego nie czujecie, ale ci ludzie to czują.

Panie ministrze, to jest zbędne. Jeszcze raz powtórzę, panie ministrze, jeżeli budowana jest przydomowa oczyszczalnia ścieków, to podlega ona inwentaryzacji geodezyjnej powykonawczej. Po co zdzierać skórę z inwestora i jeszcze kazać mu wytyczać geodezyjnie przydomową oczyszczalnię? Przecież jeżeli ona będzie umiejscowiona niezgodnie z planem zagospodarowania działki, z dokumentacją techniczną, to geodeta nie zinwentaryzuje, nie wpisze do zasobów geodezyjnych (*Dzwonek*) tego obiektu, a tym samym budynek mieszkalny nie zostanie dopuszczony do użytkowania. Państwo powinniście o tym wiedzieć. To naprawdę nie ma racji bytu w tym projekcie ustawy, o czym powiedział poseł Jerzy Szmít. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

### **Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Dziękuję panu posłowi.

Rozumiem, że dyskusja nad tym będzie dalej prowadzona podczas posiedzenia komisji?

(*Posel Andrzej Adamczyk*: Mam taką nadzieję.)

Zamykam dyskusję.

Informuję, że w sumie wpłynęło, jak się doliczyłem, chyba 11 poprawek do projektu ustawy.

W związku z tym proponuję, aby Sejm ponownie skierował projekt ustawy do Komisji Infrastruktury w celu przedstawienia sprawozdania.

Sprzeciwu nie słyszę.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 21. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy Prawo energetyczne (druki nr 2389 i 2395).**

Głos zabierze sprawozdawca komisji pan poseł Tomasz Piotr Nowak w celu przedstawienia sprawozdania komisji.

### **Posel Sprawozdawca Tomasz Piotr Nowak:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! 21 maja 2014 r. odbyło się posiedzenie Komisji Nadzwyczajnej do spraw energetyki i surowców energetycznych. Jako poseł sprawozdawca chciałbym przedstawić główne założenia projektu ustawy o zmianie ustawy Prawo energetyczne, druk nr 2389.

Celem projektu ustawy jest uzupełnienie regulacji wprowadzonych ustawą z dnia 26 lipca 2013 r., tzw. małego trójpaku energetycznego. Ustawa ta wprowadziła obowiązek sprzedaży przez określone przedsiębiorstwa zajmujące się obrotem paliwami gazowymi co najmniej 55% gazu ziemnego na giełdzie towarowej. Celem tej regulacji było zwiększenie dostępności gazu na platformie publicznej, co miało ułatwić dostęp do surowca podmiotom alternatywnym wobec dostawcy dotychczasowego, tzw. zasiedziałego, i przez to doprowadzić do zwiększenia płynności rynku i konkurencyjności na rynkach obrotu hurtowego i detalicznego surowca.

Proponowane w projekcie ustawy rozwiązania są komplementarne wobec przepisów dotyczących obli-ga giełdowego i mają na celu wprowadzenie rozwiązań umożliwiających dalszą liberalizację tego rynku, w tym przypadku poprzez likwidację przewagi konkurencyjnej przedsiębiorstwa dominującego polegającej na jego pionowym zintegrowaniu, jak wskazywał prezes UOKiK w raporcie dotyczącym kierunków rozwoju konkurencyjności w sektorze gazu ziemnego z 2012 r. Ma to przyspieszyć wykształcenie naturalnych mechanizmów determinujących powstanie w pełni konkurencyjnego rynku, zwiększyć płynność giełdy gazu oraz dostęp do gazu dla innych dostawców alternatywnych, a także stworzyć warunki do wprowadzenia konkurencji na poziomie rynku detalicznego poprzez wzmocnienie rynku hurtowego. Projektowana ustawa ma przyspieszyć procesy liberalizacyjne na rynku, co w rezultacie ma doprowadzić do uwolnienia kolejnych grup segmentów odbiorców gazu ziemnego od regulacji cen poprzez ich zatwierdzanie przez prezesa URE i w konsekwencji umożliwić wycofanie przez Komisję Europejską z Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej skargi przeciwko Polsce dotyczącej utrzymywanych regulacji cen gazu dla odbiorców komercyjnych.

Projekt ustawy przewiduje rozwiązanie pozwalające na przeprowadzenie efektywnego kosztowo rozdziału prawnego części PGNiG SA służącej prowadzeniu obrotu hurtowego od części przedsiębiorstwa służącej prowadzeniu obrotu detalicznego. Zgodnie z obowiązującym obecnie prawem w przypadku wydzielenia zorganizowanej części przedsiębiorstwa nie dochodzi do przejścia praw i obowiązków wynikających z umów zawartych przez dotychczasowy podmiot, PGNiG SA, z odbiorcami końcowymi na nowo utworzoną spółkę obrotu detalicznego. Do uzyskania takiego efektu konieczna jest norma o charakterze szczególnym, a takiej poprzednia nowelizacja Prawa

**Posel Sprawozdawca Tomasz Piotr Nowak**

energetycznego, na podstawie której wprowadzone zostało obbligo giełdowe, nie zawiera. W konsekwencji konieczna jest niniejsza uzupełniająca nowelizacja Prawa energetycznego. Jest to tzw. sukcesja generalna praw i obowiązków. W przeciwnym razie dokonanie zmiany podmiotowej w stosunkach z detalicznymi odbiorcami końcowymi będzie musiało nastąpić wyłącznie przez pisemną zmianę każdej umowy, co oznacza konieczność zmiany ogromnej liczby umów, w tym umowy z każdym odbiorcą detalicznym.

Skala takiej operacji jest niezwykle duża, jest to trudne do przeprowadzenia, czasochłonne i kosztowne, a także uzależnione w dużej mierze od zgód odbiorców, co mogłoby zmniejszyć efektywność rozdziału obrotu hurtowego od detalicznego, a na pewno wprowadziłoby olbrzymi zamęt wśród odbiorców. Potwierdzenie zasadności i dopuszczalności szczególnego uregulowania kwestii związanych z sukcesją w odniesieniu do przedsiębiorstw energetycznych stanowi art. 5b ustawy Prawo energetyczne.

Projektowana regulacja, przedstawiona w druku nr 2389, jest oparta na sprawdzonych już rozwiązaniach zawartych w przepisach uchwalonych w 2007 r. w kontekście zmian organizacyjnych w sektorze elektroenergetycznym polegających na wydzieleniu z przedsiębiorstw zintegrowanych pionowo operatorów elektroenergetycznych systemów dystrybucyjnych.

Projekt przewiduje zobiektywizowane kryterium, na podstawie którego następować będzie kwalifikacja umów zawartych z odbiorcami jako podlegających sukcesji generalnej. Kryterium tym jest nabycie przez danego odbiorcę poprzez sieć przesyłową lub dystrybucyjną wolumenu gazu nie większego niż 25 mln m<sup>3</sup> w 2012 r. i jest ono tożsame z ogłoszonym w dniu 22 lipca 2013 r. przez prezesa URE komunikatem nr 21/2000 w sprawie harmonogramu zwolnienia przedsiębiorstw energetycznych z obowiązku przedkładania do zatwierdzenia taryf dla paliw gazowych do odbiorców innych niż odbiorcy w gospodarstwie domowym.

Projekt przewiduje ponadto dodatkowe wyłączenia z sukcesji generalnej dla umów, których przedmiotem jest skroplony gaz ziemny, sprężony gaz ziemny, oraz umów, na podstawie których odbiorcy nabywają gaz wyłącznie w celu dalszej odsprzedaży, a także do umów zawartych z operatorem systemu przesyłowego gazowego lub operatorem systemu dystrybucyjnego gazowego. Celem wyłączeń jest to, aby cała działalność hurtowa bądź prowadzona na zasadach hurtowych była skoncentrowana w PGNiG SA.

Przepisy dotyczące gazu wysokometanowego stosuje się odpowiednio do umów, których przedmiotem są inne rodzaje paliw gazowych – gaz zaazotowany i gaz propan-butan. Rozwiązania szczegółowe w zakresie tych gazów są niezbędne ze względu na różnice w ich właściwościach fizycznych oraz konieczność zapewnienia porównywalności dostarczonych wolumenów i dokonanych pomiarów.

Zważywszy, że zaproponowane rozwiązanie ingeruje w stosunki prawne z odbiorcami końcowymi, którzy mają być beneficjentami liberalizacji rynku gazu, projektowany przepis zakłada pełną transparentność planowanej procedury. Przedsiębiorstwo energetyczne będzie bowiem zobowiązane do niezwłocznego zawiadomienia prezesa URE o dokonanym wyodrębnieniu spółki obrotu detalicznego. Niezależnie od powyższego projektowany przepis zakłada również poinformowanie odbiorców o przeprowadzonej zmianie. Zgodnie z propozycją odbiorca zostanie poinformowany przez dotychczasowego sprzedawcę o wyodrębnieniu oraz o możliwościach, skutkach i terminie złożenia oświadczenia o wypowiedzeniu umowy.

Projektowany przepis zapewnia odbiorcom końcowym gwarancję bezpieczeństwa dostaw oraz należytej ochrony ich interesów. Wprowadzenie proponowanego przepisu zapewnia ciągłość dostarczania paliw gazowych odbiorcom i w żaden sposób nie przyczyni się do osłabienia pozycji odbiorców względem sprzedawców paliw gazowych, a wręcz podniesie poziom ochrony odbiorców. Służyć temu mają w szczególności następujące rozwiązania: kontynuacja wykonywania dotychczasowych umów przez nowy podmiot – ciągłość stosunku prawnego – bez prawa nowego sprzedawcy do wprowadzania jakichkolwiek modyfikacji w umowie z odbiorcą końcowym, solidarna odpowiedzialność dotychczasowego sprzedawcy za zobowiązania wobec nabywcy paliw gazowych, uprawnienie do wypowiedzenia umowy, na podstawie której gaz ziemny jest dostarczany odbiorcy, w przypadku umów podlegających sukcesji, stosowanie obowiązującej taryfy do czasu zatwierdzenia nowej przez prezesa URE i sukcesja podatkowa oraz związane z nią zmniejszenie obciążeń biurokratycznych dla odbiorców, tj. brak dwóch faktur, dwóch rozliczeń w okresie przejściowym. Wydaje się, że projektowane prawo usprawni działania na rynku gazu.

To tyle, jeśli chodzi o sprawozdanie z prac Komisji Nadzwyczajnej. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Proszę bardzo.

Informuję, że w dyskusji nad tym punktem wysłuchamy 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy głos zabierze poseł Andrzej Czerwiński z klubu Platforma Obywatelska.

**Posel Andrzej Czerwiński:**

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W imieniu klubu Platforma Obywatelska zajmę stanowisko wobec projektowanej zmiany ustawy.



## Posel Andrzej Czerwiński

Gdy przystępowaliśmy do nowelizowania Prawa energetycznego i wprowadzania tzw. obliwa giełdowego dla gazu, mieliśmy wielką nadzieję, że przybliżymy konkurencyjny rynek energii w naszym kraju, że doprowadzimy do tego, iż monopolistyczne działania jednego dużego podmiotu sprzedającego gaz będą pod presją tych, którzy mogą decydować o pewnym referencyjnym poziomie cen gazu na naszym rynku.

Gdyby teraz postawić pytanie: Gdybyśmy rok temu byli na tym samym etapie, to czy proponowalibyśmy podobne działania? Gdyby ktoś mi zadał to pytanie, odpowiedziałbym: tak, to dobry pomysł i dobre działanie. Dlaczego – pojawia się pytanie – teraz poprawiamy tę ustawę czy przedstawiamy projekt ustawy? Trzeba też zdawać sobie sprawę, że teraz, w porównaniu z tym, co było rok wcześniej, żyjemy w trochę innym otoczeniu energetycznym, gazowym. Mamy zagrożenie dostaw od Rosji, mamy też zagrożenie stabilizacji dostaw gazu nie tylko w Polsce, ale również w Europie. Trzeba także zdawać sobie sprawę, że nasza firma powinna mieć teraz zapewnione komfortowe warunki, żeby mogła też skutecznie działać na rynku zewnętrznym.

Zdaję sobie sprawę, że projekt tej ustawy został poniekąd wymuszony, może nie tyle brakiem działania, ile powolnym działaniem PGNiG, bo można było wsłuchać się, czy też wyjść naprzeciw intencjom ustawodawcy i przygotować się wcześniej do takiego rozwiązania, żeby nie musiało dochodzić do tego, o czym pan poseł sprawozdawca mówił, że teraz odbiorcy indywidualni, a szacujemy ich liczbę na ok. 6 mln, zostaną zarzuceni umowami, które niekoniecznie będą rozumieli, nie będą wiedzieli, o co tu chodzi. Tak więc skoro znaleźliśmy się w takiej sytuacji, to w interesie tych odbiorców wychodzimy naprzeciw oczekiwaniom PGNiG i ustawowo wprowadzamy tę sukcesję generalną, która niesie ze sobą przeniesienie zobowiązań na indywidualnego odbiorcę i przypisanie tych zobowiązań PGNiG. Czy to dobrze, czy źle, czas pokaże. Czy to przybliży nam powstanie konkurencyjnego rynku, czy nie, też czas pokaże.

Od kilku lat próbujemy w przypadku nie tylko gazu, ale też innych nośników energii budować ten rynek, prawie udało się to zrobić w elektroenergetyce. Zostało już niedużo do podjęcia, konkretnie jedna bardzo ważna sprawa, być może uda nam się ją w tej kadencji dokończyć. Chodzi o pewnych operatorów, którzy mogliby oceniać, czy też podpowiadać indywidualnemu odbiorcy, gdzie może kupić w danej chwili najtańszą energię. Te rozwiązania są gotowe. W przypadku gazu nie jest to takie proste, jak widać, ale to, że wychodzimy naprzeciw oczekiwaniom dużej firmy, i to, że nie chcemy, żeby teraz były jakieś wstrząsy, nie oznacza, że nie będziemy podejmowali dalszych działań w kierunku budowania konkurencyjnego rynku gazu. Wyrażę nadzieję, popartą też pewnym doświadczeniem, że i zarząd firmy, i posłowie z in-

nych klubów są zainteresowani właśnie stworzeniem takiego planu. Czy nam się to uda, czas pokaże.

Kończąc, powiem, że oczywiście popieramy ten projekt ustawy. *(Dzwonek)* Wiemy już, że pewne poprawki będziemy chcieli przeprowadzić w Senacie, nie chcę o tym teraz mówić, ale przyjdzie na to czas i jeszcze być może wyszlifujemy ten projekt. Generalnie klub Platformy Obywatelskiej będzie popierał tę ustawę. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

## Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Proszę.

Głos ma poseł Piotr Naimski, Prawo i Sprawiedliwość.

## Posel Piotr Naimski:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mamy do czynienia z projektem nowelizacji Prawa energetycznego, kolejnej jego nowelizacji, która – faktycznie rzecz biorąc – jest próbą łatania dziury spowodowanej nowelizacją z lipca zeszłego roku. Tamta nowelizacja Prawa energetycznego przewiduje obliwa giełdowe w wysokości 55% dla obrotu gazem w Polsce. Faktycznie rzecz biorąc, przy monopolu PGNiG w naszym kraju i rosyjskiego Gazpromu, jeżeli chodzi o import gazu do Polski, jest to działanie papierowe. Wtedy, w tamtej dyskusji w czerwcu i w lipcu zeszłego roku, podnoszony był ten problem niewykonalności obliwa giełdowego w wysokości 55%. Ostatecznie przypominę, że te 55% ustalono, jak to jeden z senatorów określił, krakowskim targiem, stąd to się wzięło, dlatego że w projektach wahało się to od 15% do 70%, w Senacie uznano więc, że te 55% będzie właściwe. I nie było to poparte żadnymi symulacjami czy obliczeniami. *(Oklaski)*

Otóż wtedy padał argument, że doprowadzi to do tego, że w grupie kapitałowej PGNiG będzie odbywał się handel gazem pomiędzy spółkami grupy kapitałowej. Na to odpowiadano: ach, nie, skądże znowu, przecież damy sobie radę. Właśnie mamy taką sytuację, że w grupie kapitałowej PGNiG została wydzielona spółka obrotu detalicznego i okazało się, że ci, którzy przepychali tę nowelizację wtedy, prawie rok temu, dotyczącą obliwa w wysokości 55%, zapomnieli o tym, że ten biedny PGNiG będzie musiał przecież jakoś tę spółkę obrotu detalicznego wyposażać w umowy. Tak więc teraz mamy nowelizację, która jest tego prostym skutkiem, konsekwencją. To jest, jak powiedziałem w komisji, *lex pegenigus*.

Rzecz polega na tym, że cała ta filozofia liberalizacji rynku gazu poprzez odgórne legislacje dotyczące obliwa giełdowego, w sytuacji kiedy mamy niezdywersyfikowane, niezróżnicowane źródła dopływu tego surowca na polski rynek, jest po prostu stawianiem legislatorów w sytuacji, która tego nie dopuszcza, to znaczy: nie dopuszcza do realizacji tego.



**Posel Piotr Naimski**

Wszelkie analogie, które są tutaj czasem podnoszone do rynku elektroenergetycznego, są nietrafne, niewłaściwe, dlatego że kiedy wdrażaliśmy rynek energii elektrycznej, od razu mieliśmy do czynienia z dywersyfikacją źródeł energii elektrycznej w Polsce. Po prostu ilość elektrowni w Polsce jest na szczęście dość duża, a spółki energetyczne, które tymi elektrowniami dysponują, mamy cztery, a w dodatku odbiorcy końcowi na szczęście mają prawo zmiany dostawcy. Wszystkie te warunki są nie do spełnienia w tej chwili, jeżeli chodzi o rynek gazu.

To wszystko razem powoduje, że tak naprawdę poruszamy się w rzeczywistości wirtualnej, w legislacji, która nie prowadzi do niczego poza zamieszaniem. Dziwię się, że takie rzeczy mają miejsce, że rok temu zostało to przepchnięte, a dzisiaj ponosimy tego konsekwencje. Rok temu sprzeciwialiśmy się jako Prawo i Sprawiedliwość zapisom dotyczącym administracyjnego i nieskutecznego wprowadzania liberalizacji rynku gazu i przy tej nowelizacji konsekwentnie jesteśmy przeciwko temu. Po prostu będziemy głosowali przeciwko tej ustawie. To jest ustawa, która jest tak samo niepotrzebna, jak niepotrzebne jest oblige w wysokości 55%. Dziękuję, panie marszałku. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Proszę bardzo.

Głos ma poseł Jacek Najder, Twój Ruch.

**Posel Jacek Najder:**

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Poselskiego Twój Ruch mam zaszczyt przedstawić stanowisko wobec sprawozdania Komisji Nadzwyczajnej do spraw energii i surowców energetycznych o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy Prawo energetyczne, druk nr 2389.

Oczywiście nie będę omawiał tego, co szanowny poseł sprawozdawca raczył dobitnie i dokładnie omówić, jeżeli chodzi o kwestie legislacyjne zawarte w tym projekcie ustawy. Wszyscy, którzy zapoznali się z tym drukiem, już to wiedzą. Jeżeli się nie zapoznali, to poseł sprawozdawca im to wyjaśnił. Chciałbym się natomiast m.in. odnieść do tego, o czym mówił szanowny przedmówca.

Wysoka Izbo! Może nie będę mówił wprost, tak dobitnie, jak mówił przedmówca, że jest to *lex peenigus*, choć trochę jest. Owszem, błędem było to, co zrobiliśmy bodajże rok temu, że ustanowiliśmy oblige na tak wysokim poziomie. Ktoś natomiast prześpał rok. Rozumiem, że trzeba byłoby wysłać 6 mln wzorów umów, druków, ale w tym czasie były wysyłane dziesiątki rachunków, a do każdego rachunku

można było dołączyć po jednym wzorze umowy, dać czas na odpowiedź, potem przesłać kolejny wzór umowy. Można było to zrobić. Tylko co? Ano to, że ministerstwo PGNiG ma taki wpływ, że może sobie pozwolić na to, żeby tego nie robić. Bo co? Bo postanowiło postawić szanowny rząd pod ścianą. Rząd nie będzie miał wyjścia, będzie musiał przynieść posłom w zębach projekt i pojawi się poselski projekt ustawy. Będziemy musieli go na siłę zrobić. Bo co? Bo PGNiG, ministerstwo PGNiG ma taką możliwość. Czy zagrazi to dostawom, jeżeli ewentualnie nie zrobimy tego? Nie. To znaczy tak, bo nie mamy LNG, bo trzeba było, jeśli chodzi o LNG, zrobić to dawno temu, a nie z dwuletnim poślizgiem, o czym będziemy zapewne mówili, koledzy, w następnych punktach. Oczywiście teraz na budowie są tysiące pracowników, ale przedtem ich nie było.

Nie będę odnosił się do tego, że też powinniśmy mieć poprowadzoną drugą rurę z Norwegii. Cóż, nikt nie jest idealny. Któryś z moich szanownych przedmówców wspomniał, że te przemiany będą przeprowadzone w interesie odbiorcy. Oświadczam więc panom, że tak nie będzie, bo jaki jest interes odbiorcy, skoro dzisiaj kupuje w PGNiG, a jutro będzie kupował, nie wiem, w PGNiG Obrót albo w czymś takim? Nie widzę w tym żadnego sensu. Gdyby do tego doszły jeszcze trzy spółki, przez które nasz szanowny odbiorca, obywatel mógłby kupować gaz, i mogłyby one między sobą konkurować marżą, na przykład kupując od PGNiG i oferując ciut tańszy gaz – ale w ten sposób, że nie dołączono by do tego jeszcze pięciu innych rachunków, tak do niedawna było w elektroenergetyce – to miałyby to sens. A dzisiaj w interesie odbiorcy robimy tę ustawę. Naprawdę ciekawe.

Jak już wspomniałem, ministerstwo PGNiG ma tak duże przełożenie na szanowny rząd, że może sobie pozwolić na to, aby doprowadzić do takiego patowego rozwiązania, że będziemy musieli to zrobić. Nie będzie przecież umów, a dyrektywy będą niewykonane. Ustawa leci. Cóż więc, moi państwo? Czysto teoretycznie – powinniśmy głosować za, bo odpowiedzialność, ale gdzie była odpowiedzialność przez ten cały czas, kiedy wchodził w życie mały trójpak – bodajże to był druk nr 946. To tam wtedy zrobiliśmy taki mały błąd. Od tego czasu nie wzięto odpowiedzialności. Jako klub powinniśmy więc odpowiedzialnie głosować za? Nie wydaje mi się. Klub Poselski Twój Ruch będzie głosował przeciw. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Proszę.

Nastąpiła zmiana. Głos ma poseł Mieczysław Kasprzak, Polskie Stronnictwo Ludowe.

### **Posel Mieczysław Kasprzak:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Ze względu na późną porę nie chcę już powtarzać tych argumentów.

*(Poseł Jacek Najder: Śmiało, śmiało.)*

Zostały one szczegółowo przedstawione przez pana posła sprawozdawcę.

Klub Parlamentarny Polskiego Stronnictwa Ludowego będzie głosował za przedstawionymi tutaj rozwiązaniami, w pełni popierając przedstawiony projekt. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Proszę.

Głos ma poseł Cezary Olejniczak, Sojusz Lewicy Demokratycznej.

Ważny głos, ważny głos.

Proszę.

### **Posel Cezary Olejniczak:**

Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

To znaczy nie mam na myśli pańskiego głosu *(Wesołość na sali)*, bo dopiero wysłuchamy pańskiego oświadczenia.

Proszę.

### **Posel Cezary Olejniczak:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Projekt poselski, nad którym procedujemy, został złożony przez grupę posłów Platformy Obywatelskiej. Szanowni państwo posłowie, co by się stało, gdyby oprócz pana posła Szejnfelda zostali europosłami pani posłanka Alicja Dąbrowska, pan poseł Roman Jacek Kosecki i pani Alicja Olechowska?

*(Głos z sali: Uuu...)*

Nie procedowalibyśmy dzisiaj nad tym projektem, bo podpisało się pod nim 17 państwa posłów. Dlaczego tak mało? Moi dwaj przedmówcy, pan poseł Naimski, pan poseł Najder, już to powiedzieli. Po prostu zrobiliście to państwo na kolanie. Gdyby tamci państwo się dostali, pani posłanka Szumilas, była pani minister edukacji narodowej, również jest na tej liście, zostałoby was tylko dwanaścioro i dzisiaj, panie marszałku, nad tym projektem ustawy nie procedowalibyśmy. Musielibyście państwo go wycofać, jeszcze raz poprosić koleżanki i kolegów z Platformy Obywatelskiej...

*(Głos z sali: A gdyby poseł Czerwiński zrzekł się mandatu...)*

...żeby to zmienić.

Tak jak moi przedmówcy powiedzieli, mieliście państwo na to rok. Po drugie, nadal kłania się polityka energetyczna tego rządu. Tej polityki energetycznej...

*(Poseł Andrzej Czerwiński: To tego projektu by nie było.)*

...po prostu, panie pośle, nadal nie ma. *(Oklaski)* Pan poseł Czerwiński w swoim wystąpieniu mówił, że coś wydarzyło się w ostatnim czasie, głównie za wschodnią granicą Federacji Rosyjskiej, na Ukrainie. Tak, to prawda, ale kiedy doczekamy się projektu ustawy o odnawialnych źródłach energii, który rząd niby przygotował, a do Sejmu jakoś tenże projekt nie potrafi wpłynąć?

*(Poseł Andrzej Czerwiński: Mam nadzieję, że pan poseł dożyje.) (Wesołość na sali)*

Też mam taką nadzieję, że wspólnie dożyjemy tego, żeby ten projekt tutaj się znalazł i żebyśmy wspólnie rozmawiali o energetyce: i o odnawialnych źródłach energii, i o dostawach gazu, i o LNG, i o Świnoujściu, o którym nie tak dawno mówiliśmy. Za chwilę w kolejnych punktach będziemy rozpatrywać poprawki Senatu.

*(Głos z sali: Energia jest niezniszczalna.)*

Szczególnie zielona, panie pośle.

Szanowni państwo, żeby nie przedłużać, powiem, że w głosowaniu nad tym projektem ustawy Klub Poselski Sojusz Lewicy Demokratycznej wstrzyma się od głosu. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Proszę bardzo.

Rzeczowe i treściwe oświadczenie pana posła.

Do zadania pytań zgłosił się poseł Piotr Polak z klubu Prawo i Sprawiedliwość.

Czas – 1,5 minuty.

Proszę bardzo.

### **Posel Piotr Polak:**

Dobrze, wystarczy.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Na str. 15 uzasadnienia tego projektu czytamy, że projektowana ustawa stanowi instrument służący wprowadzeniu strukturalnych zmian na rynku gazu w Polsce. Myślę, że ci posłowie, którzy podpisali się pod tym projektem, znają się na tym.

*(Poseł Jacek Najder: Wybaczcie, bo nie wiedzą, co czynią.)*

Panie ministrze, chciałbym zapytać w kontekście tego, co dzieje się na rynku gazu w Europie, o działania pana premiera. Strukturalne zmiany na rynku gazu w Polsce to ważny temat. Dlaczego to rząd nie

**Posel Piotr Polak**

przygotował takiego projektu? Dlaczego tak ważnym tematem nie zajął się rząd, tylko grupa posłów...

(*Posel Cezary Olejniczak*: Tak mała grupa.)

...i w dodatku tak mała grupa? Nie wiem, czego zabrakło: umiejętności, chęci, czasu? Prosiłbym o odniesienie się do tego tematu.

Kolejna sprawa, o którą chciałbym zapytać, dotyczy tego, że ustawa będzie miała wpływ na prawie 7 mln odbiorców paliwa gazowego. Czytamy, że te regulacje, które są tutaj zawarte, zapewnią tymże odbiorcom końcowym gwarancję bezpieczeństwa dostaw oraz należytą ochronę ich interesów. W jaki sposób zabezpieczą te zapisy, o których tutaj dzisiaj jest mowa, właśnie należytą ochronę ich (*Dzwonek*) interesów? Bo to bardzo ważne w kontekście tego, co dzieje się na rynku gazu ziemnego w Europie i na świecie. Dziękuję.

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Dziękuję bardzo.

Głos zabierze sekretarz stanu w ministerstwie...

(*Posel Maks Kraczkowski*: Jeszcze, panie marszałku, przepraszam, nasunęło mi się pytanie.)

Dobrze, pan poseł Maks Kraczkowski.

Tylko, panie pośle, proszę na drugi raz szybciej się, że tak powiem, decydować.

**Posel Maks Kraczkowski:**

Bardzo przepraszam, to będzie krótkie wystąpienie. Dziękuję, panie marszałku.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam pytanie do przedstawiciela wnioskodawców. Rozmawialiśmy z panem posłem Naimskim i nie do końca dostrzegam związek pomiędzy liberalizacją przepisów, jaka jest proponowana w projekcie, a zmianą sytuacji politycznej wokół naszego kraju czy w regionie. Taki związek jest bardzo ciekawy. Skoro pan poseł się na niego powołuje, to chętnie usłyszelibyśmy, na czym on polega. Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Czy to pytanie było skierowane do posła sprawozdawcy?

**Posel Maks Kraczkowski:**

Do sprawozdawcy, tak.

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Dobrze.

Proszę o zabranie głosu ministra Jerzego Witolda Pietrewicza, sekretarza stanu w Ministerstwie Gospodarki.

(*Głos z sali*: Dobry pretekst, żeby poprawić statystykę.)

(*Głos z sali*: Ale to poseł sprawozdawca nie mówił o tym.)

(*Głos z sali*: Mógłbyś przyjść tu do nas.)

(*Głos z sali*: Tomek...)

**Sekretarz Stanu  
w Ministerstwie Gospodarki  
Jerzy Witold Pietrewicz:**

Panie Marszałku! Panowie Posłowie! Do ministra...

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Jest i pani poseł...

(*Głos z sali*: Pani poseł.)

Panie ministrze, jest jedna pani poseł.

**Sekretarz Stanu  
w Ministerstwie Gospodarki  
Jerzy Witold Pietrewicz:**

Przepraszam.

(*Głos z sali*: Pani poseł Trybuś.)

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Tak.

**Sekretarz Stanu  
w Ministerstwie Gospodarki  
Jerzy Witold Pietrewicz:**

Słabo widzę.

(*Głos z sali*: Z Platformy.)

(*Głos z sali*: Po godz. 22 wybaczymy.)

No tak...

(*Głos z sali*: Platforma dba o parytety.)

(*Głos z sali*: No.) (*Wesołość na sali*)

Miło mi, że mogę zabrać głos w takim gronie. Do ministra gospodarki zostało skierowane pytanie dotyczące strukturalnych zmian na rynku gazu w Polsce, dlaczego to minister gospodarki nie podjął tego tematu i nie skierował takiego projektu ustawy.

Minister gospodarki traktuje zmiany na rynku gazu jako integralną część polityki energetycznej państwa. Kwestia opracowania nowej polityki ener-



### **Sekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki Jerzy Witold Pietrewicz**

getycznej państwa jest na porządku dziennym prac Ministerstwa Gospodarki. Projekt nowej polityki energetycznej do 2050 r. jest już de facto na ukończeniu i w czerwcu powinien zostać skierowany do konsultacji społecznych. Tam z pewnością ten element zmian strukturalnych na rynku gazu znalazłby miejsce, ponieważ są tam zawarte treści dotyczące tego, jak będzie wyglądał przyszły energy mix w polskiej gospodarce, jaka będzie rola poszczególnych rynków surowców energetycznych i jak będzie ewoluować, zgodnie z przewidywaniami, polski rynek. Dlatego też mogę powiedzieć, że państwo posłowie w jakiejś mierze zrobili ruch wyprzedzający w stosunku do działań ministra gospodarki, natomiast problem jest niewątpliwie jednym z kluczowych z punktu widzenia budowania konkurencyjnego rynku gazu w Polsce. Bardzo proszę zatem o przyjęcie. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Dziękuję bardzo panu ministrowi.

Głos ma sprawozdawca komisji poseł Tomasz Piotr Nowak.

### **Posel Tomasz Piotr Nowak:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Wszyscy na tej sali – oprócz jednego klubu – byli za obligo giełdowym dla gazu w ramach tzw. małego trójpaku. Gdybyśmy, uchwalając ten mały trójpak, uwzględnili tę sukcesję, to nikt by nie protestował, wręcz przeciwnie, wszyscy uważaliby, że jest to rozwiązanie skuteczne i pomagające w tym, ażeby zoptimalizować ten proces i nie stawiać ludzi, odbiorców w kłopotliwej sytuacji, kiedy będą musieli odsyłać, przyjmować umowę itd., bo tak naprawdę jest to działanie typowo techniczne. Nie zrobiliśmy tego, nie dostrzegliśmy wtedy tego wspólnie i teraz to poprawiamy, aczkolwiek problemem, jaki mamy – i tu w pełni rozumiem posła Naimskiego, z którym prowadziliśmy prace nad tym małym trójpakiem – jest problem rzeczywistej dywersyfikacji i rzeczywistego wprowadzenia konkurencyjności na rynku gazu, jako że na razie dywersyfikacja i konkurencyjność są nierzeczywiste, są w pewnej perspektywie. Ta ustawa i działania dotyczące trójpaku, które prowadziły w kierunku oblige, są działaniami procesowymi, zmierzającymi do tego, ażeby wprowadzić konkurencyjność na rynku, nawet jeśli na razie jest to działanie dotyczące jednego podmiotu. Być może trzeba będzie pomyśleć o tym, ażeby ten podmiot nie był aż tak dużym podmiotem. To są pytania, przed którymi być może będziemy stawiali, ale może pojawi się na rynku gazu taka liczba podmiotów dzięki powstaniu

gazoportu, dzięki wszelkiego typu gazom, nad którymi teraz pracujemy, gazowi łupkowemu itd., że gazu pojawi się zdecydowanie więcej, konkurencyjność na rynku stanie się rzeczywista i to obligo giełdowe będzie czymś niewątpliwie bardzo istotnym, natomiast nie będziemy wtedy reagowali i tworzyli prawa i nie będzie takiej sytuacji, że wszyscy będą mówili, jak często słyszymy w tej Izbie: znowu jesteście spóźnieni.

*(Głos z sali: To, co pan proponuje, też jest spóźnione.)*

Wręcz przeciwnie, zrobmy coś wyprzedzająco *(Oklaski)*, temu to służy. Jest to przedłożenie poselskie, spodziewam się, że będziemy mieli jednoznaczne stanowisko i będziemy zmierzali w takim kierunku, który finalnie doprowadzi do dywersyfikacji rynku gazu. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Dziękuję panu posłowi.

Zamykam dyskusję.

Informuję, że do trzeciego czytania projektu ustawy przystąpimy w bloku głosowań.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 22. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Gospodarki o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów oraz ustawy Kodeks postępowania cywilnego (druki nr 2396 i 2424).**

Głos zabierze sprawozdawca komisji poseł Tadeusz Aziewicz.

### **Posel Sprawozdawca Tadeusz Aziewicz:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Komisji Gospodarki mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie o uchwale Senatu w sprawie ustawy zmieniającej ustawę o ochronie konkurencji i konsumentów oraz ustawy Kodeks postępowania cywilnego, druk nr 2396.

Wysoka Izbo! Na posiedzeniach w dniach 21 i 22 maja 2014 r. Senat rozpatrzył wspomnianą ustawę i zgłosił dwie poprawki o charakterze redakcyjnym. Komisja Gospodarki rekomenduje Wysokiej Izbie ich przyjęcie. Dziękuję bardzo za uwagę. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Dziękuję.

Informuję, że w tym punkcie porządku wysłuchamy 3-minutowych oświadczeń w imieniu klubów.

Otwieram dyskusję.

Pierwszy głos zabierze poseł Krzysztof Gadowski z klubu Platforma Obywatelska.

**Posel Krzysztof Gadowski:**

Dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska chciałbym przedstawić stanowisko w sprawie ustawy zmieniającej ustawę o ochronie konkurencji i konsumentów oraz ustawy Kodeks postępowania cywilnego. Oczywiście klub Platformy Obywatelskiej wszelkie poprawki redakcyjne, które pozwolią wprowadzić w życie ustawę bardziej czytelną, zawsze będzie popierał, a więc i w tym wypadku je popieramy. Dziękuję serdecznie. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Dziękuję.

Głos ma poseł Adam Abramowicz, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Nie ma pana pośle.

*(Głos z sali: Jest pan poseł Abramowicz.)*

Jest pan poseł.

Proszę.

*(Głos z sali: Nie myślał, że tak szybko poseł skończy.)*

**Posel Adam Abramowicz:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Poprawki, które wprowadził Senat, klub Prawa i Sprawiedliwości popiera. Senat jako Izba refleksji wykazał się wiedzą i umiejętnością, ale niestety Senat zmarnował okazję, żeby jeszcze bardziej udowodnić swoją przydatność, ponieważ nie zauważył, że w procesie legislacyjnym Prawo i Sprawiedliwość złożyło bardzo ważną dla konsumentów poprawkę, która w zasadzie umożliwia konsumentom, rozszerza prawa konsumentów do prawdziwej ochrony, to znaczy poprawkę, która wprowadza możliwość odwołania się do sądu od decyzji Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów odmawiającej podjęcia postępowania w danej sprawie. Zdarza się bardzo często, że skargi są składane do urzędu, urząd powinien rozpatrywać te skargi pod względem zgodności z prawem, a jak nas poinformowała pani prezes, urząd rozpatruje te skargi, uwzględniając politykę rządu, a to w państwie demokratycznym jest rzeczą niedopuszczalną. Pozbawienie skarżących, zarówno konsumentów, jak i przedsiębiorców, możliwości sprawdzenia przez sąd, czy urząd, nie podejmując interwencji, nie łamie ustawy, nie łamie prawa, pozbawienie tego prawa jest rzeczą naganną. Senatorowie, patrząc na przebieg procesu legislacyjnego, jednak powinni interweniować i naszą poprawkę zarekomendować.

W całym cywilizowanym świecie jest tak, że proces postępowania urzędu jest dwuinstancyjny. W Polsce zostawia się to wyłącznie do decyzji urzędu, co w wielu przypadkach jest tragiczne w skutkach

choćby dla małych firm, które skarżą duże korporacje o stosowanie praktyk monopolistycznych, a urząd odmawia, twierdząc, że dzisiaj polityka rządu jest inna i nie zajmuje się tym fragmentem rynku.

Reasumując, popieramy poprawki Senatu i ubolewamy, że Senat nie skorzystał z okazji, żeby być prawdziwą izbą refleksji i poprawić tę ustawę w tym względzie bardzo ważnym dla konsumentów i przedsiębiorców. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Dziękuję bardzo.

Tak à propos izby refleksji, panie pośle, nie ma takiego terminu w odniesieniu do Senatu. Konkretnie art. 95 konstytucji mówi, że władzę ustawodawczą w Rzeczypospolitej Polskiej sprawują Sejm i Senat, czyli Senat jest, można powiedzieć, Izbą wyższą dwuizbowego parlamentu w Rzeczypospolitej Polskiej, a nie Izbą refleksji.

*(Posel Adam Abramowicz: Ale w tym wypadku chodzi o refleksję.)*

Panie pośle, w kawiarni tak można mówić, a tutaj nie wiem, czy wypada.

Proszę bardzo, poseł Łukasz Gibała, Twój Ruch.

**Posel Łukasz Gibała:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko Klubu Poselskiego Twój Ruch wobec poprawek zaproponowanych przez Senat do nowelizacji ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów uchwalonej przez Sejm. Projekt tej ustawy jest zawarty w druku nr 1383, a dwie poprawki Senatu, które mają charakter legislacyjny, zostały zawarte w druku nr 2396.

Jak powiedziałem, poprawki mają charakter legislacyjny, są jak najbardziej zasadne i dlatego mój klub będzie głosował za ich przyjęciem.

*(Posel Cezary Olejniczak: Twój Ruch.)*

Twój Ruch, tak jest. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Proszę, głos ma poseł Mieczysław Kasprzak, Polskie Stronnictwo Ludowe.

**Posel Mieczysław Kasprzak:**

Dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Nie będę podważał roli Senatu, natomiast chcę powiedzieć w imieniu Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego, że poprzemy te dwie poprawki, które Senat zgłosił do ustawy o zmianie ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów oraz ustawy Kodeks postępowania cywilnego. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Proszę, głos ma poseł Cezary Olejniczak, Sojusz Lewicy Demokratycznej.

**Poseł Cezary Olejniczak:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Trzeba być precyzyjnym, jak pan marszałek powiedział, Senat jest to Izba wyższa, a Sejm – Izba niższa. Prosiłbym panie posłanki i panów posłów, żebyśmy mówili: Wysoki Sejm. (*Wesołość na sali*)

Szanowny Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Klub Poselski Sojusz Lewicy Demokratycznej popiera te dwie poprawki i będzie głosował za ich przyjęciem. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Poseł Tomasz Piotr Nowak: Dziękujemy, panie Wysoki Sejmie.*)

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Bardzo dziękuję, panie pośle, za to rzeczowe oświadczenie.

Do zadania pytań nikt z państwa się nie zgłosił.

W takim razie czy pan Adam Jasser, prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, chciałby zabrać głos?

Nie. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Pan poseł sprawozdawca komisji również nie chce zabrać głosu. Dziękuję bardzo.

Zamykam dyskusję.

Do głosowania nad uchwałą Senatu przystąpimy na następnym posiedzeniu Sejmu.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 23. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Gospodarki o uchwale Senatu w sprawie ustawy o prawach konsumenta** (druki nr 2397 i 2425).

Przepraszam, czy dobrze powiedziałem: nr 2397?

(*Poseł Cezary Olejniczak: Tak.*)

(*Poseł Mieczysław Kasprzak: Tak jest, kontrolujemy tutaj.*)

I nr 2425.

Pan poseł Aziewicz zabierze głos jako sprawozdawca komisji.

**Poseł Sprawozdawca Tadeusz Aziewicz:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Panie Prezesie! W imieniu Komisji Gospodarki mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie komisji o uchwale Senatu w sprawie ustawy o prawach konsumenta, druk nr 2397.

Wysoki Sejmie! Na posiedzeniu w dniu 22 maja Senat rozpatrzył tę ustawę i wprowadził do niej cztery poprawki. Jedna ma charakter merytoryczny, jest to dostosowanie brzmienia stosownego przepisu do wymogów wynikających z dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie praw konsumentów,

zmieniającej dyrektywę Rady 93/13 EWG i dyrektywę 1999/44 WE Parlamentu Europejskiego i Rady oraz uchylającej dyrektywę 85/577 EWG i dyrektywę 97/7 WE Parlamentu Europejskiego i Rady, określającego zakres obowiązku informacyjnego przedsiębiorcy. Ponadto Senat zaproponował trzy poprawki redakcyjne, z których na posiedzeniu Komisji Gospodarki obroniła się jedna, w przypadku dwóch pozostałych wysoka komisja rekomenduje Sejmowi ich odrzucenie. Dziękuję za uwagę. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Dziękuję.

Informuję, że w tym punkcie wysłuchamy również 3-minutowych oświadczeń w imieniu klubów.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwsza głos zabierze pani poseł Ligia Krajewska z klubu Platforma Obywatelska.

**Poseł Ligia Krajewska:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu klubu Platformy Obywatelskiej mam zaszczyt przedstawić pozytywną opinię co do sprawozdania Komisji Gospodarki o uchwale Senatu w sprawie ustawy o prawach konsumenta. Klub Platformy popiera zgłoszone przez komisję rekomendacje: dwie poprawki do przyjęcia i dwie do odrzucenia. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Proszę, głos ma poseł Maks Kraczkowski, Prawo i Sprawiedliwość.

**Poseł Maks Kraczkowski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt prezentować stanowisko Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość co do sprawozdania Komisji Gospodarki (druk nr 2425) odnośnie do uchwały Senatu z druku nr 2397.

Temat poważny – implementacja prawa, a właściwie transpozycja prawa europejskiego na grunt prawodawstwa polskiego – istotny społecznie i mający wpływ na niemalą część rynku adresowanego do umów konsumenckich. Problem polega na tym, co podkreślam po raz trzeci, występując przy tej okazji, że rząd niestety nie popisał się – stosunkowo prosta transpozycja, która powinna być przyjęta i opublikowana do 13 grudnia ub. r., dopiero w roku 2014, i to, można powiedzieć, praktycznie w połowie 2014 r., jest przedmiotem obrad Wysokiej Izby.

Jeżeli chodzi o propozycje poprawek przedłożonych przez Senat, klub Prawa i Sprawiedliwości będzie optował za przyjęciem 1. poprawki, odrzuceniem 2., przyjęciem 3., a także odrzuceniem 4. poprawki. Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)



**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Posel Krzysztof Kłosowski z Twojego Ruchu oświadczenie w imieniu klubu przekazał do protokołu\*).

W tej chwili głos ma poseł Mieczysław Kasprzak, Polskie Stronnictwo Ludowe.

**Posel Mieczysław Kasprzak:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Najwyższa Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego chcę powiedzieć, że będziemy głosować za przyjęciem 1. poprawki, 2. odrzucimy, 3. przyjmujemy i 4. odrzucimy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Proszę bardzo, głos ma poseł Cezary Olejniczak, Sojusz Lewicy Demokratycznej.

**Posel Cezary Olejniczak:**

Dziękuję.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Klub Poselski Sojusz Lewicy Demokratycznej będzie głosował zgodnie z rekomendacją przedstawiciela Komisji Gospodarki. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Dziękuję.

W tym punkcie przedstawicielem rządu jest sekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości pan Jerzy Kozdroń.

Czy pan chciałby zabrać głos?

Nie. Dziękuję bardzo.

Czy sprawozdawca komisji pan Tadeusz Aziewicz chciałby zabrać głos?

Nie. Dziękuję.

Zamykam dyskusję.

Do głosowania nad uchwałą Senatu przystąpimy w bloku głosowań.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 24. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Gospodarki o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu oraz ustawy o gospodarce nieruchomościami** (druki nr 2398 i 2426).

Głos zabierze sprawozdawca komisji pani poseł Mirosława Nykiel.

**Posel Sprawozdawca Mirosława Nykiel:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie Komisji Gospodarki o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu oraz ustawy o gospodarce nieruchomościami (druk nr 2398).

Wysoki Senat raczył wprowadzić 8 poprawek do uchwalonej przez Sejm ustawy. Komisja Gospodarki po wnikliwym rozpatrzeniu tych poprawek odrzuciła poprawki od 1. do 4., poprawki od 4. do 8. poparła i rekomenduje ich przyjęcie Wysokiej Izbie. Chciałabym dodać, że tylko jedna poprawka miała charakter merytoryczny, poprawka 8. Chodzi o dodanie przecinka, rzeczywiście ten przecinek w sposób istotny zmienia sens zapisu w ustawie. Dziękuję, to wszystko. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Proszę bardzo.

Informuję, że w tym punkcie wysłuchamy 3-minutowych oświadczeń w imieniu klubów.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy głos zabierze pan poseł Piotr Naimski z klubu Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Piotr Naimski:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mamy do czynienia z nowelizacją ustawy specjalnej, która umożliwia przyspieszenie inwestycji w Świnoujściu, budowy gazoportu, a także infrastruktury, która temu towarzyszy. Klub Prawa i Sprawiedliwości popiera tę nowelizację. Wszystkie działania zmierzające do tego, żeby gazoport w Świnoujściu został uruchomiony jak najszybciej, są godne poparcia i Prawo i Sprawiedliwość będzie je popierało. Wprowadziliśmy poprawkę do tej nowelizacji umożliwiającą budowę także na mocy tej specjalnej ustawy magazynów gazu w kavernach solnych. To jest istotne uzupełnienie. Przy okazji tej nowelizacji może warto powiedzieć, że dowiedzieliśmy się ostatnio oficjalnie od pana wicepremiera Piechocińskiego, że...

*(Posel Andrzej Czerwiński: To nie ta ustawa.)*

Przepraszam, zbił mnie pan poseł z pantafelku, ale to jest niesłuszna uwaga. Otóż dowiedzieliśmy się, że gazoport, który jest przedmiotem tej nowelizacji, będzie oddany z kolejnym, wydłużonym już po raz któryś opóźnieniem. To będzie w przyszłym roku, w połowie przyszłego roku. Miejmy nadzieję, że dzisiejsza nowelizacja to jest taki drobny krok na drodze do tego, żeby jednak skracać te opóźnienia. Oczeku-

\*) Teksty wystąpień niewyłoszonych – w załączniku nr 1.

**Posel Piotr Naimski**

jemy od rządu działań naprawdę radykalnych w tej kwestii. I to chciałbym przy tej okazji dodać. Mam nadzieję, że to wszystko się zakończy lepiej, niż jest prowadzone od 7 lat przez rząd do tej pory. Dziękuję bardzo, panie marszałku. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Proszę.

Głos ma poseł Mieczysław Kasprzak, Polskie Stronnictwo Ludowe.

*(Poseł Mieczysław Kasprzak: To już ja?)*

*(Poseł Cezary Olejniczak: Bo nie ma pana posła.)*

**Posel Mieczysław Kasprzak:**

Panie Marszałku! Najwyższy Sejmie! Panie Ministrze! Klub Parlamentarny Polskiego Stronnictwa Ludowego będzie głosował zgodnie z rekomendacją komisji. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Dziękuję za tę bardzo rzeczową informację.

Głos ma poseł Cezary Olejniczak, Sojusz Lewicy Demokratycznej.

**Posel Cezary Olejniczak:**

Dziękuję.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Te poprawki sprowadzają się do tego, żeby usprawnić proces legislacyjny i żeby w końcu to Świnoujście zaczęło działać. Mówiłem przy pierwszym i drugim czytaniu, że mam nadzieję, że w tej kadencji Sejmu uda się to uruchomić. Tak jak pan poseł Naimski powiedział, pan premier Piechociński już te terminy zaczął wydłużać, a chodzi o to, żeby przed końcem kadencji Sejmu – jak rozumiem, tej kadencji, VII kadencji – udało się gazoport w Świnoujściu otworzyć. W związku z tym Klub Poselski Sojusz Lewicy Demokratycznej będzie głosował w sprawie zgłoszonych poprawek tak, jak sprawozdawczyni z Komisji Gospodarki, czyli pani poseł Mirosława Nykiel, rekomendowała. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

*(Poseł Mieczysław Kasprzak: Brawo dla pani poseł.)*

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Proszę.

Głos ma poseł Antoni Mężydło, Platforma Obywatelska.

**Posel Antoni Mężydło:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Klub Platforma Obywatelska przy ustawie, która ma usprawnić – był to rządowy projekt ustawy – inwestycje towarzyszące gazoportowi w Świnoujściu, w sprawie poprawek Senatu będzie głosował zgodnie z rekomendacją komisji, czyli będzie głosował za odrzuceniem pierwszych 4 poprawek i za przyjęciem następnych. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

*(Głos z sali: Brawo!)*

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Dziękuję.

Wszyscy posłowie zapisani do głosu zabrali głos. Pytań nie ma.

Informuję, że przedstawicielem rządu w tym punkcie jest sekretarz stanu w Ministerstwie Skarbu Państwa pan Zdzisław Gawlik.

Czy chce pan zabrać głos?

Nie chce pan zabrać głosu.

Chce pan?

*(Poseł Mieczysław Kasprzak: Chce, chce zabrać głos.)*

Proszę bardzo.

*(Poseł Mirosława Nykiel: Panie ministrze, proszę powiedzieć o opóźnieniach.)*

**Sekretarz Stanu  
w Ministerstwie Skarbu Państwa  
Zdzisław Gawlik:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przepraszam, odniosę się tylko do jednej wypowiedzi. Pan poseł Naimski doskonale wie, że nowela tej ustawy terminalowej wcale nie dotyczy wprost inwestycji, która dzisiaj jest realizowana w Świnoujściu, tylko odnosi się do inwestycji towarzyszących. Tak że nie będzie miała ona żadnego wpływu na to, jak ta inwestycja jest realizowana, czy zostanie zrealizowana w zakładanym terminie. Nie chciałbym dyskutować na tej sali o terminach realizacji tej inwestycji.

*(Poseł Piotr Naimski: Nie będzie szybciej, panie ministrze. Nic się nie da przyspieszyć.)*

Na pewno dzięki tym zmianom... Te zmiany wcale nie wpłyną na przyspieszenie ani na opóźnienie realizowanej inwestycji. Dotyczy to, jak wyraźnie wskazuje tekst całej noweli, infrastruktury, która ma na celu maksymalne wykorzystanie tych możliwości, które terminal daje. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Proszę bardzo.

Czy pani poseł Nykiel zabierze głos?

Nie będzie pani zabierać głosu.

**Wicemarszałek Marek Kuchciński**

Nie było pytań.

Zamykam dyskusję\*).

Do głosowania nad uchwałą Senatu przystąpimy w bloku głosowań.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 25. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zapasach ropy naftowej, produktów naftowych i gazu ziemnego oraz zasadach postępowania w sytuacjach zagrożenia bezpieczeństwa paliwowego państwa i zakłóceń na rynku naftowym oraz niektórych innych ustaw** (druki nr 2399 i 2409).

Głos zabierze sprawozdawca komisji pan poseł Andrzej Czerwiński.

Proszę bardzo.

**Poseł Sprawozdawca  
Andrzej Czerwiński:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Na początku chciałbym przeprosić pana ministra Piotra Naimskiego, bo to ja zakłóciłem jego tok myślenia, ale, jak widać, wie on, o czym mówi, i bardzo sprawnie myśli, tak że jestem pełen...

(*Poseł Piotr Naimski:* Doceniam pana posła...)

...szacunku.

Przepraszam, panie ministrze, że panu zakłóciłem tok rozumowania, ale robiłem to nie w złej wierze.

Teraz do rzeczy. Projekt ustawy o zmianie ustawy o zapasach ropy naftowej, produktów naftowych i gazu ziemnego oraz zasadach postępowania w sytuacjach zagrożenia bezpieczeństwa paliwowego państwa i zakłóceń na rynku naftowym trafił do komisji ponownie w związku z poprawkami zaproponowanymi przez Senat. Przeczytałem tę formułę, bo trudno zapamiętać nazwę tej ustawy. Wspomnę tylko o tym, iż intencją ustawodawcy jest pomóc przedsiębiorcom w organizowaniu zapasów. Zapasy to jest bardzo ważna rzecz, która w sytuacjach awaryjnych – oby nie musiała zadziałać – gwarantuje poczucie bezpieczeństwa, dostępność. Możliwość techniczna napełniania, opróżniania, kontroli zasobów i faktycznego korzystania z tych zapasów była przedmiotem dyskusji i chyba co do tego porozumieliśmy się w parlamencie.

Senat zgłosił 50 poprawek, bardzo dużo. W przypadku części na posiedzeniach komisji zaproponowano ich przyjęcie. Chodzi o poprawki 4., od 5. do 8., 10., 13., 14., od 21. do 23., od 25. do 29., 32., od 34. do 40., od 43. do 45. i 47. To są poprawki, które proponujemy przyjąć. Dwie z nich są merytoryczne, pozostałe doprecyzowujące, bez konieczności omawiania ich szczegółów. Jednocześnie proponujemy odrzucenie

poprawek 1., 2., 3., 9., 11., 12., od 15. do 20., 24., 30., 31., 33., 41., 42., 46., 48., 49. i 50. Proponujemy ich odrzucenie, ponieważ doszliśmy do wniosku, iż to, co zaproponowała Wysoka Izba, jest czytelne, zrozumiałe, dosyć precyzyjne. To właśnie rekomenduję państwu w imieniu komisji. Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Proszę.

W tym punkcie wysłuchamy 3-minutowych oświadczeń w imieniu klubów.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy głos zabierze pan poseł Tomasz Piotr Nowak z klubu Platforma Obywatelska.

**Poseł Tomasz Piotr Nowak:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska będzie głosował zgodnie ze wskazaniem komisji. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Proszę.

W tej chwili głos ma poseł Maciej Małecki, Prawo i Sprawiedliwość.

**Poseł Maciej Małecki:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość w sprawie uchwały Senatu dotyczącej ustawy o zmianie ustawy o zapasach ropy naftowej, produktów naftowych i gazu ziemnego oraz zasadach postępowania w sytuacjach zagrożenia bezpieczeństwa paliwowego państwa i zakłóceń na rynku naftowym oraz o zmianie niektórych innych ustaw.

Klub Prawa i Sprawiedliwości jest za odrzuceniem części poprawek Senatu, które wpływają na zmianę ustawy przyjętej przez Wysoką Izbę. Prawo i Sprawiedliwość poprze poprawki Senatu doprecyzowujące zapisy ustawy.

Posłowie Prawa i Sprawiedliwości głosowali w Sejmie za przyjęciem projektu ustawy, bo przyjęta została w tej ustawie poprawka dotycząca czasu udostępniania zapasów w magazynach bezzbiornikowych. Przypominam, że dzięki tej poprawce wszystkie instalacje, w których przechowywane są zapasy obowiązkowe, powinny mieć parametry techniczne pozwalające na wydanie zapasów w terminie nie dłuższym niż ustawowe 90 dni, czyli całe 90-dniowe zapasy mają być wydane w ciągu 90 dni.

Do tej pory nie było takiego obowiązku i największe polskie magazyny bezzbiornikowe IKS Solino są w stanie wydać zapasy obowiązkowe dopiero w ciągu 230 dni. To jest bardzo niebezpieczne, biorąc pod

\*) Teksty wystąpień niewyłoszonych – w załączniku nr 1.



**Posel Maciej Małecki**

uwagę, że znajdują się tam 4 mln m<sup>3</sup> ropy i 1 mln m<sup>3</sup> paliw. Nie mogliśmy więc zgodzić się na trwałą niewydolność magazynów bezzbiornikowych.

Przyjęte w ustawie rozwiązania zakładają 10-letni okres dojścia do 90-dniowego terminu wydania zapasów. Nie jest to rozwiązanie idealne, jednak dyscyplinuje właściciela magazynów.

Prawo i Sprawiedliwość nie zgadza się z poprawkami Senatu, aby przepisy regulujące okresy dojścia do ustawowych wymagań technicznych magazynów bezzbiornikowych znalazły się dopiero po przepisach zmieniających, tuż przed przepisami przejściowymi i dostosowującymi. Przepisy te w naszej ocenie powinny znajdować się w treści ustawy, tak jak zostało przyjęte przez Sejm, co potwierdza też stanowisko Komisji Nadzwyczajnej do spraw energetyki i surowców energetycznych.

Przy okazji tej ustawy należy poruszyć także problem bezpieczeństwa zapasów obowiązkowych oraz sektora naftowego w Polsce. Bezpieczeństwo energetyczne bowiem to bezpieczna ilość zapasów obowiązkowych, bezpieczny czas dostępności fizycznej tych zapasów, ale i właściwa ochrona infrastruktury krytycznej w sektorze naftowym. Dlatego przy okazji tej ustawy domagamy się jednoznacznego stanowiska premiera w sprawie pogłosek o planach prywatyzacji spółek chroniących rafinerie, magazyny paliw i rurociągi. *(Dzwonek)*

*(Poseł Mieczysław Marcin Łuczak: Stanowisko w sprawie.)*

Tym bardziej, panie pośle, że minister skarbu państwa na wczorajszym posiedzeniu Komisji Skarbu Państwa nie zdementował jednoznacznie informacji, które pojawiają się w przestrzeni publicznej na temat prywatyzacji spółek Orlen Ochrona i Naftor. Zwracamy przy okazji uwagę, że jednym z priorytetów bezpieczeństwa energetycznego Polski jest także zabezpieczenie infrastruktury krytycznej w sektorze ropy naftowej. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Proszę.

Głos ma poseł Jacek Najder, Twój Ruch.

**Posel Jacek Najder:**

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

*(Poseł Cezary Olejniczak: Sejmie, Sejmie.)*

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dobrze, postaram się streścić, ponieważ stajemy już tutaj o godz. 23, więc nie będę się zbyt długo powtarzał.

Mam zaszczyt przedstawić stanowisko klubu w sprawie sprawozdania Komisji Nadzwyczajnej do spraw energetyki i surowców energetycznych o uchwaleniu Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zapa-

sach ropy naftowej, produktów naftowych i gazu ziemnego oraz zasadach postępowania w sytuacjach zagrożenia bezpieczeństwa paliwowego państwa i zakłóceń na rynku naftowym oraz niektórych innych ustaw.

Nie będziemy powtarzać, szanowni państwo, tych wszystkich poprawek. Klub Poselski Twój Ruch będzie głosował zgodnie ze stanowiskiem komisji, jednakowoż w niektórych częściach podzielamy obawy Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość, choć może nie tak restrykcyjnie. Faktycznie infrastruktura jest bardzo istotnym elementem i nie powinna być zbyt liberalnie uwolniona, bo faktycznie są to pewne kluczowe elementy, nad którymi powinna być pewna kontrola państwowa.

Chciałbym jeszcze odnieść się może nie bezpośrednio do tego sprawozdania i powiedzieć, że cieszę się, iż w tej ustawie również zdjęto to totalnie absurdalne zabezpieczenie z dystrybutorów LNG. Wszyscy wiemy, że to nie jest sektor, w którym dochodziło do istotnych nieprawidłowości, i zdjęcie tego zabezpieczenia pozwoli nie zwiększać obciążeń dla tych dystrybutorów, co przełoży się bezpośrednio na to, że nie wzrosną ceny LNG, o czym, zdaje się, mówiłem poprzednim razem, kiedy to omawialiśmy. LNG jako paliwo alternatywne również jest bardzo istotnym czynnikiem, o czym za chwilę pewnie będą mówiły dyrektywy, jak i pewnie polityka energetyczna państwa, która być może, miejmy nadzieję, w końcu kiedyś się pojawi. Chciałbym, oczekiwałbym, że będzie szybciej, że pojawi się ona za mojego życia i niekoniecznie zaraz po życzeniach 100 lat. A więc chciałbym usłyszeć o tej polityce energetycznej prędzej niż później. Teraz dziękuję Wysokiej Izbie za uwagę, pozdrawiając wszystkich, którzy muszą nas dzisiaj słuchać o tak późnej godzinie. Dziękuję, Wysoka Izbo, panie marszałku. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Dziękuję.

Uprzejmie informuję pana posła, że mamy już ponadgodzinne przyspieszenie.

*(Głos z sali: Nadrobiliśmy.)*

Głos ma poseł Mieczysław Kasprzak, Polskie Stronnictwo Ludowe.

**Posel Mieczysław Kasprzak:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Czasami to do rana tutaj się debatowało.

*(Głos z sali: To było wcześniej.)*

To było wcześniej.

Nie będę rozwodził się tutaj politycznie, natomiast chcę odnieść się do sprawozdania komisji dotyczącego przedmiotowej ustawy i powiedzieć, że będziemy głosować zgodnie z tym, co przedstawił pan przewodniczący Andrzej Czerwiński, zgodnie z rekomendacją komisji. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Proszę, głos ma poseł Cezary Olejniczak, Sojusz Lewicy Demokratycznej.

**Poseł Cezary Olejniczak:**

Dziękuję.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! – zawsze tak mówiłem i tak będę mówił. Panie Ministrze! Klub Poselski Sojusz Lewicy Demokratycznej, który mam zaszczyt reprezentować, będzie głosował zgodnie z sugestią przewodniczącego Komisji Nadzwyczajnej do spraw energetyki i surowców energetycznych pana Andrzeja Czerwińskiego. Dziękuję bardzo. *(Wesołość na sali, oklaski)*

*(Głos z sali: Brawo!)*

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Dziękuję bardzo.

To wszyscy posłowie.

Pana ministra Pietrewicza nie będę prosił o zabranie głosu, bo nie było pytań, ani nie widzę, żeby chciał zabrać głos.

*(Głos z sali: A sprawozdawca?)*

Czy sprawozdawca komisji pan poseł Czerwiński... Także nie zabierze głosu.

A więc zamykam dyskusję.

Do głosowania nad uchwałą Senatu przystąpimy w bloku głosowań.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 26. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy Prawo wodne oraz niektórych innych ustaw (druki nr 2400 i 2439).**

Głos zabierze sprawozdawca komisji pani poseł Ewa Wolak.

**Poseł Sprawozdawca Ewa Wolak:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Do projektu ustawy Prawo wodne Senat zgłosił 18 poprawek. Większość tych poprawek to są poprawki legislacyjno-redakcyjne, które doprecyzowują projekt ustawy, aby uniknąć wątpliwości interpretacyjnych.

Są też poprawki merytoryczne. Poprawki 5. i 15. zdejmują z właściciela wody obowiązek udrażniania przepustów i odcinków śródlądowych wód powierzchniowych pod obiektami mostowymi lub w bezpośrednim sąsiedztwie tych obiektów, ponieważ powinien on obciążać właściciela urządzenia wodnego.

W poprawce 17. senatorowie postanowili dodać do noweli przepis zmieniający ustawę o szczególnych zasadach przygotowania do realizacji inwestycji w zakresie budowli przeciwpowodziowych w ten spo-

sób, aby inwestorem w rozumieniu tej ustawy był także marszałek województwa działający w imieniu i na rzecz Skarbu Państwa oraz wykonujący zadanie z zakresu administracji rządowej. Poprawka ma na celu wyeliminowanie istniejących dotychczas w tym zakresie wątpliwości interpretacyjnych.

Poprawka 18. wydłuża o miesiąc termin, w którym wójtowie, burmistrzowie i prezydenci miast przedstawiają właściwemu sejmikom województw propozycje wyznaczenia obszarów i granic aglomeracji.

Wysoki Sejmie! Komisja Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa rekomenduje przyjęcie wszystkich poprawek Senatu. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Proszę bardzo.

Informuję, że w tym punkcie wysłuchamy 3-minutowych oświadczeń w imieniu klubów.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy głos zabierze poseł Henryk Siedlaczek z klubu Platforma Obywatelska.

**Poseł Henryk Siedlaczek:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska głosował będzie za przyjęciem wszystkich poprawek do ustawy o zmianie ustawy Prawo wodne oraz niektórych innych ustaw, wprowadzonych do tejże ustawy przez Senat Rzeczypospolitej Polskiej, zgodnie ze stanowiskiem Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Proszę, głos ma pani poseł Anna Paluch, Prawo i Sprawiedliwość.

**Poseł Anna Paluch:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Senat, jak już powiedziano, uchwalił do zmiany Prawa wodnego 18 poprawek. Niestety żadna z tych poprawek nie usuwa podstawowej wady tej ustawy, a mianowicie takiej, że rząd zrzuca wszystkie pozostałe koszty dostosowania do dyrektywy ściekowej na samorządy. Niestety do tego Senat się nie odniósł.

Co do uchwalonych 18 poprawek, bardzo wiele z nich ma charakter redakcyjno-legislacyjny i doprecyzowujący, w szczególności poprawki 1. i 8. Te poprawki zawierają definicje systemu kanalizacji zbiorczej oraz aglomeracji, równoważnej liczby mieszkańców, końcowego punktu zrzutu ścieków komunalnych. Poprawki 1. i 8. poprzemy.

### **Posel Anna Paluch**

Również poprzemy poprawki 2. i 3. dotyczące obowiązków właścicieli wód i poprawkę 4. o charakterze legislacyjnym, poprawki 5. i 15. też doprecyzowujące obowiązki właścicieli wód w związku z czyszczeniem przepustów.

Nie poprzemy poprawki 6. o charakterze redakcyjnym, dotyczącej użycia sformułowania: „wynikających z najlepszych dostępnych technik”, ponieważ brzmienie całości przepisu jest po prostu niezręczne.

Poprawkę 7., która zawiera doprecyzowanie, że cele środowiskowe dla wód powierzchniowych obejmują także działania zapobiegające pogorszeniu stanu wód, poprzemy.

Poprawki 9., 10., 11., 12., 13. i 14. poprzemy także.

Natomiast nie poprzemy poprawki 17., w której Senat postanowił dodać do ustawy przepis zmieniający ustawę o szczególnych zasadach przygotowania do realizacji inwestycji w zakresie budowy przeciwpowodziowych. Otóż przepis zawarty w poprawce Senatu wykracza poza zakres noweli uchwalonej przez Sejm zgodnie z projektem zawartym w druku nr 2106 i to jest zabieg całkowicie niezgodny z konstytucją.

Przypomnę, że ustawa o szczególnych zasadach przygotowania do realizacji inwestycji w zakresie budowy przeciwpowodziowych została uchwalona 8 lipca 2010 r. Ja rozumiem, że wywłaszczenie pod budowę wałów przeciwpowodziowych to jest bardzo ważne zadanie, ale panie ministrze trzeba było się wykazać jakąś większą rozwałą przy stanowieniu prawa 4 lata temu bez mała, żeby nie trzeba było tego w tak krótkim horyzoncie czasowym poprawiać. Jak mówię, poprawki 17. nie poprzemy.

Natomiast poprawka 18., która wydłuża o miesiąc termin na przedstawienie przez wójtów, burmistrzów i prezydentów właściwym sejmikom (*Dzwonek*) propozycji obszarów i granic aglomeracji, to jest właściwa poprawka. Przypominam, że już w toku prac sejmowych zwracałam uwagę w imieniu mojego klubu, że ten termin 30 czerwca zapisany w ustawie jest niewykonalny w związku z terminami ustawowymi dla wszystkich organów uczestniczących w procesie legislacyjnym, tak że cieszę się, że Senat rządowi do rozsądkowi przemówił i zdecydował się złożyć poprawkę wydłużającą ten termin o miesiąc, dlatego też tę poprawkę 18. poprzemy. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Proszę bardzo.

Informuję Wysoki Sejm, że poseł Marek Domaracki z Klubu Twój Ruch złożył swoje oświadczenie do protokołu, poseł Marek Gos z Polskiego Stronnictwa Ludowego również złożył oświadczenie do protokołu\*).

\*) Teksty wystąpień niewyłoszonych – w załączniku nr 1.

W tej chwili głos zabierze poseł Cezary Olejniczak, Sojusz Lewicy Demokratycznej.

### **Posel Cezary Olejniczak:**

Dziękuję.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Mam zaszczyt w imieniu Klubu Poselskiego Sojusz Lewicy Demokratycznej przedstawić nasze stanowisko do zmiany ustawy o zmianie ustawy Prawo wodne oraz niektórych innych ustaw.

Chcę powiedzieć, że Klub Poselski Sojusz Lewicy Demokratycznej będzie głosował zgodnie z rekomendacją pani przewodniczącej Ewy Wolak. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

### **Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Proszę bardzo.

W tym punkcie rząd reprezentuje sekretarz stanu w Ministerstwie Środowiska pan Stanisław Gawłowski.

Czy chciałby pan zabrać głos?

Proszę.

Pani poseł Wolak także chciałaby zabrać głos?

Dobrze.

(*Głos z sali: Ewa, jedno zdanie.*)

### **Sekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Stanisław Gawłowski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Tylko jedno wyjaśnienie, tak naprawdę Senat poprawił własny błąd. W projekcie ustawy, który przygotowaliśmy w roku 2010, zapis, który Senat poprawia, do którego odnosiła się pani poseł, brzmiał tak jak dzisiejsza poprawka. To Senat wprowadził wtedy zmiany, mimo naszego negatywnego stanowiska. Dzisiaj Senat weryfikuje własne spojrzenie. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

### **Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Proszę.

Sprawozdawca komisji pani poseł Ewa Wolak.

Proszę bardzo.

### **Posel Ewa Wolak:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałabym serdecznie podziękować wszystkim klubom popierającym tak ważny projekt ustawy, jakim jest Prawo wodne, i wszystkie poprawki, które, myślę, że satysfakcjonują również opozycję. Dziękuję wszystkim, którzy pracowali przy tej ustawie. Dziękuję. (*Oklaski*)



**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Proszę.

Zamykam dyskusję.

Do głosowania nad uchwałą Senatu przystąpimy w bloku głosowań.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 27. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Mniejszości Narodowych i Etnicznych o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym oraz ustawy o działach administracji rządowej** (druki nr 2402 i 2437).

Głos zabierze sprawozdawca komisji pan poseł Arkady Fiedler.

Nie mylić z ojcem.

**Poseł Sprawozdawca Arkady Fiedler:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Jak wiadomo, istotnym założeniem ustawy o zmianie ustawy o mniejszościach narodowych i etnicznych jest umożliwienie rządowi kontynuacji programu romskiego w latach 2014–2020. Senat proponował pięć poprawek. Na dzisiejszym posiedzeniu Komisji Mniejszości Narodowych i Etnicznych pięć poprawek – wszystkie – zostało zaaprobowanych, z rekomendacją ich przegłosowania. Dziękuję, to tyle. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Proszę bardzo.

Informuję, że wysłuchamy 3-minutowych oświadczeń w imieniu klubów w tym punkcie.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwsza głos zabierze pani poseł Aleksandra Trybuś z Platformy Obywatelskiej.

**Poseł Aleksandra Trybuś:**

Dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt w imieniu klubu Platforma Obywatelska przedstawić stanowisko wobec uchwały Senatu z dnia 22 maja 2014 r. w sprawie ustawy o zmianie ustawy o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym oraz ustawy o działach administracji rządowej.

Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska rekomenduje przyjęcie wszystkich pięciu poprawek senackich. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Proszę.

Głos zabierze poseł Marek Ast, Prawo i Sprawiedliwość.

**Poseł Marek Ast:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość mam zaszczyt przedstawić stanowisko wobec sprawozdania komisji o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym oraz ustawy o działach administracji rządowej.

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość oczywiście będzie głosował zgodnie z rekomendacją komisji, czyli za przyjęciem poprawek Senatu. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Oczywiście.

Dziękuję.

Głos ma poseł Zofia Popiołek, Twój Ruch.

**Poseł Zofia Popiołek:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu klubu Twój Ruch również chciałabym przedstawić stanowisko wobec uchwały Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym oraz ustawy o działach administracji rządowej.

My również popieramy wszystkie poprawki. W szczególności ta, która definiuje integrację społeczną, jest bardzo istotna i wydaje mi się, że usunie wszystkie wątpliwości, które pojawiły się w toku procedowania. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Proszę bardzo.

Głos ma poseł Mieczysław Marcin Łuczak, Polskie Stronnictwo Ludowe.

**Poseł Mieczysław Marcin Łuczak:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panie, Panowie Posłowie! W imieniu Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego mam zaszczyt przedstawić stanowisko wobec rzeczonyj sprawy. Tak jak przedstawił to poseł sprawozdawca pan Fiedler, Polskie Stronnictwo Ludowe poprze rzeczonyj poprawki. Dziękuję. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Proszę.

Głos ma poseł Cezary Olejniczak, Sojusz Lewicy Demokratycznej.

### **Poseł Cezary Olejniczak:**

Dziękuję.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko klubu Sojuszu Lewicy Demokratycznej, a w szczególności mojego kolegi posła Eugeniusza Czykwina, który na co dzień pracuje w tejże komisji, ale dzisiaj nie mógł tutaj być razem z nami. W związku z tym w jego imieniu i w imieniu Klubu Poselskiego Sojusz Lewicy Demokratycznej chciałbym powiedzieć, że przychylamy się do rekomendacji pana posła przewodniczącego Arkadego Fiedlera i będziemy głosować za przyjęciem wszystkich poprawek, które Senat zgłosił do przedmiotowej ustawy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Dziękuję, a właściwie to proszę.

To wszyscy państwo posłowie.

Czy pan minister Huskowski chciałby zabrać głos? Nie, nie było pytań.

Pan Arkady Fiedler, syn Arkadego Fiedlera?

*(Poseł Arkady Fiedler: I ojciec Arkadego, i dziadek Arkadego.) (Oklaski)*

I ojciec, proszę bardzo, kongratulacje.

*(Głos z sali: Gratulacje.)*

Nie.

Zamykam dyskusję.

Do głosowania nad uchwałą Senatu przystąpimy w bloku głosowań.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 28. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Obrony Narodowej o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zakwaterowaniu Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej (druki nr 2401 i 2428).**

Głos zabierze sprawozdawca komisji pan poseł Mieczysław Marcin Łuczak.

### **Poseł Sprawozdawca Mieczysław Marcin Łuczak:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Mam zaszczyt w imieniu Komisji Obrony Narodowej przedstawić stanowisko w sprawie czterech poprawek zgłoszonych przez Senat do ustawy o zmianie ustawy o zakwaterowaniu Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej.

Poprawka 1. dotyczy art. 58 nowelizowanej ustawy. Co do tego zawsze miałem wątpliwości, ale pozo-

stawiam to większości. Poprawka 2. zmierza do wprowadzenia obowiązku zwrotu kwoty pomniejszenia w przypadku zbycia lokalu i innych uwarunkowań. Poprawka 3. polega na wprowadzeniu przepisu przejściowego, który uregułuje zasady postępowania dotyczącego spraw w toku. Poprawka 4. odnosi się do *vacatio legis*. Komisja rekomenduje przyjęcie przez Wysoką Izbę w głosowaniu wszystkich poprawek. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Proszę.

Informuję, że w tym punkcie również wysłuchamy 3-minutowych oświadczeń w imieniu klubów.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwsza głos zabierze pani poseł Krystyna Kłosin z klubu Platforma Obywatelska.

### **Poseł Krystyna Kłosin:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska wobec poprawek do ustawy o zmianie ustawy o zakwaterowaniu Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej, druki nr 2130 i 2401.

W nawiązaniu do mojego poprzedniego wystąpienia pragnę podkreślić, że nowelizacja ustawy wpłynie bezpośrednio na bardziej racjonalne i efektywne gospodarowanie przez Agencję Mienia Wojskowego posiadanymi zasobami mieszkaniowymi. Wszystkie poprawki zgłoszone przez Senat, które przedstawił poseł sprawozdawca, wpisują się w ideę nowelizacji ustawy mającej na celu zachęcenie do wykupu mieszkań dotychczas niezbywalnych z powodu zbyt niskich stawek bonifikaty.

Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska popiera wszystkie cztery poprawki i rekomenduje Wysockiej Izbie ich przyjęcie. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Dziękuję, pani poseł.

W tej chwili proszę pana posła Mieczysława Marcina Łuczaka z Polskiego Stronnictwa Ludowego o przedstawienie oświadczenia.

### **Poseł Mieczysław Marcin Łuczak:**

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Klub Parlamentarny Polskiego Stronnictwa Ludowego popiera wszystkie cztery poprawki, które zostały zgłoszone przez Senat. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Proszę.

Głos ma poseł Cezary Olejniczak, Sojusz Lewicy Demokratycznej.

**Poseł Cezary Olejniczak:**

Dziękuję.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Klub Poselski Sojusz Lewicy Demokratycznej w pełni popiera poprawki złożone przez Senat. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Dziękuję.

To byli wszyscy państwo posłowie.

W takim razie pytam wiceministra obrony narodowej pana Macieja Jankowskiego, czy chciałby zabrać głos.

Nie.

Dziękuję bardzo.

A pan poseł sprawozdawca?

Proszę bardzo, pan poseł Mieczysław Łuczak, sprawozdawca komisji.

**Poseł Mieczysław Marcin Łuczak:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałbym serdecznie podziękować wszystkim posłom, którzy debatowali na temat poprawek Senatu w Komisji Obrony Narodowej, za zrozumienie i sprawną legislację. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Dziękuję bardzo.

Zamykam dyskusję\*).

Do głosowania nad uchwałą Senatu przystąpimy w bloku głosowań.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 29. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ochronie roślin (druki nr 2403 i 2407).**

Głos ma sprawozdawca komisji pani poseł Małgorzata Pępek.

**Poseł Sprawozdawca Małgorzata Pępek:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić Wysokiej Izbie stanowisko Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi w sprawie wniesionej przez

Senat Rzeczypospolitej Polskiej poprawki do ustawy o zmianie ustawy o ochronie roślin, druki nr 2403 i 2407.

Przedstawiony przez Senat projekt ustawy o zmianie ustawy o ochronie roślin, druk nr 2217, został przez Wysoką Izbę przyjęty w głosowaniu w dniu 9 maja 2014 r. Do uchwalonej przez panie i panów posłów ustawy senatorowie wprowadzili jedną poprawkę. Celem wniesionej przez senatorów poprawki jest umożliwienie wwożenia na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, poza punktami wwozu, opakowań drewnianych, jeżeli są w nich przewożone przedmioty zwolnione z granicznej kontroli fitosanitarnej. Obecnie wwożenie do Polski opakowań drewnianych jest możliwe poza punktami wwozu jedynie w sytuacji, w której przewożone są w nich towary inne niż rośliny, produkty roślinne lub przedmioty w rozumieniu nadanym art. 2 pkt 2 ustawy z dnia 18 grudnia 2003 r. o ochronie roślin. Taka poprawka jest koniecznym uzupełnieniem liberalizacji przepisów dotyczących wwożenia na teren Polski poza punktami wwozu roślin, produktów roślinnych lub przedmiotów, które nie podlegają granicznej kontroli fitosanitarnej, przyjętej przez Sejm 9 maja 2014 r. Proponowana poprawka była przedmiotem obrad Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi w dniu 26 maja br. i została przez komisję jednogłośnie przyjęta.

Wobec powyższego w imieniu Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi rekomenduję Wysokiej Izbie przyjęcie poprawki wniesionej przez Senat Rzeczypospolitej Polskiej do ustawy o zmianie ustawy o ochronie roślin uchwalonej przez Sejm 9 maja 2014 r., druk nr 2403. Dziękuję za uwagę. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Proszę.

Informuję, że w tym punkcie również wysłuchamy 3-minutowych oświadczeń w imieniu klubów.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwsza głos zabierze pani poseł Teresa Hoppe, klub Platforma Obywatelska.

**Poseł Teresa Hoppe:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Pani Minister! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko klubu Platformy Obywatelskiej w sprawie nowelizacji ustawy o ochronie roślin. Poprawka wniesiona przez Senat i zaakceptowana przez Komisję Rolnictwa i Rozwoju Wsi jest ważnym uzupełnieniem nowelizowanej ustawy. Klub Platformy Obywatelskiej popiera tę poprawkę i będzie głosował za jej przyjęciem. Dziękuję.

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Proszę.

Głos ma poseł Piotr Polak, Prawo i Sprawiedliwość.

\*) Teksty wystąpień niewyłoszonych – w załączniku nr 1.



### **Posel Piotr Polak:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość, zgodnie z rekomendacją komisji przedstawioną przez panią poseł sprawozdawcę, popiera poprawkę, którą zgłosił Senat, i będzie głosował za jej przyjęciem. Dziękuję.

### **Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Proszę.

Posel Adam Rybakowicz z Twojego Ruchu złożył swoje oświadczenie na piśmie\*).

W tej chwili głos ma poseł Mirosław Maliszewski, Polskie Stronnictwo Ludowe.

### **Posel Mirosław Maliszewski:**

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Klub Parlamentarny Polskiego Stronnictwa Ludowego popiera tę poprawkę i będzie głosował za jej przyjęciem, bo jest ona bardzo logiczna. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Proszę.

Głos ma poseł Cezary Olejniczak, Sojusz Lewicy Demokratycznej.

### **Posel Cezary Olejniczak:**

Dziękuję.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Pani Minister! Klub Poselski Sojusz Lewicy Demokratycznej będzie głosował za przyjęciem tej poprawki, zgodnie z sugestią Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Pani Małgorzata Pępek bardzo dokładnie przedstawiła stanowisko komisji, w której mam przyjemność zasiadać. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Proszę bardzo.

Pytań nie ma.

\*) Teksty wystąpień niewyłoszonych – w załączniku nr 1.

Informuję, że w tym punkcie przedstawicielem rządu jest wiceminister rolnictwa i rozwoju wsi pani Krystyna Gurbieł.

Czy chciałaby pani zabrać głos?

Dziękuję.

A pani poseł sprawozdawca?

Także nie.

Zamykam dyskusję.

Informuję, że do głosowania nad uchwałą Senatu przystąpimy w bloku głosowań.

O, to już koniec, tak?

To znaczy jeszcze oświadczenia są.

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie punktów porządku dziennego zaplanowanych na dzień 29 maja br.

Informuję, że zgłosili się państwo posłowie do ogłoszenia oświadczeń poselskich.

Jako pierwszy głos ma pan poseł Szymon Giżyński, Prawo i Sprawiedliwość.

Proszę bardzo.

### **Posel Szymon Giżyński:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! W 1964 r. Melchior Wańkowicz podczas swego głośnego procesu, który mu wytoczyły komunistyczne władze, tak odniósł się do jednego ze swych prześladowców: Przyszła pora na Melchiora, ale przyjdą momenta i na Putramenta. Wyniki – sprzed paru dni – wyborów do Parlamentu Europejskiego dają pewność, iż przyszły kłopot i na Palikota. Dziękuję uprzejmie. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Proszę bardzo.

To było równe 50 lat temu, jak rozumiem.

Dziękuję panu posłowi.

Informuję Wysoki Sejm, że pozostali państwo posłowie, czyli poseł Marian Cycoń, poseł Waldemar Andzel i Leszek Dobrzyński złożyli oświadczenia na piśmie. I inni posłowie też. Mam tutaj cały szereg oświadczeń\*).

Na tym zakończyliśmy oświadczenia poselskie.

Zarządzam przerwę w posiedzeniu do jutra, tj. do 30 maja 2014 r., do godz. 9.

\*) Teksty wystąpień niewyłoszonych – w załączniku nr 1.



## **Teksty wystąpień niewyłoszonych**

### **Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej**

– punkt 19. porządku dziennego

#### **Posel Leszek Dobrzyński**

(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Szanowni Państwo z Platformy Obywatelskiej! Sprawa jest zadziwiająca. Czytając projekt zaproponowanej przez was zmiany, pomyślałbym, że jesteście zagorzałymi obrońcami Lasów Państwowych, ale przypomniałem sobie, że jakiś czas temu nałożyliście właśnie na Lasy Państwowe swoistą kontrybucję, stawiając je w trudnej sytuacji finansowej.

Proszę zatem o odpowiedź: Czemu ma służyć ta zmiana? Czy aby nie chodzi tylko o stworzenie zasłony dymnej i uspokojenie milionów Polaków, którzy dali wyraz swemu rozgoryczeniu, podpisując się pod wnioskiem o referendum w sprawie Lasów Państwowych?

Pozwolę też sobie na refleksję: może zamiast zapisów konstytucyjnych zwrócić po prostu zabrane Lasom Państwowym pieniądze. Będzie to realna pomoc miast papierowych gwarancji.

### **Sprawozdanie Komisji Gospodarki o uchwale Senatu w sprawie ustawy o prawach konsumenta**

– punkt 23. porządku dziennego

#### **Posel Krzysztof Kłosowski**

(Klub Poselski Twój Ruch)

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! W imieniu Klubu Poselskiego Twój Ruch mam zaszczyt przedstawić stanowisko wobec uchwały Senatu w sprawie ustawy o prawach konsumenta, druk sejmowy nr 2397.

Senat proponuje wprowadzenie do tekstu ustawy o prawach konsumenta czterech poprawek. Pierwsza z nich ma za zadanie dostosowanie brzmienia zmienianego przepisu do wymogów wynikających z art. 6 ust. 1 lit. c dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2011/83/UE. Druga z kolei ma charakter redakcyjny. Kolejna usuwa błąd logiczny poprzez zastąpienie spójnika „lub” wyrazem „albo”. Ostatnia

zaproponowana poprawka również ma na celu zapewnienie prawidłowej redakcji przepisów ustawy.

Komisja Gospodarki po rozpatrzeniu uchwały Senatu na posiedzeniu w dniu 28 maja 2014 r. przyjęła sprawozdanie w sprawie uchwalonych przez Senat poprawek. Zgodnie z jego treścią komisja proponuje Wysokiej Izbie przyjęcie poprawek nr 1 i 3 oraz rekomenduje się odrzucenie poprawek nr 2 i 4.

Informuję, iż Klub Poselski Twój Ruch będzie głosować zgodnie z rekomendacją Komisji Gospodarki wyrażoną w sprawozdaniu, druk sejmowy nr 2425.

### **Sprawozdanie Komisji Gospodarki o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu oraz ustawy o gospodarce nieruchomościami**

– punkt 24. porządku dziennego

#### **Posel Jan Cedzyński**

(Klub Poselski Twój Ruch)

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Poselskiego Twój Ruch przedstawiam stanowisko dotyczące punktu: sprawozdanie o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu oraz ustawy o gospodarce nieruchomościami (druki nr 2398 i 2426).

Jak już mówiłem z tej trybuny, rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu oraz ustawy o gospodarce nieruchomościami to zaledwie kroczek w dobrym kierunku, jakim jest zapewnienie bezpieczeństwa energetycznego Polski. Niestety praca włożona przez Senat nie wpłynęła, naszym zdaniem, na poprawę jakości projektu tego aktu prawnego. Teza zawarta w uzasadnieniu projektu, z której wynika, iż „szybkie wprowadzenie dodatkowych inwestycji do ustawy będzie skutkowało podwyższeniem efektywności funkcjonowania systemu przesyłu gazu”, jest ryzykowna i nie do końca ma pokrycie w rzeczywistości.

Jak uczy nas życie, najlepsze ustawy nie zastąpią rzetelnego wykonawstwa i dobrego zarządzania spółkami i projektami, od których zależy bezpieczeństwo energetyczne Polski. Czytając ten projekt ustawy,



można wręcz odnieść wrażenie, iż rząd Donalda Tuska pod pretekstem poprawiania prawa, które ma być nieprzyjazne inwestycjom, usiłuje jedynie znaleźć alibi dla swej nieudolności, jaką wykazuje przy inwestycji w budowę terminalu w Świnoujściu.

Twój Ruch zwracał się w tej sprawie do ministrów skarbu, wskazując na zagrożenia dla terminowej realizacji inwestycji, i nie były to zagrożenia wynikające z ułomnego prawa! To nieudolność kolejnych obsadzonych przez PO zarządów oraz arogancja kolejnych ministrów skarbu, na czele z hołubionym przez Donalda Tuska ministrem Budzanowskim, prowadziły do tej, można powiedzieć, katastrofy inwestycyjnej, jaką jest budowa terminalu! Niestety kosmetyczne poprawki do kosmetycznych zmian prawa nie naprawią tego stanu rzeczy. Stwierdzamy to z wielkim żalem, gdyż nie ukrywam, iż po pracy Senatu oczekiwaliśmy dużo więcej. Twój Ruch wyraża akceptację dla przedmiotowego projektu jedynie z uwagi na fakt, iż kompleksowo reguluje on kwestię inwestycji realizowanych wokół gazoportu, inwestycji istotnych z punktu widzenia bezpieczeństwa energetycznego Polski.

**Sprawozdanie Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy Prawo wodne oraz niektórych innych ustaw**

– punkt 26. porządku dziennego

**Poseł Marek Domaracki**

(Klub Poselski Twój Ruch)

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Poselskiego Twój Ruch mam zaszczyt przedstawić stanowisko wobec sprawozdania komisji o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy Prawo wodne oraz niektórych innych ustaw, druki nr 2400 i 2439.

Wysoka Izbo! Klub Poselski Twój Ruch zgłasza w sprawie senackich poprawek zgodnie z rekomendacją Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa.

**Poseł Marek Gos**

(Klub Parlamentarny Polskiego Stronnictwa Ludowego)

Wysoki Sejmie! Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! W imieniu Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego przedstawię stanowisko klubu wobec sprawozdania komisji o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy Prawo wodne oraz niektórych innych ustaw, druki nr 2400 i 2439.

Celem ustawy jest uzupełnienie transpozycji postanowień ramowej dyrektywy wodnej oraz pozostałych dyrektyw dotyczących gospodarki wodnej w związku z koniecznością usunięcia naruszeń prawa UE w tym obszarze.

Senat wprowadził do ustawy 18 poprawek. Poza zmianami o charakterze legislacyjnym i doprecyzowującym poprawki dotyczyły m.in. dodania definicji „systemu kanalizacji zbiorczej”, wskazania, że cele środowiskowe dla wód powierzchniowych obejmują także działania zapobiegające pogorszeniu stanu wód czy dodania do noweli przepisu zmieniającego ustawę o szczególnych zasadach przygotowania do realizacji inwestycji w zakresie budowli przeciwpowodziowych w ten sposób, aby inwestorem w rozumieniu tej ustawy był także marszałek województwa działający w imieniu i na rzecz Skarbu Państwa oraz wykonujący zadanie z zakresu administracji rządowej.

Wysoki Sejmie! Klub Parlamentarny Polskiego Stronnictwa Ludowego zgodnie z rekomendacją Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa opowiada się za przyjęciem wszystkich poprawek.

**Sprawozdanie Komisji Obrony Narodowej o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zakwaterowaniu Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej**

– punkt 28. porządku dziennego

**Poseł Wojciech Penkalski**

(Klub Poselski Twój Ruch)

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Poselskiego Twój Ruch mam zaszczyt przedstawić stanowisko klubu w zakresie zaproponowanych przez Senat poprawek do ustawy o zmianie ustawy o zakwaterowaniu Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej, druk nr 2401.

Proponowane zmiany dotyczą wprowadzenia ograniczenia możliwości wykupu mieszkań o dużej powierzchni, które znajdują się w atrakcyjnych lokalizacjach, za cenę stanowiącą 5 lub 10% wartości tych lokali.

Propozycje Izby senackiej dotyczące wprowadzenia przepisu stanowiącego, że pomniejszenie wartości nabycia lokalu mieszkalnego nie może przekroczyć kwoty 200 tys. zł, to rozwiązania racjonalne i uzasadnione, dające możliwość zastosowania maksymalnych pomniejszeń i zbycia lokali mieszkalnych o małej wartości rynkowej.

W przypadku zaś lokali o znacznej ich wartości pozwoli to na zastosowanie bonifikaty, której wartość nie będzie związana z kryterium ceny mieszkania, lecz wyznaczona będzie kwotą 200 tys. zł. Kwota ta odpowiada kwocie średniej odpłaty mieszkaniowej.

Druga zaproponowana przez Senat poprawka do tej ustawy zakłada wprowadzenie obowiązku zwrotu kwoty bonifikaty w przypadku zbycia lokalu przed upływem 5 lat od dnia jego zakupu.

Wysoka Izbo! Izba senacka proponowała ponadto, aby zasady nabywania lokali mieszkalnych z zasobów Wojskowej Agencji Mieszkaniowej zawierały regulację prawną, która spowoduje, że obrót miesz-

kaniem nie będzie przedmiotem działań spekulacyjnych. Tym samym zakupem mieszkania będą zainteresowane głównie osoby, które chcą w tym lokalu zamieszkać.

Poprawki 3 i 4 to poprawki organizacyjne, porządkujące tok spraw aktualnych dotyczących procedury sprzedaży mieszkań i propozycja wydłużenia *vacatio legis* do dnia 1 stycznia 2015 r.

Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Poselskiego Twój Ruch z uwagi na racjonalność tych rozwiązań prawnych pragnę zadeklarować poparcie dla zaproponowanych przez Senat propozycji legislacyjnych.

### **Sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ochronie roślin**

– punkt 29. porządku dziennego

**Poseł Adam Rybakowicz**

(Klub Poselski Twój Ruch)

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Poselskiego Twój Ruch mam przyjemność przedstawić stanowisko w sprawie sprawozdania Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ochronie roślin zawartej w druku nr 2403.

Obowiązujące przepisy nakładają obowiązek wprowadzania na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej roślin, produktów roślinnych i przedmiotów importowanych z państw trzecich jedynie przez wyznaczone punkty wwozu. Propozycja Senatu ma na celu dostosowanie polskiego prawa do unijnych norm, zgodnie z którymi wprowadzenie artykułów pochodzenia roślinnego niewymagających świadectwa fitosanitarnego możliwe jest przez każde przejście graniczne. W punktach wwozu muszą przy tym zostać spełnione warunki zapewniające prawidłowy przebieg granicznej kontroli fitosanitarnej importowanych towarów, określone w przepisach wykonawczych implementujących do prawa polskiego postanowienia dyrektywy Komisji 98/22/WE z dnia 15 kwietnia 1998 r. ustanawiającej minimalne warunki przeprowadzania kontroli zdrowia roślin we Wspólnocie w punktach kontroli innych niż te w miejscu przeznaczenia, dotyczące roślin, produktów roślinnych lub innych przedmiotów wywożonych z państw. Koszty spełniania powyższych warunków wymagających zapewnienia odpowiedniej infrastruktury oraz kadr powodują, że punkty wwozu zostały ustanowione jedynie na niektórych przejściach granicznych.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Trzy tygodnie temu na tej sali wszystkie kluby parlamentarne podkreślały, jak ważny jest ten projekt, stanowiący bardzo oczekiwane spełnienie postulatów zgłaszanych od wielu lat przez środowiska związane z funkcjonowaniem gospodarki przygranicznej, zwłaszcza przez wojewodów i marszałków. Poza przejrzystością przepisów, które z pewnością ułatwią pracę celnikom, jest

też szereg innych zmian, które pozytywnie wpłyną na polski rynek.

Po pierwsze, dla tych, którzy zajmują się procedurą importu do Polski produktów pochodzenia roślinnego przetworzonych bądź świeżych, zmniejszy się ponadprzeciętny koszt, który często musieli ponosić, choćby z powodu ograniczonej ilości przejść granicznych, do których towary trzeba było dowieźć, by spełnić stawiane przez państwo warunki. Często dochodziło do sytuacji, w których importerzy wybierali przejścia o mniejszych restrykcjach poza granicami naszego kraju. Kolejnym znaczącym pozytywnym wprowadzeniem projektu ustawy jest rozwój lokalny miejsc położonych w bezpośrednim sąsiedztwie przejść granicznych między Polską a tzw. krajami trzecimi, choćby poprzez tworzenie nowych miejsc pracy oraz lokowanie filii firm zajmujących się importem.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi pozytywnie odniosła się do uchwały Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ochronie roślin zawartej w druku nr 2403. Senat słusznie dostrzegł, że liberalizacji zasad wwozu towarów nie towarzyszy zmiana zasad wprowadzania na terytorium Rzeczypospolitej opakowań drewnianych. Rozsądne wydaje się więc umożliwienie wwożenia poza punktami wwozu opakowań drewnianych, jeżeli są w nich przewożone przedmioty zwolnione z granicznej kontroli fitosanitarnej. Dlatego, mając na uwadze to, iż interesem gospodarczym i społecznym jest umożliwienie sprowadzania artykułów niewymagających świadectw fitosanitarnych przez każde najbliższe przejście graniczne, Klub Poselski Twój Ruch jest za przyjęciem sprawozdania Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ochronie roślin zawartej w druku nr 2403.

### **Oświadczenia poselskie**

**Poseł Waldemar Andzel**

(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Oświadczenie poselskie w sprawie 183. rocznicy śmierci Henryka Ignacego Kamińskiego

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! 26 maja br. minęła 183. rocznica bohaterskiej śmierci generała brygady wojsk polskich Henryka Ignacego Kamińskiego, który poległ w bitwie powstania listopadowego pod Ostrołęką.

Henryk Kamiński urodził się 31 lipca 1777 r. Od najmłodszych lat przejawiał zainteresowanie armią, co wpłynęło na jego późniejszą edukację. Został wychowankiem francuskiej uczelni wojskowych, gdzie otrzymał solidne przygotowanie do rozpoczęcia kariery w siłach zbrojnych.

W wieku 29 lat był kapitanem grenadierów, a także adiutantem marszałka Francji. Razem ze swoją pieszą formacją odegrał przełomową rolę w zdobyciu

Wiednia. Kiedy w 1806 r. została zorganizowana IV koalicja antyfrancuska, a Napoleon rozpoczął kampanię mającą na celu uregulowanie spraw w Europie Środkowej, w tym całkowitą likwidację Prus, Henryk Ignacy Kamiński za udział i za służenie w tej kampanii otrzymał Order Virtuti Militari, a także Narodowy Order Legii Honorowej. Wtedy również, po podpisaniu pierwszego traktatu pokojowego w Tylży, powstało Księstwo Warszawskie.

W wieku 31 lat Kamiński został kapitanem I. Pułku Piechoty Księstwa Warszawskiego, a następnie dowódcą szwadronu szwoleżerów Gwardii Cesarzowskiej, czyli polskiej jazdy lekkiej. Henryk Ignacy Kamiński wziął udział w wielu historycznych wydarzeniach, takich jak walka w korpusie marszałka Francji, między innymi w bitwie pod Somosierrą. Kiedy jego oddział został podzielony, postanowił przejść do I. pułku pułkownika Wincentego Krasińskiego. Po wielu nieporozumieniach ze swoim nowym przełożonym, które doprowadziły do pojedynku z dowódcą, Kamiński podał się do dymisji i przeszedł do Legii Nadwiślańskiej. Tam również w wieku 34 lat udało mu się objąć dowództwo 10. Pułku Piechoty, co równało się otrzymaniu stopnia pułkownika.

W 1812 r. jego pułk wszedł w skład 7. Dywizji X Korpusu Wielkiej Armii Alexandre Macdonalda, księcia Tarentu, uczestnika wojen okresu rewolucji francuskiej. Te wydarzenia sprawiły, że Kamiński został przydzielony do korpusu generała Rappa, walczącego z wojskami rosyjskimi. Za swoje męstwo i zaangażowanie, a także nowatorskie podejście do walk otrzymał Krzyż Oficerski Legii Honorowej.

Pogarszający się stan zdrowia Henryka Ignacego Kamińskiego nie powstrzymał go od wzięcia udziału w powstaniu listopadowym, gdzie objął dowództwo 5. Dywizji Piechoty. Zginął w bitwie pod Ostrołęką 26 maja 1831 r., wyprowadzając polski kontratak na Rosjan. Grób tego niezwykłego generała brygady wojsk polskich znajduje się aktualnie na przedmieściach Ostrołęki.

### **Posel Piotr Chmielowski**

(Klub Poselski Sojusz Lewicy Demokratycznej)

Oświadczenie w sprawie sytuacji w górnictwie kamiennym w Polsce

Na początku maja 2014 r. premier Tusk gasił na szybko niezadowolenie i niepokoje, z jakimi protestowali górnicy na Śląsku. Było spotkanie i były rozmowy, w Katowicach i Warszawie. Premier obiecał przygotować raport o górnictwie w Polsce.

Tymczasem Kompania Węglowa zmieniła zarząd i sprzedała KWK Knurów Jastrzębskiej Spółce Węglowej, żeby utrzymać płynność finansową i przed wyborami do PE nie dopuścić do wyjścia górników na ulice. Teraz, według branżowej prasy, Zarząd KW chce organizować grupy robocze i konsultacje społeczne. Zapowiedział też zamrożenie premii dla siebie i aktywizację sprzedaży węgla do sierpnia tego roku. Jednocześnie ludzie, często sąsiedzi zza płotu kopal-

ni, nie mogą kupić więcej niż 8 t węgla indywidualnie. Podobno w punktach sprzedaży dzieją się dantejskie sceny, a 5 mln t węgla leży na zwalach.

Problem z płynnością finansową zdaje się mieć także wspomniana już wyżej Jastrzębska Spółka Węglowa. W maju zabrakło kilkunastu milionów złotych na wypłatę ekwiwalentu węglowego dla emerytowanych górników. Oczywiście ci pokażą swoje niezadowolone, wychodząc na ulicę.

Tymczasem Pakistan słowami ministra handlu zaprasza nas do siebie. Import węgla bez limitu – potrzeba jedynie spełnić dwa warunki. Podpisać umowę o współpracy i umówić się odnośnie do ceny. Nie zapominajmy też, że nasz zachodni sąsiad, Niemcy, szacuje wzrost importu węgla kamiennego o minimum 15% w skali roku przez kolejne 5 lat. Ma to związek z inwestycjami w branży energetycznej. Udział Polski w tym imporcie jest znikomy, mimo lepszych warunków handlowych niż innych dostawców i ogromnego potencjału.

W obu przypadkach potrzebne jest aktywne i zdecydowane działanie rządu, premier tymczasem pisze raport. Oby tylko nie przybrał on formy aktu zgonu polskiego sektora węglowego.

### **Posel Marian Cycoń**

(Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska)

Oświadczenie w sprawie polityki miejskiej

Szanowna Pani Marszałek! Szanowne Panie Posłanki i Szanowni Panowie Posłowie! „Rozwój miast subregionalnych w okresie 2014–2020 – perspektywy dla Nowego Sącza” – pod takim hasłem odbyła się 14 maja w Nowym Sączu konferencja dotycząca polityki miejskiej. Honorowy patronat nad tym wydarzeniem objął podsekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury i Rozwoju Paweł Orłowski. Na konferencji pojawili się znamienici goście: prof. Jacek Szlachta ze Szkoły Głównej Handlowej, prof. Tadeusz Markowski z Uniwersytetu Łódzkiego i prof. Tadeusz Kudłacz reprezentujący Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie. Wśród prelegentów znaleźli się również Andrzej Brzozowy, zastępca dyrektora Departamentu Polityki Przestrzennej w Ministerstwie Infrastruktury i Rozwoju, Marek Sowa, marszałek województwa małopolskiego i Ryszard Nowak, prezydent Nowego Sącza, który wraz z prof. Zbigniewem Ślipkiem, rektorem Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Nowym Sączu, współorganizował tę konferencję.

Nowy Sącz został zaszerzegowany do kategorii miast subregionalnych, ale ma ambicje i możliwości, by pełnić ważniejszą funkcję w krajowej policentrycznej sieci miast. Dyskusja na temat miejsca i roli Nowego Sącza w polityce miejskiej, który jako ośrodek subregionalny wypełnia faktyczną rolę bezalternatywnego ośrodka regionalnego w południowej Małopolsce, jest szczególnie istotna, ponieważ Nowy Sącz w tym momencie ma małe szanse, by być adresatem transferu rozwoju z metropolii krakowskiej. Dlatego



pomysł na taką konferencję, która wpisała się w ramy konsultacji społecznych i dyskusji na temat przygotowywanej „Strategii rozwoju miasta Nowego Sącza” na tle dokumentów krajowych i europejskich, był bardzo cenny. Nie negując faktu, że to głównie duże aglomeracje miejskie są miejscami, które skupiają naukę i biznes, kreują rozwój gospodarczy, jestem zdania, że równie ważną rolę do odegrania mają mniejsze ośrodki, takie jak Nowy Sącz, Bielsko-Biała czy Przemysł.

Miasta przy wszystkich swoich atutach stoją dzisiaj przed poważnymi wyzwaniami, takimi jak problemy demograficzne, tzw. niekontrolowane rozlewianie się miast, degradacja przestrzeni, ucieczka kapitału i migracja mieszkańców do stref podmiejskich. Dlatego istnieje potrzeba prowadzenia polityki miejskiej, która pozwoli uruchomić wewnętrzny potencjał i która może przyczynić się do przezwyciężenia istniejących barier rozwoju miast i ich obszarów funkcjonalnych. Stąd przygotowywana przez Ministerstwo Infrastruktury i Rozwoju krajowa polityka miejska, w której miasta muszą po prostu znaleźć pomysł na siebie. Również Nowy Sącz może stać się subregionalnym biegunem wzrostu, ale aby to się udało, musi podołać takim wyzwaniom, jak słaba dostępność komunikacyjna, depopulacja, zanieczyszczenie powietrza i bezrobocie. Dlatego do priorytetowych obszarów rozwoju zwartych w strategicznych kierunkach rozwoju Nowego Sącza do roku 2020 będą należeć m.in. dostosowywanie struktury systemu edukacji i kierunków kształcenia do potrzeb gospodarki, łączenie potencjału rozwojowego gmin obszaru funkcjonalnego Nowego Sącza, zapobieganie wykluczeniu społecznemu, profilaktyka zdrowotna, bezpieczeństwo, inwestycje w infrastrukturę społeczną, obywatelską i ochronę środowiska.

Nowy Sącz w roku 2020 ma być silnym ośrodkiem rozwoju ponadlokalnego, miastem otwartym i dostępnym, miastem konkurencyjnej gospodarki i edukacji, wspomagającym lokalny rynek pracy, rewitalizującym swoją spójność społeczną, ekonomiczną i przestrzenną, rozwijającym się w sposób zrównoważony i zwarty, z poszanowaniem dla środowiska naturalnego, miastem oferującym sądeckim rodzinom wysoką jakość życia i wszechstronny rozwój.

W subregionie sądeckim funkcjonuje ponad 600 podmiotów w obszarze przemysłu kreatywnego i przemysłu czasu wolnego. Jeżeli poszerzymy ten zakres o turystykę, to otrzymamy bardzo realny obszar, w którym Nowy Sącz może być bardzo silnym impulsem do generowania rozwoju innowacyjnego. Bogate zasoby dziedzictwa kulturowego i przyrodniczego, potencjał uzdrowiskowy i akademicko-naukowy czy zaplecze dla ważnych wydarzeń gospodarczych to tylko niektóre z atutów tej części naszego województwa. Szansą na rozwój Nowego Sącza i Sądecczyzny w nowej perspektywie finansowej są działania w obrębie dużych, lokalnych firm, innowacje oraz zwiększona aktywność społeczna. Wykorzystanie infrastruktury Miasteczka Multimedialnego w zakresie

technologii multimedialnych, rozwój budownictwa energooszczędnego w oparciu o sądecką firmę Fakro czy wreszcie powstanie w firmie Newag ośrodka naukowo-badawczego ukierunkowanego na projektowanie i produkcję ultralekkich pojazdów szynowych będą według ekspertów pożądanym kierunkiem, jeśli chodzi o rozwój Nowego Sącza i ziemi sądeckiej.

### **Posel Leszek Dobrzyński**

(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Decyzja o państwowym pogrzebie Wojciecha Jaruzelskiego oraz asyście wojskowej jest decyzją fatalną, decyzją, która stanowi swoistą rehabilitację Wojciecha Jaruzelskiego i wprowadza zamieszanie moralne i ideowe, zwłaszcza u ludzi młodych. W ostatnich dniach w polskim parlamencie trwa dyskusja na temat zabezpieczenia finansowego dla działaczy opozycji niepodległościowej. Jak te fakty mają ze sobą łączyć i jakie wnioski wyciągać zwykli Polacy? Przeciwno komu i o co walczyli działacze, którzy mają otrzymywać wsparcie finansowe? Wychodzi na to, że walczyli ze wszystkim tym, co reprezentował swą osobą i działalnością Wojciech Jaruzelski, który teraz ma być żegnany z państwowymi honorami... Kompletny bezsens. Na pogrzebie będzie wojskowa asysta, wojskowy ceremoniał. Co z życia i działalności Wojciecha Jaruzelskiego ma być wzorcem dla współczesnych polskich żołnierzy? Walka z Żołnierzami Wyklętymi? Służba w Informacji Wojskowej? Sługusostwo wobec Moskwy? Udział w czystkach antysemickich, inwazja na Czechosłowację, masakra na Wybrzeżu w 1970 r., stan wojenny?

Od czasu okrągłego stołu Jaruzelski pozostawał pod niewidzialną, ale skuteczną i wyczuwalną ochroną. Tę ochronę widać także po jego śmierci.

### **Posel Józef Rojek**

(Posel niezrzeszony)

Jak poinformowały media, rząd Platformy Obywatelskiej wydał 114 mln zł na bułgarskie rakiety, których konstrukcja powstała w 1955 r. w Związku Radzieckim. Do 2016 r. do Polski ma trafić 17 tys. wyprodukowanych w Bułgarii pocisków rakietowych, w które mają zostać wyposażone znajdujące się na uzbrojeniu polskich Sił Zbrojnych samoloty typu MiG i starsze modele śmigłowców.

Nie trzeba jakiegось szczególnego wysiłku, żeby w Internecie znaleźć fachowe informacje na temat tej mocno przestarzałej broni. Na przykład, jak podaje branżowa agencja Altair, „większość S-5 z zapasów pochodzących z czasów zimnej wojny została już wyprzedana. Pomimo że pociski te znajdują się w ofercie kilku przedsiębiorstw, m.in. bułgarskiego WMZ, to jednak w praktyce nie są w ogóle produkowane”. Ponadto możemy dowiedzieć się, że „niekierowane pociski rakietowe S-5 kalibru 57 mm to broń pierwotnie przewidziana do użytku powietrze – powietrze. Jed-

nak od lat 70. XX w. ze względu na ich dużą niedokładność stosuje się je wyłącznie do atakowania z powietrza celów naziemnych. Pociski S-5 były m.in. wykorzystywane przez Rosjan w wojnie w Afganistanie, spisywały się tam jednak bardzo słabo. Szybko zastąpiono je rakietami S-8 kalibru 80 mm. Dziś na polu bitwy pociski S-5 wykorzystywane są przede wszystkim przez Palestyńczyków, bojowników w Libii oraz syryjskich rebeliantów”.

Co za pomysł, żeby naszą armię, lotnictwo wyposażać w tak archaiczną broń? Co o tym zdecydowało? W Internecie nie brakuje spiskowych teorii, za pomocą których próbuje się jednak wyjaśniać tę irracjonalną decyzję. Nie wsłuchując się zbyt w te rozważania, widzę w tym wszystkim pewien specyficzny w ostatnich latach model rządzenia. Na przykład w moim mieście Tarnowie teraz wychodzą na światło dzienne bulwersujące historie, które miały miejsce za kadencji popieranego przez PO prezydenta. Między innymi, jak się okazuje, nawierzchnię jednej z głównych i piękniejszych ulic miasta wyłożono cieńszą o kilka centymetrów kostką, niż była przewidziana w projekcie. Podobnie rzecz ma się z tarnowskim łącznikiem z autostradą, za który – zdaniem specjalistów – zapłacono o wiele więcej, niż należało. Wydaje się, że tak jest na każdym szczeblu. Centralnie kupuje się niepotrzebne rakiety, a w samorządach za ciekawą kostkę, marny materiał na podbudowę drogi, a za cenę kilku lub więcej kilometrów drogi buduje się tylko jeden. Tu nie jest winien żaden system, tu nic nie pomoże udoskonalanie czegoś w nieskończoność. Po prostu trzeba wymienić ludzi.

### **Poseł Bogdan Rzońca**

(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Oświadczenie w sprawie 15-lecia Warsztatu Terapii Zajęciowej – Koła PSOUU w Jasle

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! 16 maja br. miałem zaszczyt uczestniczyć w obchodach 15-lecia utworzenia Warsztatu Terapii Zajęciowej w Jasle, placówki terapeutycznej pobytu dziennego Polskiego Stowarzyszenia na rzecz Osób z Upośledzeniem Umysłowym – Koła w Jasle. Można powiedzieć: mały jubileusz, a wielka sprawa.

WTZ swoją działalność rozpoczął 4 maja 1999 r. w otrzymanym od miasta Jasła budynku przy ul. Floriańskiej 170. Wówczas w czterech pracowniach rehabilitowanych było 20 uczestników. Obecnie w warsztatach uczestniczy 55 uczestników z całego powiatu jasielskiego, tj. z miasta i gminy Jasła, gmin Tarnowiec, Dębowiec, Brzyska oraz Skołyszyn.

Praǳę jeszcze raz złożyć na ręce pani kierownik Bożeny Rówińskiej serdeczne gratulacje oraz szczerze wyrazy uznania dla pracy zarządu, pedagogów, pracowników – wykształconych i doświadczonych instruktorów, rehabilitanta, psychologa oraz pielęgniarki.

Dla młodych osób niepełnosprawnych intelektualnie, które ukończyły naukę szkolną i nie mogą jesz-

cze podjąć pracy, życie w samotnej izolacji i bezczynności jest zabójcze. Warsztat Terapii Zajęciowej jest doskonałą formą rehabilitacji społecznej i wstępnej rehabilitacji zawodowej, która umożliwia kontakty społeczne, sensowną aktywność w pracowniach oraz współpracę z innymi uczestnikami w procesie wykonywania różnych zadań, uczenie się samodzielności i niezależnego decydowania o sobie, odpowiedzialności, zwłaszcza w zakresie budżetu domowego i posługiwania się pieniǳmi, oraz opanowanie umiejętności codziennego życia.

Warsztat Terapii Zajęciowej w Jasle jest miejscem, gdzie w ofiarny sposób i z ogromnym zaangażowaniem, pasją oraz energią, które podziwiam, pracuje zespół ludzi, których niewątpliwie wielkie serca zawsze są pełne życzliwości i wrażliwości na ludzkie cierpienie, wypełniają również jakże chlubną i niezwykle humanitarną misję, jaką jest pomoc młodym ludziom w pokonywaniu napotykaných trudności na drodze prowadzącej ku dorosłości. Warsztat jest ogromną szansą nie tylko dla tych, którzy z niego korzystają, ale i ich rodzin. Jest też szansą dla wszystkich, gdyż pozwala poznać ogromne, nieznane dotąd możliwości rozwojowe i talenty osób uznanych za niepełnosprawne intelektualnie.

Dlatego jeszcze raz pragnę złożyć najlepsze życzenia wielu dalszych i owocnych lat pracy oraz dużej cierpliwości i skuteczności w działaniu na rzecz pomocy potrzebującym bliźnim. Niech każdy dzień podopiecznych WTZ będzie zawsze czasem radości i owocnej pracy.

### **Poseł Andrzej Szlachta**

(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Po raz 53. odbywa się na Podkarpaciu, w Łańcucie i Rzeszowie, festiwal muzyczny. Niekwestionowaną gwiazdą tego prestiżowego festiwalu, znanego nie tylko w Polsce, lecz także za granicą, był w tym roku José Carreras. Koncert José Carrerasa odbył się w minioną sobotę w plenerze przed zamkiem w Łańcucie. Koncertu wysłuchało ponad 3 tys. widzów. Światowej sławy hiszpańskiemu tenorowi towarzyszyła w koncercie światowej sławy sopranistka Nataliya Kovalova oraz orkiestra Filharmonii Podkarpackiej pod dyрекcją Davida Gimeneza z Hiszpanii.

Oczekiwany od kilku lat przez publiczność podkarpacką José Carreras wykonał kilkanaście utworów, m.in. pieśni hiszpańskie i neapolitańskie. Na owacje na stojąco 3 tys. melomanów artysta odpowiedział pięcioma bisami. Ten koncert przejdzie do historii w ponad 50-letniej historii festiwalu muzycznego w Łańcucie za sprawą wspaniałego występu wielkiego, światowej sławy hiszpańskiego artysty.

W kolejnych dniach festiwalu muzycznego w Łańcucie wystąpił Grzegorz Turnau z zespołem wraz z Sebastianem Karpiem-Bulecką i zespołem Zakopower oraz orkiestrą Młodej Polskiej Filharmonii. Ten koncert też odbył się w plenerze przed łańcuckim

zamkiem z udziałem ponad 3 tys. widzów. Kolejne dwa dni festiwalu odbyły się w sali balowej Muzeum – Zamku w Łańcucie, a 29 maja w synagodze w Łańcucie odbył się występ kantora Josepha Malovanego z chórem „Synagogi pod białym bocianem” oraz organisty Piotra Rojka. 30 maja odbędzie się w Filharmonii Podkarpackiej w Rzeszowie koncert finałowy z udziałem Stanisława Sojki.

Z gmachu polskiego Sejmu pragnę pogratulować pani dyrektor Filharmonii Podkarpackiej prof. Marcie Wierzbieniec wspaniałe zaprogramowanego i zrealizowanego festiwalu muzycznego w Łańcucie, który promuje w kraju i na świecie Podkarpacie.

### **Poseł Jan Warzecha**

(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Oświadczenie w sprawie majora Zygmunta Baumana

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Niniejsze oświadczenie poselskie pragnę poświęcić kontrowersyjnej sprawie majora Zygmunta Baumana, który w zeszłym roku został zaproszony na spotkanie i wykład do Uniwersytetu Wrocławskiego. W ostatnich tygodniach sąd wydał wyrok w sprawie protestu grupy 15 młodych ludzi, który miał miejsce podczas wykładu.

Prelekcja byłego funkcjonariusza KGB została zakłócona przez kilku protestujących, którzy nie mogli pogodzić się z faktem, że do polskiej uczelni został z honorami zaproszony człowiek, który w okresie komunizmu prześladował polskich patriotów. Jeszcze bardziej zadziwiające jest to, że osoby, które manifestowały swoje niezadowolenie, zostały skazane przez sąd na karę grzywny, aresztu i ograniczenia wolności. Jak się okazuje, mimo iż wolność słowa powinna być czymś całkowicie naturalnym w niepodległym i demokratycznym państwie, za jakie uznaje się Polskę, prokurator na podstawie prezentacji niezadowolenia,

całkowicie zresztą uzasadnionego, kilku osób wnosi do sądu akt oskarżenia. Sąd jakby zapomniał, że wolność słowa to również wolność do protestowania i publicznego prezentowania swoich poglądów, a protest przeciwko Baumanowi był przecież protestem słownym, bynajmniej niezasługującym na karę pozbawienia czy ograniczenia wolności manifestujących.

Nie mniej porażającą kwestią jest sam fakt zaproszenia majora Baumana, byłego oficera KGB, na wykłady do Uniwersytetu Wrocławskiego. On nawet nie ukrywa, że był ideologiem socjalizmu i komunizmu, szkolił żołnierzy KGB, a także czynnie walczył z polskim podziemiem niepodległościowym. Ponadto sam jego dorobek naukowy jest w wielu cenionych środowiskach mocno kwestionowany i jest on posądzany o plagiat.

Na myśl nasuwają się pytania: Jak to możliwe, że tak niedługo po dramatycznej walce z władzami stalinowskimi, których funkcjonariusze prześladowali tysiące Polaków, dziś wykształceni profesorowie, osoby światłe decydują się zapraszać na polskie uniwersytety swoich niedawnych oprawców? Czy jeśli Bauman byłby na przykład byłym funkcjonariuszem SS, również przyjęliby go z takimi honorami? Czego może polskich studentów nauczyć człowiek, który kilkadziesiąt lat wcześniej prześladował ich rodziców i dziadków sprzeciwiających się komunizmowi w naszym kraju?

Dla prawdziwego Polaka to całkowicie naturalne, by głośno wyrażać swój sprzeciw wobec publicznego honorowania ludzi, którzy prześladowali polskich patriotów walczących o wolność i niepodległość. Równie naturalne powinno być zatem zezwolenie lub przynajmniej łagodniejsze traktowanie tego typu manifestacji własnego zdania i uczuć narodowych, za które setki tysięcy Polaków oddawało swoje życie, poczynawszy od II wojny światowej, aż do 1989 r.



TŁOCZONO Z POLECENIA MARSZAŁKA SEJMU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU: redakcja i skład – Sekretariat Posiedzeń Sejmu, druk – Wydawnictwo Sejmowe. Nakład 41 egz.

PL ISSN 0867-2768. Cena 6,30 zł + 5% VAT

